

**INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI**

**dr Witold Borysiak**

***Funkcjonowanie w praktyce testamentu sporządzanego  
w formie ustnej (art. 952 k.c.)***

**Warszawa 2014**



## Spis treści

I. Wprowadzenie.....	1
II. Uwagi prawnoporównawcze i historyczne .....	3
1. Uwagi prawnoporównawcze .....	3
2. Uwagi historyczne .....	10
III. Okoliczności uzasadniające sporządzenie testamentu ustnego .....	14
1. Uwagi ogólne .....	14
2. Istnienie obawy rychłej śmierci.....	15
2.1. <i>Pojęcie obawy rychłej śmierci - prezentacja stanowisk orzecznictwa oraz doktryny</i> .....	15
2.2. <i>Pojęcie obawy rychłej śmierci - stanowisko własne</i> .....	19
2.3. <i>Istnienie stanu obawy rychłej śmierci w stanach chorobowych, które prowadzą do śmierci spadkodawcy na przestrzeni dłuższego czasu</i> .....	23
3. Okoliczności uniemożliwiające lub znacznie utrudniające sporządzenie testamentu zwykłego.....	28
4. Nieważność testamentu allograficznego, spowodowana niezachowaniem przepisów prawa przez osoby go sporządzające, jako przesłanka szczególna sporządzenia testamentu ustnego .....	30
IV. Sporządzenie testamentu ustnego.....	37
1. Ustne wyrażenie woli przez spadkodawcę.....	37
1.1. <i>Uwagi ogólne</i> .....	37
1.2. <i>Istnienie animus testandi</i> .....	41
2. Obecność świadków testamentu.....	43
2.1 <i>Uwagi ogólne</i> .....	43
2.2. <i>Pojęcie świadka testamentu</i> .....	44
2.3. <i>Niezdolność do bycia świadkiem testamentu</i> .....	52
2.4. <i>Odpowiedzialność karna świadków testamentu</i> .....	56
3. Protokolant.....	57

3.1. Uwagi ogólne.....	57
3.2. Zastosowanie do protokolanta testamentu ustnego przepisów o świadkach testamentu – stanowisko orzecznictwa i doktryny .....	57
3.3. Zastosowanie do protokolanta testamentu ustnego przepisów o świadkach testamentu – stanowisko własne.....	61
V. Stwierdzenie treści testamentu ustnego.....	72
1. Uwagi ogólne .....	72
2. Pisemne (prywatne) stwierdzenie treści testamentu ustnego .....	72
3. Sądowe (publiczne) stwierdzenie treści testamentu ustnego.....	75
3.1. Uwagi ogólne.....	75
3.2. Termin do sądowego stwierdzenia treści testamentu ustnego .....	78
3.3. Zagadnienia proceduralne.....	81
4. Wzajemna relacja pisemnego i sądowego stwierdzenia treści testamentu ustnego .....	83
4.1. Stanowisko orzecznictwa oraz doktryny.....	83
4.2. Stanowisko własne.....	90
5. Ukrycie, zniszczenie, podrobienie, przerobienie lub skorzystanie ze sfalszowanego pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego, a niegodność beneficjenta spadku .....	94
VI. Badanie aktowe.....	97
1. Uwagi ogólne .....	97
2. Okoliczności uzasadniające sporządzenie testamentu ustnego w świetle badań aktowych .....	102
2.1. Istnienie obawy rychłej śmierci .....	102
2.2. Okoliczności uniemożliwiające lub utrudniające sporządzenie testamentu w formie zwykłej.....	106
2.3. Sporządzenie testamentu w formie ustnej a świadomość i swoboda spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu .....	109
2.4. Sporządzenie testamentu ustnego a animus testandi spadkodawcy.....	111

3. Świadkowie testamentu ustnego w świetle badań aktowych .....	113
3.1. Uwagi ogólne.....	113
3.2. Wyłączenie świadków testamentu .....	115
3.3. Odpowiedzialność karna świadków testamentu .....	117
4. Miejsce sporządzenia testamentu ustnego w świetle badań aktowych .....	119
5. Treść testamentu ustnego w świetle badań aktowych .....	120
6. Stwierdzanie treści testamentu ustnego w świetle badań aktowych .....	123
6.1. Uwagi ogólne.....	123
6.2. Pisemne (prywatne) stwierdzenie treści testamentu ustnego.....	126
6.3. Sądowe (publiczne) stwierdzenie treści testamentu ustnego .....	129
7. Przypadki fałszerstw testamentu ustnego w świetle badań aktowych.....	132
8. Podsumowanie.....	136
VII. Uwagi de lege ferenda .....	139
1. Uwagi ogólne .....	139
2. Okoliczności uzasadniające sporządzenie testamentu ustnego .....	141
3. Sporządzenie testamentu ustnego.....	142
3.1. Świadkowie.....	142
3.2. Protokółant .....	144
4. Stwierdzenie treści testamentu ustnego.....	145
VIII. Wykaz akt badanych spraw.....	148
IX. Literatura .....	157
X. Orzecznictwo.....	169



## I. Wprowadzenie

Polski kodeks cywilny<sup>1</sup> przyjął trzy rodzaje testamentów szczególnych. Są to testament ustny (art. 952 k.c.), testament podczas podróży na polskim statku morskim lub powietrznym (art. 953 k.c.) i testament wojskowy (art. 954 k.c.). Testamenty te mają wspólne cechy, którymi są: po pierwsze, **możliwość sporządzenia tylko w razie zaistnienia okoliczności ściśle określonych w ustawie** oraz po drugie, **ograniczona w czasie moc prawna**<sup>2</sup>. Zgodnie bowiem z art. 955 k.c. testament szczególny traci moc **z upływem sześciu miesięcy** od ustania okoliczności, które uzasadniały niezachowanie formy testamentu zwykłego, chyba że spadkodawca zmarł przed upływem tego terminu. Bieg terminu ulega przy tym zawieszeniu przez czas, w ciągu którego spadkodawca nie ma możliwości sporządzenia testamentu zwykłego.

Testament ustny jest **najczęściej występującą w praktyce** formą testamentu szczególnego. Podkreśla się też zarazem, że jest to jedyny testament w formie szczególnej, który **odgrywa w praktyce stosunkowo dużą rolę**<sup>3</sup>. Budzi on jednak rozliczne wątpliwości w orzecznictwie oraz jest przedmiotem wielu rozbieżnych wypowiedzi doktryny.

Celem niniejszego opracowania jest kompleksowa analiza dogmatyczna art. 952 k.c. statuującego tę formę testamentu. **Metodami** zastosowanymi w opracowaniu będą: **analiza dogmatyczna** przepisów kodeksu cywilnego oraz **badanie akt sądowych**.

Badanie aktowe będzie zmierzać do ustalenia tego **jak często** testamenty w tej formie są sporządzane w praktyce. Pozwolić to ma na ustalenie liczby wypadków dziedziczenia następującego w oparciu o testamenty sporządzone w tej formie, w stosunku do dziedziczenia testamentowego na podstawie testamentów zwykłych,

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121 ze zm.; dalej: k.c. lub kodeks cywilny).

<sup>2</sup> Zob. za wielu J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1959, s. 308 oraz M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 1.

<sup>3</sup> Por. za wielu E. Skowrońska-Bocian, *Testament w prawie polskim*, Warszawa 2004, s. 105; J. Gwiazdomorski, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 6 marca 1975 r., III CRN 450/74*, OSPiKA 1976, nr 7-8, poz. 146, s. 334-335 oraz S. Wójcik, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 10 października 2000 r., V CKN 970/00*, OSP 2001, nr 11, poz. 161, s. 550.

oraz ustalenie w jakim procencie wypadków sądy przyjęły, że testament w tej formie w rzeczywistości nie został sporządzony. Celem badania będzie również ustalenie jak procentowo kształtuje się liczba wniosków o stwierdzenie treści testamentu ustnego składanych na podstawie art. 952 § 2 k.c. w stosunku do liczby wniosków składanych na podstawie art. 952 § 3 k.c. Opisane zostanie również postępowanie dowodowe w tego typu sprawach. Pozwoli to na ustalenie tego, jak w praktyce sądów rozumiane są **przesłanki sporządzenia testamentu w formie ustnej**, a zwłaszcza, budząca rozliczne kontrowersje, przesłanka obawy rychłej śmierci.

Truizmem jest stwierdzenie, że regulacja testamentu ustnego budzi *de lege lata* liczne kontrowersje w doktrynie i orzecznictwie. Na podstawie obserwacji praktyki sądowej podnosi się często w doktrynie, że **przypadki fałszowania** testamentów ustnych są o wiele częstsze niż innych testamentów<sup>4</sup>. Skłania to wielu przedstawicieli doktryny do uznania, że przepisy dotyczące testamentu ustnego powinny być wykładane restryktywnie. Opis praktyki wynikającej z badania aktowego pozwolić ma na zweryfikowanie wyżej wymienionych tez.

W doktrynie pojawiły się głosy za **uchyleniem lub istotną zmianą treści** art. 952 k.c.<sup>5</sup>. W badaniu podjęta zostanie więc również próba odpowiedzi na pytanie o **przyszłość tej formy testamentu** w prawie polskim w obecnie obowiązującym jej kształcie. Pozwoli to ustalić możliwe kierunki zmian tej instytucji prawnej.

---

<sup>4</sup> Por. uwagi J. Czerwiakowskiego, *Testament ustny w świetle praktyki*, Palestra 1987, nr 10-11, s. 46-51. Zob. też E. Skowrońska-Bocian, *Testament w prawie polskim*, Warszawa 2004, s. 105 oraz A. Feluś, *Testamenty. Popularnonaukowe studium kryminalistyczne*, Katowice 1996, s. 125-128.

<sup>5</sup> J. Czerwiakowski, *Testament ustny w świetle praktyki*, Palestra 1987, nr 10-11, s. 46 i nast.; I. Kleniewska, *Testament ustny*, „Jurysta” 1993, nr 2, s. 30; J. Pietrzykowski, *Wybrane zagadnienia reformy prawa spadkowego*, [w:] *Z zagadnień współczesnego prawa cywilnego*, „Studia Iuridica”, t. XXI (dedykowany prof. T. Dybowskiemu), Warszawa 1994, s. 254-255; E. Skowrońska, *Testament ustny de lege ferenda*, [w:] *Z zagadnień współczesnego prawa cywilnego*, „Studia Iuridica”, tom XXI (dedykowany prof. T. Dybowskiemu), Warszawa 1994, s. 259-266; B. Pręda, *W sprawie przyszłości testamentu ustnego*, Rejent 2009, nr 5, s. 93-96. Co do uwag *de lege ferenda* zob. też M. Pazdan, *Prawo spadkowe*, [w:] *Zielona Księga. Optymalna wizja Kodeksu cywilnego Rzeczypospolitej Polskiej*, red. Z. Radwański, Warszawa 2006, s. 193-194, a także M. Wróbel, *Główne założenia projektu Kodeksu cywilnego*, Monitor Prawniczy 2007, z. 13, s. 737.



## II. Uwagi prawnoporównawcze i historyczne

### 1. Uwagi prawnoporównawcze

Za pierwowzór współczesnego testamentu ustnego mogą być uznane rzymskie testamenty: *calatis comitiis* oraz *in procinctu*<sup>6</sup>. Pierwszy z nich umożliwiał sporządzenie testamentu w formie ustnej podczas zgromadzenia ludowego (które odbywało się dwa razy do roku) w obecności kapłanów oraz innych obywateli rzymskich<sup>7</sup>. Druga z wyżej wymienionych form umożliwiała sporządzenie testamentu w formie ustnej obywatelowi będącemu żołnierzem wobec innych żołnierzy ustawionych w szyku bojowym i gotowych do wymarszu<sup>8</sup>. Ograniczenia w dostępie do tych form, związana z nimi kontrola społeczna oraz polityczny i religijny charakter doprowadziły poprzez *mancipatio familiae* do wytworzenia się w III wieku p.n.e. nowego sposobu testowania - *testamentum per aes et libram* w którym główny nacisk kładziono na ustnie wyrażoną wolę testatora (*nuncupatio*). Tym niemniej w miarę upowszechniania się pisma wola testatora, zamiast w formie ustnej deklaracji, zaczęła być wyrażana na zamkniętych i opieczętowanych woskowych tabliczkach (*tabulae testamenti*), co doprowadziło do powstania testamentu pisemnego prawa cywilnego, a wreszcie do wytworzenia się testamentu holograficznego. W praktyce nigdy jednak forma ustna testamentu w prawie rzymskim nie wyszła z użycia<sup>9</sup>.

Sporządzane w formie ustnej w szczególnych okolicznościach testamenty są znane większości obowiązujących w Europie systemów prawnych (por. np. art. 984-987 KN<sup>10</sup>, art. 700-701 Kodeksu cywilnego hiszpańskiego, art. 609-610 i 612 CC<sup>11</sup>, §§

<sup>6</sup> Zob. szerzej za wielu W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2009, s. 175-176; F. Longchamps de Bérier, [w:] W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2014, s. 297.

<sup>7</sup> Zob. szerzej T. Rűfner, *Testamentary Formalities in Roman Law*, [w:] *Comparative succession Law, Volume I, Testamentary Formalities*, Oxford 2011, s. 4.

<sup>8</sup> Zob. szerzej T. Rűfner, *Testamentary Formalities in Roman Law*, [w:] *Comparative succession Law, Volume I, Testamentary Formalities*, Oxford 2011, s. 4-5.

<sup>9</sup> T. Rűfner, *Testamentary Formalities in Roman Law*, [w:] *Comparative succession Law, Volume I, Testamentary Formalities*, Oxford 2011, s. 5 i nast.

<sup>10</sup> KN - Code Civil z 21 marca 1804 r.

<sup>11</sup> CC - Codice civile z 16 marca 1942 r.

2249-2252 BGB<sup>12</sup>, § 597 ABGB<sup>13</sup>, art. 506-508 ZGB<sup>14</sup>). Celem niniejszego badania nie jest dokładne przedstawienie wszystkich systemów prawnych przewidujących testament ustny<sup>15</sup>. Tym niemniej wskazać należy regulacje zawarte w trzech systemach, które miały największy wpływ na prawo polskie.

Prawo niemieckie przewiduje dwie szczególne formy testamentu w formie ustnej<sup>16</sup>. Zgodnie z § 2249 ust. 1 BGB, jeżeli istnieje obawa, że spadkodawca umrze, zanim zaistnieje możliwość sporządzenia przez niego testamentu przed notariuszem (w pierwotnej wersji tego przepisu dotyczyło to również sędziego<sup>17</sup>), może on sporządzić testament przed naczelnikiem gminy (ewentualnie burmistrzem etc.), w której przebywa, oraz dwoma świadkami. Obawa taka musi być wyrażona subiektywnie wobec naczelnika gminy, ale musi być oparta na subiektywnych okolicznościach<sup>18</sup>. Ustawodawca niemiecki wymaga, aby fakt, że sporządzenie testamentu przed notariuszem nie jest możliwe, stwierdzić w protokole<sup>19</sup>. Protokół ten musi podpisać spadkodawca<sup>20</sup>. Dla ważności testamentu nie stanowi przeszkody okoliczność, że obawa śmierci okazała się jednak następczo obiektywnie nieuzasadniona (§ 2249

---

<sup>12</sup> BGB – Bürgerliches Gesetzbuch z 18 sierpnia 1896 r.

<sup>13</sup> ABGB – Allgemeines bürgerliches Gesetzbuch für die gesammten deutschen Erbländer der Oesterreichischen Monarchie z 1 czerwca 1811 r.

<sup>14</sup> ZGB – Schweizerisches Zivilgesetzbuch z 10 grudnia 1907 r.

<sup>15</sup> Co do ich prezentacji zob. K.G.C. Reid, M.J. de Waal, R. Zimmermann, *Testamentary Formalities in Historical and Comparative Perspective*, [w:] *Comparative succession Law, Volume I, Testamentary Formalities*, Oxford 2011, s. 451-453. Zob. też H. Lange, K. Kuchinke, *Erbrecht. Ein Lehrbuch*, München 2001, s. 387-388.

<sup>16</sup> Podkreśla się przy tym w doktrynie dość powszechnie, że pierwsza z nich w praktyce nie odgrywa znacniejszej roli – por. J. Mayer, [w:] *Soergel Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch. Band 22. Erbrecht 2, §§ 2064-2273, §§ 1-35 BeurkG*, red. J. Damrau, Stuttgart 2003, s. 529.

<sup>17</sup> Co do zmian tego przepisu por. H. Lange, K. Kuchinke, *Erbrecht. Ein Lehrbuch*, München 2001, s. 387-389; J. Mayer, [w:] *Soergel Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch. Band 22. Erbrecht 2, §§ 2064-2273, §§ 1-35 BeurkG*, red. J. Damrau, Stuttgart 2003, s. 529; W. Baumann, [w:] *J. von Staudingers Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch mit Einführungsgesetz und Nebengesetzen. Buch 5, Erbrecht. §§ 2229-2264 (Testament 3)*, red. G. Otte, Berlin 2011, s. 169-170.

<sup>18</sup> W. Baumann, [w:] *J. von Staudingers Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch mit Einführungsgesetz und Nebengesetzen. Buch 5, Erbrecht. §§ 2229-2264 (Testament 3)*, red. G. Otte, Berlin 2011, s. 172 i tam wskazane orzecznictwo.

<sup>19</sup> Zob. szerzej H. Brox, W.-D. Walker, *Erbrecht*, Köln–Berlin–München 2007, s. 90; H. Lange, K. Kuchinke, *Erbrecht. Ein Lehrbuch*, München 2001, s. 391-392; W. Hagen, [w:] *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch, Band 9. Erbrecht. §§ 1922-2385, §§ 27-35 BeurkG*, red. G. Schlichting, München 2004, s. 1455-1456.

<sup>20</sup> Skutkiem braku podpisu jest nieważność danego testamentu, por. W. Hagen, [w:] *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch, Band 9. Erbrecht. §§ 1922-2385, §§ 27-35 BeurkG*, red. G. Schlichting, München 2004, s. 1462.

ust. 2 BGB). Świadkowie powinni być jednocześnie obecni przez cały czas składania oświadczenia przez testatora (nie mogą więc np. być nieobecni podczas wysłuchiwania jednego z kilku fragmentów jego oświadczenia)<sup>21</sup>. Po nowelizacji wskazanego przepisu w 1968 r. naczelnik gminy powinien przy sporządzaniu testamentu udzielić testatorowi informacji o tym, kiedy testament taki traci moc, a potwierdzenie udzielenia tej informacji powinien umieścić w protokole (§ 2249 ust. 3 BGB)<sup>22</sup>. Ciekawą regulacją jest § 2249 ust. 3 BGB, zgodnie z którym błędy formalne powstałe przy sporządzaniu protokołu nie mają wpływu na ważność woli testatora, jeżeli nie ma wątpliwości, że protokół taki zawiera treść ostatniej woli spadkodawcy<sup>23</sup>. W innym wypadku wadliwość działania naczelnika gminy prowadzi do powstania odpowiedzialności odpowiedniej władzy publicznej (gminy)<sup>24</sup>.

Zgodnie z § 2250 ust. 1 BGB, kto przebywa w miejscu, które jest odcięte od innych, wskutek wybuchu choroby lub wskutek innych nadzwyczajnych okoliczności, w taki sposób, że sporządzenie testamentu przed notariuszem jest niemożliwe albo znacznie utrudnione, może sporządzić testament bądź w formie przed naczelnikiem gminy (§ 2250 ust. 1 w zw. z § 2249 ust. 1 BGB) albo przez oświadczenie ustne wobec trzech świadków. Świadkowie tacy muszą być jednocześnie obecni podczas całości aktu testowania<sup>25</sup>. Z oświadczenia testatora powinien zostać sporządzony

---

<sup>21</sup> W. Baumann, [w:] *J. von Staudingers Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch mit Einführungsgesetz und Nebengesetzen. Buch 5, Erbrecht. §§ 2229–2264 (Testament 3)*, red. G. Otte, Berlin 2011, s. 178.

<sup>22</sup> H. Lange, K. Kuchinke, *Erbrecht. Ein Lehrbuch*, München 2001, s. 397; W. Hagen, [w:] *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch, Band 9. Erbrecht. §§ 1922–2385, §§ 27–35 BeurkG*, red. G. Schlichting, München 2004, s. 1454.

<sup>23</sup> Przepis ten brzmi: „Sind bei Abfassung der Niederschrift über die Errichtung des in den vorstehenden Absätzen vorgesehenen Testaments Formfehler unterlaufen, ist aber dennoch mit Sicherheit anzunehmen, dass das Testament eine zuverlässige Wiedergabe der Erklärung des Erblassers enthält, so steht der Formverstoß der Wirksamkeit der Beurkundung nicht entgegen”. Zob. co do jego interpretacji szerzej H. Brox, W.-D. Walker, *Erbrecht*, Köln–Berlin–München 2007, s. 91-92; J. Mayer, [w:] *Soergel Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch. Band 22. Erbrecht 2, §§ 2064-2273, §§ 1-35 BeurkG*, red. J. Damrau, Stuttgart 2003, s. 533-534 oraz W. Hagen, [w:] *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch, Band 9. Erbrecht. §§ 1922–2385, §§ 27–35 BeurkG*, red. G. Schlichting, München 2004, s. 1458-1459. Co do przykładów takich sytuacji por. W. Baumann, [w:] *J. von Staudingers Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch mit Einführungsgesetz und Nebengesetzen. Buch 5, Erbrecht. §§ 2229–2264 (Testament 3)*, red. G. Otte, Berlin 2011, s. 174.

<sup>24</sup> Zob. szerzej W. Baumann, [w:] *J. von Staudingers Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch mit Einführungsgesetz und Nebengesetzen. Buch 5, Erbrecht. §§ 2229–2264 (Testament 3)*, red. G. Otte, Berlin 2011, s. 180.

<sup>25</sup> H. Lange, K. Kuchinke, *Erbrecht. Ein Lehrbuch*, München 2001, s. 395; W. Hagen, [w:] *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch, Band 9. Erbrecht. §§ 1922–2385, §§ 27–35 BeurkG*, red. G. Schlichting, München 2004, s. 1463.

protokół (§ 2249 ust. 3 BGB)<sup>26</sup>. Testament przed trzema świadkami może sporządzić także osoba, która znajduje się w bezpośrednim niebezpieczeństwie śmierci (§ 2249 ust. 2 BGB). Niebezpieczeństwo takie musi być uzasadnione obiektywnymi okolicznościami<sup>27</sup>. Mogą one istnieć w wyniku długotrwałego stanu np. choroby<sup>28</sup>. Obojętne jest przy tym, czy sam spadkodawca zdawał sobie sprawę z grożącego mu śmiertelnego niebezpieczeństwa<sup>29</sup>. Testamenty ustne w prawie niemieckim **utrzymują swoją moc przez trzy miesiące od chwili ich sporządzenia**, przy tym termin taki ulega zawieszeniu przez okres, który spadkodawca nie może udać się do notariusza<sup>30</sup>.

W doktrynie podkreśla się, że obecnie testament taki nie znajduje zazwyczaj zastosowania w podręcznikowym przykładzie alpinisty, który nie mogąc wydostać się z jaskini wykrzykuje treść swojego testamentu do współtowarzyszy, ale przede wszystkim **w szpitalach i hospicjach**, w sytuacjach, gdy umierają tam osoby starsze wiekiem lub ciężko (przewlekłe) chore<sup>31</sup>.

Silny wpływ na ustawodawstwo polskie miała również **regulacja austriacka**. Zgodnie z pierwotnym brzmieniem § 584 ABGB spadkodawca, który albo nie mógł, albo nie chciał zachować formalności wymaganych do sporządzenia testamentu w formie pisemnej, mógł sporządzić testament ustny<sup>32</sup>. Zgodnie z § 585 ABGB osoba chcąca

---

<sup>26</sup> Zob. W. Hagen, [w:] *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch, Band 9. Erbrecht. §§ 1922–2385, §§ 27–35 BeurkG*, red. G. Schlichting, München 2004, s. 1464-1465.

<sup>27</sup> J. Mayer, [w:] *Soergel Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch. Band 22. Erbrecht 2, §§ 2064-2273, §§ 1-35 BeurkG*, red. J. Damrau, Stuttgart 2003, s. 536; W. Hagen, [w:] *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch, Band 9. Erbrecht. §§ 1922–2385, §§ 27–35 BeurkG*, red. G. Schlichting, München 2004, s. 1462. Zob. też jednak H. Brox, W.-D. Walker, *Erbrecht*, Köln–Berlin–München 2007, s. 92.

<sup>28</sup> J. Mayer, [w:] *Soergel Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch. Band 22. Erbrecht 2, §§ 2064-2273, §§ 1-35 BeurkG*, red. J. Damrau, Stuttgart 2003, s. 536.

<sup>29</sup> W. Hagen, [w:] *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch, Band 9. Erbrecht. §§ 1922–2385, §§ 27–35 BeurkG*, red. G. Schlichting, München 2004, s. 1462.

<sup>30</sup> Zob. w tym zakresie szerzej J. Mayer, [w:] *Soergel Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch. Band 22. Erbrecht 2, §§ 2064-2273, §§ 1-35 BeurkG*, red. J. Damrau, Stuttgart 2003, s. 541-542 oraz W. Hagen, [w:] *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch, Band 9. Erbrecht. §§ 1922–2385, §§ 27–35 BeurkG*, red. G. Schlichting, München 2004, s. 1470-1471.

<sup>31</sup> Por. R. Zimmermann, *Testamentary Formalities in Germany*, [w:] *Comparative succession Law, Volume I, Testamentary Formalities*, red. K.G.C. Reid, M.J. de Waal, R. Zimmermann, Oxford 2011, s. 216, przypis 346.

<sup>32</sup> Co do tej regulacji przed zmianami ustawowymi por. E. Weiß, [w:] *Kommentar zum Allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuch. III Band. §§ 531–858*, red. H. Klang, Wien 1952, s. 322-328; W. Kralik, [w:] *Ehrenzweig System des österreichischen allgemeinen Privatrechts. 4. Buch. Das Erbrecht*, Wien

sporządzić testament ustny, powinna była oświadczyć swoją wolę, wobec trzech jednocześnie obecnych osób zdolnych do bycia świadkiem, którzy mogliby poświadczyć, że nie występuje podstęp lub błąd co do osoby spadkodawcy. Przepis ten nakładał na świadków obowiązek spisania testamentu. Wskazywał jednak, że „zasady ostrożności” wymagają aby wszyscy świadkowie wspólnie albo każdy z nich z osobna – dla ułatwienia sobie zapamiętania ostatniej woli spadkodawcy – spisali treść oświadczenia spadkodawcy, ewentualnie oświadczenie woli, jak najszybciej, nakazali spisać innej osobie. Zgodnie z § 586 ABGB ustne rozporządzenie ostatniej woli musiało być na żądanie każdego, kto ma w tym interes prawny, stwierdzone zgodnymi zeznaniami trzech świadków składanymi pod przysięgą lub, o ile jednego z nich nie można było pod przysięgą przesłuchać, przynajmniej dwóch pozostałych świadków. W innym wypadku oświadczenie ostatniej woli spadkodawcy uznawano za bezskuteczne (§ 601 ABGB).

Regulacja austriacka traktowała więc pismo stwierdzające treść testamentu ustnego, jedynie jako dowód faktu testowania<sup>33</sup>, a jedynym sposobem stwierdzenia treści takiego testamentu było złożenie oświadczeń przed sądem<sup>34</sup>.

Na skutek obserwacji praktyki sądowej, wobec problemów, jakie stwarzała regulacja testamentu ustnego i przypadków jego częstego fałszowania, ustawodawca austriacki zdecydował się ustawą z 27 maja 2004 r. nowelizującą prawo rodzinne i spadkowe (*Familien- und Erbrechts-Änderungsgesetz*)<sup>35</sup> znacznie zmienić treść przepisów go dotyczących (m.in. skreślił § 584-586 ABGB) i od 1 stycznia 2005 r. **przesunął tę instytucję z katalogu testamentów zwyczajnych do katalogu**

---

1983, s. 136-138; R. Dittrich, H. Tades, G. Hopf, G. Kathrein, J. Stabentheiner, *Das Allgemeine bürgerliche Gesetzbuch – ABGB*, Wien 1999, s. 712-714.

<sup>33</sup> Zob. E. Weiß, [w:] *Kommentar zum Allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuch. III Band. §§ 531–858*, red. H. Klang, Wien 1952, s. 327-328.

<sup>34</sup> Zob. m.in. E. Weiß, [w:] *Kommentar zum Allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuch. III Band. §§ 531–858*, red. H. Klang, Wien 1952, s. 327-328; W. Kralik, [w:] *Ehrenzweig System des österreichischen allgemeinen Privatrechts. 4. Buch. Das Erbrecht*, Wien 1983, s. 137-138. Co do nowej regulacji P. Apathy, [w:] *Kurzkommentar zum ABGB*, red. H. Koziol, P. Bydlinski, R. Bollenberger, Wien-New York 2007, komentarz do § 597, Nb 5-6, s. 546-547; B. Eccher, [w:] *Praxiskommentar zum Allgemeinen Bürgerlichen Gesetzbuch. Band 3. §§ 531–858*, red. H. Schwimann, Wien 2006, s. 71.

<sup>35</sup> Familien- und Erbrechts-Änderungsgesetz – FamErbRÄG 2004, Bundesgesetzblatt z 2004 r., część I, nr 58.

**testamentów szczególnych**<sup>36</sup>. Zarazem zaostrzył przesłanki jego sporządzenia. Jak zauważano bowiem w doktrynie, jego dalsze utrzymywanie w niezmienionej wersji groziło tym, że wyrażane ustnie przez osobę fizyczną życzenia, pragnienia lub projekty mogłyby być traktowane jako powołujące do życia ważny testament ustny<sup>37</sup>. Obecnie testament ustny uregulowany jest w § 597 ABGB<sup>38</sup> i ograniczony jedynie do przypadków, **gdy istnieje bezpośrednio niebezpieczeństwo, że spadkodawca umrze lub straci zdolność do poświadczenia testamentu zawartego w innej formie**<sup>39</sup>. Podkreśla się, że sam podeszły wiek spadkodawcy nie jest powodem do uznania, że spadkodawca może sporządzić testament w formie ustnej<sup>40</sup>. Testament ten traci moc trzy miesiące po chwili ustania stanu zagrożenia (§ 597 ust. 1 zd. 2 ABGB)<sup>41</sup>. Ustawodawca pozostawił natomiast niezmienną formę stwierdzenia treści testamentu (nowy § 597 ust. 2 ABGB)<sup>42</sup>.

Dla regulacji polskiej wzorem była także **regulacja szwajcarska** (art. 506-508 ZGB). Zgodnie z art. 506 ZGB, jeżeli spadkodawca nie jest w stanie sporządzić testamentu w innej formie w skutek nadzwyczajnych zewnętrznych okoliczności, takich jak bezpośrednio zagrożenie śmiercią<sup>43</sup>, zamknięcie komunikacji, epidemia lub wojna,

---

<sup>36</sup> Nowelizacją tą usunięty z kodeksu został również § 600 ABGB, dotyczący tzw. testamentu wojskowego.

<sup>37</sup> B. Eccher, [w:] *Praxiskommentar zum Allgemeinen Bürgerlichen Gesetzbuch. Band 3. §§ 531–858*, red. H. Schwimann, Wien 2006, s. 70.

<sup>38</sup> Przepis ten brzmi: „*Droht unmittelbar die Gefahr, dass der Erblasser stirbt oder die Fähigkeit zu testieren verliert, bevor er seinen letzten Willen auf andere Weise zu erklären vermag, so kann er auch mündlich oder schriftlich (§ 579) unter Beiziehung zweier fähiger Zeugen testieren, die zugleich gegenwärtig sein müssen. Ein so erklärter letzter Wille verliert drei Monate nach Wegfall der Gefahr seine Gültigkeit*”.

<sup>39</sup> Co do nowej regulacji i zawartej w niej przesłanki zagrożenia życia por. B. Eccher, [w:] *Praxiskommentar zum Allgemeinen Bürgerlichen Gesetzbuch. Band 3. §§ 531–858*, red. H. Schwimann, Wien 2006, s. 70; P. Apathy, [w:] *Kurzkomentar zum ABGB*, red. H. Koziol, P. Bydlinski, R. Bollenberger, Wien-New York 2007, komentarz do § 597, Nb 4, s. 546; G. Knechtel, [w:] *ABGB-ON. Kommentar*, red. A. Kletečka, M. Schauer, Wien 2010, s. 1114.

<sup>40</sup> G. Knechtel, [w:] *ABGB-ON. Kommentar*, red. A. Kletečka, M. Schauer, Wien 2010, s. 1114.

<sup>41</sup> Co do biegu tego terminu por. G. Knechtel, [w:] *ABGB-ON. Kommentar*, red. A. Kletečka, M. Schauer, Wien 2010, s. 1115.

<sup>42</sup> Zob. szerzej P. Apathy, [w:] *Kurzkomentar zum ABGB*, red. H. Koziol, P. Bydlinski, R. Bollenberger, Wien-New York 2007, komentarz do § 597, Nb 6, s. 547.

<sup>43</sup> Jak podkreśla się w doktrynie szwajcarskiej jedynie ten wypadek określony w przepisach ZGB ma znaczenie w praktyce – por. P. Breitschmid, [w:] *Basler Kommentar ZGB II (Art. 457–977)*, red. H. Honsell, N.P. Vogt, T. Geiser, Basel–Stuttgart 2007, s. 269.

może sporządzić testament w formie ustnej<sup>44</sup>. Wątpliwe jest w doktrynie szwajcarskiej, czy dotyczy to także spadkodawcy znajdującego się w szpitalu, gdyż podkreśla się, że praktycznie zawsze będzie istniała możliwość wezwania do testatora notariusza<sup>45</sup>. To, czy spadkodawca nie jest w stanie sporządzić testamentu w zwykłej formie oceniane jest subiektywnie, przy uwzględnieniu jego dobrej wiary<sup>46</sup>. W takiej sytuacji spadkodawca powinien oświadczyć swoją wolę w obecności dwóch świadków – równocześnie obecnych<sup>47</sup>, którym powinien nakazać spisanie jej w dokumencie<sup>48</sup>. Do świadków odnoszą się te same regulacje, które dotyczą świadków testamentu w formie publicznej (por. art. 506 ust. 2 ZGB)<sup>49</sup>. Treść oświadczenia woli spadkodawcy powinna być spisana niezwłocznie<sup>50</sup> przez jednego ze świadków, z podaniem daty i miejsca sporządzenia tego aktu i **niezwłocznie dostarczona do urzędnika sądowego** (art. 507 ust. 1 ZGB)<sup>51</sup>. Wedle swojego wyboru świadkowie – zamiast sporządzać pismo stwierdzające treść oświadczenia spadkodawcy – mogą je także niezwłocznie zeznać przed sądem (art. 507 ust. 2 ZGB)<sup>52</sup>. Jeżeli testator następnie odzyskuje możliwość sporządzenia testamentu

---

<sup>44</sup> Wyliczenie we wskazanym artykule uważa się powszechnie za przykładowe – zob. za wielu P. Piotet, *Schweizerisches Privatrecht. Band IV. Das Erbrecht. Erster Halbband*, Basel–Stuttgart 1978, s. 240.

<sup>45</sup> P. Breitschmid, [w:] *Basler Kommentar ZGB II (Art. 457–977)*, red. H. Honsell, N.P. Vogt, T. Geiser, Basel–Stuttgart 2007, s. 270.

<sup>46</sup> P. Piotet, *Schweizerisches Privatrecht. Band IV. Das Erbrecht. Erster Halbband*, Basel–Stuttgart 1978, s. 240; P. Breitschmid, [w:] *Basler Kommentar ZGB II (Art. 457–977)*, red. H. Honsell, N.P. Vogt, T. Geiser, Basel–Stuttgart 2007, s. 270. Zob. także J. N. Druey, *Grundriss des Erbrechts*, Bern 2002, s. 120, który wskazuje, że niemożliwość sporządzenia testamentu w formie zwykłej wynikać może z faktu ułomności fizycznej lub analfabetyzmu spadkodawcy.

<sup>47</sup> Co do rozumienia tego pojęcia w orzecznictwie P. Piotet, *Schweizerisches Privatrecht. Band IV. Das Erbrecht. Erster Halbband*, Basel–Stuttgart 1978, s. 270; J. N. Druey, *Grundriss des Erbrechts*, Bern 2002, s. 120.

<sup>48</sup> Sąd nie wystarcza podanie tej woli w formie elektronicznej np. dostarczenie świadkom oświadczenia sporządzonego na komputerze – por. P. Breitschmid, [w:] *Basler Kommentar ZGB II (Art. 457–977)*, red. H. Honsell, N.P. Vogt, T. Geiser, Basel–Stuttgart 2007, s. 270.

<sup>49</sup> Por. J. N. Druey, *Grundriss des Erbrechts*, Bern 2002, s. 119.

<sup>50</sup> W orzecznictwie uznano nawet, że termin trzydniowy był już zbyt długi – por. szerzej w tym zakresie w doktrynie J. N. Druey, *Grundriss des Erbrechts*, Bern 2002, s. 120 i tam wskazane orzeczenia.

<sup>51</sup> Co do tego zagadnienia P. Piotet, *Schweizerisches Privatrecht. Band IV. Das Erbrecht. Erster Halbband*, Basel–Stuttgart 1978, s. 241.

<sup>52</sup> P. Breitschmid, [w:] *Basler Kommentar ZGB II (Art. 457–977)*, red. H. Honsell, N.P. Vogt, T. Geiser, Basel–Stuttgart 2007, s. 271.

w innej formie zwykłej, testament szczególny traci swoją moc czternaście dni po chwili, w której taka możliwość powstała (art. 508 ZGB)<sup>53</sup>.

W podsumowaniu podkreślić należy, że z krótkiej analizy prawno porównawczej wynika, że sporządzenie testamentu w formie szczególnej **nie jest nigdy w sposób oczywisty zależne jedynie od woli samego testatora, niezależnie od spełnienia się innych przesłanek określonych ustawowo**<sup>54</sup>. Konstrukcja taka przyjmowana jest zresztą we wszystkich systemach prawnych, które przyjmują konstrukcję testamentów szczególnych i zazwyczaj o wiele bardziej rygorystycznie niż prawo polskie w art. 952 k.c. zakreślają formalne przesłanki ich sporządzenia (por. np. art. 506 ZGB oraz § 597 ABGB). W wielu z opisywanych krajów konstrukcja testamentów szczególnych budzi zresztą podobne wątpliwości jak w Polsce i wskazuje się na konieczność zmian obowiązującej regulacji ustawowej<sup>55</sup>.

## 2. Uwagi historyczne

Unormowanie obecnie obowiązujące – oprócz trzech wskazanych powyżej systemów prawnych – wzorowane było na rozwiązaniu przyjętym w dekrete z dnia 8 października 1946 r. – Prawo Spadkowe<sup>56</sup>. W doktrynie podkreśla się jednak powszechnie, że odbiega ono od rozwiązań przyjętych w art. 82 tego dekretu<sup>57</sup>. Artykuł ten w zdaniu pierwszym brzmiał: „Jeżeli wskutek szczególnych okoliczności, jako to: przerwania komunikacji, epidemii, działań wojennych, choroby spadkodawcy albo jego nieszczęśliwego wypadku, uzasadniających obawę rychłej jego śmierci, sporządzenie testamentu zwykłego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może sporządzić testament ustny przez podanie swej woli do

<sup>53</sup> Co do biegu tego terminu por. szerzej P. Breitschmid, [w:] *Basler Kommentar ZGB II (Art. 457–977)*, red. H. Honsell, N.P. Vogt, T. Geiser, Basel–Stuttgart 2007, s. 272.

<sup>54</sup> W prawie austriackim po zmianach podkreśla się nawet szczególnie, że okoliczność uzasadniająca sporządzenie takiego testamentu w postaci zagrożenia życia musi być uzasadniona w sposób obiektywny, por. B. Eccher, [w:] *Praxiskommentar zum Allgemeinen Bürgerlichen Gesetzbuch. Band 3. §§ 531–858*, red. H. Schwimann, Wien 2006, s. 70.

<sup>55</sup> Co do prawa niemieckiego por. R. Zimmermann, *Testamentary Formalities in Germany*, [w:] *Comparative succession Law, Volume I, Testamentary Formalities*, red. K.G.C. Reid, M.J. de Waal, R. Zimmermann, Oxford 2011, s. 217-218 oraz tam wskazywaną literaturę.

<sup>56</sup> Dekret z dnia 8 października 1946 r. – Prawo Spadkowe (Dz. U. Nr 60, poz. 328, ze zm.).

<sup>57</sup> Co do tej regulacji zob. szerzej L. Smal, *Testamenty szczególne według polskiego prawa spadkowego*, Przegląd Notarialny 1949, nr 1-2; W. Chojnowski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1951, s. 122-123 oraz J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1959, s. 308-314.



wiadomości trzech równocześnie obecnych świadków”. Na tle wskazanego przepisu już *prima facie* można dostrzec, że obawa rychłej śmierci nie była przesłanką samodzielnie uzasadniająca sporządzenie testamentu ustnego<sup>58</sup>. Wymienione w art. 82 Dekretu prawo spadkowe sytuacje (przerwania komunikacji, epidemii, działań wojennych, choroby spadkodawcy albo jego nieszczęśliwego wypadku) traktowano jedynie jako przykładowe wyliczenie<sup>59</sup>. Pod pojęciem „niezdolności do sporządzenia innego testamentu” rozumiano przy tym nie tylko „niezdolność faktyczną”, a więc sytuację, w której spadkodawca — z jakiegokolwiek powodu — nie mógł, czy nie był w stanie sporządzić innego testamentu, lecz także niezdolność testowania<sup>60</sup>.

Testament ustny można było sporządzić wobec trzech świadków. W doktrynie podkreślano, że testament ustny będzie ważny jedynie wówczas, gdy wszyscy świadkowie byli równocześnie obecni przy oświadczeniu woli spadkodawcy<sup>61</sup>. Wskazywano też, że świadkowie musieli być przez lub na polecenie spadkodawcy wezwani, musieli być świadomi swej roli i do jej spełnienia gotowi<sup>62</sup>. Oświadczenie spadkodawcy musiało być skierowane do nich bezpośrednio i świadomie. Nie wystarczało więc, jeśli spadkodawca oświadczał swoją wolę wobec trzech osób, które wprawdzie znajdowały się w jego pobliżu, ale spadkodawca nie uważał ich za

---

<sup>58</sup> Budziła ona jednak także wątpliwości co do jej znaczenia. Por. w tym zakresie w doktrynie A. Baziński, *Prawo spadkowe. Komentarz*, Łódź 1948, s. 218; S. Szer, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1955, s. 88; J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1959, s. 311, a w orzecznictwie postanowienie Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 1948 r., C 458/48, Państwo i Prawo 1948, nr 12, s. 116; postanowienie Sądu Najwyższego z 3 listopada 1948 r., C 755/48, Państwo i Prawo 1949, nr 2, s. 121-122; wyrok Sądu Najwyższego z 4 lipca 1952 r., C 1321/52, OSNC 1953, nr 1, poz. 30.

<sup>59</sup> J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe. Zeszyt drugi*, Wrocław 1952, s. 361. Co do opisu poszczególnych sytuacji por. J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1959, s. 310-311.

<sup>60</sup> J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe. Zeszyt drugi*, Wrocław 1952, s. 360; J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1959, s. 308. Por. też A. Baziński, *Prawo spadkowe. Komentarz*, Łódź 1948, s. 219.

<sup>61</sup> A. Baziński, *Prawo spadkowe. Komentarz*, Łódź 1948, s. 218; W. Chojnowski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1951, s. 123.

<sup>62</sup> J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe. Zeszyt drugi*, Wrocław 1952, s. 363. W orzecznictwie por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 20 czerwca 1950 r., Wa C 382/49, Nowe Prawo 1950, nr 10; orzeczenie Sądu Najwyższego z 14 czerwca 1951 r., ŁC 2353/50, OSNCK 1953, nr 1, poz. 11; orzeczenie Sądu Najwyższego z 28 września 1957, I CO 30/55, Nowe Prawo 1958, nr 4, s. 108-110; uchwałę Sądu Najwyższego z 23 września 1958 r., 3 CO 17/58, OSPiKA 1959, z. 9, poz. 253 z glosą K. Przybyłowskiego, tamże oraz glosą J. Gwiazdomorskiego, OSPiKA 1960, z. 2, poz. 38; uchwałę Sądu Najwyższego z 7 listopada 1962 r., III CO 14/62, OSPiKA 1963, z. 12, poz. 313 z glosą C. Tabęckiego, OSPiKA 1963, z. 12, poz. 313.

świadków ani ich o świadectwo nie prosił a osoby te nie zdawały sobie sprawy z tego, że mają spełniać rolę świadków testamentu<sup>63</sup>.

Stwierdzenie treści testamentu ustnego regulowały zdanie drugie i trzecie artykułu 82 dekretu – prawo spadkowe. Zgodnie z nim: wola spadkodawcy „powinna być, skoro tylko stanie się to możliwe, przez jednego ze świadków lub inną osobę **spisana z podaniem daty sporządzenia testamentu i daty spisania jego treści**, a następnie pismo to winno być co najmniej **przez dwóch świadków podpisane**; jednakże niezachowanie obowiązku natychmiastowego spisania woli spadkodawcy lub podpisania pisma przez świadków nie pociąga za sobą nieważności testamentu, spisane i podpisane później. Gdyby wola spadkodawcy nie została w ogóle spisana, treść testamentu może być stwierdzona zgodnym, złożonym pod przysięgą, zeznaniem co najmniej dwóch świadków, wobec których spadkodawca podał swoją wolę”. Dostrzec można więc w tym zakresie rozwiązanie oparte na wyżej opisywanym prawie szwajcarskim.

Wola spadkodawcy mogła być spisana od razu lub podyktowana przez niego świadkom<sup>64</sup>. Mogła też zostać spisana w okresie późniejszym w tym przez osobę, która nie była obecna przy akcie testowania (protokolanta)<sup>65</sup>. Osoba ta nie musiała podpisywać testamentu<sup>66</sup>. Same zaś podpisy świadków na piśmie stwierdzającym treść testamentu ustnego mogły zostać złożone także w późniejszym momencie niż sama chwila sporządzenia takiego pisma<sup>67</sup>.

Zgodnie z art. 85 § 1 Dekretu prawo spadkowe testament ustny tracił moc prawną po upływie sześciu miesięcy licząc od ustania okoliczności, które uprawniały do sporządzenia testamentu w formie ustnej. Jeżeli spadkodawca niezdolny był do sporządzenia innego testamentu, bieg tego terminu ulegał zawieszeniu na czas

---

<sup>63</sup> J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe. Zeszyt drugi*, Wrocław 1952, s. 363-364.

<sup>64</sup> Testament taki - po podpisaniu przez spadkodawcę – mógł zresztą być następnie przedstawiony przez niego notariuszowi jako testament tajemny. Spadkodawca mógł bowiem do takiego testamentu powołać jednego lub większą liczbę zaufanych świadków (por. W. Chojnowski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1951, s. 123). Zob. też art. 81 § 2-3 dekretu o prawie spadkowym.

<sup>65</sup> S. Szer, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1955, s. 88.

<sup>66</sup> W. Chojnowski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1951, s. 123.

<sup>67</sup> J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe. Zeszyt drugi*, Wrocław 1952, s. 364-365; W. Chojnowski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1951, s. 123.

trwania niezdolności. Jeżeli jednak spadkodawca zmarł przed upływem powyższego terminu, testament szczególny pozostawał w mocy.

Zgodnie z art. 50 dekretu z 8 listopada 1946 r. o postępowaniu w sprawach spadkowych<sup>68</sup> każdy kto dowiedział się o śmierci spadkodawcy oraz o tym, że treść testamentu ustnego nie została spisana i podpisana, obowiązany był donieść o tym sądowi z wymienieniem imion, nazwisk i miejsca zamieszkania świadków, którzy byli obecni przy sporządzeniu testamentu. Sąd wzywał świadków do złożenia pod przysięgą zeznań, stwierdzających treść testamentu. Jeżeli sąd ten nie był sądem spadku, przysyłał następnie protokół przesłuchania świadków sądowi spadku. Sądowa droga do ustalenia treści testamentu ustnego istniała także wówczas, jeżeli wola spadkodawcy została spisana, lecz niepodpisana<sup>69</sup>.

---

<sup>68</sup> Dekret z dnia 8 listopada 1946 r. o postępowaniu w sprawach spadkowych (Dz.U. Nr 63, poz. 346 ze zm.).

<sup>69</sup> W. Chojnowski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1951, s. 123.

### III. Okoliczności uzasadniające sporządzenie testamentu ustnego

#### 1. Uwagi ogólne

Przepis art. 952 k.c. został rozbudowany w porównaniu z poprzednim obowiązującym art. 82 Dekretu prawo spadkowe, a jego treść uległa zmianie. Przede wszystkim ustawa wprowadziła nowe unormowanie, zgodnie z którym **obawa rychłej śmierci spadkodawcy stanowi per se przesłankę sporządzenia testamentu ustnego**<sup>70</sup>. Zgodnie z art. 952 § 1 *in principio* k.c. sporządzenie testamentu ustnego jest bowiem dopuszczalne, gdy zachodzi jedna z dwu z następujących przesłanek, po pierwsze, **występuje obawa rychłej śmierci** lub po drugie, **wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione**. Jasne użycie we wskazanym artykule spójnika „lub” oznacza, że każda z tych przesłanek jest od siebie niezależna. Obie mogą też występować łącznie.

Od czasu wejścia w życie Kodeksu cywilnego obawa rychłej śmierci jest więc **samodzielną przesłanką sporządzenia testamentu ustnego**. Musi ona istnieć w chwili sporządzenia testamentu i może teoretycznie wynikać z dowolnych przyczyn np. nieszczęśliwego wypadku spadkodawcy, choroby, podeszłego wieku, napadu bandytów, ataku terrorystycznego etc. (por. jednak uwagi dalej). Jej wystąpienie jest wystarczające dla uzasadnienia sporządzenia testamentu w formie ustnej. Nie musi więc ona uniemożliwiać bądź tylko utrudniać sporządzenia testamentu w formie zwykłej.

W dalszej kolejności omówione zostaną kolejno obie przesłanki sporządzenia testamentu ustnego oraz to, jak są one rozumiane w doktrynie i orzecznictwie. Zostaną też wskazane (w miarę konieczności objętych tokiem wyводу) **przykładowe sprawy objęte badaniem aktowym**. Pełne przedstawienie wyników badania nastąpi w części szóstej pracy.

---

<sup>70</sup> E. Skowrońska, *Forma testamentu w prawie polskim*, Warszawa 1991, s. 165.

## 2. Istnienie obawy rychłej śmierci

### 2.1. Pojęcie obawy rychłej śmierci - prezentacja stanowisk orzecznictwa oraz doktryny

Rozważania rozpocząć należy od próby rozstrzygnięcia tego, jak powinno się interpretować, zawarte w art. 952 § 1 k.c., pojęcie „obawy rychłej śmierci”. W judykaturze i doktrynie istnieje bowiem spór, czy obawa rychłej śmierci powinna być **obiektywnie uzasadniona**, czy też wystarczy, że jest ona **odczuwana czysto subiektywnie przez spadkodawcę**. Spór sprowadza się do odpowiedzi na pytanie: jakie kryteria oceny powinny być w myśl tego przepisu zastosowane, aby można było mówić o wystąpieniu po stronie spadkodawcy tej przesłanki sporządzenia testamentu ustnego.

Spór nie jest zarazem nowy – istniał już na tle Dekretu o prawie spadkowym. Na jego tle pojawiły się rozbieżności, co do kryteriów oceny obawy rychłej śmierci. Za uznaniem za wystarczające **kryteriów subiektywnych** opowiedział się m.in. J. Gwiazdomorski<sup>71</sup>. Tak też w orzecznictwie przyjęły postanowienie Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 1948 r., C 458/48<sup>72</sup> z tezą: „Okoliczność, że testator po sporządzeniu testamentu chorował jeszcze kilka miesięcy zanim zmarł, nie wskazuje z logiczną koniecznością na to, że w chwili sporządzenia testamentu nie powstała w myśli testatora obawa rychłej śmierci i nie wyklucza zastosowania art. 82 Prawa spadkowego” oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 3 listopada 1948 r., C 755/48<sup>73</sup>.

Za przyjęciem **przesłanek obiektywnych** opowiedzieli się A. Baziński<sup>74</sup>, S. Szer<sup>75</sup>, oraz wyrok Sądu Najwyższego z 4 lipca 1952 r., C 1321/52<sup>76</sup>, z tezą, że: „Miarą tego,

---

<sup>71</sup> J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1959, s. 311.

<sup>72</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 1948 r., C 458/48, *Państwo i Prawo* 1948, nr 12, s. 116.

<sup>73</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 3 listopada 1948 r., C 755/48, *Państwo i Prawo* 1949, nr 2, s. 121-122.

<sup>74</sup> A. Baziński, *Prawo spadkowe. Komentarz*, Łódź 1948, s. 218. Przeciwny kwalifikacji A. Bazińskiego do grona osób będących przedstawicielami wykładni obiektywnej jest B. Kucia, *Przesłanka „istnienia obawy rychłej śmierci spadkodawcy” - uwagi de lege lata i de lege ferenda*, *Rejent* 2012, nr 12, s. 100.

czy i o ile obawa chorego co do rychłej jego śmierci jest uzasadniona, nie może być tylko jego stan psychiczny, który może spowodować urojenie niebezpieczeństwa rychłej śmierci, w istocie nieistniejącego. Aby stan zdrowia testatora można było uznać za niebezpieczny dla życia, musi on być tego rodzaju, że w oparciu o wiedzę lekarską lub doświadczenie życiowe czyni uzasadnioną obawę rychłej śmierci”.

Przechodząc do analizy obecnie obowiązującego stanu prawnego, ponownie podkreślić trzeba, dla dookreślenia terminologii zastosowanej w pracy, że na tle kodeksu cywilnego w doktrynie<sup>77</sup> i orzecznictwie<sup>78</sup> przyjmuje się często, że do sporządzenia testamentu ustnego wystarczy jedynie tzw. **subiektywna obawa rychłej śmierci testatora**. Możliwość sporządzenia testamentu ustnego uzależniona jest w takiej sytuacji jedynie od jego stanu psychicznego<sup>79</sup>. Oznacza to, że każda subiektywnie odczuwana przez niego obawa będzie rodziła stan umożliwiający sporządzenie testamentu ustnego. Przykładowo nawet zamiar samobójczy będzie

---

<sup>75</sup> S. Szer, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1955, s. 88. Przeciwny kwalifikacji S. Szera do grona osób będących przedstawicielami wykładni obiektywnej jest B. Kucia, *Prześlanka „istnienia obawy rychłej śmierci spadkodawcy” - uwagi de lege lata i de lege ferenda*, Rejent 2012, nr 12, s. 100.

<sup>76</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 4 lipca 1952 r., C 1321/52, OSNC 1953, nr 1, poz. 30.

<sup>77</sup> L. Stecki, [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem. Tom II*, red. J. Winiarz, Warszawa 1989, s. 850; F. Błahuta, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III*, Warszawa 1972, s. 1878; E. Niezbecka, *Prawo spadkowe w zarysie*, Lublin 2000, s. 73-74; M. Niedośpiał, *Zagadnienia ogólne testamentu w polskim prawie cywilnym*, Kraków-Poznań 1993, s. 36 („[...] za przyjęciem wykładni subiektywnej przemawiałaby teoria woli”); M. Niedośpiał, *Testament allograficzny (administracyjny)*, Bielsko-Biała 2004, s. 508 (autor zauważa, iż do sporządzenia testamentu ustnego wystarczy „jakakolwiek przyczyna, która uzasadnia obawę rychłej śmierci”); B. Kucia, *Prześlanka „istnienia obawy rychłej śmierci spadkodawcy” - uwagi de lege lata i de lege ferenda*, Rejent 2012, nr 12, s. 87 i nast. Często wymienia się też jako zwolennika takiej wykładni W. Żywickiego, *Testamenty ustne w świetle orzecznictwa*, Nowe Prawo 1971, nr 1, s. 109, jednak z artykułu tego autora wynika raczej, iż jest on zwolennikiem (za J. Gwiadomorskim) wykładni obiektywnej.

<sup>78</sup> Por. uchwałę Sądu Najwyższego z 7 stycznia 1991 r., III CZP 135/91, OSP 1993 r., nr 1, poz. 4 z głosą krytyczną w tym zakresie E. Skowrońskiej tamże oraz głosą krytyczną A. Światłowskiego, Rejent 1992, nr 11, s. 102-107. Teza tego orzeczenia brzmi: „Obawa rychłej śmierci spadkodawcy w rozumieniu art. 952 § 1 Kodeksu cywilnego istnieje nie tylko wtedy, gdy jego stan zdrowia w chwili sporządzenia testamentu sam przez się lub w powiązaniu z innymi okolicznościami, jak z podeszłym wiekiem albo przewlekłym schorzeniem, czynił tę obawę realną w świetle doświadczenia życiowego, a zwłaszcza wiedzy lekarskiej, lecz także w sytuacji jedynie **subiektywnego przekonania spadkodawcy co do rychłego jego zgonu**”. To, że orzeczenie to wprost aprobuje wykładnię subiektywną, wynika także ze stanu faktycznego leżącego u podstaw wydania tej uchwały (w jego stanie faktycznym młynarz sporządzał „testament” na spotkaniu z przyjaciółmi przed każdym wypłynięciem z portu).

<sup>79</sup> Wskazuje się w tym kontekście nawet, że „jeżeli więc w ocenie samego spadkodawcy nastąpiła obawa rychłej śmierci i wyraził on wolę sporządzenia testamentu ustnego z uwagi na swój pogarszający się stan zdrowia, to wolę tę trzeba uwzględnić i uszanować” (por. M. Niedośpiał, *Zagadnienia ogólne testamentu w polskim prawie cywilnym*, Kraków-Poznań 1993, s. 361).

można zakwalifikować jako okoliczność uzasadniającą u testatora obawę rychłej śmierci i umożliwiającą mu sporządzenie testamentu w tej formie<sup>80</sup>.

Kryteria wystąpienia obawy rychłej śmierci można oceniać też w **sposób obiektywny**, a więc uzasadniony stanem wiedzy medycznej i doświadczeniem życiowym. Wówczas ocenie podlega jedynie to, czy **dany stan może być traktowany jako okoliczność obiektywnie uzasadniająca wystąpienie takiej obawy**. Ujęcie **obiektywne** w doktrynie reprezentują liczni autorzy i mogło być ono uznane w dotychczasowym rozwoju instytucji testamentu ustnego za dominujące<sup>81</sup>. Mówiąc dalej o obawie rychłej śmierci rozpatrywanej w kategoriach obiektywnych, pamiętać należy jednak o tym, że jest to skrót myślowy, bowiem obawa taka jest zawsze ze swej istoty subiektywna natomiast może opierać się **na obiektywnie uzasadniających je okolicznościach**<sup>82</sup>.

Można uznać, że najszerzej reprezentowana obecnie w doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego jest „**konceptja mieszana**” (subiektywno-obiektywna) głosząca że wymagane dla ważności testamentu ustnego istnienie obawy rychłej śmierci (art. 952 § 1 k.c.) jest spełnione wówczas, gdy **subiektywne przekonanie spadkodawcy, że wkrótce umrze, oparte jest na obiektywnych okolicznościach przekonanie to uzasadniających** („uzasadnione obiektywnymi okolicznościami”). Tak przyjęły w orzecznictwie m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 marca

---

<sup>80</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 20 listopada 2003 r., III CK 7/02, OSNC 2005, nr 1, poz. 7 oraz MoP 2004, nr 17, s. 806 (w obu z sygnaturą III CK 7/02) oraz OSP 2004, nr 10, poz. 124 (z błędną sygnaturą III CZP 7/02) z aprobującą glosą M. Kłosa tamże, oraz glosą krytyczną M. Niedośpiąła Państwo i Prawo 2005, nr 1, s. 116-120. Zob. też W. Borysiak, *Sporządzenie testamentu ustnego przez osobę pozostającą w zamiarze samobójczym*, Monitor Prawniczy 2007, nr 18, s. 1028.

<sup>81</sup> Tak m.in. J. Kosik, *Przesłanki sporządzenia testamentu ustnego*, Studia Cywilistyczne, tom XIII-XIV. (Księga pamiątkowa ku czci J. Gwiazdomorskiego), Kraków 1969, s. 204-205; S. Wójcik [w:] *System Prawa Cywilnego. Prawo spadkowe, t. IV*, red. J. St. Piątowski, Ossolineum 1986, s. 202; J. Gwiazdomorski, *Formy testamentu*, Nowe Prawo 1966, nr 6, s. 720; J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie*, (zaktualizowane przez A. Mączyńskiego), Warszawa 1990, s. 112; J. St. Piątowski, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, (zaktualizowane przez B. Kordasiewicza), Warszawa 2003, s. 109-110 oraz, jak się wydaje, J. Pietrzykowski, *Wybrane zagadnienia reformy prawa spadkowego*, [w:] *Z zagadnień współczesnego prawa cywilnego*, Studia Iuridica, t. XXI (dedykowany prof. T. Dybowskiemu), Warszawa 1994, s. 255. Zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z 11 marca 2009 r., I CSK 321/08, niepublikowane, LEX 738081, w którym wskazano, że „obawa rychłej śmierci, jako podstawa sporządzenia testamentu ustnego, nie oznacza lęku, czy strachu przed śmiercią odczuwanego przez spadkodawcę”.

<sup>82</sup> Por. A.R. Światłowski, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 7 stycznia 1992 r., III CZP 135/91*, Rejent 1992, nr 11, s. 104.

2000 r., II CKN 875/98<sup>83</sup> oraz postanowienie Sądu Najwyższego 12 kwietnia 2002 r., I CKN 1457/99<sup>84</sup>. Pogląd ten prezentują też liczni przedstawiciele doktryny<sup>85</sup>. Kwestia występowania w danej sprawie **subiektywnego przekonania testatora** zdaniem tych autorów ma na tle art. 952 k.c. o tyle znaczenie, że brak subiektywnej obawy rychłej śmierci może przemawiać przeciwko istnieniu w danej sytuacji po stronie testatora *animus testandi*<sup>86</sup>. Jak będzie to zaznaczone w części VI niniejszego opracowania wykładnia taka podzielana jest również najczęściej w orzecznictwie sądów niższych instancji.

W doktrynie i orzecznictwie analizowano także możliwość sporządzenia ważnego testamentu ustnego przez osobę, która w chwili jego sporządzania pozostawała w stanie podjętego zamiaru samobójczego. Problem ten powstał na tle postanowienia Sądu Najwyższego z 20 listopada 2003 r., III CK 7/02<sup>87</sup>. Sąd Najwyższy przyjął trafnie, że: „Testament ustny sporządzony w warunkach zamiaru samobójczego, nie może być uznany za sporządzony w okolicznościach uzasadniających obawę rychłej śmierci”. W uzasadnieniu wskazał, że zamiar samobójczy stwarza tylko stan hipotetycznego zagrożenia dla życia w niedającej się przewidzieć przyszłości, dlatego też może być zakwalifikowany do możliwych do opanowania stanów emocjonalnych, który (zwłaszcza jeżeli nie ma podłoża

<sup>83</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 28 marca 2000 r., II CKN 875/98, niepublikowane, LEX nr 50877.

<sup>84</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego 12 kwietnia 2002 r., I CKN 1457/99, niepublikowane, LEX nr 55105.

<sup>85</sup> E. Skowrońska, *Forma testamentu w prawie polskim*, Warszawa 1991, s. 99-100; A.R. Światłowski, *Obawa rychłej śmierci jako przesłanka testamentu ustnego*, *Monitor Prawniczy* 1993, nr 3, s. 65-66; M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 2-4, s. 852-854; E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2011, s. 95, Nb, 149; E. Skowrońska-Bocian, *Testament w prawie polskim*, Warszawa 2004, s. 108-109; E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 2011, komentarz do art. 952, Nb 6, s. 141; J. Kremis, [w:] *Kodeks cywilny – komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, Nb 6, s. 1621-1622; K. Osajda, *Testamenty wspólne*, Warszawa 2005, s. 58-59; K. Osajda, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, t. III. Spadki (art. 922-1088 KC)*, red. K. Osajda, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 12-13, s. 373; W. Borysiak, *Sporządzenie testamentu ustnego przez osobę pozostającą w zamiarze samobójczym*, *Monitor Prawniczy* 2007, nr 18, s. 1028; M. Sychowicz [w:] *Kodeks cywilny. Praktyczny komentarz z orzecznictwem, tom II*, Warszawa 2005, s. 845; S. Niemczyk, A. Łazarska, *Prawno-medyczna wykładnia „obawy rychłej śmierci” jako przesłanka ważności testamentu ustnego*, *Prawo i Medycyna* 2007, nr 2, s. 86 i nast.

<sup>86</sup> Por. za wielu E. Skowrońska-Bocian, *Testament w prawie polskim*, Warszawa 2004, s. 108.

<sup>87</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 20 listopada 2003 r., III CK 7/02, OSNC 2005, nr 1, poz. 7 oraz MoP 2004, nr 17, s. 806 (w obu z sygnaturą III CK 7/02) oraz OSP 2004, nr 10, poz. 124 (z błędną sygnaturą III CZP 7/02) z aprobowaną glosą M. Kłosa tamże, oraz glosą krytyczną M. Niedospiała Państwo i Prawo 2005, nr 1, s. 116-120.



patologicznego), nie usuwa możliwości kontrolowania własnych zachowań. Nie może być więc traktowany jako trwały splot okoliczności uzasadniających przekonanie o zagrożeniu życia, zarówno w ocenie indywidualnej, jak i w ocenie obiektywnej (np. dostępnych wyników badań z zakresu psychiatrii czy psychologii). Orzeczenie to spotkało się z szerokim – i w zasadzie aprobującym – oddźwiękiem w doktrynie<sup>88</sup>. Podkreślić trzeba, że w badaniu nie stwierdzono stanu faktycznego, w którym testatorem miałyby być osoba, która następnie popełniła samobójstwo (mimo że w kilku wypadkach z akt sprawy wynikało, że nie przeprowadzono sekcji zwłok osoby zmarłej, to jednak nie budziły raczej wątpliwości naturalne okoliczności śmierci tych osób).

## **2.2. Pojęcie obawy rychłej śmierci - stanowisko własne**

Przechodząc do stanowiska własnego, na wstępie odrzucić należy przyjęcie w prawie polskim „**konceptji subiektywnej**”. Za wykładnią uzależniającą sporządzenie testamentu ustnego od wystąpienia okoliczności obiektywnych przemawiają argumenty przedstawione już w zasadzie szeroko przez doktrynę. W tym miejscu można je tylko pokrótce streścić.

Po pierwsze, testament ustny jest testamentem szczególnym (możliwym do sporządzenia tylko w sytuacjach wyjątkowych), toteż jako wyjątek nie powinien być interpretowany rozszerzająco (*exceptiones non sunt extentendae*).

---

<sup>88</sup> Zob. oprócz powołanych wyżej glos M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450–1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, Nb 4, s. 853 (który jednak wskazuje, że: „nie ma [...] przeszkód do zastosowania art. 952 § 1 [k.c.], jeżeli po targnięciu się na swoje życie samobójca - ze względu na uszkodzenie swego ciała - znalazł się w stanie uzasadniającym obawę rychłej śmierci i wówczas sporządził testament”); J. Kremis, [w:] *Kodeks cywilny – komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 6 oraz E. Skowrońska- Bocian, *Testament w prawie polskim*, Warszawa 2004, s. 109; E. Skowrońska-Bocian, *Obawa rychłej śmierci jako przesłanka sporządzenia testamentu ustnego* [w:] *Ars et Usus. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Stanisława Rudnickiego*, Warszawa 2005, s. 244; E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki*, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, Nb 6, s. 157. Zob. też wcześniej L. Stecki, [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem. Tom II*, red. J. Winiarz, Warszawa 1989, s. 850 oraz A. Światłowski, *Glosa do uchwały Sądu najwyższego z 7 stycznia 1992 r.*, III CZP 135/91, Rejent 1992, nr 11, s. 107. Odmiennie K. Osajda, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, t. III. Spadki (art. 922-1088 KC)*, red. K. Osajda, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 26, s. 375.

Po drugie, zwrócono trafnie uwagę na to, że tak naprawdę każdy nieustannie żyje w mniejszej lub większej obawie rychłej śmierci, bo ta – jak wiadomo – jest nieprzewidywalna i nieuchronna zarazem<sup>89</sup>.

Po trzecie, jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w postanowieniu z 12 kwietnia 2002 r., I CKN 1457/99<sup>90</sup>, naszemu systemowi prawnemu generalnie **obce jest nadawanie przesądzającego znaczenia jedynie subiektywnym stanom psychicznym, bez poddawania ich jakiegokolwiek kontroli zewnętrznej**. Gdyby zatem ustawodawca chciał zrobić od tej zasady wyłom w przypadku przesłanki testowania ustnego, to regulujący ją art. 952 § 1 k.c. miałby inne ujęcie. Pomimo tego, że wykładnia przepisów, w których użyto pojęć związanych wprost ze sferą psychiczną człowieka nie może pomijać subiektywnych przeżyć konkretnego człowieka w konkretnej sytuacji, wykluczyć trzeba sytuację, gdy ograniczać się ona będzie tylko i wyłącznie do nich<sup>91</sup>. Nie można więc uznać, że to spadkodawca jest najbardziej umocowany do oceny, czy szczególne okoliczności występują, czy też nie i czy może on sporządzić testament w zwykłej formie.

Po czwarte, podkreśla się także **trudności w zbadaniu świadomości spadkodawcy** w chwili sporządzenia testamentu ustnego. Jeśli jego subiektywna świadomość byłaby wystarczająca do sporządzenia testamentu ustnego, wystarczyłaby tak naprawdę sama wola testowania. O istnieniu subiektywnej obawy rychłej śmierci musielibyśmy wnioskować z samego faktu sporządzenia testamentu ustnego<sup>92</sup>. Natomiast o wiele łatwiej jest ocenić wystąpienie takiej obawy rychłej śmierci w kontekście stanu zdrowia testatora lub doświadczenia życiowego.

Po piąte, za przyjęciem wykładni subiektywnej nie może przemawiać także czasowy charakter testamentów ustnych – to, że tracą one swoją moc po upływie sześciu miesięcy od ustania okoliczności, które uzasadniały niezachowanie formy testamentu zwykłego, chyba że spadkodawca zmarł przed upływem tego terminu (art. 955 k.c.),

---

<sup>89</sup> S. Wójcik, [w:] *System prawa cywilnego. Tom IV. Prawo spadkowe*, red. J.St. Piątkowski, Ossolineum 1986, s. 202.

<sup>90</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2002 r., I CKN 1457/99, niepublikowane, LEX nr 55105.

<sup>91</sup> E. Skowrońska, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 7 stycznia 1992 r., III CZP 135/91*, OSP 1993, nr 1, poz. 4, s. 13.

<sup>92</sup> E. Skowrońska, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 7 stycznia 1992 r., III CZP 135/91*, OSP 1993, nr 1, poz. 4, s. 13.

gdyż o utracie skuteczności takiego testamentu (ustaniu stanu obawy rychłej śmierci) także trzeba by było wnioskować przez wzgląd na stan świadomości testatora, o którym to, co wskazywano powyżej, trzeba wówczas wnioskować z faktu sporządzenia przez niego testamentu<sup>93</sup>. Problemy z tym związane, na tle badania aktowego, zostaną omówione w części szóstej niniejszego opracowania.

Po szóste, przyjęcie wykładni subiektywnej mogłoby prowadzić wprost **do zaprzeczenia konstrukcji prawnej testamentów szczególnych**. To ustawodawca wprowadza bowiem ułatwione formy rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci, określając w hipotezie normy stany faktyczne, których zaistnienie umożliwia ich sporządzenie. Sporządzenie testamentu w formie szczególnej **nie może być więc w sposób oczywisty zależne jedynie od woli samego testatora, niezależnie od spełnienia innych przesłanek określonych ustawowo**. Konstrukcja taka przyjmowana jest zresztą we wszystkich systemach prawnych, które przyjmują konstrukcję testamentów szczególnych i zazwyczaj o wiele bardziej rygorystycznie niż prawo polskie w art. 952 k.c. zakreślają ich przesłanki (por. np. art. 506 szwajcarskiego ZGB oraz § 597 austriackiego ABGB).

W wypadku testamentów szczególnych wymagania co do formy testamentu są na tyle uproszczone, że nie gwarantuje to w pełni możliwości zbadania *animus testandi* testatora. Toteż nawet projekty testamentu mogłyby być wówczas uznane za ważny testament, stanowiący podstawę dziedziczenia. Przykłady takich sytuacji odnotowano w badaniu aktowym i zostaną one przedstawione w części szóstej opracowania. Ponadto, przeciwko wykładni subiektywnej przemawiać mogą argumenty praktyczne – podkreśla się, że **przypadki fałszowania testamentów ustnych zdarzają się częściej niż wszystkich innych testamentów łącznie**. Choć co prawda nie powinno się z obserwacji sprzecznej z prawem praktyki wyciągać wniosków co do wykładni określonych przepisów i nie powinna ona przesądzać o teoretycznej poprawności danej konstrukcji, jest to argument mający przemawiać za przyjęciem określonej wykładni.

---

<sup>93</sup> Por. E. Skowrońska-Bocian, *Obawa rychłej śmierci jako przesłanka sporządzenia testamentu ustnego*, [w:] *Ars et Usus. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Stanisława Rudnickiego*, Warszawa 2005, s. s. 242.

W argumentacji na rzecz ujęcia obiektywnego trafnie podnosi się, że czysto subiektywne ujęcie nadmiernie poszerza możliwość sporządzenia testamentu ustnego, a jest to niepożądane, gdyż ta **forma testamentu nie gwarantuje w takim stopniu jak testamenty zwykle idei poszanowania rzeczywistej woli spadkodawcy**. Z drugiej jednak strony, nie można pomijać tego, że omawiany przepis wymaga jedynie istnienia obawy, a nie niebezpieczeństwa rychłej śmierci. Jak więc trafnie wskazuje M. Pazdan, w sytuacji, w której spadkodawca został mylnie poinformowany przez lekarza o śmiertelnej chorobie i w tym stanie sporządził testament ustny, trudno kwestionować jego ważność tylko z tego powodu, że diagnoza okazała się błędna<sup>94</sup>. Za wystarczające należy zatem uznać wystąpienie u spadkodawcy obawy rychłej śmierci opartej - z uwzględnieniem jego punktu widzenia - na okolicznościach uzasadniających to jego przekonanie, choćby wiedza o tych okolicznościach wyniknęła z błędu. Odrzucić zaś trzeba jedynie takie sytuacje, **gdy obawa rychłej śmierci oparta jest na przesłankach całkowicie irracjonalnych**<sup>95</sup>.

Za przyjętą wykładnią subiektywną nie przemawia przy tym zasada interpretacji woli spadkodawcy zgodnie z regułą *favor testamenti*. Pogląd taki należy uznać za błędny. Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie podkreśla się wyraźnie, że **zasada ta nie ma i nie może mieć zastosowania do wykładni przepisów o formie testamentu**<sup>96</sup>. Zasada *favor testamenti* nie może bowiem wpływać na rozstrzygnięcie kwestii, czy została, czy też nie ona zachowana. Jest zaś oczywiste, że art. 952 § 1 k.c. reguluje właśnie tę problematykę<sup>97</sup>.

Podsumowując, nie jest możliwe przyjęcie istnienia obawy rychłej śmierci w rozumieniu art. 952 § 1 k.c., jeżeli nie jest ona oparta o przesłanki obiektywne.

---

<sup>94</sup> M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 4, s. 853. Tak też E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki*, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, Nb 6, s. 157.

<sup>95</sup> M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 4, s. 854.

<sup>96</sup> Tak wyraźnie J. Gwiazdomorski, *Glosa do uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 1973 r., III CZP 78/72*, Nowe Prawo 1974, nr 9, s. 1191 i nast. oraz E. Skowrońska, *Forma testamentu w prawie polskim*, Warszawa 1991, s. 25 i nast., gdzie została zawarta trafna polemika ze spotykanymi niekiedy w orzecznictwie poglądami odmiennymi.

<sup>97</sup> Przy przyjęciu odmiennej wykładni w jej skrajnej wersji można by dojść do absurdalnych wniosków, np. do uznania, że sporządzony na maszynie, a jedynie podpisany przez spadkodawcę „testament” wywiera skutki prawne, gdyż taka jest w danej sytuacji wola testatora.

Jednakże subiektywne przekonanie spadkodawcy o rychłej śmierci może być oparte na okolicznościach, które w rzeczywistości nie występują, o ile takie błędne przekonanie oparte jest na przesłankach uzasadniających je w sposób obiektywny. **W związku z tym podzielić należy koncepcję mieszaną.** Obawa rychłej śmierci istnieje więc wówczas, gdy subiektywne przekonanie spadkodawcy oparte jest na uzasadniających je obiektywnie okolicznościach.

### **2.3. Istnienie stanu obawy rychłej śmierci w stanach chorobowych, które prowadzą do śmierci spadkodawcy na przestrzeni dłuższego czasu**

W praktyce orzeczniczej wymaga rozstrzygnięcia problem, czy „obawa rychłej śmierci” w rozumieniu art. 952 § 1 k.c. **musi wynikać z nagłego pogorszenia się stanu zdrowia spadkodawcy** czy też wystarczy, że stan zdrowia spadkodawcy **był poważny**, choć na tyle stabilny, iż nie można mówić o jego nagłym pogorszeniu się. Zagadnienie to sprowadza się do pytania, czy istnieje stan obawy rychłej śmierci w rozumieniu art. 952 § 1 k.c. w **stanach chorobowych, które mogą do śmierci spadkodawcy w dłuższym czasie prowadzić**, ale nie koniecznie zagrażają mu śmiercią w danym momencie. Zagadnienie to może być uznane za sporne w orzecznictwie i doktrynie<sup>98</sup>.

Na wstępie wskazać należy, że nie jest możliwe wyodrębnienie **kategorii podmiotów**, mogących być z założenia w stanie uzasadniającym sporządzenie przez nie testamentu w formie ustnej. Kategorię podmiotów – osób powyżej 75 roku życia, w stosunku do których obiektywnie zawsze istniałaby obawa rychłej śmierci, niezależnie od aktualnego stanu ich zdrowia, próbował wyodrębnić J. Kosik<sup>99</sup>. Pogląd ten należy odrzucić, a trafną krytykę tego poglądu przeprowadziła E. Skowrońska-Bocian<sup>100</sup>. Trafnie zauważono też w postanowieniu Sądu Najwyższego z 25 lipca

<sup>98</sup> Zob. np. B. Pręda, *W sprawie przyszłości testamentu ustnego*, Rejent 2009, nr 5, s. 90, przypis 6 oraz wskazane tam orzecznictwo i literatura.

<sup>99</sup> J. Kosik, *Przesłanki sporządzenia testamentu ustnego*, Studia Cywilistyczne, tom XIII-XIV. (Księga pamiątkowa ku czci J. Gwiazdomorskiego), Kraków 1969, s. 205. Por. też M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, Nb 6, s. 854 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 8 lutego 2006 r., II CSK 128/05, niepublikowane, LEX nr 192038.

<sup>100</sup> E. Skowrońska-Bocian, *Testament w prawie polskim*, Warszawa 2004, s. 108; K. Osajda, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, t. III. Spadki (art. 922-1088 KC)*, red. K. Osajda, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 18, s. 374.

2003 r., V CK 120/02<sup>101</sup>, że **sam wiek nie przesądza o istnieniu obawy rychłej śmierci** i potrzebne jest w takiej sytuacji, „coś więcej” w postaci nagłego pogorszenia się stanu zdrowia mogącego być uznane za stan tworzący obawę rychłej śmierci. Także w doktrynie zagranicznej zauważa się zresztą, że sam podeszły wiek spadkodawcy nie jest powodem do uznania, że spadkodawca może sporządzić testament w formie ustnej<sup>102</sup>. Podobnie zresztą w doktrynie prawa medycznego podkreślano, że wskazywane często w orzecznictwie przesłanki uzasadniające istnienia obawy rychłej śmierci takie **jak wiek** oraz **stan zdrowia** podczas trwania długotrwałej choroby (np. zespół psychoorganiczny) nie przesądzają *per se* o istnieniu przesłanki obawy rychłej śmierci<sup>103</sup>. W badaniu zauważono zresztą wypadki pojawiających się na tym tle wątpliwości co do istnienia stanu obawy rychłej śmierci spadkodawcy. Zagadnienie to opisane zostanie szerzej w części szóstej opracowania, ale już w tym miejscu należy zauważyć, że sądy mają naturalną skłonność interpretacji pojęcia obawy rychłej śmierci w powiązaniu z zaawansowanym wiekiem spadkodawców (co zazwyczaj łączy się z nękającymi ich chorobami)<sup>104</sup>.

Pogląd taki zdaje się też przeważać w orzecznictwie Sądu Najwyższego<sup>105</sup>. W postanowieniu Sądu Najwyższego z 24 czerwca 1974 r., III CRN 118/74<sup>106</sup>, wskazano, że dla stwierdzenia istnienia przesłanki „obawy rychłej śmierci” przewidzianej w art. 952 § 1 k.c. **nie wystarczy ani sam podeszły wiek spadkodawcy, ani utrzymujący się przez dłuższy czas zły stan zdrowia na tle przewlekłego schorzenia**. W kwestii tej istotna jest taka **zmiana stanu zdrowia**

<sup>101</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 25 lipca 2003 r., V CK 120/02, OSNC 2004, nr 10, poz. 159.

<sup>102</sup> G. Knechtel, [w:] *ABGB-ON. Kommentar*, red. A. Kletečka, M. Schauer, Wien 2010, s. 1114.

<sup>103</sup> Por. S. Niemczyk, A. Łazarska, *Prawno-medyczna wykładnia „obawy rychłej śmierci” jako przesłanka ważności testamentu ustnego*, Prawo i Medycyna 2007, nr 2, s. 92 i nast.

<sup>104</sup> Por. np. sprawę przed Sądem Rejonowym w Nysie o sygn. I Ns 808/10. W sprawie tej świadkowie twierdzili, że spadkodawczyni mimo 90 lat czuła się dobrze w chwili sporządzania testamentu. Tym niemniej sąd – po zbadaniu obawy rychłej śmierci na podstawie akt medycznych i zeznań lekarza spadkodawczyni – stwierdził nabycie spadku na rzecz spadkobierczyni ustanowionej w testamencie ustnym. Tok rozumowania sądu nie jest jednak w pełni możliwy do prześledzenia w braku uzasadnienia postanowienia (wniosek o nie złożono po terminie).

<sup>105</sup> Por. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 czerwca 1974 r., III CRN 118/74, niepublikowane, LEX nr 7534; postanowienie Sądu Najwyższego z 24 marca 2000 r., I CKN 485/98, niepublikowane, LEX nr 50850 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 25 lipca 2003 r., V CK 120/02, OSNC 2004, nr 10, poz. 159.

<sup>106</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 24 czerwca 1974 r., III CRN 118/74, niepublikowane, LEX nr 7534.

**spadkodawcy**, która „sama przez się, lub w powiązaniu z jego wiekiem względnie z przewlekłym schorzeniem wskazuje, iż w opartej o doświadczenie życiowe ocenie zachodzi obawa rychłej śmierci”. Z kolei w postanowieniu Sądu Najwyższego z 25 lipca 2003 r., V CK 120/02<sup>107</sup>, uznano że: „W stanach chorobowych, które nieuchronnie prowadzą do zgonu chorego, ustawową przesłankę obawy rychłej śmierci (art. 952 § 1 k.c.) można uznać za spełnioną wówczas, gdy w stanie zdrowia następuje **nagle pogorszenie** lub **pojawiają się nowe rokowania wskazujące na nadzwyczajną bliskość czasową śmierci spadkodawcy**”. W uzasadnieniu tego postanowienia – które ze względu na jego znaczenie w świetle badań aktowych zostanie przytoczone szerzej – Sąd Najwyższy stwierdził: „Mimo występujących rozbieżności poglądów co do obiektywnego lub subiektywnego pojmowania obawy rychłej śmierci, nie budzi wątpliwości, że [...] **musi to być obawa śmierci «rychłej»**. **Nie wystarczy zatem sama obawa śmierci**, zwłaszcza że każdy człowiek żyje ze świadomością nieuchronnego zgonu. Dla powstania możliwości skorzystania z formy testamentu ustnego niezbędne jest **pojawienie się dodatkowego elementu**, np. wypadku lub zachorowania na ciężką chorobę, zwykle kończącą się szybkim zgonem. Tę okoliczność należy wyeksponować w szczególności wtedy, **gdy spadkodawca cierpi na ciężką chorobę** (np. nowotworową), **ale jego stan jest ustabilizowany**. Istnieje oczywiście w takich sytuacjach obawa śmierci, i to zarówno oceniana w kategoriach obiektywnych, jak i - zazwyczaj - subiektywnych, **jednak przyznanie jej cechy «rychłości» wymaga dodatkowego elementu, np. nagłego pogorszenia się stanu zdrowia**”. Pogląd ten został zaakceptowany przez część doktryny<sup>108</sup>.

Wnikliwie zanalizowali go w swojej pracy przedstawiciele nauk medycznych – S. Niemczyk i A. Łazarska, którzy zauważyli, że w przypadku rozpoznania u potencjalnego testatora nieuleczalnej choroby **dopiero w zaawansowanym stadium choroby można mówić o medycznej obawie wystąpienia śmierci**.

---

<sup>107</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 25 lipca 2003 r., V CK 120/02, OSNC 2004, nr 10, poz. 159.

<sup>108</sup> Zob. S. Niemczyk, A. Łazarska, *Prawno-medyczna wykładnia „obawy rychłej śmierci” jako przesłanka ważności testamentu ustnego*, Prawo i Medycyna 2007, nr 2, s. 92 i nast.; W. Borysiak, *Sporządzenie testamentu ustnego przez osobę pozostającą w zamiarze samobójczym*, Monitor Prawniczy 2007, nr 18, s. 1031; E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 2011, komentarz do art. 952, nb 20, s. 113; J. Kremis, [w:] *Kodeks cywilny – komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, Nb 9; K. Osajda, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, t. III. Spadki (art. 922-1088 KC)*, red. K. Osajda, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 18, s. 374.

W szczególności obawa śmierci obecna jest wówczas, gdy występują już objawy bólowe, nasilone duszności lub inne uporczywe, dokuczliwe dolegliwości oraz gdy proces chorobowy **nasila się, powodując szereg różnorodnych powikłań i komplikacji**<sup>109</sup>. Zauważają oni, że w aspekcie medycznym nie każda choroba, określana jako śmiertelna, ciężka, nagła czy ostra, uzasadnia możliwość sporządzenia testamentu w formie szczególnej (testamentu ustnego) **z uwagi na wystąpienie obawy rychłej śmierci**<sup>110</sup>. Autorzy wskazują, że w praktyce medycznej zmiana stanu zdrowia prowadząca do zgonu, która mieści się w hipotezie art. 952 § 1 k.c., może **polegać na wystąpieniu bądź nasileniu się objawów chorobowych**. Dopiero zaś uzewnętrznienie się objawów bądź też ich zintensyfikowanie, świadczy o zbliżaniu się niebezpieczeństwa śmierci<sup>111</sup>. Samo zaś przecucie zbliżającej się śmierci nie jest wystarczające dla zaistnienia „kodeksowego” stanu obawy rychłej śmierci<sup>112</sup>. Podsumowując swoje rozważania autorzy zauważają, że ustawową przesłankę obawy rychłej śmierci (art. 952 § 1 k.c.) można uznać za spełnioną, gdy w stanie zdrowia następuje nagłe pogorszenie lub pojawią się nowe rokowania wskazujące na nadzwyczajną bliskość czasową śmierci spadkodawcy. Na te przesłanki medyczne, zwiastujące rychłą śmierć, składają się niewątpliwie – w przypadku chorób przewlekłych i nieuleczalnych – **uzewnętrznione bądź nasilające się objawy chorobowe**, a wśród nich przede wszystkim **dolegliwości bólowe**, jakie odczuwa pacjent. Zdaniem tych autorów wystąpienie tych objawów determinuje również pojawienie się subiektywnie odczuwanej obawy rychłej śmierci<sup>113</sup>.

Krytycznie ustosunkował się do tego poglądu M. Pazdan<sup>114</sup> argumentując, że ciężka choroba jest procesem i jeżeli stan pacjenta jest bardzo ciężki to obawa rychłej śmierci jest uzasadniona, toteż należy dopuścić możliwość sporządzenia testamentu ustnego, choćby nie zaobserwowano pogorszenia się stanu testatora. Pogląd ten należy uznać za zbyt liberalny. Sama obawa śmierci nie przesądza o istnieniu jej

---

<sup>109</sup> S. Niemczyk, A. Łazarska, *Prawno-medyczna wykładnia „obawy rychłej śmierci” jako przesłanka ważności testamentu ustnego*, Prawo i Medycyna 2007, nr 2, s. 92.

<sup>110</sup> *Ibidem*, s. 93-94.

<sup>111</sup> *Ibidem*, s. 94.

<sup>112</sup> *Ibidem*, s. 96.

<sup>113</sup> *Ibidem* s. 98.

<sup>114</sup> M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 3, s. 853.



rychłości. Nie są więc w takich wypadkach spełnione przesłanki kodeksowe zastosowania art. 952 k.c. Ponadto osoba, której stan zdrowia w okresie trwającej dłuższy czas choroby pozostaje niepogorszony, może przez cały ten czas sporządzić testament w jakiegokolwiek formie zwykłej, np. nie wymagającej większych nakładów formie holograficznej lub formie notarialnej albo też formie allograficznej. Nie istnieje zatem problem, że spadkobierca nie mogąc sporządzić w takiej sytuacji testamentu ustnego nie będzie mógł w jakikolwiek sposób rozrzucić majątkiem na wypadek śmierci.

W tym kontekście podkreślić należy, że badania aktowe wykazują, że przyjęcie poglądu M. Pazdana mogłoby w zasadzie powodować uznanie, że **każda osoba, będąca w stanie choroby zagrażającej jej życiu lub w sposób pewny prowadzący do śmierci, może taki testament sporządzić**. Sytuacje takie zostaną opisane szerzej w części szóstej opracowania, ale już w tym miejscu należy wskazać na kilka ich przykładów.

W stanie faktycznym sprawy Sądu Rejonowego w Radziejowie o sygn. I Ns 289/12<sup>115</sup>, spadkodawczyni była w zaawansowanym stadium choroby (rak), ale stan ten utrzymywał się u niej od dłuższego czasu w niezmiennej formie. Sporządzić testament ustny na rzecz bratanka miała wśród sąsiadów przebywając w swoim domu. Sąd stwierdził nabycie spadku na rzecz bratanka na podstawie testamentu ustnego, mimo że z akt sprawy wynikał brak oznak pogorszenia się stanu zdrowia spadkodawczyni. Analizę toku rozumowania sądu utrudnia brak uzasadnienia postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, jednakże brak jest w zeznaniach świadków jakichkolwiek wskazówek mogących przemawiać za zbliżającą się „nagle” śmiercią spadkodawczyni.

Na przeciwległym biegunie można postawić stan faktyczny sprawy przed Sądem Rejonowym w Garwolinie o sygn. I Ns 871/12<sup>116</sup>. Spadkodawczyni testowała w gronie przyjaciółek w domu na rzecz jednego z bratanków. Opinie biegłych wskazały, że w chorobie, w której się znajdowała (przewlekła choroba serca) nie istniało jakiegokolwiek pogorszenie się – utrzymującej się od dłuższego czasu – sytuacji zdrowotnej, jednakże istniała obawa „rychłej” śmierci, w tym znaczeniu, że

---

<sup>115</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Radziejowie o sygn. I Ns 289/12.

<sup>116</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Garwolinie o sygn. I Ns 871/12.

na chorobę tę testatorka mogła w każdej chwili umrzeć. Sąd stwierdził jednak nabycie spadku na podstawie ustawy. Także w tym wypadku analizę toku rozumowania sądu utrudnia brak uzasadnienia postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku.

Podkreślić należy jednak, że przyjęcie wskazanej powyżej wykładni Sądu Najwyższego, niewątpliwie nie będzie ułatwiało sądom orzekania w tym znaczeniu, że wymaga dokładnego odwołania się do specjalistycznej wiedzy medycznej, która oceniana musi być na różnych płaszczyznach. Przykładowo w stanie faktycznym sprawy przed Sądem Rejonowym w Trzebnicy o sygn. I Ns 52/08<sup>117</sup> spadkodawca miał testować na rzecz żony w hospicjum w obecności swoich przyjaciół. Stan jego zdrowia, choć ciężki, nie pogarszał się jednak w okresie, w którym sporządził testament. W sprawie, w dwóch instancjach, sporządzono łącznie 4 opinie biegłych na okoliczność stanu zdrowia testatora i subiektywnego lub obiektywnego odczuwania przez niego obawy śmierci oraz jej rychłości (m.in. neurochirurga, psychologa i onkologa). Sąd pierwszej instancji stwierdził nabycie spadku na podstawie ustawy uznając, że brak pogarszania się stanu zdrowia spadkodawcy przemawia za brakiem istnienia rychłości śmierci. Sąd drugiej instancji uchylił to postanowienie wskazując, że jego zdaniem rychłość taka najprawdopodobniej występowała. Po ponownym rozpoznaniu spraw Sąd Rejonowy stwierdził nabycie spadku na rzecz spadkobierczynie powołanej do dziedziczenia w testamencie ustnym.

### **3. Okoliczności uniemożliwiające lub znacznie utrudniające sporządzenie testamentu zwykłego**

Sporządzić testament w formie ustnej można również wówczas, gdy występują **szczególne okoliczności uniemożliwiające lub znacznie utrudniające sporządzenie testamentu zwykłego**. W doktrynie podkreśla się, że brak ich choćby przykładowego wyliczenia<sup>118</sup>. Odróżnia to brzmienie art. 952 § 1 k.c. od art. 82

---

<sup>117</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Trzebnicy o sygn. I Ns 52/08.

<sup>118</sup> M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 8, s. 854. Por. też J. Kremis, [w:] *Kodeks cywilny – komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, Nb 12; K. Osajda, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, t. III. Spadki (art. 922-1088 KC)*, red. K. Osajda, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, Nb 29, s. 376.

Dekretu o prawie spadkowym. Zgodnie z art. 952 § 1 k.c. muszą to być jednak „okoliczności szczególne”.

W doktrynie okoliczności te dzieli się na **okoliczności zewnętrzne w stosunku do spadkodawcy** oraz **okoliczności wewnętrzne tzn. dotyczące jego osoby**<sup>119</sup>. Jako przykłady okoliczności zewnętrznych podaje się takie przykłady jak powódź, czy epidemia<sup>120</sup>. Jako przykłady dotyczące osoby spadkodawcy podaje się np. kwarantannę związaną z jego chorobą zakaźną<sup>121</sup>. Podkreśla się jednak, że oceniając możliwości sporządzenia testamentu zwykłego, należy brać pod uwagę wyłącznie okoliczności zachodzące po stronie spadkodawcy, a nie jego bliskich<sup>122</sup>. Za szczególną okoliczność uznawana jest również **nieważność testamentu allograficznego, spowodowana niezachowaniem przepisów prawa** przez osoby go sporządzające. Temu zagadnieniu poświęcony będzie kolejny podpunkt opracowania.

Samo wystąpienie szczególnych okoliczności nie jest wystarczające do możliwości sporządzenia testamentu ustnego. Aby było to możliwe należy ponadto stwierdzić, że **było niemożliwe lub bardzo utrudnione sporządzenie testamentu** w formie zwykłej. Jest to niezależne od tego, czy taka forma zwykła miałaby charakter formy aktu notarialnego, byłaby formą holograficzną, czy też alograficzną testamentu<sup>123</sup>.

W doktrynie zdecydowanie i trafnie podkreśla się, że nie wystarczy jedynie **brak możliwości** lub **nawet znaczne utrudnienia**<sup>124</sup> w tym, aby osoba chcąca sporządzić

---

<sup>119</sup> Zob. M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 8, s. 854; J. Kremis, [w:] *Kodeks cywilny – komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, Nb 12; K. Osajda, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, t. III. Spadki (art. 922-1088 KC)*, red. K. Osajda, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, Nb 29, s. 376.

<sup>120</sup> M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 8, s. 854; J. Kremis, [w:] *Kodeks cywilny – komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, Nb 12.

<sup>121</sup> M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 8, s. 854.

<sup>122</sup> Por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 6 sierpnia 1958 r., 1 CR 512/58, OSPiKA 1960, nr 2, poz. 37 z notką K.P. tamże, s. 80.

<sup>123</sup> Tak E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki*. Warszawa 2013, komentarz do art. 952, Nb 13, s. 159; K. Osajda, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, t. III. Spadki (art. 922-1088 KC)*, red. K. Osajda, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, Nb 28, s. 376.

<sup>124</sup> Tak E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki*. Warszawa 2013, komentarz do art. 952, Nb 13, s. 159; M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do*

taki testament udała się do notariusza lub do osoby urzędowej (np. wójta, burmistrza, prezydenta miasta, starosty, marszałka województwa, sekretarza powiatu albo gminy lub kierownika urzędu stanu cywilnego). Nie wystarcza również niemożliwość lub znaczne utrudnienie przywołania tych osób do spadkodawcy<sup>125</sup>. Podkreśla się, że musi zachodzić również **brak możliwości lub duże utrudnienie w sporządzeniu testamentu holograficznego**. Dotyczy to przede wszystkim sytuacji, gdy **spadkodawca nie umie lub nie może pisać**<sup>126</sup> - a więc gdy jest analfabetą, albo kaleką, w stopniu uniemożliwiającym mu pisanie ręczne. Jak wskazywane to będzie w punkcie szóstym opracowania, w badaniu aktowym najczęściej jednak podnoszono, że niemożliwość sporządzenia przez spadkodawcę testamentu w formie holograficznej powiązana będzie z jego chorobą powodującą drżenie lub niedowład „ręki piszącej”.

W doktrynie podkreśla się, że art. 952 § 1 k.c. obejmuje również przypadek, gdy spadkodawca ma trudności w ujęciu swych myśli w zdania i przelaniu ich na papier przykładowo z powodu niskich kwalifikacji osobistych np. w wyniku wtórnego analfabetyzmu<sup>127</sup>. Sytuacji takich nie odnotowano w badaniu aktowym.

#### **4. Nieważność testamentu allograficznego, spowodowana niezachowaniem przepisów prawa przez osoby go sporządzające, jako przesłanka szczególna sporządzenia testamentu ustnego**

W praktyce orzeczniczej pojawił się również problem tzw. **utrzymania w mocy testamentu alograficznego jako testamentu ustnego**. Sytuacja taka jest potocznie

---

art. 450-1088, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 9, s. 854; K. Osajda, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, t. III. Spadki (art. 922-1088 KC)*, red. K. Osajda, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, Nb 28, s. 376.

<sup>125</sup> Por. E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki*. Warszawa 2013, komentarz do art. 952, Nb 13, s. 159; M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 9, s. 854; K. Osajda, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, t. III. Spadki (art. 922-1088 KC)*, red. K. Osajda, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, Nb 28, s. 376

<sup>126</sup> M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 9, s. 854.

<sup>127</sup> M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 9, s. 854.

określana jako konwersja, choć określenie to może być poddawane w wątpliwość<sup>128</sup>. **Nie jest to bowiem konwersja w ścisłym tego słowa znaczeniu**, gdyż następuje zamiana czynności sporządzonej w jednej formie (testamentu w formie allograficznej) na taką samą czynność, tyle, że w innej formie (testament w formie ustnej).

Możliwość uznania niezachowania przez osobę urzędową przepisów o formie testamentu allograficznego powodujące jego nieważność za okoliczność szczególną, na skutek której sporządzenie testamentu zwykłego było niemożliwe lub bardzo utrudnione – a więc uzasadniającą uznanie za ważny testamentu ustnego – przyjmowana była w orzecznictwie jeszcze na tle obowiązywania art. 82 Dekretu o prawie spadkowym<sup>129</sup>. Następnie przyjęto ją w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 marca 1971 r., III CZP 91/70<sup>130</sup>, zgodnie z którą: „Nieważność testamentu przewidzianego w art. 951 k.c. spowodowana niezachowaniem obowiązującego przepisu prawa, może być uznana za okoliczność szczególną w rozumieniu art. 952 § 1 k.c. uzasadniającą potraktowanie oświadczenia ostatniej woli złożonego przez spadkodawcę jako testamentu ustnego”. W orzeczeniu tym przyjęto również, że nieważność testamentu w formie allograficznej spowodowana zamieszczeniem w nim rozrządzeń dwóch spadkodawców (art. 942 k.c.) nie stanowi przeszkody do uznania oświadczeń woli złożonych przez tych spadkodawców za dwa oddzielne testamenty ustne<sup>131</sup>. Pogląd ten ukształtował dalszą linię orzecznictwa<sup>132</sup>. Przyjęto w nim, że za szczególną okoliczność, w rozumieniu art. 952

---

<sup>128</sup> W tym też kierunku M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 39, s. 859.

<sup>129</sup> Tak orzeczenie Sądu Najwyższego z 22 grudnia 1951 r., C 1325/51, OSNC 1952, nr 3, poz. 84: z tezą, że: „Okoliczność, że testator był faktycznie pozbawiony możliwości sporządzenia ważnego testamentu zwykłego wskutek niedostatecznej znajomości przez wójta swoich obowiązków w zakresie sporządzania testamentów, uzasadnia dopuszczalność uznania testamentu nieważnego w myśl art. 80 [Dekretu prawo spadkowe] za ważny w myśl art. 82 [Dekretu prawo spadkowe], jeżeli testament ten odpowiada wymogom tego artykułu”; orzeczenie Sądu Najwyższego z 10 września 1954 r., I CR 1026/54, Nowe Prawo 1955, nr 12, s. 110-112; orzeczenie Sądu Najwyższego z 21 października 1961 r., IV CR 644/61, OSNC 1962, nr 4, poz. 145.

<sup>130</sup> Uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 marca 1971 r., III CZP 91/70, OSNCPIUS 1971, nr 10, poz. 168 z aprobowaną co do takiej konwersji glosą A. Mączyńskiego, OSPiKA 1972, nr 2, poz. 26. Krytycznie uwagi do uzasadnienia uchwały podniósł J. Gwiazdomorski, *Wykładnia przepisów o testamencie na tle uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego*, NP 1973, nr 6, s. 822-834.

<sup>131</sup> Co do tego ostatniego zagadnienia zob. szerzej K. Osajda, *Testamenty wspólne*, Warszawa 2005, s. 74 i nast.

<sup>132</sup> Tak też uchwała Sądu Najwyższego z 9 lutego 1981 r., III CZP 68/80, OSNC 1981, nr 6, poz. 103 z aprobowaną glosą J. Stobieni, OSPiKA 1982, nr 9-10, poz. 173; uchwała Sądu Najwyższego z 22 marca 1982 r., III CZP 5/82, OSNC 1982, nr 8-9, poz. 117 z krytycznymi uwagami w glosie A. Prokсы, Nowe Prawo 1984, nr 3, s. 113-118.

§ 1 k.c., wskutek której jest niemożliwe lub bardzo utrudnione zachowanie zwykłej formy testamentu, może być uznana nieważność testamentu allograficznego **sporządzonego przed osobą, która nie jest w świetle ustawy kompetentna** do składania przed nią oświadczeń mających mieć charakter testamentu alograficznego<sup>133</sup>. Orzeczenie to – jako nazbyt liberalne - spotkało się z krytyką w doktrynie, w której zarzucono że koncepcji przyjętej we wcześniejszym orzecznictwie nie można stosować, gdy spadkodawca złożył swe oświadczenie przed „osobą niekompetentną”<sup>134</sup>. Generalnie jednak koncepcja „konwersji” testamentu alograficznego na testament ustny jest w doktrynie aprobowana<sup>135</sup>.

Uznanie za okoliczność szczególną na skutek której sporządzenie testamentu zwykłego było niemożliwe lub bardzo utrudnione, faktu wadliwego działania urzędnika, przed którym sporządzany był testament allograficzny, automatycznie stworzyło w orzecznictwie pytanie, kiedy sporządzony w takim okolicznościach testament ustny faktycznie traci swoją moc jako testament szczególny. Zgodnie z art. 955 k.c. następuje to bowiem z upływem **sześciu miesięcy** od ustania okoliczności, które uzasadniały niezachowanie formy testamentu zwykłego, chyba że spadkodawca zmarł przed upływem tego terminu. Tym niemniej – zgodnie ze zdaniem drugim tego przepisu - bieg terminu ulega zawieszeniu przez czas, w ciągu którego spadkodawca nie ma możliwości sporządzenia testamentu zwykłego. W orzecznictwie – konsekwentnie za uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 marca 1971 r., III CZP 91/70<sup>136</sup>, przyjęto więc, że **ustanie okoliczności, które**

---

<sup>133</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z 22 marca 1982 r., III CZP 5/82, OSNC 1982, nr 8-9, poz. 117 z krytycznymi uwagami w głosie A. Proksy, Nowe Prawo 1984, nr 3, s. 113-118. W stanie faktycznym uchwały był to sołtys.

<sup>134</sup> M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 40, s. 859.

<sup>135</sup> Tak E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki*, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, Nb 15-16; J. Kremis, [w:] *Kodeks cywilny – komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, Nb 14; K. Osajda, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, t. III. Spadki (art. 922-1088 KC)*, red. K. Osajda, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 29, s. 376; E. Niezbecka, *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki*, red. A. Kidyba, Warszawa 2012, komentarz do art. 952, Nb 21-22; oraz jak się wydaje M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 36-40, s. 858-859. Odmiennie B. Kordasiewicz, *Testamentowe dziedziczenie gospodarstw rolnych*, Ossolineum 1978, s. 78; S. Wójcik, F. Zoll, [w:] *System prawa prywatnego. Tom 10. Prawo spadkowe*, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2013, s. 339-340.

<sup>136</sup> Uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 marca 1971 r., III CZP 91/70, OSNCPIUS 1971, nr 10, poz. 168 z aprobującą co do takiej konwersji glosą A. Mączyńskiego, OSPiKA 1972, nr 2, poz. 26. Krytycznie uwagi do uzasadnienia uchwały podniósł J. Gwiazdomorski, *Wykładnia przepisów o testamencie na tle uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego*, NP 1973, nr 6, s. 822-834.

uzasadniały niezachowanie formy testamentu zwykłego, następuje z chwilą dowiedzenia się przez spadkodawcę o nieważności testamentu sporządzonego przez niego w formie alograficznej<sup>137</sup>. Sąd Najwyższy, kierując się niewątpliwie wykładnią słusznościową, uznał, że bieg terminu, w takiej sytuacji ulega zawieszeniu przez czas istnienia nieświadomości spadkodawcy co do nieważności „sporządzonego” przez niego przed właściwym urzędnikiem testamentu alograficznego, czyli zazwyczaj faktycznie aż do chwili jego śmierci<sup>138</sup>.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego koncepcję tę zastosowano również do wypadku, w której testatorka była **przekonana o ważności sporządzonego przez nią wcześniej testamentu w formie holograficznej**. Pogląd ten został przyjęty w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 8 lutego 2006 r., II CSK 128/05<sup>139</sup> i w tym miejscu należy go dokładnie zanalizować. Jego przyjęcie powodowałoby bowiem niezwykle wprost rozszerzenie możliwości sporządzania testamentu ustnego.

W stanie faktycznym tego postanowienia spadkodawczyni w dniu 16 kwietnia 2001 r. sporządziła „testament” w ten sposób, że osoba, która się nią opiekowała spisała w imieniu testatorki dokument, w którym ta oświadczyła, że chce przekazać opiekunce działkę, na której mieszka i którą użytkuje. Następnie dokument ten został podpisany przez testatorkę. W dniu 19 maja 2001 r. spadkodawczyni miała być, z powodu pogorszenia się jej stanu zdrowia, przewieziona do szpitala przez opiekunkę i dwie inne osoby. Zostały one spadkodawczynią u jej sąsiada i w obecności tych czterech osób oświadczyła ona, że: „czuje się już lepiej, nie chce jechać do lekarza, a jeśli by się jej coś stało, to chciałaby, aby posiadany przez nią majątek dostała opiekunka w zamian za opiekę nad nią”. Oświadczenie to spisał jednak jeden ze świadków w piśmie datowanym na 22 września 2001 r. Spadkodawczyni przebywała w tym czasie już w szpitalu, a od października 2001 r.

---

<sup>137</sup> Tak uchwała Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1974 r., III CZP 19/74, OSNCPIUS 1974, nr 12, poz. 209 z krytyczną glosą J. Gwiazdomorskiego, OSPiKA 1975, nr 5, poz. 100. Podobnie uchwała Sądu Najwyższego z 9 lutego 1981 r., III CZP 68/80, OSNC 1981, nr 6, poz. 103 z aprobowaną glosą J. Stobieni, OSPiKA 1982, nr 9-10, poz. 173.

<sup>138</sup> Por. uchwałę SN z 22 kwietnia 1974 r., III CZP 19/74, OSNCP 1974, nr 12, poz. 209 (z glosą J. Gwiazdomorskiego, OSPiKA 1975, nr 5, poz. 100) i uchwałę SN z 9 lutego 1981 r., III CZP 68/80, OSPiKA 1982, nr 9-10, poz. 173.

<sup>139</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 8 lutego 2006 r., II CSK 128/05, niepublikowane, LEX nr 192038.

do śmierci w lutym 2003 r. przebywała w domu pomocy społecznej. Sąd Najwyższy uznał w tym postanowieniu, odwołując się do wykładni zgodnie z którą możliwa jest konwersja wadliwego testamentu alograficznego w testament ustny, że „nie można [...] wykluczyć, iż nieświadomość spadkodawczyni o niespełnianiu przez ten dokument [sporządzony wcześniej dokument holograficzny] wymagań testamentu własnoręcznego spowodowała niemożność sporządzenia testamentu zwykłego”.

Pogląd, zgodnie z którym sporządzony przez spadkodawczynię testament ustny pozostał w mocy, należy uznać za wadliwy. Wykładnia, zgodnie z którą możliwa jest konwersja testamentu w formie alograficznej na testament w formie ustnej, niezależnie czy uznamy ją za poprawną z dogmatycznego punktu widzenia, nie mogła być jednak podstawą do utrzymania w stanie faktycznym postanowienia Sądu Najwyższego z 8 lutego 2006 r., II CSK 128/05<sup>140</sup> testamentu ustnego w mocy. Błędne wyobrażenie testatora co do ważności sporządzonego wcześniej testamentu pisemnego, nie może bowiem w żaden sposób mieć wpływu na czas, w którym sporządzony później testament ustny utrzymuje się w mocy. W przeciwieństwie do orzeczeń, na które powoływał się w uzasadnieniu tego postanowienia Sąd Najwyższy, w jego stanie faktycznym nie zaistniała konwersja testamentu sporządzonego w formie alograficznej (lub jakiegokolwiek innej formie) na testament ustny. Wpierw sporządzony został przez testatorkę nieważny testament holograficzny, z której to nieważności nie zdawała ona sobie sprawy, a później dopiero sporządziła testament ustny<sup>141</sup>.

Gdyby przyjąć wykładnię Sądu Najwyższego, należałoby uznać, że jeżeli testator sporządzi – przed sporządzeniem testamentu ustnego – jakiegokolwiek testament w innej formie, który będzie nieważny (a nawet, który będzie mógł być potraktowany jako pozór testamentu), będzie mogło być to traktowane jako przyczyna, która powoduje wstrzymanie rozpoczęcia biegu terminu utraty mocy późniejszego testamentu ustnego. Stan taki – w świetle orzecznictwa – utrzymywałby się zapewne do momentu, w którym testator dowiedział się o ważności testamentu holograficznego, ewentualnie aż do chwili jego śmierci. Wykładnia taka jest błędna

---

<sup>140</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 8 lutego 2006 r., II CSK 128/05, niepublikowane, LEX nr 192038.

<sup>141</sup> Na marginesie można jedynie zauważyć, że sporządzenie przez testatorkę testamentu ustnego także w stanie faktycznym tego postanowienia, mogłoby budzić liczne wątpliwości.



i wątpliwe jest, czy Sąd Najwyższy rozstrzygając słusznościowo przedstawioną mu sprawę, zdawał sobie sprawę ze skutków przyjęcia zaprezentowanej wykładni.

Problem taki pojawił się w toku badania aktowego w sprawie przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa o sygn. I Ns 871/11<sup>142</sup>. W stanie faktycznym sprawy testatorka przygotowała kilka własnoręcznych projektów testamentu, w tym dokument określony jako „ugoda”, w którym to za opiekę za życia obiecała zapisać mieszkanie należące do jej majątku parafii w Warszawie. Zgodnie z zeznaniami świadków miała też kilkakrotnie w obecności świadków mówić, co komu planuje zapisać. Stąd też przedstawiciele parafii dążyli m.in. do „konwersji” projektowanego testamentu pisemnego na testament ustny. Sądy obu instancji stwierdziły nabycie spadku przez gminę uznając, że brak jest testamentu holograficznego sporządzonego we właściwej formie (a jedynie istniały jego projekty zawierające liczne przekreślenia i poprawki), a także przyjęły brak istnienia obawy rychłej śmierci w wypadku, gdyby nawet uznać, że doszło w sprawie do aktu testowania w formie ustnej. Podkreślały też, że oświadczenia spadkodawczyni można traktować jedynie jako zapowiedź tego, jak planuje rozrzucić swoim majątkiem.

Sytuację **potencjalnej konwersji testamentu alograficznego na testament ustny w badaniu aktowym odnotowano w dwóch wypadkach**. W stanie faktycznym sprawy przed Sądem Rejonowym w Trzciance o sygn. I Ns 952/13<sup>143</sup> przed urzędnikiem został sporządzony testament alograficzny, który był testamentem wspólnym w tym znaczeniu, że zawierał jednoczesne wspólne rozrządzenia dwóch spadkodawców – męża i żony. Oba oświadczenia woli połączone były przy tym w jednym dokumencie, mimo że składane były one ustnie jedno po drugim. Spadkobiercy ustawowi wykazywali nieważność testamentu. Sąd stwierdził nabycie spadku na rzecz spadkobierców testamentowych dokonując zapewne konwersji nieważnego testamentu alograficznego na dwa testamenty ustne. Analizę jednak toku rozumowania sądu, który doprowadził go do wydania orzeczenia o wskazanej treści, utrudnia brak uzasadnienia postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Tym niemniej nie można mieć wątpliwości, że rozstrzygnięcie takie było uzasadnione odwołaniem do wcześniejszego orzecznictwa Sądu Najwyższego.

---

<sup>142</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa o sygn. I Ns 871/11.

<sup>143</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Trzciance o sygn. I Ns 952/13.

Z kolei w sprawie przed Sądem Rejonowym w Żarach o sygn. I Ns 323/13<sup>144</sup> spadkodawczyni sporządziła w 1994 r. testament allograficzny, który zaginął. Nie było bowiem nigdzie w dokumentach urzędu, w którym go sporządzono, jego oryginału ale jedynie kserokopia. Stąd też sąd – za wskazaniem uczestników postępowania – rozważał jego ewentualną konwersję na testament ustny. Przesłuchał w tym celu dwóch z trzech świadków testamentu alograficznego (trzeci ze świadków bowiem zmarł). Następnie sąd stwierdził nabycie spadku na rzecz spadkobierców ustanowionych w testamencie allograficznym – uznając więc jego istnienie i ważność. Analizę toku rozumowania sądu utrudnia brak uzasadnienia postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, tym niemniej uznać można, że wydając takie rozstrzygnięcie sąd rozpatrujący sprawę prawidłowo uznał, że samo zaginięcie oryginału testamentu alograficznego nie powoduje jego nieważności, a jego treść może zostać odtworzona na podstawie wszystkich dostępnych środków dowodowych. Podkreślić należy też, że w opisywanej sprawie wątpliwa byłaby ewentualna konwersja testamentu alograficznego na testament ustny, w tym znaczeniu w jakim jest ona przyjmowana w orzecznictwie, z tego względu, że testament allograficzny był ważnie sporządzony.

---

<sup>144</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Żarach o sygn. I Ns 323/13.

## IV. Sporządzenie testamentu ustnego

### 1. Ustne wyrażenie woli przez spadkodawcę

#### 1.1. Uwagi ogólne

Pierwszą przesłanką sporządzenia testamentu w formie określonej w art. 952 k.c. jest jego „ustność”, a więc ustne wyrażenie swojej woli przez spadkodawcę. Nie ulega więc wątpliwości, że spadkodawca powinien **oświadczyć swoją ostatnią wolę ustnie** przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Oznacza to przykładowo, że testament sporządzony własnoręcznie przez spadkodawcę, a jedynie podpisany przez świadków dla potwierdzenia tego faktu nie może być traktowany jako testament sporządzony w formie ustnej, a pismo takie za pismo spełniające hipotezę art. 952 § 2 k.c.<sup>145</sup>.

W doktrynie za dopuszczalne uznaje się też sporządzenie testamentu ustnego przez **osobę niemogącą mówić**, jeżeli wyrazi ona swoją wolę za pomocą „powszechnie przyjętych znaków albo gestykulacji”<sup>146</sup> (np. języka migowego) albo innym zachowaniem. Wskazuje się jednak wyraźnie, że znaki, gestykulacja lub inne zachowanie spadkodawcy, przez które dokonuje on aktu testowania, muszą zostać w sposób niebudzący wątpliwości zrozumiane przez każdego ze świadków (np. znają oni język migowy). Pogląd taki został wyrażony w okresie obowiązywania dekretu o prawie spadkowym<sup>147</sup>, a następnie podzielony w postanowieniu Sądu Najwyższego z 14 stycznia 1982 r., III CRN 169/81<sup>148</sup>. Zaaprobowany został on również

<sup>145</sup> Por. np. sprawę przed Sądem Rejonowym w Nysie o sygn. I Ns 808/10.

<sup>146</sup> M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 16, s. 855.

<sup>147</sup> Zob. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1961 r., I CO 18/61, OSNC 1962, nr 1, poz. 4 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z 29 listopada 1961 r., 3 CO 30/60, OSNCPIUS 1963, nr 1, poz. 4.

<sup>148</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 14 stycznia 1982 r., III CRN 169/81, OSNC 1982, nr 5-6, poz. 91 z aprobowaną w tym punkcie glosą A. Mączyńskiego, OSPiKA 1983, z. 7-8, poz. 151. Sąd Najwyższy uznał w niej, że: „Ustny testament szczególny (art. 952 k.c.) mogą sporządzać również osoby głuche, nieme i głuchonieme, jeżeli mają pełną zdolność do czynności prawnych. Warunkiem ważności takiego testamentu jest wykazanie, że spadkodawca miał wolę testowania w tej formie i oświadczył swą wolę w sposób dostateczny. Przez oświadczenie woli w sposób dostateczny należy rozumieć podanie przez testatora treści testamentu, czyli wyraźne stwierdzenie, jakie korzyści i komu przeznaczają. Nie wystarczy ograniczenie się spadkodawcy do potakiwania, przyjęcia treści

w doktrynie<sup>149</sup>, chociaż można do niej spotkać również zastrzeżenia<sup>150</sup>. Podkreślić trzeba, że w toku badania aktowego **nie spotkano jednak takiego problemu**, tzn. nie wystąpiła sytuacja osoby nie mogącej mówić, a chcącej sporządzić testament ustny. Tym niemniej w jednej z sytuacji zaobserwowano sytuację osoby, która nie będąc w stanie mówić, przekazała swoją wolę gestami<sup>151</sup>. W opisywanej sprawie spadkodawca miał sporządzić testament ustny wobec przyjaciół leżąc w domu na łóżku kilka godzin przed śmiercią. Wcześniej tego samego dnia wezwana do niego notariusz odmówiła sporządzenia testamentu w formie aktu notarialnego obawiając się jego podważenia, gdyż twierdziła, że brak był możliwości świadomego kontaktu spadkodawcy z nią. Kilka godzin po wyjściu notariusz jeden ze świadków zapytał spadkodawcę, czy zamierza nadal zapisać cały swój majątek żonie, na co spadkodawca potakująco kiwnął głową. Na tej podstawie sąd wydał postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku na podstawie testamentu ustnego na rzecz żony. Nie badał jednak tego, czy rzeczywiście w sprawie doszło kiedykolwiek do ustnego oświadczenia woli przez spadkodawcę, które wypełniałoby literalnie hipotezę art. 952 § 1 k.c. Prześledzenie toku rozumowania sądu utrudnia jednak brak uzasadnienia orzeczenia.

Z faktu wymogu „ustności” formy testamentu określonej w art. 952 § 1 k.c. wynika też, że trafny jest wyrażany w orzecznictwie pogląd, iż **nie wystarczy zaakceptowanie przez spadkodawcę projektu testamentu przygotowanego przez inną osobę**<sup>152</sup>. Jest tak nawet wówczas, jeżeli taki projekt został mu

---

podsunętej, zaproponowanej bądź wyrażonej przez inną osobę. Wreszcie treść oświadczenia spadkodawcy musi być zrozumiała dla każdego z trzech świadków testamentu, każdy ze świadków musi pojmować znaczenie ruchów, gestów lub innego zachowania testatora, są one bowiem jego «swoistą mową»”.

<sup>149</sup> Zob. J. Gwiazdomorski, *Formy testamentu*, Nowe Prawo 1966, nr 6, s. 722-723; S. Wójcik [w:] *System Prawa Cywilnego. Prawo spadkowe, t. IV*, red. J. St. Piątkowski, Ossolineum 1986, s. 204; L. Stecki, [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem. Tom II*, red. J. Winiarz, Warszawa 1989, s. 851; E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 2011, komentarz do art. 952, nb 20; M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 16, s. 855.

<sup>150</sup> J.St. Piątkowski, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, (zaktualizowane przez B. Kordasiewicz), Warszawa 2003, s. 142.

<sup>151</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Krośnie Odrzańskim o sygn. I Ns 693/12.

<sup>152</sup> Tak uchwała Sądu Najwyższego z 20 września 1968 r., III CZP 85/68, OSNCPIUS 1969, nr 6, poz. 102, z tezą, że: „Do ważności testamentu szczególnego z art. 952 k.c. konieczne jest ustne oświadczenie woli spadkodawcy. Nie wystarcza zatem ujawnienie woli w inny sposób ani też podpisanie przez niego przygotowanego przez inną osobę pisemnego projektu testamentu”; postanowienie Sądu Najwyższego z 25 października 1973 r., III CRN 241/73, OSNC 1974, nr 6, poz.

odczytany i oświadczył on, iż uznaje go za swoją ostatnią wolę. Odmienny pogląd wyrażany był jednak na tle art. 82 Dekretu prawo spadkowe<sup>153</sup>. Ukształtowaną zdawałoby się linię orzeczniczą osłabił Sąd Najwyższy w postanowieniu z 27 stycznia 1997 r., II CKN 15/96<sup>154</sup>, w którym stwierdzono, iż nie jest wyłączona dopuszczalność użycia - do sporządzenia dokumentu przewidzianego w art. 952 § 2 k.c. – pisma przygotowanego przed złożeniem oświadczenia ostatniej woli w warunkach z art. 952 § 1 k.c., jeżeli treść tego pisma, co do osoby spadkodawcy i spadkobiercy oraz rozrządzenia spadkiem, jest identyczna z oświadczeniem spadkodawcy, a pismo to zostało sporządzone **na wyraźne życzenie spadkodawcy lub przez niego podyktowane**. Spotkała się ona z krytycznymi uwagami w doktrynie, które należy podzielić<sup>155</sup>.

Opisywaną sytuację odnotowano w badaniu aktowym w kilku wypadkach. W sprawie przed Sądem Rejonowym w Ostrowie Mazowieckim o sygn. I Ns 240/12 pismo

---

116 z głosem aprobującą w tym zakresie B. Kordasiewicza, Państwo i Prawo 1975, nr 5, s. 163 i nast.; postanowienie Sądu Najwyższego z 14 stycznia 1982 r., III CRN 169/81, OSNC 1982, nr 5-6, poz. 91 z głosem A. Mączyńskiego, OSPiKA 1983, z. 7-8, poz. 151; uchwała Sądu Najwyższego z 26 lutego 1993 r., III CZP 24/92, OSNC 1993, nr 7-8, poz. 134 z głosem krytyczną M. Niedośpiąta, Państwo i Prawo 1994, nr 7-8, s. 147-150. Sąd Najwyższy uznał w niej, że: „Warunkiem ważności zarówno testamentu zwykłego, przewidzianego w art. 951 k.c., jak i testamentu szczególnego, przewidzianego w art. 952 k.c., jest złożenie przez spadkodawcę ustnego oświadczenia ostatniej woli. Wymaganiu temu nie czyni zadość odczytanie spadkodawcy sporządzonego wcześniej - pod jego nieobecność - pisemnego projektu testamentu i oświadczenie przez spadkodawcę, że to, co mu odczytano, uznaje za swoją ostatnią wolę”.

<sup>153</sup> Zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z 10 września 1957, I CR 510/57, OSPiKA 1959, nr 1, poz. 5; uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1961 r., I CO 10/61, OSNC 1962, nr 1, poz. 4 z krytyczną głosem J. Gwiazdomorskiego, OSPiKA 1962, nr 9, poz. 250; orzeczenie Sądu Najwyższego z 17 września 1962, III CR 299/62, OSNC 1963, nr 1, poz. 6; wyrok Sądu Najwyższego z 26 września 1963 r., III CR 191/63, OSNCPiUS 1964, nr 9, poz. 186 z tezą, że: „Przepis art. 82 [Dekretu prawo spadkowe], kładąc nacisk jedynie na obowiązek i konieczność podania woli przez testatora do wiadomości trzech równocześnie obecnych świadków, nie zakazuje jakiegos określonego trybu postępowania ani nie przewiduje żadnego porządku chronologicznego, który by ograniczał swobodę testatora w sposobie podawania swej woli do wiadomości świadków. W szczególności przepis art. 82 [Dekretu prawo spadkowe], określając testament sporządzony w trybie tego przepisu jako ustny, nie podaje, w jaki sposób i w jakiej formie powinno to nastąpić, wobec czego nie uchybia ważności taka treść testamentu, przy którego sporządzeniu testator - w toku czynności jego sporządzenia - jedynie powołał się ustnie na treść spisana już uprzednio przez siebie lub przez inną osobę, nawet w nieobecności świadków, jeżeli zachowanie testatora ujawnia w sposób nie budzący wątpliwości, że treść spisanej czynności jest zgodna z wolą testatora”.

<sup>154</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 27 stycznia 1997 r., II CKN 15/96, OSP 1998, nr 3, poz. 59 z głosem krytyczną E. Skowrońskiej-Bocian tamże, s. 148-149 oraz głosem aprobującą M. Niedośpiąta, Państwo i Prawo 1999, nr 1, s. 110-112. Zob. też W. Robaczyński, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego z zakresu prawa cywilnego materialnego za I półrocze 1998 r.*, Przegląd Sądowy 1999, nr 7-8, s. 89.

<sup>155</sup> E. Skowrońska-Bocian, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 27 stycznia 1997 r., II CKN 15/96*, OSP 1998, nr 3, poz. 59, s. 148-149; M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 15, s. 855.

stwierdzające treść testamentu ustnego w rzeczywistości zostało przygotowane i sporządzone przez brata spadkodawcy<sup>156</sup>. Pod takim pismem (nie zawierającym daty), podpisał się spadkodawca, trzech świadkowie oraz znajdowało się potwierdzenie własnoręczności podpisu spadkodawcy przez sekretarza gminy (który zarazem potwierdził przed sądem, że w jego obecności nie były składane żadne oświadczenia mające mieć charakter testamentu ustnego lub alograficznego). Z zeznań w sprawie wynikało, że jeden ze świadków nie wiedział nawet, czyj testament podpisuje i jaka jest jego treść. Na marginesie podkreślić trzeba, że wniosek o stwierdzenia nabycia spadku na podstawie takiego „testamentu” został złożony 17 lat po chwili jego sporządzenia<sup>157</sup>. Sąd stwierdził nabycie spadku na podstawie ustawy, stwierdziwszy, że tak sporządzony „testament” nie spełnia wymogów ani testamentu ustnego ani alograficznego<sup>158</sup>.

Podobnie w sprawie przed Sądem Rejonowym w Gorlicach o sygn. I Ns 223/12<sup>159</sup> spadkodawca sporządził testament w ten sposób, że jego wolę spisała spadkobierczyni, a następnie na sali w szpitalu, w którym leżał, podpisali się pod nią lekarz i dwóch świadków, leżących na tej samej sali. Z zeznań świadków (choć rozbieżnych) wynikało, że spadkodawca nigdy nie odczytał tego testamentu na głos. Sądy obu instancji uznały, że tak wyrażona ostatnia wola spadkodawcy nie może być traktowana ani jako testament sporządzony w formie ustnej (brak ustnego oświadczenia woli wobec trzech świadków), ani pisemnej (brak własnoręczności) oraz stwierdziły nabycie spadku na rzecz spadkobierców ustawowych.

Sytuacja taka miała miejsce także w sprawie przed Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o sygn. I Ns 357/12<sup>160</sup>. Spadkodawczyni najpierw sporządziła wspólnie z matką jedyne go spadkobiercy dokument wyrażający jej ostatnią wolę a następnie przy świadkach dokument ten odczytała, a następnie

---

<sup>156</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Ostrowie Mazowieckim o sygn. I Ns 240/12.

<sup>157</sup> Spadkodawca zmarł w sierpniu 1995 r., a wniosek o stwierdzenia nabycia spadku na podstawie testamentu ustnego złożono w maju 2012 r.

<sup>158</sup> Sąd orzekający odwołał się przy tym do postanowienia Sądu Najwyższego z 2 kwietnia 1998 r., I CKU 16/98, LEX nr 519359, w którym przyjęto, że dokument obejmujący spisane na maszynie oświadczenie spadkodawcy o ofiarowaniu na wypadek swej śmierci córce samochodu, z zamieszczonym poniżej potwierdzeniem własnoręczności jego podpisu przez sekretarza Gminy nie czyni zadość wymaganiom przewidzianym co do formy testamentu.

<sup>159</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Gorlicach o sygn. I Ns 223/12.

<sup>160</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o sygn. I Ns 357/12.

świadkowie go podpisali. Testament ten nie został uwzględniony jako podstawa dziedziczenia przez sąd z kilku powodów (opisanych także poniżej w punkcie szóstym opracowania).

Interesująca w tym zakresie może być także sprawa przed Sądem Rejonowym w Trzciance o sygn. I Ns 437/12<sup>161</sup>. W sytuacji tej spadkodawca, będąc sparaliżowany, mówił własnymi słowami wobec trzech świadków i sołtysa co „mniej więcej by chciał uczynić ze swoim majątkiem”, a na bieżąco spisywał to na komputerze syn ustanowionej w tym testamencie spadkobierczyni. Następnie treść sformułowań była uzgadniana pomiędzy świadkami, spadkodawczynią oraz spadkodawcą, co do brzmienia postanowień (jak zeznał sołtys „wszyscy uzgadniali brzmienie postanowień”). Sąd nie miał jednak wątpliwości zarówno co do tego, że testament w formie ustnej został sporządzony oraz co do tego, że rzeczywiście wyrażał on w pełni ostatnią wolę spadkodawcy, co do brzmienia zawartych w nim postanowień.

## **1.2. Istnienie *animus testandi***

Wola testowania rozumiana być powinna jako **wola i świadomość dokonywania rozporządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci, w drodze dokonania czynności prawnej wywołującej skutki prawne po śmierci rozrządzającego**<sup>162</sup>. Jak zauważył w tym kontekście Sąd Najwyższy w postanowieniu z 22 grudnia 1997 r., II CKN 542/97<sup>163</sup> wola testowania (*animus testandi*) to kwestia woli i świadomości dokonywania czynności prawnej na wypadek śmierci, a nie użycia w testamencie określonych wyrażań, np. „testament”, „ostatnia wola”, itp. Testator musi obejmować więc swoją świadomością fakt regulowania losów majątku na czas po swojej śmierci. O woli testowania może świadczyć zarówno **sama treść oświadczenia woli i użyte do jej wyrażenia sformułowania**, jak również **okoliczności złożenia tego oświadczenia**.

---

<sup>161</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Trzciance o sygn. I Ns 437/12.

<sup>162</sup> Ostatnio w doktrynie J. Wierciński, *Uwagi o zamiarze testowania (animus testandi)*, Przegląd Sądowy 2012, nr 7-8, s. 132-143.

<sup>163</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 22 grudnia 1997 r., II CKN 542/97, OSNC 1998, nr 7-8, poz. 118.

Przy sporządzaniu testamentu w formie allograficznej, a zwłaszcza notarialnej istnienie takiej woli testowania, **nie będzie budziło zazwyczaj większych wątpliwości**. Gdyby bowiem testator nie miał woli sporządzenia czynności prawnej skutecznej na wypadek śmierci nie udałby się zapewne odpowiednio do notariusza lub urzędnika państwowego. Takie wątpliwości nie powstaną również zazwyczaj przy sporządzeniu testamentu na statku morskim lub powietrznym. Wątpliwości mogą powstać w wypadku sporządzenia testamentu w formie holograficznej. Data, a zwłaszcza podpis mają jednak gwarantować nie tylko autentyczność sporządzonego testamentu, ale też to, że testator miał wolę testowania sporządzając taki testament. Przykładem wątpliwości pojawiających się na tym tle są orzeczenia dotyczące podpisu testatora na testamencie holograficznym (zwłaszcza zawartym w liście)<sup>164</sup>.

Szczególnie utrudnione jest wskazanie istnienia takiego *animus testandi* w wypadku sporządzenia testamentu ustnego. Podkreślić trzeba wyraźnie, że tak rozumianą wolę testowania odróżnić trzeba od zwykłych życzeń testatora co do tego, co by chciał, aby stało się z jego majątkiem po śmierci. W innym wypadku **każde wypowiedziane na forum publicznym lub wobec jakichkolwiek osób postronnych oświadczenie (życzenie) testatora co do tego, co powinno stać się z jego majątkiem po śmierci, mogłoby być uznane** (oczywiście przy spełnieniu pozostałych przesłanek), za uzasadniające istnienie w danej sytuacji ważnego testamentu ustnego. Także wyrażane w ten sposób życzenia, pragnienia lub projekty spadkodawcy mogłyby być traktowane jako powołujące do życia ważny testament ustny<sup>165</sup>. W wielu stanach faktycznych, zarysowanych przez zeznania świadków w sposób bardzo ogólny, trudno jest stwierdzić niewątpliwie, czy taka wola

---

<sup>164</sup> Por. uchwałę Sądu Najwyższego z 23 kwietnia 1960 r., III CO 8/60, OSNC 1961, nr 1, poz. 27 oraz uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1973 r., III CZP 78/72, OSNC 1973, nr 12, poz. 207. Stąd tak wiele wątpliwości budzą testamety zawarte w liście oraz problematyka podpisu powstająca na tym tle, gdyż kwestią najważniejszą jest odróżnienie w takiej sytuacji woli testatora co do losów jego majątku, od jedynie projektów, życzeń lub niewiążących opinii.

<sup>165</sup> Problemy powstające na tym tle może obrazować sprawa przed Sądem Rejonowym w Ostródzie o sygn. I Ns 899/09, w której to sprawie osoba kilka lat po udarze, lecz w pełnym zdrowiu, przed wyjazdem samochodem do innej miejscowości stwierdziła, że „jeżeli coś jej się stanie wszystko ma być dla osoby X” i pokazała miejsce, w którym przechowywała dokumenty. Nie użyła jednak sformułowania „testament”.



testowania rzeczywiście istniała, a nawet wprost przeciwnie – z dużą dozą śmiałości **można jej istnienie poddawać w wątpliwość**<sup>166</sup>.

Liczne stany faktyczne objęte badaniem aktowym są tego dobrym przykładem. W badaniu tym zanotowano wystąpienie kilku wypadków, w których spadkodawcy rozważali lub mówili głośno podczas spotkań rodzinnych, w jaki sposób chcą podzielić majątek po sobie, a przede wszystkim to, komu majątek taki chcą pozostawić. Po ich śmierci na podstawie ich oświadczeń „beneficjenci” dochodzili uznania dziedziczenia na swoją rzecz. Sądy uznawały zazwyczaj, że taką „wymianę poglądów” z rodziną trudno było uznać za testament właśnie z braku *animus testandi*<sup>167</sup>. Przykłady takich sytuacji zostaną szerzej omówione w części szóstej opracowania.

## 2. Obecność świadków testamentu

### 2.1 Uwagi ogólne

W ustawodawstwach współczesnych obserwuje się zmierzch instytucji świadków przy czynnościach prawnych. Na tle kodeksu cywilnego testament jest jedyną czynnością prawną, która w pewnych przypadkach wymaga jednak pod rygorem nieważności udziału świadków<sup>168</sup>.

Kodeks cywilny przewiduje udział świadków przy testamencie allograficznym (art. 951 k.c.), testamencie ustnym (art. 952 k.c.), testamencie na statku morskim lub

---

<sup>166</sup> Por. przykładowo sprawę przed Sądem Rejonowym w Ostrowie Mazowieckim o sygn. I Ns 288/11, w której przyjęto, że „oświadczenie” testatora, co do którego złożenia pomysłodawcami byli członkowie jego rodziny i które złożył on pod przymusem psychicznym, nie może być uznane jako jego testament.

<sup>167</sup> Por. przykładowo sprawę przed Sądem Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim o sygn. I Ns 705/13 oraz sprawę przed Sądem Rejonowym w Sosnowcu o sygn. II Ns 2985/12. W tej ostatniej sprawie w świetle zeznań świadków wynikało, że składając swoje „oświadczenia” spadkodawca nie tylko nie miał *animus testandi*, lecz też był w na tyle dobrej dyspozycji fizycznej i psychicznej, że wykluczało to istnienie przesłanki obawy rychłej śmierci. Por. też sprawę przed Sądem Rejonowym w Piasecznie o sygn. I Ns 968/11, w której spadkodawca w zaawansowanym stanie choroby miał „objawić swoją wolę” podczas spotkania z przyjaciółmi. Zeznawali oni, że w chwili testowania „wydawał się zdrowy” i cały czas „chodził po mieszkaniu”. Taki sposób „testowania” mógłby być zresztą wprowadzający w błąd świadków, którzy „trochę czuli, że to testament” albo „byli tego prawie pewni”.

<sup>168</sup> Przewidziani są oni w prawie rodzinnym przy zawarciu małżeństwa, ale mają znaczenie deklaratoryjne, a nie konstytutywne, gdyż ich brak nie powoduje nieważności czynności prawnej.

powietrznym (art. 953 k.c.) oraz niektórych testamentach wojskowych (por. § 3 ust. 1 pkt 2, 3, ust. 2 Rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z 30 stycznia 1965 r. w sprawie testamentów wojskowych<sup>169</sup>. Testamenty zwykłe są zatem zazwyczaj sporządzane bez udziału świadków, a testamenty szczególne są z reguły sporządzane przy ich udziale.

Udział świadków przy testamentach szczególnych wynika z charakteru tych czynności<sup>170</sup>. Spadkodawca składa bowiem ustne oświadczenie woli wobec trzech jednocześnie obecnych świadków. Ich rola nie ogranicza się do obecności, gdyż muszą oni zapamiętać treść testamentu ustnego, aby potem złożyć oświadczenie wiedzy o jego treści. To utrwalenie oświadczenia woli w pamięci świadków, a potem dążenie do spisania woli spadkodawcy lub złożenia zeznań sądowych jest zasadniczym celem instytucji świadków przy testamencie ustnym. Pozwala ustalić wolę testowania (*animus testandi*) spadkodawcy, a więc to, czy działał z własnej inicjatywy, czy być może do testowania nakłoniło go otoczenie, które narzuciło spadkodawcy treść testamentu. Ułatwia też dowodzenie treści testamentu.

## **2.2. Pojęcie świadka testamentu**

Zagadnienie, kto może być świadkiem testamentu i jakie są przesłanki do uznania danej osoby za świadka jest zarówno w doktrynie prawa spadkowego, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego zagadnieniem spornym. Za M. Niedośpiąłem można wyróżnić trzy stanowiska, które występują w doktrynie i orzecznictwie<sup>171</sup>.

Zgodnie z pierwszym poglądem świadkiem jest tylko taka osoba, która w sposób wyraźny lub choćby dorozumiany przez samego spadkodawcę lub na jego polecenie **została wezwana do spełnienia roli świadka**. Zarazem osoba taka musi być **świadoma swej roli** i do jej **spełnienia gotowa**, wreszcie musi ona **rozumieć treść**

---

<sup>169</sup> Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z 30 stycznia 1965 r. w sprawie testamentów wojskowych (Dz.U. Nr 7, poz. 38).

<sup>170</sup> Zob. za wielu M. Niedośpiął, *Zagadnienia ogólne testamentu w polskim prawie cywilnym*, Kraków-Poznań 1993, s. 192-193.

<sup>171</sup> M. Niedośpiął, *Zagadnienia ogólne testamentu w polskim prawie cywilnym*, Kraków-Poznań 1993, s. 197 i nast.

**oświadczenia spadkodawcy**<sup>172</sup>. Pogląd taki był przyjęty także w okresie obowiązywania na ziemiach polskich § 585 ABGB, będącego pierwowzorem dla obecnych regulacji prawnych<sup>173</sup>. W orzecznictwie na tle art. 82 Dekretu o prawie spadkowym, będącego odpowiednikiem art. 952 k.c., tak stwierdził Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 20 czerwca 1950 r., Wa C 382/49<sup>174</sup>. Zgodnie z tym orzeczeniem: „Artykuł 82 [Dekretu o prawie spadkowym] wymaga, by oświadczenie woli spadkodawcy skierowane było bezpośrednio i świadomie do osób przywołanych na świadków testamentu specjalnie w tym celu; nie mogą być uważane za świadków testamentu osoby, które tylko przypadkowo znajdowały się w pobliżu podczas dyktowania przez spadkodawcę ostatniej woli”. Podobnie w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 7 listopada 1962 r., III CO 14/62<sup>175</sup> stwierdzono, że świadek musi być przez spadkodawcę lub na jego polecenie **wezwany** do spełnienia roli świadka, musi być tej roli **świadomy i gotów do jej spełnienia**. Wykładnię tę podzielił na tle Kodeksu cywilnego Sąd Najwyższy w postanowieniu z 14 stycznia 1982 r., III CRN 169/81<sup>176</sup>. W orzeczeniu tym stwierdził, że: „świadkowie testamentu szczególnego muszą być w sposób **wyraźny lub choćby dorozumiany wezwani osobiście przez spadkodawcę lub na jego polecenie**. Muszą oni być świadomi swej woli i oświadczyć gotowość jej spełnienia i wreszcie muszą rozumieć treść oświadczenia spadkodawcy.”. Na fakt konieczności przywołania świadka sąd Najwyższy zwracał też uwagę w kilku innych orzeczeniach<sup>177</sup>.

---

<sup>172</sup> W doktrynie takie stanowisko zajmuje m.in. J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie*, (zaktualizowane przez A. Mączyńskiego), Warszawa 1990, s. 109; J. Gwiazdomorski, *Formy testamentu*, Nowe Prawo 1966, nr 6, s. 718; podobnie F. Błahuta, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III, Warszawa 1972, s. 1876 oraz 1879 oraz S. Wójcik, [w:] *System prawa cywilnego. Tom IV. Prawo spadkowe*, red. J.St. Piątowski, Ossolineum 1986, s. 200. Pogląd ten – jak się wydaje prezentuje także E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 2011, komentarz do art. 956, pkt 2.

<sup>173</sup> Tak twierdził S. Wróblewski, *Komentarz do austriackiego kodeksu cywilnego, Tom Trzeci, Komentarz do §§ 531–824 Austriackiego Kodeksu Cywilnego (Prawo spadkowe)*, Kraków 1904, s. 151) oraz E. Till, *Prawo prywatne austriackie. Tom VI. Wykład austriackiego prawa spadkowego*, Lwów 1904, s. 89, który stwierdzał, że „świadek rozporządzenia ostatniej woli powinien być do tej funkcji wezwany [...] i mieć „świadomość, że z woli testatora przy akcie ma być świadkiem”.

<sup>174</sup> Orzeczenie Sądu Najwyższego z 20 czerwca 1950 r., Wa C 382/49, Nowe Prawo 1950, nr 10.

<sup>175</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z 7 listopada 1962 r., III CO 14/62, OSPiKA 1963, z. 12, poz. 313.

<sup>176</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 14 stycznia 1982 r., III CRN 169/81, OSPiKA 1983, z. 7-8, poz. 151 z glosą A. Mączyńskiego, OSPiKA 1983, z. 7-8, poz. 151.

<sup>177</sup> Por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 9 grudnia 1975 r., III CRN 299/75, OSPiKA 1976, nr 12, poz. 234 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 20 lipca 2007 r., I CSK 136/07, Legalis.

Według drugiego stanowiska świadkiem testamentu może być każda osoba, do której spadkodawca **kieruje oświadczenie swej ostatniej woli, choćby specjalnie nie była przywołana lub zaproszona, nie może jednak być uważana za świadka testamentu osoba, która wprawdzie była obecna podczas składania oświadczenia przez spadkodawcę, ale do której spadkodawca nie kierował swego oświadczenia**<sup>178</sup>. Pogląd ten ma swoje źródło w podjętej na tle Dekretu o prawie spadkowym w uchwale z 23 września 1958 r., 3 CO 17/58<sup>179</sup>, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Świadkiem testamentu sporządzonego w formie przewidzianej art. 82 [Dekretu – prawo spadkowego] może być każda osoba, do której spadkodawca kieruje oświadczenie swej woli, choćby specjalnie nie przywołana czy zaproszona, nie może jednak być uważana za świadka testamentu osoba, która była obecna podczas składania oświadczenia przez spadkodawców, ale do której spadkodawca nie kierował swego oświadczenia”. Pogląd ten jest podtrzymywany przez przedstawicieli doktryny także obecnie<sup>180</sup>.

Według stanowiska trzeciego, będącego zliberalizowaną formą stanowiska drugiego, zarówno świadkiem testamentu **nie musi być osoba specjalnie wezwana** przez spadkodawcę, jak i **nie można ograniczać kręgu osób**, które mogą być świadkami, tylko do osób, do których spadkodawca kierował swoje oświadczenie woli<sup>181</sup>. W orzecznictwie tak na tle § 585 ABGB przyjęto już w wyroku z 27 września 1921 r.,

---

<sup>178</sup> Tak w orzecznictwie przyjmuje uchwała Sądu Najwyższego z 21 marca 1966 r., III CO 9/66, OSNCP 1966, nr 9, poz. 146. Za nią praktycznie w całości ten pogląd ten został przytoczony w postanowieniu Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2000 r., V CKN 67/00, niepublikowane, LEX nr 52581.

<sup>179</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z 23 września 1958 r., 3 CO 17/58, OSPiKA 1959, z. 9, poz. 253 z glosą K. Przybyłowskiego, tamże oraz glosą J. Gwiazdomorskiego, OSPiKA 1960, z. 2, poz. 38.

<sup>180</sup> M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 956, Nb 6 oraz E. Niezbecka, *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki*, red. A. Kidyba, Warszawa 2012, komentarz do art. 956, Nb 4. Co interesujące tak też chyba S. Wójcik, [w:] *System prawa cywilnego. Tom IV. Prawo spadkowe*, red. J.St. Piątowski, Ossolineum 1986, s. 204 i nast.

<sup>181</sup> L. Smal, *Testamenty szczególne według polskiego prawa spadkowego*, Przegląd Notarialny 1949, nr 1-2, s. 47; K. Przybyłowski, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 23 września 1958 r.*, 3 CO 17/58, OSPiKA 1959, z. 9, poz. 253, s. 532-533; Krytycznie do tego zapatrywania Sądu Najwyższego odnieśli się: C. Tabęcki, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 7 listopada 1962 r.*, III CO 14/62, OSPiKA 1963, z. 12, poz. 313; A. Mączyński, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 14 stycznia 1982 r.*, III CRN 169/81, OSPiKA 1983, z. 7-8, poz. 151, s. 369, przypis 7; A. Kozaczka, *Świadkowie testamentu szczególnego*, Nowe Prawo 1962, nr 1, s. 89-91; S. Kordasiewicz, *Testamentowe dziedziczenie gospodarstw rolnych*, Ossolineum 1978, s. 69 i nast.

Rw 1294/21<sup>182</sup>, w którym Sąd Najwyższy nie podzielił zapatrywania, jakoby do ważności ustnego testamentu wymagane było, aby świadkowie „byli [...] przywołani i by przypadkowa obecność jednego ze świadków wykluczała zdolność tegoż do uczestniczenia w tym charakterze”.

Pogląd taki przeważa też w nowszym orzecznictwie. W postanowieniu Sądu Najwyższego z 8 lutego 2006 r., II CSK 128/05<sup>183</sup>, stwierdzono, że nawet osoba, która przypadkowo przebywała w miejscu w którym testator sporządza testament ustny i była obecna przez cały czas wyrażania ostatniej woli oraz oświadczenie to przyjęła, **może być świadkiem testamentu**. Z kolei w postanowieniu z 14 marca 2006 r., II CK 419/05<sup>184</sup>, Sąd Najwyższy zauważa, że: „Świadkiem testamentu ustnego może być także osoba, która nie została w tym celu specjalnie przywołana, lecz znalazła się w obecności testatora przypadkowo, jak również testator nie musi swego oświadczenia kierować wprost do takiej osoby.”<sup>185</sup>.

Podzielić należy w tym zakresie stanowisko trzecie. Należy zgodzić się co do tego, że **świadkiem testamentu nie musi być osoba w sposób szczególny wezwana przez spadkodawcę**<sup>186</sup>. W inny sposób dodawałoby się do art. 952 k.c. przesłankę skuteczności testamentu ustnego, którą ten przepis nie przewiduje. Wynika to też stąd, że testament nie jest oświadczeniem woli kierowanym do oznaczonego adresata – w jego wypadku nie ma więc znaczenia to, czy istnieje jakakolwiek osoba (np. świadek), który takie oświadczenie ma przyjmować<sup>187</sup>.

---

<sup>182</sup> Cytat za K. Przybyłowski, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 23 września 1958 r.*, 3 CO 17/58, OSPiKA 1959, z. 9, poz. 253, s. 531.

<sup>183</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 8 lutego 2006 r., II CSK 128/05, niepublikowane, LEX nr 192038.

<sup>184</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 14 marca 2006 r., II CK 419/05, niepublikowane, Legalis.

<sup>185</sup> Tak też przyjęło w postanowieniu Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2005 r., V CKN 67/00, niepublikowane, LEX nr 52581.

<sup>186</sup> Podobnie uznał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 29 czerwca 2012 r., I CSK 575/11, niepublikowane, LEX nr 1216833, stwierdzając, że z art. 952 § 1 k.c. nie wynika, by świadkiem testamentu mogła być jedynie specjalnie w tym celu przywołana osoba, wystarczy zaś, iż do niej testator kieruje swoje oświadczenie.

<sup>187</sup> Podobnie uznano w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 11 marca 2011 r., II CSK 379/10, niepublikowane, LEX nr 784916, gdzie przyjęto, że „świadomość pełnienia roli świadka sporządzenia testamentu wyznacza skoncentrowanie uwagi przez czas oświadczenia woli przez spadkodawcę, odbieraniu i utrwaleniu w pamięci treści tego oświadczenia. Nie został jednak przewidziany warunek, że świadkiem sporządzenia testamentu może być jedynie osoba specjalnie przywołana, a zatem może nim być osoba, która z innej przyczyny, czy też przypadkowo, znalazła się

Nie zmienia to faktu, że na tle stanu faktycznego wielu spraw wątpliwości może budzić nie tylko to, czy testament ustny został sporządzony w obecności trzech świadków, ale także to, czy wszyscy „świadkowie” zdawali sobie sprawę z tego, czy **są świadkami oświadczenia spadkodawcy mającego charakter testamentu**. Zagadnienie to nie zostało – jak się wydaje – jeszcze dostatecznie rozstrzygnięte w orzecznictwie Sądu Najwyższego i nie często poświęcają mu dostateczną uwagę sądy niższych instancji.

W doktrynie państw obcych (np. austriackiej, na której to regulacji oparte były przepisy polskie) nie ulega wątpliwości, że **nie może być świadkiem testamentu osoba, która w chwili jego sporządzenia nie zdawała sobie sprawy z tego faktu, że jest świadkiem** (por. rozważania zawarte w części drugiej pracy). Wynika to z roli, jaką ma spełniać świadek testamentu. Jeżeli ma być to osoba, która ma spisać i przekazać lub przedstawić przed sądem ostatnią wolę spadkodawcy, **musi zdawać sobie sprawę z tego, że taka ostatnia wola jest jej w danym momencie przekazywana**. Osoba taka nie może po jakimś czasie „obudzić się” i pod wpływem wskazań innych osób (np. pozostałych świadków, pełnomocnika jednej ze stron), zdać sobie sprawę z tego, że w przeszłości była świadkiem testamentu ustnego sporządzonego przez testatora.

Dlatego też – niezależnie od jednego ze stanowisk przedstawionych powyżej – **nie można mówić o „przyjęciu oświadczenia” przez takiego „świadka”, który nie zdawał sobie z tego sprawy w chwili sporządzania danego testamentu, nawet jeśli przebywał w miejscu, gdzie ono było przez spadkodawcę wygłaszane**<sup>188</sup>.

Trafnie zwraca więc w postanowieniu z 14 marca 2006 r., II CK 419/05<sup>189</sup> Sąd Najwyższy uwagę na to, że: „Koniecznym warunkiem przypisania [danej] osobie roli świadka testamentu ustnego jest **jednak, aby osoba taka słyszała nie tylko, że to co testator oświadczył jest jego testamentem, lecz żeby usłyszała treść**

---

w obecności spadkodawcy. Osoba taka staje się świadkiem z woli spadkodawcy, który wobec niej wyraża treść swego rozporządzenia”.

<sup>188</sup> Taka argumentacja stawia znak zapytania nad słusznością niektórych rozstrzygnięć Sądu Najwyższego. Por. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 lutego 2006 r., II CSK 128/05, niepublikowane, LEX nr 192038. Zob. też wyrok SN z 20 lipca 2007 r., I CSK 136/07, Monitor Prawniczy 2007, nr 17.

<sup>189</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 14 marca 2006 r., II CK 419/05, niepublikowane, Legalis.

**oświadczenia, tj. samą tę wypowiedź, która zawiera rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci.**” Na konieczność posiadania **świadomości pełnienia przez świadka takiej funkcji** wskazuje się pośrednio także w innych orzeczeniach<sup>190</sup>. Na *ratio legis* istnienia konieczności wystąpienia takiej przesłanki wskazano w orzeczeniu SN z 14 czerwca 1951 r., ŁC 2353/50<sup>191</sup>, gdzie zauważono – na tle dawnego brzmienia przepisów, które wymagały także obecności świadków przy sporządzaniu testamentu notarialnego – że: „Ze stanowiska art. 89 § 1 [dekretu – prawo spadkowe] dla ważności testamentu niezbędne jest, by osoby uczestniczące w sporządzeniu testamentu notarialnego **rozumiały i zdawały sobie sprawę z tego, co zostało spisane w protokole**, gdyż świadkami są po to, by w razie potrzeby stwierdzić swymi zeznaniami, że to, co notariusz spisał jako ostatnią wolę spadkodawcy, jest zgodne z tym, co testator podał jako swoją wolę do wiadomości notariusza.”

Na tle badania aktowego – ze względu na częste wątpliwości co do tego, czy rzeczywiście dana osoba słyszała całą wolę, którą spadkodawca przekazywał świadkom – należy zwrócić uwagę na **jeszcze jedną kwestię**. Świadkiem testamentu może być tylko osoba, której w całości testator przekazał swoją wolę, a nie osoba, która była jedynie, kimś kto tą wolę **podśluchiwał lub jej się częściowo przysłuchiwał, poza wiedzą spadkodawcy**.

Jeszcze przed wojną w orzeczeniu z dnia 12 grudnia 1935 r., C II 1705/35<sup>192</sup> Sąd Najwyższy stwierdził, że rozpatrujący sprawę Sąd Apelacyjny słusznie nie uznał w danym stanie faktycznym osobę X za świadka testamentu w rozumieniu § 585 ABGB, skoro „jedynie przypadkowo dowiedziawszy się, że testator ma sporządzić ustne rozporządzenie ostatniej woli wobec trzech świadków, jedynie z ciekawości podążył do chaty testatora gdzie, nie wszedłszy nawet do izby, w której testator wobec świadków ustnie rozporządzał swoim majątkiem, gdyż zatrzymawszy się w sieniach, jedynie przez odchylone drzwi od chaty przysłuchiwał się rozporządzeniu

---

<sup>190</sup> Por. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 grudnia 1975 r. III CRN 299/75, OSPiKA 1976, z. 12, poz. 234; postanowienie Sądu Najwyższego z 14 stycznia 1982 r., III CRN 169/81, OSNCP 1982, nr 5-6, poz. 91; postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2000 r., I CKN 668/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 151.

<sup>191</sup> Orzeczenie Sądu Najwyższego z 14 czerwca 1951 r., ŁC 2353/50, OSNCK 1953, nr 1, poz. 11.

<sup>192</sup> Orzeczenie Sądu Najwyższego z 12 grudnia 1935 r., C II 1705/35, Przegląd Prawa i Administracji z 1936, dział Orzecznictwo, s. 294.

ostatniej woli”. Sąd zaznaczył że „wynika z zachowania X (z faktu, że wszedł nawet do izby, w której testator, ustnie rozporządzał swoim majątkiem na wypadek śmierci), że nie uczestniczył w tym akcie jako świadek z świadomością swego zadania, a nadto co najmniej wątpliwym jest, czy testator w ogóle wiedział o obecności X, stojącego za drzwiami w sieniach”.

Z orzeczeń wydanych już na tle kodeksu cywilnego należy wskazać, że w postanowieniu z 14 marca 2006 r., II CK 419/05<sup>193</sup> Sąd Najwyższy zauważył, że: „Koniecznym warunkiem przypisania takiej osobie roli świadka testamentu ustnego jest jednak, aby osoba taka słyszała nie tylko, że to co testator oświadczył jest jego testamentem lecz, żeby usłyszała treść oświadczenia, tj. samą tę wypowiedź, która zawiera rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci.”<sup>194</sup>.

Szerokie rozważania w tym zakresie zawarte są we wskazywanej uchwale z 23 września 1958 r., 3 CO 17/58<sup>195</sup>. Sąd uznał w niej, że: „świadkiem testamentu w rozumieniu art. 82 [dekretu – prawo spadkowe] nie może być każda osoba, która ma wiadomości o testamencie, ale tylko ta osoba, **do której spadkodawca bezpośrednio i świadomie skierował swe oświadczenie woli**, której bezpośrednio i świadomie podał treść swego testamentu, do której adresował swe dyktando. [...] Dana osoba musi być jedynie zdolna do spostrzegania i do komunikowania swoich spostrzeżeń, ale nie musi wyrażać zgody na czynność świadka testamentu. Staje się ona świadkiem przez fakt, że **testator w jej obecności podaje jej właśnie do wiadomości swoją wolę, że swe oświadczenie do niej kieruje i adresuje**. Dlatego oświadczenie to musi być bezpośrednio i skierowane przez testatora do danej osoby świadomie. O tym więc, czy dana osoba jest świadkiem testamentu, decyduje wola spadkodawcy, który kieruje swe oświadczenie do danej osoby. [...] Dla stwierdzenia więc, kto jest świadkiem testamentu sporządzonego w trybie przewidzianym w art. 82 prawa spadkowego, sąd musi w każdym konkretnym wypadku ustalić, do kogo spadkodawca kierował swe oświadczenie ostatniej woli, komu bezpośrednio podawał

---

<sup>193</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 14 marca 2006 r., II CK 419/05, niepublikowane, Legalis.

<sup>194</sup> Na fakt konieczności przyjęcia przez świadków treści tej woli do wiadomości zwraca też uwagę uchwała Sądu Najwyższego z 21 marca 1966 r., III CO 9/66, OSNCP 1966, nr 9, poz. 146.

<sup>195</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z 23 września 1958 r., 3 CO 17/58, OSPiKA 1959, z. 9, poz. 253 z glosą K. Przybyłowskiego, tamże oraz glosą J. Gwiazdomorskiego, OSPiKA 1960, z. 2, poz. 38.



do wiadomości swój testament.”. W orzecznictwie wyrażono jednak także pogląd odmienny<sup>196</sup>.

Mimo podnoszonych już wątpliwości związanych z samym charakterem testamentu, jako czynności prawnej nieskierowanej do konkretnego adresata, wydaje się, że **osoba, co do której istnienia testator nie miał świadomości oraz do której „nie kierował”** (w znaczeniu nie komunikował czyniąc świadkiem) swego oświadczenia, nie może być świadkiem testamentu<sup>197</sup>.

Przykładem takiej sytuacji może być – zaobserwowany w badaniu aktowym – stan faktyczny w sprawie przed Sądem Rejonowym w Aleksandrowie Kujawskim o sygn. I Ns 132/11<sup>198</sup>. W sprawie tej spadkobierczyni sporządzić miała testament przed pójściem do szpitala w swoim domu. Jeden z czterech świadków testamentu był krewnym spadkobierczyni, a więc osobą wyłączonej od bycia świadkiem na podstawie treści art. 957 k.c. Świadcami testamentu było ponadto dwóch robotników (znajomych spadkodawczyni), którzy naprawiali u niej tego dnia telewizor. Byli oni obecni w pokoju w chwili oświadczenia przez spadkodawczynię jej woli. Trzecim świadkiem miała być jej sąsiadka, która miała być w tej chwili w kuchni, gdzie robiła herbatę, i – jak sama przyznała – spadkodawczyni „mówiła do wszystkich w tym pomieszczeniu [lecz] **nie do mnie**”. Nie można więc uznać było jej za świadka, co trafnie przyjęły sądy orzekające w sprawie. Trafnie zauważyły też, że spadkodawczyni nie mogła kierować swego oświadczenia do osoby nieobecnej.

Co ciekawe w sprawie tej pełnomocnik wnioskodawczyni wносиła – już po wydaniu postanowienia sądu pierwszej instancji i usłyszeniu ustnych motywów orzeczenia – o **sprostowanie zeznań świadka testamentu**, tzn. fragmentu, w którym świadek ta

---

<sup>196</sup> W odmiennym kierunku zmierza orzeczenie Sądu Najwyższego z 28 września 1957, I CO 30/55, Nowe Prawo 1958, nr 4, s. 108-110, w którym Sąd Najwyższy stwierdził na tle tego stanu faktycznego: „Jeśli testament sporządzono w gabinecie, a obok niego o trzy metry od biurka notariusza znajdowała się poczekalnia (w której - zdaje się - przebywali świadkowie), przy czym drzwi dzielące gabinet i poczekalnię były w czasie sporządzenia testamentu otwarte, wskutek czego widać było notariusza oraz można było słyszeć ewentualną rozmowę, to uznać należy, że świadkowie przy sporządzaniu testamentu byli obecni”.

<sup>197</sup> Por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 lipca 2005 r., III CK 688/04, niepublikowane, LEX nr 380963. W uzasadnieniu postanowienia Sąd Najwyższy uznał, że: „nie może być więc uważana za świadka testamentu ustnego, w rozumieniu art. 952 i 957 k.c., osoba, która wprawdzie była obecna podczas składania oświadczenia przez spadkodawcę, ale do której spadkodawca tego oświadczenia nie kierował, nie traktując jej jako świadka”.

<sup>198</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Aleksandrowie Kujawskim o sygn. I Ns 132/11.

zeznała, że spadkodawczyni „mówiła do wszystkich w tym pomieszczeniu [lecz] **nie do mnie**”. Sprostowanie to miało polegać na **wykreśleniu słowa „nie**”. Ponieważ protokolant potwierdził, że słowa świadka zostały prawidłowo zaprotokołowane, a przewodniczący podkreślił, że dobrze pamiętał zeznania świadka, wniosek o sprostowanie został odrzucony.

### **2.3. Niezdolność do bycia świadkiem testamentu**

Niezdolność do bycia świadkiem testamentu określają w prawie polskim art. 956 i art. 957 k.c. Zgodnie z pierwszym z tych przepisów nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu ten, kto, po pierwsze, nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych; po drugie, niewidomy, głuchy lub niemy; po trzecie, kto nie może czytać i pisać; po czwarte, kto nie włada językiem, w którym spadkodawca sporządza testament; po piąte, skazany prawomocnie wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania.

Z kolei zgodnie z art. 957 k.c. nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść. Nie mogą być również świadkami: małżonek tej osoby, jej krewni lub powinowaci pierwszego i drugiego stopnia oraz osoby pozostające z nią w stosunku przysposobienia. Jeżeli jednak świadkiem była jedna z tych osób, nieważne jest tylko postanowienie, które przysparza korzyści tej osobie, jej małżonkowi, krewnym lub powinowatym pierwszego lub drugiego stopnia albo osobie pozostającej z nią w stosunku przysposobienia. Jednakże gdy z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że **bez nieważnego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści**, nieważny jest cały testament.

W zasadzie treść art. 956 k.c. nie budzi wątpliwości w orzecznictwie. Podobnie nie zaobserwowano większych wątpliwości związanych z tym przepisem w badaniu aktowym. Zostanie to omówione szerzej w części szóstej opracowania, ale już teraz można zauważyć, że przykładowo wykluczono w orzecznictwie od bycia świadkiem testamentu osobę mającą 17 lat<sup>199</sup>. Podobnie nie powinno ulegać wątpliwościom, że

---

<sup>199</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Radomsku o sygn. I Ns 205/11.

osoba, która była niegdyś „prawie niewidoma”, ale po zoperowaniu jaskry mogła już widzieć, może być świadkiem testamentu w rozumieniu art. 956 k.c.<sup>200</sup>.

Sporna może być natomiast ocena skutków prawnych sytuacji, gdy jednym z trzech świadków testamentu ustnego z art. 952 § 1 k.c. jest **osoba objęta tzw. względną niezdolnością do bycia świadkiem testamentu w rozumieniu art. 957 § 1 k.c.**

Dla zobrazowania tej sytuacji można podać przykład z badania aktowego. W sprawie przed Sądem Rejonowym w Kaliszu<sup>201</sup> Sąd wskazał, że jednym z trzech świadków testamentu ustnego była osoba, która pozostawała w stosunku powinowactwa drugiego stopnia z osobą, na rzecz której w testamencie ustnym został uczyniony zapis. Osoba taka **była więc wyłączona od możliwości bycia świadkiem w rozumieniu art. 957 § 1 k.c.** Sąd Okręgowy uznał, że powyższa sytuacja powoduje jedynie skutek w postaci nieważności zapisu na rzecz takiej osoby. Sąd powołał się przy tym na literalne brzmienie art. 957 § 2 k.c., z którego wynika, że jeżeli świadkiem testamentu jest osoba powinowata z osobą, dla której w testamencie przewidziano korzyść majątkową, to wówczas nieważne jest **tylko to postanowienie testamentu, które przysparza taką korzyść majątkową**. Jednakże gdy z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez nieważnego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści, nieważny jest cały testament. Powyższy pogląd jest podzielany wśród niektórych przedstawicieli doktryny, przy czym jego lakoniczne uzasadnienie opiera się jedynie na argumentach wynikających z literalnej wykładni art. 957 § 1 i 2 k.c.<sup>202</sup>.

Niemniej jednak w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że w opisywanej sytuacji **dochodzi do nieważności całego testamentu**, a więc gdy jeden z trzech świadków testamentu ustnego objęty jest tzw. względną niezdolnością do bycia świadkiem testamentu w rozumieniu art. 957 § 1 k.c. **testament taki staje się**

---

<sup>200</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Myślenicach o sygn. I Ns 706/12.

<sup>201</sup> Sprawa przed Sądem Okręgowym w Kaliszu o sygn. II Ca 162/12.

<sup>202</sup> Taki pogląd reprezentuje m.in. E. Skowrońska, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 2011, komentarz do art. 957, Nb 24; M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 957, Nb 6; E. Niezbecka, *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki*, red. A. Kidyba, Warszawa 2012, komentarz do art. 957, Nb 8.

**nieważny w braku wymaganej liczby świadków testamentu**<sup>203</sup>. Nie można bowiem interpretować art. 957 k.c. w oderwaniu od treści art. 952 § 1 k.c. **przewidującego minimalną dopuszczalną ilość świadków testamentu ustnego**. W sytuacji zaś, gdy wskutek wyłączenia świadka z przyczyn wynikających z art. 957 § 1 k.c. liczba świadków niezbędnych do sporządzenia testamentu **ulega zmniejszeniu poniżej wymaganej liczby trzech, rodzi to skutek w postaci nieważności całego testamentu**<sup>204</sup>. Pod pojęciem „świadka” z art. 952 k.c. należy bowiem rozumieć **tylko te osoby, które są zgodnie z prawem zdolne do bycia świadkiem**, a więc które nie podlegają wyłączeniu z uwagi na treść art. 956 k.c. czy też art. 957 k.c. Art. 956 k.c. – tak zresztą jak i art. 957 k.c. – posługuje się bowiem wyrażeniem „nie może być świadkiem”, a brak jest przekonujących argumentów, by **różnicować pojęcie „świadka testamentu” zawarte w art. 952 k.c. od tego samego pojęcia z art. 957 k.c.**

W doktrynie przyjmuje się, że „[...] nie jest świadkiem testamentu osoba obecna podczas testowania np. beneficjent spadku, która nie była jednak świadkiem testamentu. Osoba ta w ogóle nie jest świadkiem”<sup>205</sup>. M. Niedośpiał zauważa trafnie w tym samym miejscu, że można bronić poglądu, iż „świadkiem testamentu są tylko osoby [...], które są zdadne do bycia świadkiem w rozumieniu art. 956–957 k.c. (co do których nie zachodzą okoliczności wyłączające ich zdatności bycia świadkiem określone w art. 956 i 957 k.c.)”<sup>206</sup>. Przy takim rozumieniu wskazanego przepisu osoba niezdolna bezwzględnie (art. 956 k.c.) lub niezdolna względnie (art. 957 k.c.) do bycia świadkiem, **nie jest świadkiem w rozumieniu prawa i nie ma zdatności do bycia świadkiem**, a więc osoby niezdolne do bycia świadkiem, nie tylko nie mają zdolności do bycia świadkiem (art. 956 k.c. lub art. 957 k.c. – bezwzględnej lub względnej), ale także **nie są świadkami w rozumieniu polskiego prawa**. W art. 956

---

<sup>203</sup> Por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 lipca 2005 r., III CK 688/04, niepublikowany, LEX nr 380963 z tezą, że: „Nieważność testamentu ustnego z przyczyn wynikających z art. 957 § 1 k.c. zachodzi tylko wówczas, gdy wskutek wyłączenia, liczba świadków niezbędnych do sporządzenia testamentu uległaby zmniejszeniu poniżej wymaganej liczby trzech”.

<sup>204</sup> Tak postanowienie Sądu Najwyższego z 28 czerwca 1976 r., III CRN 101/76, niepublikowany, LEX nr 7834 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 14 lipca 2005 r., III CK 688/04, niepublikowany, LEX nr 380963.

<sup>205</sup> M. Niedośpiał, *Glosa do uchwały SN z 26 kwietnia 2002 r., III CZP 22/02*, Monitor Prawniczy 2004, nr 2, s. 92.

<sup>206</sup> *Ibidem*.

i 957 k.c. wyliczono więc w sposób enumeratywny osoby, które w ogóle lub przy konkretnym testamencie nie mogą być świadkami.

Co więcej, taka interpretacja wydaje się być zgodna z zamierzeniami ustawodawcy, który zdając sobie sprawę z nadużyć w praktyce formy testamentu ustnego, uzależnił ważność tego rodzaju testamentu od zgodnych zeznań trzech bezstronnych osób, których obiektywizm jest zagwarantowany przez brak jakichkolwiek korzyści majątkowych uzyskiwanych z testamentu – zarówno przez nich samych, jak i ich bliskich. Jak trafnie bowiem podkreślił Sąd Najwyższy w postanowieniu z 14 lipca 2005 r., III CK 688/04<sup>207</sup>, „udział przy składaniu oświadczenia testamentowego osób, które testament ten czyni spadkobiercami oraz ich bliskich może mieć wpływ na wolę spadkodawcy”. Argumentów za powyższym stanowiskiem dostarcza również uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 listopada 2001 r., III CZP 54/01<sup>208</sup>, OSNC 2002, nr 7-8, poz. 84. W uchwale tej stwierdzono, że „[...] kolejnych argumentów przemawiających za dokonywaniem rygorystycznej wykładni przepisów odnoszących się do stwierdzenia treści testamentu ustnego (art. 952 § 2 i 3 k.c.), a także przepisów normujących zdolność bycia świadkiem testamentu (art. 956 i 957 k.c.), dostarcza odwołanie się do **celów, którym mają służyć przepisy normujące formalne przesłanki ważności i skuteczności testamentu.** W doktrynie od dawna wskazywano, że przepisy o formie testamentu mają na celu skłonienie spadkodawcy do dojrzałego rozważenia doniosłości zamierzonej czynności, ułatwienie zbadania, czy spadkodawca miał wolę testowania oraz wolę sporządzenia testamentu określonej treści, utrudnienie podsunęcia spadkodawcy przygotowanej przez inne osoby gotowej treści testamentu, a wreszcie, ułatwienie dowodu sporządzenia, autentyczności i treści testamentu oraz utrudnienie podsunęcia testamentów sfałszowanych, jak również zapobieżenie ujemnym skutkom ukrycia, zniszczenia lub zaginięcia testamentu. Przedstawione cele można sprowadzić do jednego: **stworzenie możliwie najdalej idących gwarancji, aby porządek dziedziczenia kształtowany był zgodnie z rzeczywistą wolą spadkodawcy**”. Taką zaś gwarancję stanowi zaś składanie oświadczenia woli

---

<sup>207</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 14 lipca 2005 r., III CK 688/04, niepublikowany, LEX nr 380963.

<sup>208</sup> Uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 listopada 2001 r., III CZP 54/01, OSNC 2002, 7-8, poz. 84 z glosą krytyczną M. Niedośpiąła, Państwo i Prawo 2003, nr 9, s. 126-130 oraz glosą aprobującą W. Borysiaka, Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego 2005, nr 2, s. 117-127.

w obecności trzech osób, które mogą być świadkami także w rozumieniu art. 957 § 1 k.c., co gwarantuje bezstronne i rzetelne późniejsze odzwierciedlenie ostatniej woli zmarłego. Spadek liczby świadków poniżej trzech powoduje więc nieważność testamentu<sup>209</sup>.

#### **2.4. Odpowiedzialność karna świadków testamentu**

Z funkcją świadka testamentu może łączyć się również odpowiedzialność o charakterze karnym. Zgodnie z art. 233 § 1 k.k., jeżeli świadek testamentu, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Warunkiem odpowiedzialności jest jednak, aby sąd, działając w zakresie swoich uprawnień, uprzedził zeznającego o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie lub odebrał od niego przyrzeczenie (art. 233 § 2 k.k.). Sąd może przy tym zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia, jeżeli fałszywe zeznanie dotyczy okoliczności nie mogących mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy albo sprawca dobrowolnie sprostuje fałszywe zeznanie, zanim nastąpi, chociażby nieprawomocne, rozstrzygnięcie sprawy.

Ponadto zgodnie z art. 270 § 1 k.k. świadek, który w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Kto zaś czyni przygotowania do przestępstwa określonego w art. 270 § 1 k.k., podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

W świetle przeprowadzonych badań aktowych wynika, że kilkakrotnie nie tylko samo sporządzenie testamentu ustnego przez testatora mogło być, w świetle zeznań świadków, podważane, ale często wątpliwości można mieć było co do faktu, że

---

<sup>209</sup> Na marginesie zauważyć można, że od postanowienia Sądu Okręgowego w Kaliszu o sygn. II Ca 162/12, wniesiono w sprawie skargę kasacyjną opartą o potrzebę wykładni przepisów art. 957 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 952 § 1 k.c. Nie została ona jednak przyjęta do rozpoznania.

**w ogóle zaistniał jakikolwiek akt testowania**<sup>210</sup>. Przykłady takich sytuacji zostaną omówione szerzej w części szóstej opracowania.

### **3. Protokolant**

#### **3.1. Uwagi ogólne**

Wola spadkodawcy może być spisana od razu po wyrażeniu jej przez spadkodawcę lub podyktowana przez niego świadkom testamentu. Może też zostać spisana w okresie późniejszym, w tym przez osobę trzecią, która nie była obecna przy akcie testowania – określaną potocznie jako **protokolanta testamentu**. Osoba ta nie musi podpisywać testamentu. Osoba ta spisuje jedynie dyktowaną jej przez spadkodawcę lub przez co najmniej dwóch świadków treść testamentu ustnego. Może ona spisać treść testamentu ustnego bez względu na to, czy pismo zostanie podpisane przez spadkodawcę i dwóch świadków, czy przez wszystkich świadków bez udziału spadkodawcy. Może zatem przykładowo zostać wezwana po złożeniu oświadczenia ostatej woli przez spadkodawcę i spisać w obecności spadkodawcy treść tego oświadczenia, lub też może zostać wezwana przez świadków dla spisania treści oświadczenia testatora<sup>211</sup>.

#### **3.2. Zastosowanie do protokolanta testamentu ustnego przepisów o świadkach testamentu – stanowisko orzecznictwa i doktryny**

W orzecznictwo pojawiło się pytanie, czy do **protokolanta testamentu ustnego** można stosować w drodze analogii przepisy o świadkach testamentu. Z treści art. 957 § 1 k.c. wynika bowiem, że nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu **osoba, dla której w tym testamencie przewidziana została**

---

<sup>210</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi o sygn. V Ns II 843/99 sądy rozpoznające sprawę właściwie ustaliły fakt niesporządzenia przez spadkodawczynię testamentu w formie ustnej, a w związku z tym stwierdziły fakt dziedziczenia po spadkodawczyni przez uczestniczkę postępowania na podstawie sporządzonego testamentu notarialnego. Mimo istotnych wskazań co do możliwego fałszerstwa testamentu ustnego w wyniku zmyślenia świadków nie wszczęto jednak w tym zakresie postępowania karnego. Zob. też sprawę przed Sądem Rejonowym w Krośnie o sygn. I Ns 65/12 oraz sprawę przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. II Ns 2466/11.

<sup>211</sup> Zob. K. Osajda, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, t. III. Spadki (art. 922-1088 KC)*, red. K. Osajda, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 108.

**jakakolwiek korzyść.** Niekiedy zaś w praktyce ma miejsce sytuacja, w której osobą, która na podstawie art. 952 § 2 k.c., sporządziła pismo stwierdzające treść testamentu ustnego, jest ustanowiony w tymże testamencie jedyny spadkobierca albo osoba mu najbliższa.

Przy odpowiedzi twierdzącej, pojawia się następne pytanie o to, czy można stosować art. 957 § 2 k.c., który wyraźnie **ustanawia nieważność postanowień dokonanych na rzecz takiego świadka** oraz jego małżonka, krewnych lub powinowatych pierwszego i drugiego stopnia, a także postanowień przyznających korzyść osobom pozostających z nim w stosunku przysposobienia. W wypadku, gdy z treści testamentu lub okoliczności wynika, że bez nieważnego postanowienia (np. właśnie powołania spadkobiercy) spadkodawca nie sporządziłby testamentu ustnego danej treści, nieważny jest on w całości.

Problem analogicznego stosowania przepisów o świadkach testamentu do protokolanta testamentu ustnego pojawił się przede wszystkim w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Od głośniejszej, zaakceptowanej w doktrynie oraz wielokrotnie powoływanej w piśmiennictwie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1969 r.<sup>212</sup>, która zawierała w tezie stwierdzenie, że: „Nie jest dopuszczalne spisanie oświadczenia spadkodawcy przez osobę powołaną w testamencie ustnym do dziedziczenia po spadkodawcy”, Sąd Najwyższy odstąpił w kilku orzeczeniach wydanych w ostatniej dekadzie dwudziestego wieku<sup>213</sup>. Następnie w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 listopada 2001 r., III CZP 54/01<sup>214</sup> przyjęto, że spadkobierca powołany do spadku w testamencie ustnym nie jest osobą trzecią w rozumieniu art. 952 § 2 k.c. W uchwale tej Sąd Najwyższy odszedł od ustalonej linii orzecznictwa,

---

<sup>212</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z 28 listopada 1969 r., III CZP 87/69, OSNCP 1970, nr 6, poz. 106. Por. także uchwałę Sądu Najwyższego z 27 listopada 1969 r., III CZP 76/69, OSNCP 1970, nr 6, poz. 104.

<sup>213</sup> Tak uchwała Sądu Najwyższego z 22 marca 1989 r., III CZP 22/89, OSNCP 1990, nr 2, poz. 31 z glosą krytyczną L. Żyżylewskiego, Nowe Prawo 1991, nr 1-3, s. 167-172 oraz krytycznymi uwagami E. Skowrońskiej w artykule: *Przegląd orzecznictwa z zakresu prawa spadkowego (za lata 1989-1990)*, PS 1992, nr 9, s. 44-45, uchwała Sądu Najwyższego z 10 stycznia 1991 r., III CZP 74/90, OSP 1991, nr 9, poz. 222 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 10 października 2000 r., V CKN 970/00, OSP 2001, nr 11, poz. 161 z glosą krytyczną S. Wójcika tamże oraz uchwała Sądu Najwyższego z 6 listopada 1998 r., III CKN 671/97, nie publikowana (cytat za postanowieniem Sądu Najwyższego z 10 października 2000 r., V CKN 970/00, OSP 2001, nr 11, poz. 161).

<sup>214</sup> Uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 listopada 2001 r., III CZP 54/01, OSNC 2002, 7-8, poz. 84 z glosą krytyczną M. Niedośpiała, Państwo i Prawo 2003, nr 9, s. 126-130 oraz glosą aprobowaną W. Borysiaka, Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego 2005, nr 2, s. 117-127.



a wywodzącej się z uchwały Sądu Najwyższego z 28 listopada 1969 r., III CZP 87/69<sup>215</sup>, w kilku orzeczeniach, które liberalizowały wykładnię przepisów o protokolancie testamentu ustnego. Najpierw bowiem dopuszczono możliwość spisania treści testamentu ustnego przez **małżonka osoby powołanej w treści tego testamentu do dziedziczenia**<sup>216</sup>. Następnie dopuszczono możliwość, aby protokolantem testamentu ustnego była osoba, dla **której w testamencie została przewidziana korzyść majątkowa**<sup>217</sup>. „Punktem kulminacyjnym” było postanowienie Sądu Najwyższego z 10 października 2000 r., V CKN 970/00<sup>218</sup>, z charakterystyczną tezą, że: „Artykuł 952 § 2 k.c. nie wyłącza możliwości spisania treści testamentu ustnego przez spadkobiercę w tym testamencie ustanowionego, jeżeli spełnione zostaną pozostałe wymagania przewidziane przez ten przepis”. Uchwała ta nie była jednak przełamaniem w sposób całkowity dotychczasowej linii orzeczniczej, ponieważ należy jednak zauważyć, że po pierwsze, Sąd Najwyższy wydał też w międzyczasie orzeczenia wyraźnie przeciwne w stosunku do wykładni „liberalnej”<sup>219</sup>, a po drugie ten kierunek orzecznictwa spotkał się z krytyczną oceną w doktrynie<sup>220</sup>. W doktrynie pojawiły się bowiem dwie (lub jak twierdzi M. Niedośpiął<sup>221</sup> trzy) koncepcje dotyczące analogicznego zastosowania do osoby spisującej treść oświadczenia spadkodawcy przepisów o świadku testamentu.

<sup>215</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z 28 listopada 1969 r., III CZP 87/69, OSNCP 1970, nr 6, poz. 106.

<sup>216</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z 22 marca 1989 r., III CZP 22/89, OSNCP 1990, nr 2, poz. 31 z glosą krytyczną L. Żyżylewskiego, Nowe Prawo 1991, nr 1-3, s. 167-172 oraz krytycznymi uwagami E. Skowrońskiej w artykule: *Przegląd orzecznictwa z zakresu prawa spadkowego (za lata 1989-1990)*, Przegląd Sądowy 1992, nr 9, s. 44-45.

<sup>217</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z 10 stycznia 1991 r., III CZP 74/90, OSP 1991, nr 9, poz. 222 oraz uchwała Sądu Najwyższego z 6 listopada 1998 r., III CKN 671/97, niepublikowana (cytat za postanowieniem Sądu Najwyższego z 10 października 2000 r., V CKN 970/00, OSP 2001, nr 11, poz. 161).

<sup>218</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 10 października 2000 r., V CKN 970/00, OSP 2001, nr 11, poz. 161 z glosą krytyczną S. Wójcika tamże.

<sup>219</sup> Postanowienie SN z 13 maja 1999 r., III CKN 23/98, OSP 1999, nr 12, poz. 221. Nie można zgodzić się więc z poglądem wyrażonym przez M. Niedośpiął, iż w orzecznictwie dominował do tej pory pogląd „liberalny” (M. Niedośpiął, *Glosa do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 listopada 2001 r.*, III CZP 54/01, Państwo i Prawo 2003, nr 9, s. 127).

<sup>220</sup> Krytyczne glosy: L. Żyżylewskiego do uchwały Sądu Najwyższego z 22 marca 1989 r., III CZP 22/89, Nowe Prawo 1991, nr 1-3, s. 167-172 oraz S. Wójcika do postanowienia Sądu Najwyższego z 10 października 2000 r., V CKN 970/00, OSP 2001, nr 11, poz. 161, a także krytyczne uwagi E. Skowrońskiej do uchwały Sądu Najwyższego z 22 marca 1989 r., III CZP 22/89, w artykule: *Przegląd orzecznictwa z zakresu prawa spadkowego (za lata 1989-1990)*, Przegląd Sądowy 1992, nr 9, s. 44-45.

<sup>221</sup> M. Niedośpiął, *Glosa do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 listopada 2001 r.*, III CZP 54/01, Państwo i Prawo 2003, nr 9, s. 127.

Nazwać można je, dla uproszczenia dalszych wywodów, koncepcjami „liberalną”<sup>222</sup> oraz „rygorystyczną”<sup>223</sup>. Podkreślić trzeba, że zdecydowaną przewagę wśród przedstawicieli doktryny mają zwolennicy wykładni rygorystycznej, którzy zaaprobowali wykładnię przyjętą w orzecznictwie w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego<sup>224</sup>. Chociaż nie miała ona mocy zasady prawnej, jak się wydaje rozstrzygnęła też w orzecznictwie Sądu Najwyższego tę kwestię<sup>225</sup>. Z badania

<sup>222</sup> Przedstawicielem tej koncepcji w doktrynie jest M. Niedośpiał, *Testament. Zagadnienia ogólne testamentu w polskim prawie cywilnym*, Kraków-Poznań 1993 s. 206 oraz M. Niedośpiał, *Glosa do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 listopada 2001 r., III CZP 54/01*, Państwo i Prawo 2003, nr 9, s. 126-130. W doktrynie poza M. Niedośpiałem nie wyrażono poglądów aprobujących liberalne orzecznictwo Sądu Najwyższego.

<sup>223</sup> Tak w doktrynie, za uchwałą Sądu Najwyższego z 28 listopada 1969 r., III CZP 87/69, OSNCP 1970, nr 6, poz. 106: J. Gwiazdomorski *Prawo spadkowe w zarysie*, (zaktualizował A. Mączyński), Warszawa 1990, s. 110 i 115, [por. też powoływaną często przy tej okazji glosę J. Gwiazdomorskiego do postanowienia Sądu Najwyższego z 6 marca 1975 r., III CRN 450/74, OSPiKA 1976, nr 7-8, poz. 146, s. 335. Nie ma w niej nic o protokolancie testamentu ustnego, natomiast glosa zawiera dużo wskazań co do rygorystycznej wykładni przepisów o testamencie ustnym]; F. Żywicki, *Testamenty ustne w świetle orzecznictwa*, Nowe Prawo 1971, nr1, s. 114; F. Błahuta, [w:] *Kodeks cywilny – komentarz. Tom III*, Warszawa 1972, s. 1879; S. Wójcik, [w:] *System prawa cywilnego. Tom IV. Prawo spadkowe* red. J. St. Piątowski, Ossolineum 1986, s. 205; M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 22-23, s. 856-857; A. Gałakan-Halicka, *Stwierdzenie treści testamentu ustnego*, Monitor Prawniczy 2004, nr 16, s. 743; J. Ignaczewski, *Prawo spadkowe (art. 922-1088 k.c.). Komentarz*, Warszawa 2004, s. 148-149; oraz E. Skowrońska, *Forma testamentu w prawie polskim*, Warszawa 1991, s. 104; E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 2011, komentarz do art. 952, Nb 24, s. 146; E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2011, s. 93; E. Skowrońska-Bocian, *Testament w prawie polskim*, Warszawa 2004, s. 115-116. Por. także przytoczone już glosy L. Żyżylewskiego do uchwały Sądu Najwyższego z 22 marca 1989 r., III CZP 22/89, Nowe Prawo 1991, nr 1-3, s. 167-172 oraz S. Wójcika do postanowienia Sądu Najwyższego z 10 października 2000 r., V CKN 970/00, OSP 2001, nr 11, poz. 161, a także krytyczne uwagi E. Skowrońskiej do uchwały Sądu Najwyższego z 22 marca 1989 r., III CZP 22/89, w artykule: *Przegląd orzecznictwa z zakresu prawa spadkowego (za lata 1989-1990)*, Przegląd Sądowy 1992, nr 9, s. 44-45. Podobnie B. Kordasiewicz *Testamentowe dziedziczenie gospodarstw rolnych*, Ossolineum 1978, s. 74 oraz J. St. Piątowski *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2003 (zaktualizował B. Kordasiewicz) s. 112, według których sama możliwość spisania treści testamentu ustnego przez osobę trzecią jest błędem ustawodawcy.

<sup>224</sup> Oprócz autorów wskazanych w przepisie poprzednim por. też J. Kremis, [w:] *Kodeks cywilny – komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 5-6 oraz M. Sychowicz, [w:] *Praktyczny komentarz z orzecznictwem. Kodeks cywilny. Tom II, art. 353–1088*, Warszawa 2005, s. 848-849.

<sup>225</sup> Por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 maja 2002 r., IV CKN 1044/00, OSNC 2003, nr 7-8, poz. 107, z charakterystyczną tezą, że: „Małżonek osoby, która została powołana do spadku w testamencie ustnym, nie jest osobą trzecią w rozumieniu art. 952 § 2 k.c.” oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2005 r., I CK 449/04, niepublikowane, LEX nr 194127. Jest to więc wyraźne odcięcie się od powoływanej wyżej tezy uchwały Sądu Najwyższego z 22 marca 1989 r., III CZP 22/89, OSNCP 1990, nr 2, poz. 31 z glosą krytyczną L. Żyżylewskiego, Nowe Prawo 1991, nr 1-3, s. 167-172 oraz krytycznymi uwagami E. Skowrońskiej w artykule: *Przegląd orzecznictwa z zakresu prawa spadkowego (za lata 1989-1990)*, Przegląd Sądowy 1992, nr 9, s. 44-45. Podobnie przyjęto w postanowieniu Sądu Najwyższego z 25 września 2002 r., V CK 175/02, niepublikowane, LEX nr 172834, z tezą: „Matka spadkobiercy testamentowego nie jest uprawniona do spisania treści oświadczenia testatora na podstawie art. 952 § 2 k.c.” oraz postanowieniu Sądu Najwyższego z 14 lipca 2005 r., III CK 688/04, niepublikowane, LEX nr 380963. Zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z 11 marca 2011 r., II CSK 379/10, niepublikowane, LEX nr 784916, z tezą, że: „Pojęcie

aktowego wyniku, że jest ona generalnie **podzielana także w orzecznictwie sądów niższych instancji**. W badaniu odnotowano jedynie jeden wypadek, gdy mimo że pismo stwierdzające treść testamentu ustnego sporządził ojciec jedyne spadkobiercy, sąd dopuścił jego dziedziczenie na podstawie testamentu ustnego<sup>226</sup>. Analizę sprawy uzasadnia brak uzasadnienia postanowienia sądu pierwszej instancji. Za takim słusznościowym rozstrzygnięciem mogło jednak przemawiać to, że spadkodawczyni potwierdziła treść takiego testamentu swoim odciskiem palca (nie mogła bowiem pisać), a treść jej woli potwierdzili niezainteresowani w sprawie świadkowie (m.in. dwie pielęgniarki).

### **3.3. Zastosowanie do protokolanta testamentu ustnego przepisów o świadkach testamentu – stanowisko własne**

Protokolant testamentu występuje w księdze czwartej kodeksu cywilnego w trzech przypadkach - testamentu notarialnego, alograficznego i ustnego. Pominięte zostaną w tym miejscu zagadnienia testamentu na statku morskim i powietrznym oraz testamentu wojskowego z racji ich niezwykle rzadkiego zastosowania w praktyce. Dwa z nich to testamety zwykłe. **Testamentem szczególnym w tej grupie jest tylko testament ustny**. Nie jest trafne wyróżnienie tego co M. Niedośpiał nazywa „modelem pośrednim”<sup>227</sup>, czyli stosowanie przepisów o świadkach testamentu do protokolanta tylko przy testamencie ustnym, **z wyłączeniem testamentów notarialnego i alograficznego**. W doktrynie przed M. Niedośpiałem nikt takiej koncepcji nie wysunął, zapewne także z tej racji, że od czasu uchwały Sądu Najwyższego z 28 listopada 1969 r., III CZP 87/69<sup>228</sup>, aż do uchwały Sądu

---

«osoba trzecia» użyte w art. 952 § 2 k.c. nie obejmuje osób zainteresowanych treścią rozrządzeń spadkodawcy, do których zaliczane są osoby wymienione w art. 957 § 1 k.c. z uwagi na podobieństwo ich sytuacji z sytuacją świadka testamentu ustnego. Do ich grona należą osoby, dla których przewidziana została w testamencie jakakolwiek korzyść, jej małżonek, krewny lub powinowaty pierwszego i drugiego stopnia oraz pozostające z nią w stosunku przysposobienia. Tak też postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2005 r., I CK 449/04, niepublikowane, LEX nr 194127 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2005 r., II CSK 8/05, niepublikowane, LEX nr 604125.

<sup>226</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Sochaczewie o sygn. I Ns 42/13.

<sup>227</sup> M. Niedośpiał, *Glosa do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 listopada 2001 r., III CZP 54/01*, Państwo i Prawo 2003, nr 9, s. 126-127.

<sup>228</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z 28 listopada 1969 r., III CZP 87/69, OSNCP 1970, nr 6, poz. 106.

Najwyższego z 22 marca 1989 r., III CZP 22/89<sup>229</sup> zainteresowanie tą problematyką polegało prawie wyłącznie na odpowiednim odwołaniu się do pierwszego z tych orzeczeń oraz przytoczeniu jego tezy uznając ją za oczywistą i nie podlegającą dyskusji<sup>230</sup>.

W omawianym zakresie należy zdecydowanie podzielić drugą z prezentowanych w orzecznictwie kierunków wykładni. Nie można przyjąć, że „koncepcja rygorystyczna” opiera się tylko i wyłącznie na wykładni funkcjonalnej<sup>231</sup>. Przemawia za nią, także **wykładnia literalna**. Opiera się ona przede wszystkim na potocznym oraz kodeksowym rozumieniu wyrażenia „osoba trzecia”. Na podstawie słownika języka polskiego nie da się bowiem jednoznacznie rozstrzygnąć tej kwestii. Zresztą obie strony sporu sięgały do rozumienia tego sformułowania, jakie zawarte jest w różnych słownikach języka polskiego<sup>232</sup>. Na potrzeby dalszych rozważań przyjąć można definicję, zgodnie z którą **osoba trzecia, to „człowiek nie zainteresowany bezpośrednio daną sprawą”**<sup>233</sup>. Za taką wykładnią przemawiają następujące argumenty.

Po pierwsze, potoczne rozumienie tego zwrotu przemawia za przyjęciem, że osoba trzecia jest to: „osoba nie zainteresowana czymś bezpośrednio”, „nie biorąca w coś udziału”<sup>234</sup>. Nie można zgodzić się z tym, że z kontekstu językowego

---

<sup>229</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z 22 marca 1989 r., III CZP 22/89, OSNCP 1990, nr 2, poz. 31 z glosą krytyczną L. Żyżylewskiego, Nowe Prawo 1991, nr 1-3, s. 167-172 oraz krytycznymi uwagami E. Skowrońskiej w artykule: *Przegląd orzecznictwa z zakresu prawa spadkowego (za lata 1989-1990)*, Przegląd Sądowy 1992, nr 9, s. 44-45.

<sup>230</sup> Interesujące jest zwrócenie uwagi na fakt, że większość z piszących na ten temat autorów nie zamieszczało nawet do tego orzeczenia komentarza por: J. Gwiazdomorski *Prawo spadkowe w zarysie*, (zaktualizował A. Mączyński), Warszawa 1990, s. 115 przypis 52; F. Błahuta, [w:] *Kodeks cywilny – komentarz. Tom III*, Warszawa 1972, s. 1879, S. Wójcik, [w:] *System prawa cywilnego. Tom IV. Prawo spadkowe* red. J. St. Piątowski, Ossolineum 1986, s. 205, przypis 54.

<sup>231</sup> Tak zwłaszcza M. Niedośpiął, *Glosa do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 listopada 2001 r., III CZP 54/01*, Państwo i Prawo 2003, nr 9, s. 128 oraz uchwała Sądu Najwyższego z 10 stycznia 1991 r., III CZP 74/90, OSP 1991, nr 9, poz. 222, s. 430.

<sup>232</sup> Zob. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 listopada 2001 r., III CZP 54/01, OSNC 2002, 7-8, poz. 84, s. 8- 9 oraz M. Niedośpiął, *Glosa do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 listopada 2001 r., III CZP 54/01*, Państwo i Prawo 2003, nr 9, s. 128.

<sup>233</sup> *Słownik języka polskiego. Tom II*, red. M. Szymczak, Warszawa 1979, s. 553.

<sup>234</sup> Jak przyjęto w postanowieniu Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2005 r., I CK 449/04, niepublikowane, LEX nr 194127: „Użyte w przepisie art. 952 § 2 k.c. pojęcie «osoba trzecia» powinno być rozumiane jako «osoba niezainteresowana», «postronna». Oznacza to, że spisać ustne oświadczenie spadkodawcy zawierające jego ostatnią wolę **może osoba niezainteresowana treścią dokonanego przezeń rozrządzenia**. Z grona osób, które czynności tej mogą dokonać, wyeliminowane więc - jako osoby zainteresowane - są zarówno osoby, które **same uzyskują ze**

wypowiedzi wynika tylko jedna interpretacja, mówiąca, iż jest to każda osoba inna niż świadek. Jeśli by tak było, nie pojawiłby się przecież problem z interpretacją tego sformułowania w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów niższych instancji. Ponadto należy zauważyć, że w takim wypadku ustawodawca posłużyłby się sformułowaniem „inna osoba”, jakie było zawarte w art. 82 Dekretu o prawie spadkowym<sup>235</sup>. Nie można przyjąć, że nie nastąpiła w tej kwestii żadna zmiana merytoryczna w porównaniu z Dekretem o prawie spadkowym. Kwestią sporną może być to, czy użyte w art. 952 § 2 k.c. sformułowanie podyktowane było jedynie chęcią ujednoczenia słownictwa księgi czwartej kodeksu cywilnego z pozostałymi księgami Kodeksu cywilnego. Interesujące jest bowiem w tym kontekście zestawienie art. 952 § 2 k.c. z innymi przepisami kodeksu cywilnego, w których używane jest sformułowanie „osoba trzecia”. To sformułowanie oznacza m.in. **osobę nie biorącą udziału w danej czynności prawnej** (np. art. 83 § 2 k.c., art. 307 § 1 k.c.), **osobę na rzecz, której zostaje zawarta umowa** (art. 391 k.c., 808 § 1 k.c.), **osobę, która nie rości sobie danego prawa** (art. 1027 k.c.). Takie zestawienie nie jest oczywiście żadnym argumentem decydującym, ale pokazuje w jak wielu znaczeniach termin ten jest używany i przemawiać może za racjonalnym rozumieniem pojęcia „osoby trzeciej”, jakie przyjął Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 23 listopada 2001 r., III CZP 54/01<sup>236</sup>.

Wydaje się więc, że można ponadto przyjąć, iż także wykładnia historyczna przemawia bardziej za stanowiskiem rygorystycznym. Tym bardziej, że prezentował ją J. Gwiazdomorski<sup>237</sup>, który był jednym z koreferentów księgi czwartej kodeksu cywilnego. Jak trafnie zauważył też S. Wójcik, przepisy kodeksu cywilnego złagodziły

---

**spadku jakąkolwiek korzyść** (jako powołane do dziedziczenia, zapisobiercy, beneficjariusze polecenia), jak i **osoby, których najbliżsi taką korzyść otrzymują**”.

<sup>235</sup> Dekret z dnia 8 października 1946 r. – Prawo Spadkowe (Dz. U. Nr 60, poz. 328, ze zm.) stanowił: „[...] spadkodawca może sporządzić testament ustny przez podanie swej woli do wiadomości trzech równocześnie obecnych świadków. Wola ta powinna być, skoro tylko stanie się to możliwe, przez jednego ze świadków lub inną osobę spisana z podaniem daty sporządzenia testamentu i daty spisania jego treści, a następnie pismo to winno być co najmniej przez dwóch świadków podpisane; jednakże niezachowanie obowiązku natychmiastowego spisania woli spadkodawcy lub podpisania pisma przez świadków nie pociąga za sobą nieważności testamentu, spisanego i podpisanego później.”.

<sup>236</sup> Uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 listopada 2001 r., III CZP 54/01, OSNC 2002, 7-8, poz. 84 z glosą krytyczną M. Niedośpiała, Państwo i Prawo 2003, nr 9, s. 126-130 oraz glosą aprobowaną W. Borysiaka, Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego 2005, nr 2, s. 117-127.

<sup>237</sup> J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie*, (zaktualizował A. Mączyński), Warszawa 1990, s. 115.

przesłanki sporządzenia wszystkich testamentów w porównaniu do Dekretu o prawie spadkowym oprócz właśnie przepisów o testamencie ustnym<sup>238</sup>.

Podkreślić też należy, że za wykładnią obiektywną może przemawiać wykładnia systemowa. Przepisy dotyczące testamentu ustnego znajdują się w oddziale 2 (Testamenty szczególne), rozdziału II (Forma testamentu), księgi IV (spadki) Kodeksu cywilnego. Dosyć powszechnie przyjmuje się, że przepisy te (a zwłaszcza te, które dotyczą testamentu ustnego) z racji tego, iż są przepisami bezwzględnie wiążącymi (*ius cogens*), powinny być interpretowane rygorystycznie, jeżeli nie stoi to w sprzeczności ze zdrowym rozsądkiem i zasadami słuszności<sup>239</sup>.

Kwestią dyskusyjną jest to, czy za interpretacją „liberalną” może przemawiać teoria woli mająca zastosowanie przy wykładni testamentu i wynikająca z niej zasada życzliwej interpretacji testamentu (*benigna interpretandi* wynikająca z art. 948 § 2 k.c.) nakazująca w razie wątpliwości starać się utrzymać jego postanowienia w mocy i nadać im rozsądną treść (zasada *interpretatio in favorem testamenti*). Sporna jest bowiem kwestia - która była już zaznaczana powyżej - czy zasada ta ma zastosowanie tylko co do treści testamentu, czy także do wykładni przepisów o jego formie<sup>240</sup>. Przy przyjęciu pierwszej z wyżej wymienionych koncepcji, którą autor niniejszego badania zdecydowanie popiera - mogłoby to przemawiać w jeszcze silniejszym zakresie za wykładnią rygorystyczną.

Za przyjęciem liberalnej wykładni pojęcia „osoba trzecia” nie przemawia też wykładnia celowościowa oraz względy etyczne i społeczne. Po pierwsze, roli protokolanta przy sporządzaniu pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego nie **możemy ograniczyć jedynie do funkcji technicznej**. Wynika to stąd, że treść

---

<sup>238</sup> S. Wójcik, *Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 10 października 2000 r., V CKN 970/00*, OSP 2001, nr 11, poz. 161, s. 552.

<sup>239</sup> Taki pogląd wyrażał zwłaszcza we wszystkich swoich artykułach i glosach J. Gwiazdomorski. Por. także S. Wójcik [w:] *System Prawa Cywilnego. Prawo spadkowe, t. IV*, red. J. St. Piątowski, Ossolineum 1986, s. 191-192 oraz E. Skowrońska-Bocian, *Testament w prawie polskim*, Warszawa 2004, s. 60-63.

<sup>240</sup> Z literatury i orzecznictwa na ten zob. J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie*, (zaktualizowane przez A. Mączyńskiego), Warszawa 1990, s. 102-104; M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 22-23, s. 856-857 oraz S. Wójcik [w:] *System Prawa Cywilnego. Prawo spadkowe, t. IV*, red. J. St. Piątowski, Ossolineum 1986, s. 218-219. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 16 grudnia 1997 r. III CKN 310/97, OSNC 1998, nr 7-8, poz. 115, wyraźnie stwierdził, że: „Interpretacja testamentu może dotyczyć tylko jego treści, i to pod warunkiem, że testament jest ważny.”

testamentu ustnego może być stwierdzona na dwa sposoby (przez spisanie pisma przez świadków lub osobę trzecią oraz na podstawie zgodnych zeznań świadków przed sądem - art. 952 § 2 i 3 k.c.<sup>241</sup>), a każdy z tych sposobów stwierdzenia jest jednakowo ważny. Ponadto spisanie oświadczenia woli może nastąpić także po śmierci testatora<sup>242</sup>. Tak więc pismo, które zawiera spisanie treści oświadczenia woli spadkobiercy przez protokolanta, jest **równoważne z zeznaniami złożonymi przez świadków testamentu przed sądem**. Rolą świadka jest tylko wysłuchanie i skontrolowanie treści testamentu. Natomiast funkcja protokolanta, może być traktowana wyłącznie jako funkcja dokumentacyjna i nie może być porównywana do funkcji świadka, który ma potwierdzić, że zostało złożone oświadczenie woli określonej treści<sup>243</sup>. Zwrócić w tym kontekście należy uwagę na to, że ustawowe zezwolenie na spisanie protokołu testamentu przez osobę trzecią, **dopuszcza również spisanie go samodzielnie przez tą osobę w oparciu o posiadaną przez nią wiedzę, a nie wyłącznie mechaniczne spisanie protokołu pod dyktando świadków**<sup>244</sup>. Dodatkowo podnosi się, że **nie jest konieczne, aby osoba trzecia była obecna przy składaniu oświadczenia woli przez spadkodawcę**. Nie można więc zgodzić się z tym, że protokolant w odróżnieniu od świadka pełni tylko funkcję bierną i techniczną. Gdyby bowiem spisanie treści protokołu przez osobę trzecią polegało wyłącznie na mechanicznym (pod dyktando wszystkich świadków) odtworzeniu słów testatora, **problem bezstronnego wykonania tej czynności nie mógłby w ogóle powstać**<sup>245</sup>. Jeśli protokolant jest osobą o wykształceniu prawniczym może mieć **większy wpływ na uformowanie treści postanowień spadkobiercy niż pozostali świadkowie łącznie**. Jeśli jest on osobą lepiej znającą prawo niż spadkodawca oraz świadkowie może dokonać nawet **drobnych korekt niweczających poszczególne postanowienia testamentu lub cały testament**.

---

<sup>241</sup> Por. uwagi dalej w punkcie 5.

<sup>242</sup> Por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z 13 lutego 1980 r., II CZP 69/79, OSNC 1980, nr 9, poz. 154, z aprobowaną w zasadzie glosą B. Kordasiewicza, Państwo i Prawo 1981, nr 8, s. 144-147. Krytycznie odnosi się do rozwiązania przyjętego przez Sąd Najwyższy J. St. Piątkowski, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2003 (zaktualizował B. Kordasiewicz), s.111-112.

<sup>243</sup> Wystarczy jednak, aby choć jeden ze świadków złożył przed sądem fałszywe zeznania co do ostatniej woli spadkodawcy, aby spowodować nieważność testamentu – por. J. Gwiazdomorski, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 6 marca 1975 r., III CRN 450/74*, OSPiKA 1976, nr 7-8, poz. 146, s. 337.

<sup>244</sup> B. Kordasiewicz, *Testamentowe dziedziczenie gospodarstw rolnych*, Ossolineum 1978, s. 74.

<sup>245</sup> B. Kordasiewicz, *Testamentowe dziedziczenie gospodarstw rolnych*, Ossolineum 1978, s. 74, przypis 62.

Interesujące w tym zakresie może być wskazanie – opisywanej już powyżej z innego punktu widzenia – sprawy przed Sądem Rejonowym w Trzciance o sygn. I Ns 437/12<sup>246</sup>. W sytuacji tej spadkodawca będąc sparaliżowany mówił własnymi słowami co mniej więcej by chciał uczynić ze swoim majątkiem wobec trzech świadków i sołtysa, a na bieżąco spisywał to na komputerze syn ustanowionej w tym testamencie spadkobierczyni. Następnie treść sformułowań była uzgadniania pomiędzy protokolantem, świadkami, spadkodawczynią oraz spadkodawcą, co do brzmienia postanowień. Sąd stwierdził nabycie spadku na podstawie testamentu w formie ustnej, choć sytuacja taka mogła stwarzać wątpliwości co do rzeczywistego wpływu osób trzecich na treść woli testatora.

Podkreślić trzeba, że zagrożenie tym, że protokolant nie będzie bezstronny, nie jest zresztą tylko teoretyczne<sup>247</sup>. Wynika to także wprost z prowadzonych badań aktowych, na podstawie których można wskazać, że **protokolantem w kilku wypadkach były osoby, które miały osobisty interes co do ewentualnej treści testamentu**. Przykładowo była to żona spadkodawcy, będąca jego jedyną spadkobierczynią<sup>248</sup>, konkubina mająca być jedyną spadkobierczynią oraz jej siostra<sup>249</sup>, a także żona jedynego spadkobiercy<sup>250</sup>. Niektóre z opisywanych sytuacji zostaną przedstawione w sposób bardziej szczegółowy w części szóstej opracowania.

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika też, że w praktyce zdarzają się sytuacje, w których podczas sporządzania pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego jakiegoś postanowienie testatora **zostanie zgubione** (np. przy zapisie na rzecz

---

<sup>246</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Trzciance o sygn. I Ns 437/12.

<sup>247</sup> Na marginesie badań, które objęły jedynie lata 2010-2014, można też zauważyć, że gdyby zagrożenie, że ingerencja protokolanta w treść testamentu było jedynie teoretyczne, nie pojawiłyby się zapewne problemy, które stały się powodem rozbieżności w orzecznictwie samego Sądu Najwyższego, zwłaszcza w ostatniej dekadzie dwudziestego wieku. W tym kontekście można więc zasadnie bronić tezy, że jeżeli wątpliwości co do możliwości spisywania treści testamentu przez protokolanta istnieją, to zapewne były one **uzasadnione nierzetelnym spisywaniem pism stwierdzających treść testamentu ustnego**.

<sup>248</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Tarnowie o sygn. X Ns 359/11; sprawa przed Sądem Rejonowym w Gorlicach o sygn. I Ns 223/12. Podobnie było w sprawie przed Sądem Rejonowym w Bochni o sygn. I Ns 754/11, w której do ustalenia tego, kto był rzeczywistym protokolantem testamentu konieczne były dwa badania grafologiczne, gdyż rzekomy spadkobierca (osoba, która rzeczywiście sporządziła protokół) i jego żona twierdzili, że protokolantem była osoba trzecia.

<sup>249</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Radomsku o sygn. I Ns 205/11.

<sup>250</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Jaśle o sygn. I Ns 175/08.



zapisobiercy kilku rzeczy nie zostanie w protokole wymieniona jedna z nich<sup>251</sup>) lub **zmienione**, a nawet zostanie do protokołu **dodane coś, czego nie było w oświadczeniu woli spadkodawcy**. Ponadto za analogicznym stosowaniem do protokolanta przepisów o świadkach testamentu może przemawiać to, że **często w praktyce trudno jest odróżnić osobę świadka od osoby protokolanta**<sup>252</sup>.

Podstawowym argumentem natury funkcjonalnej, jaki przeważa za przyjęciem „wykładni rygorystycznej”, jest kwestia **kontroli sporządzonego protokołu testamentu ustnego**. Założenie, że spadkodawca oraz świadkowie wspólnie odczytują treść testamentu ustnego **jest zresztą często kontrfaktyczne**.

Jak słusznie zauważa M. Niedośpiał<sup>253</sup>, wspólnego odczytania przez spadkodawcę i świadków treści sporządzonego protokołu **nie przewiduje wprost ustawa jako jednej z przesłanek ważności testamentu ustnego**. Przewiduje to natomiast wyraźnie testament allograficzny (art. 951 § 2 k.c.). Według M. Niedośpiała, będącego zwolennikiem wykładni liberalnej, z „ogólnych zasad prawa” wynika, że przed podpisaniem dokumentu prawnego spadkodawca oraz świadkowie powinni przeczytać treść sporządzonego pisma, co jest równoznaczne z zapoznaniem się z jego treścią<sup>254</sup>. Takie „ogólne zasady prawa”, nie są jednak nigdzie w kodeksie cywilnym ani akcie pozaustawowym sformułowane. W prawie polskim nie ma nigdzie obowiązku przeczytania przez świadków treści testamentu przed jego podpisaniem. Nie ma **też żadnej sankcji związanej z niedopełnieniem tego obowiązku**. Badanie aktowe przedstawione w części szóstej opracowania dostarcza kilka przykładów osób, mających być świadkami testamentu, które dokument ten podpisały nie zapoznając się z jego treścią.

Za „wykładnią liberalną” nie przemawia obowiązek podpisania protokołu testamentu ustnego przez spadkodawcę i dwóch świadków albo wszystkich świadków. Podpisując ten protokół osoby, w myśl założenia ustawodawcy, mają stwierdzić, że

---

<sup>251</sup> Por stan faktyczny, jaki stał się podstawą wyroku SN z 15 marca 1963 r., III CR 131/62, OSPiKA 1964, nr 5, poz. 94.

<sup>252</sup> Zob. S. Wójcik, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 10 października 2000 r.*, V CKN 970/00, OSP 2001, nr 11, poz. 161, s. 551.

<sup>253</sup> M. Niedośpiał, *Glosa do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 listopada 2001 r.*, III CZP 54/01, Państwo i Prawo 2003, nr 9, s. 128.

<sup>254</sup> *Ibidem*.

to, co jest w nim zapisane, jest zgodne z prawdą. **Nie wynika z tego automatycznie usunięcie zagrożenia zmiany treści protokołu przez osobę trzecią.** Trafnie podnosi się, że testament ustny często sporządzany jest w okresie ciężkiej choroby spadkodawcy, kiedy to zamieszczenie przez niego **podpisu nie jest równoznaczne z fizyczną możliwością odczytania przez niego pisma**<sup>255</sup>. Możliwe jest ponadto spisanie pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego także po śmierci spadkodawcy. Na marginesie należy zwrócić uwagę na podnoszony w doktrynie w tym kontekście argument, że powszechny jest w Polsce – zwłaszcza zapewne w wypadku osób starszych – nawyk podpisywania pisma bez zaznajamiania się z jego treścią<sup>256</sup>.

Należy wyraźnie też wskazać, że sporządzony testament nie jest przy „wykładni rygorystycznej” zawsze w całości bezskuteczny<sup>257</sup>, jeśli spíše go jedna z osób, które są wyłączone od pełnienia roli świadka<sup>258</sup>. Testament ustny jest **tylko w tej części** bezskuteczny, w której osoba nie mogąca być świadkiem lub osoba jej najbliższa, **otrzymuje na mocy testamentu korzyść ze spadku**, chyba że liczba świadków spadnie poniżej trzech (por. uwagi powyżej). Nieważne stają się tylko te postanowienia testamentu, które przynoszą korzyść protokolantowi lub osobie jemu najbliższej, chyba że z treści testamentu lub okoliczności wynika, że bez tego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści. Stanowi o tym wyraźnie art. 957 § 2 k.c. Stosowanie art. 957 § 2 k.c. jest przeciwieństwem konsekwencją stosowania art. 957 § 1 k.c.. Oba paragrafy są ze sobą funkcjonalnie związane i nie jest możliwe rozbitcie tego przepisu w ten sposób, aby stosować § 2 bez stosowania § 1.

---

<sup>255</sup> Zob. uzasadnienie przywoływanej uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 13 lutego 1980 r., II CZP 69/79, OSNC 1980, nr 9, poz. 154, z aprobowaną w zasadzie glosą B. Kordasiewicza, Państwo i Prawo 1981, nr 8, s. 144-147.

<sup>256</sup> Zob. Z. Radwański, [w:] *System prawa prywatnego. Tom 2. Część ogólna*, red. Z. Radwański, Warszawa 2008, s. 397. W orzecznictwie pojawia się wiele przykładów osób, których problemy wynikają stąd, że podpisały dokument, z którego treścią się nie zapoznały (zwłaszcza w stosunkach konsumenckich). Przyjmuje się, że jeśli ktoś podpisuje taki dokument nie zaznajamiając się z jego treścią, akceptuje wszystkie zawarte w nim postanowienia i nie może być mowy o błędzie.

<sup>257</sup> Co do zakresu oraz stosunku pojęć bezskuteczności i nieważności testamentu zob. za wielu E. Skowrońska-Bocian, *Testament w prawie polskim*, Warszawa 2004, s. 202-205.

<sup>258</sup> Odmiennie M. Niedośpiiał, *Glosa do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 listopada 2001 r., III CZP 54/01*, Państwo i Prawo 2003, nr 9, s. 129.

Za wykładnią liberalną nie przemawia fakt, że treść testamentu ustnego można dowodzić w dowolny sposób, za pomocą wszelkich środków dowodowych. Nie przemawia za tym też to, że pismo stwierdzające treść testamentu ustnego jest dokumentem prywatnym i nie korzysta z domniemania prawdziwości w zakresie treści. Przepisy o formie testamentu są po pierwsze po to, aby zapewnić jak największą **swobodę testowania spadkodawcy**, ale po drugie także po to, aby **treść tego testamentu w sposób jak najpełniejszy urzeczywistniała jego rzeczywistą wolę**. Odtwarza się ją już po śmierci testatora, w związku z tym trudności w jej dowiedzeniu niepomniernie wzrastają. Rozwianiu wątpliwości z tym związanych przeciwstawić się ma w zamyśle ustawodawcy „rygorystyczna” interpretacja **przepisów o formie testamentu**. Ma być ona jednym z instrumentów odtwarzania ostatniej woli spadkodawcy. Właśnie jednym z tych instrumentów prawnych, które mają chronić **treść protokołu testamentu ustnego** (a tym samym treść ostatniej woli testatora) przed zniekształceniem, jest przyjęta w orzecznictwie wykładnia przepisów prawa spadkowego odnosząca się do protokolanta testamentu. Jeśli protokolant uzyskiwałby w testamencie ustnym korzyść majątkową, pojawiałyby się wątpliwości, **co do jego bezstronności, obiektywizmu oraz rzeczywistego wpływu jaki miał na treść protokołu testamentu ustnego**. Pojawia się tym samym zagrożenie, że wola spadkodawcy nie zostanie zrealizowana najpełniej oraz bez wątpliwości ze strony osób postronnych. Na poparcie tej tezy podać można zresztą *ratio legis* przepisów o wyłączeniu świadków testamentu. Nie stanowią one przecież, że osoby, które uzyskały w testamencie korzyść majątkową, a były świadkiem jego sporządzenia, **zawsze dokonały fałszerstwa jego treści**. Ustawodawca stwierdza jedynie, że jest na tyle **wysokie prawdopodobieństwo** możliwego zniekształcenia woli spadkodawcy, aby należało wykluczyć te osoby z grona świadków testamentu.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na fakt, czy trafne jest wyróżnianie „modelu pośredniego”, czyli analogiczne stosowanie przepisów o świadku testamentowym do protokolanta tylko przy testamencie ustnym, z wyłączeniem testamentów notarialnego i allograficznego. Nawet, gdyby je wyróżniać, trudno powiedzieć o nim, że jest ono wewnątrznie sprzeczne<sup>259</sup>. Nie jest tak, ponieważ między testamentami

---

<sup>259</sup> Odmiennie jednak M. Niedośpiał, *Glosa do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 listopada 2001 r., III CZP 54/01*, Państwo i Prawo 2003, nr 9, s. 129.

allograficznym i notarialnym, a testamentem ustnym oraz sformułowaniami przepisów, które ich dotyczą, zachodzą bardzo istotne różnice.

Taka dwoistość wynika (jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 23 listopada 2001 r., III CZP 54/01<sup>260</sup>) z porównania wykładni literalnej art. 951 § 2 k.c. z 952 § 2 k.c. (wykładnia sformułowania „**spisuje się**” zawartego w art. 951 § 2 k.c.). Protokolanci przy tychże testamentach, na podobieństwo świadków przy testamencie allograficznym i notarialnym, mogą być nazwani „**protokolantami kwalifikowanymi**”. Protokolantami tymi są zwykle **osoby urzędowe**. Mogą one dodatkowo być wyłączone od bycia świadkiem z mocy odrębnych przepisów. Przykładowo kwestie związane ze sporządzeniem testamentu przez notariusza regulują odrębne przepisy zawarte w art. 84 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie<sup>261</sup> i jest to wyłączenie ujęte szerzej niż wyłączenie świadka zawarte w prawie spadkowym w art. 957 k.c.<sup>262</sup>. W doktrynie przyjmuje się, że wyłączenie to jest przez analogię stosowane do funkcjonariusza sporządzającego testament allograficzny<sup>263</sup>.

Po drugie, zupełnie inaczej wygląda **rzeczywista kontrola** spisanego protokołu oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy. Należy zauważyć, iż do tej pory kwestia dotycząca protokolantów notarialnego lub allograficznego pojawiła się w orzecznictwie Sądu Najwyższego tylko raz – w uchwale Sądu Najwyższego z 27 listopada 1969 r., III CZP 76/69<sup>264</sup>. Wyróżnianie więc takiego „modelu pośredniego” jest zbyteczne.

---

<sup>260</sup> Uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 listopada 2001 r., III CZP 54/01, OSNC 2002, 7-8, poz. 84 z glosą krytyczną M. Niedośpiała, Państwo i Prawo 2003, nr 9, s. 126-130 oraz glosą aprobowaną W. Borysiaka, Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego 2005, nr 2, s. 117-127.

<sup>261</sup> Ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie, tekst jednolity Dz. U. z 2002 r., nr 42, poz. 369, ze zm.

<sup>262</sup> Zgodnie z tym przepisem notariuszowi nie wolno dokonywać czynności notarialnych, które dotyczą: (1) samego notariusza; (2) jego małżonka; (3) krewnych lub powinowatych notariusza w linii prostej bez ograniczenia stopnia, a w linii bocznej krewnych i powinowatych do trzeciego stopnia włącznie; (4) osób związanych z notariuszem z tytułu przysposobienia, opieki, kurateli lub będących w bliskim z nim stosunku. Ograniczenia takie trwają także po ustaniu małżeństwa, przysposobienia, opieki lub kurateli.

<sup>263</sup> B. Kordasiewicz, *Testamentowe dziedziczenie gospodarstw rolnych*, Ossolineum 1978, s. 66-69 oraz J. Gwiazdomorski *Prawo spadkowe w zarysie*, (zaktualizował A. Mączyński), Warszawa 1990, s. 110.

<sup>264</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z 27 listopada 1969 r., III CZP 76/69, OSNCP 1970, nr 6, poz. 104. W uzasadnieniu uchwały podniesiono, że treść testamentu allograficznego może spisać osoba nie

Przy przyjęciu restryktywnej wykładni nie trzeba też badać za każdym razem obiektywizmu osoby, która była protokolantem testamentu. Będzie to potrzebne wyłącznie wtedy, **kiedy przed sądem podniesione zostaną wątpliwości, co do jej bezstronności** np.: właśnie w wypadku, kiedy protokół sporządził jedyny spadkobierca ustanowiony w tym testamencie<sup>265</sup>. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się zresztą na wypadki, w których sądy badające sprawę nie potrafiły ustalić w ogóle, jaka osoba spisała treść testamentu ustnego<sup>266</sup> lub nie potrafiły ustalić, jak i kiedy zaginął protokół testamentu ustnego sporządzonego przed 10 laty<sup>267</sup>. Dla przykładu można też podać, że w jednej ze spraw objętych badaniem aktowym sąd nawet nie ustalał, kto sporządził pismo stwierdzające treść testamentu ustnego, choć mogło wydawać się, że pochodzi ono od spadkobiercy<sup>268</sup>.

---

wymieniona w art. 951 k.c., w tym także osoba, dla której w testamencie została przewidziana korzyść majątkowa.

<sup>265</sup> Odmienne jednak M. Niedośpiał, *Glosa do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 listopada 2001 r., III CZP 54/01*, Państwo i Prawo 2003, nr 9, s. 129-130.

<sup>266</sup> Zob. stan faktyczny postanowienia Sądu Najwyższego z 13 maja 1999 r., III CKN 23/98, OSP 1999, nr 12, poz. 221. Zob. też stan faktyczny postanowienia Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1997 r. III CKN 310/97, OSNC 1998, nr 7-8, poz. 115.

<sup>267</sup> Zob. stan faktyczny postanowienia Sądu Najwyższego z 6 marca 1975 r., III CRN 450/74, OSPiKA 1976, nr 7-8, poz. 146 z glosą J. Gwiazdomorskiego tamże.

<sup>268</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Łańcucie o sygn. I Ns 372/13.

## V. Stwierdzenie treści testamentu ustnego

### 1. Uwagi ogólne

Truizmem jest stwierdzenie, że skutki prawne może wywrzeć tylko taki testament ustny, którego treść została stwierdzona w sposób przewidziany w art. 952 § 2 k.c. lub art. 952 § 3 k.c. Testament ustny, którego treść nie została prawidłowo stwierdzona, pozostanie bowiem wprawdzie testamentem ważnym, ale bezskutecznym<sup>269</sup>. Ustawodawca przewiduje, że treść testamentu ustnego może być stwierdzona na **dwa sposoby**. Pierwszym z nich jest przez **spisanie pisma przez świadków** lub **osobę trzecią** (art. 952 § 2 k.c.). Drugim z nich jest stwierdzenie treści testamentu ustnego na podstawie zgodnych zeznań świadków złożonych przed sądem (art. 952 § 3 k.c.). Każdy z tych sposobów stwierdzenia treści testamentu jest jednakowo ważny<sup>270</sup>.

### 2. Pisemne (prywatne) stwierdzenie treści testamentu ustnego

Pierwszy sposób stwierdzenia treści sporządzonego przez spadkodawcę testamentu ustnego określany będzie w dalszych rozważaniach, jako **pisemny (prywatny)**. W myśl art. 952 § 2 k.c., treść testamentu ustnego może być bowiem stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spíše oświadczenie spadkodawcy **przed upływem roku od jego złożenia**. W piśmie powinno być **podane miejsce i data ustnego oświadczenia woli spadkodawcy oraz miejsce i data sporządzenia pisma**.

Pismo to powinni podpisać albo spadkodawca i (co najmniej) dwaj świadkowie, albo **wszyscy świadkowie**. Wówczas zwrot „**wszyscy świadkowie**” obejmuje także

---

<sup>269</sup> J. Gwiazdomorski *Prawo spadkowe w zarysie*, (zaktualizował A. Mączyński), Warszawa 1990, s. 118; S. Wójcik, [w:] *System prawa cywilnego. Tom IV. Prawo spadkowe*, red. J.St. Piątowski, Ossolineum 1986, s. 207; M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 18, s. 856.

<sup>270</sup> Szeroko opisuje to zagadnienie: A. Gałakan-Halicka, *Stwierdzenie treści testamentu ustnego*, Monitor Prawniczy 2004, nr 16, s. 739-745.

sytuację, gdy **świadków było więcej niż trzech**<sup>271</sup>. Podzielić należy przy tym pogląd wyrażony w orzecznictwie, że dla skuteczności pisma utrwalającego treść testamentu ustnego nie jest konieczny podpis osoby uczestniczącej w akcie testowania, która - zgodnie z art. 956 i 957 § 1 k.c. - nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu<sup>272</sup>. Dokument stwierdzający treść testamentu ustnego powinien być każdorazowo **podpisany**. Podpisy spadkodawcy i świadków powinny zawierać **co najmniej nazwisko osoby podpisującej**<sup>273</sup>.

W orzecznictwie przyjęto pogląd, że spisanie oświadczenia woli może **nastąpić zarówno za życia testatora, jak i po jego śmierci**<sup>274</sup>, co będzie jeszcze przedmiotem uwag krytycznych w dalszej części opracowania.

W doktrynie podkreśla się, że testament może być spisany w innym języku niż język, w którym spadkodawca oświadczył swoją wolę, byle tylko był to **język znany osobie spisującej testament**, świadkom i spadkodawcy (gdy spisanie następuje za jego życia)<sup>275</sup>.

Zgodnie z wyraźnym brzmieniem art. 952 § 2 k.c. pismo utrwalające treść testamentu powinno zawierać **oznaczenie osoby spadkodawcy oraz świadków**

---

<sup>271</sup> M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 19, s. 856.

<sup>272</sup> Tak uchwała Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2002 r., III CZP 22/02, OSNC 2003, nr 2, poz. 19. W stanie faktycznym uchwały w akcie sporządzenia testamentu ustnego uczestniczyło 6 osób, przy czym trzy z nich były zdolne do pełnienia funkcji świadka testamentu, natomiast pozostałe trzy nie mogły pełnić funkcji świadka ze względu na wyłączenie z art. 957 § 1 k.c. (spadkobierca testamentowy i jego rodzice). Sąd Najwyższy uznał testament za ważny i skuteczny ponieważ istniały trzy osoby zdolne do pełnienia funkcji świadków. Pozostałe trzy osoby były bowiem uczestnikami aktu testowania, ale protokołu testamentu ustnego nie podpisały, jako niezdolne do pełnienia funkcji świadków. W doktrynie pogląd ten podziela np. E. Niezbecka, *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki*, red. A. Kidyba, Warszawa 2012, komentarz do art. 957, pkt 7.

<sup>273</sup> M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 25, s. 857 oraz J. Kremis, [w:] *Kodeks cywilny – komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, Nb 24.

<sup>274</sup> Por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z 13 lutego 1980 r., II CZP 69/79, OSNC 1980, nr 9, poz. 154, z aprobowaną w zasadzie glosą B. Kordasiewicz, *Państwo i Prawo* 1981, nr 8, s. 144-147. Krytycznie odnosi się do rozwiązania przyjętego przez Sąd Najwyższy J. St. Piątowski, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2003 (zaktualizował B. Kordasiewicz), s.111-112.

<sup>275</sup> Tak uchwała Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 1972 r., III CZP 11/72, OSNCPIUS 1972, nr 10, poz. 174; M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 24, s. 857; J. Kremis, [w:] *Kodeks cywilny – komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, Nb 12.

**testamentu**<sup>276</sup>. W doktrynie wskazuje się jednak, że treść testamentu będzie jednak uznana za prawidłowo stwierdzoną mimo braku w piśmie oznaczeń osób, o których mowa, jeżeli **osoby te pismo prawidłowo podpisały**<sup>277</sup>.

Pismo stwierdzające treść testamentu ustnego **nie musi być odczytane** przed jego podpisaniem, zarówno w sytuacji, gdy sporządzenie testamentu następuje za życia spadkodawcy i podpisuje się on pod testamentem, jak i w sytuacji, gdy czynią to sami świadkowie (zarówno po śmierci spadkodawcy, jak i za jego życia, ale w sytuacji, gdy pod takim testamentem nie może się on podpisać). Nie ulega wątpliwościom, że wskazane jest jednak, aby tekst pisma został odczytany, choćby w tym celu, aby **każdy ze świadków mógł się z nim zapoznać**.

Do zachowania wymagania **miejsca złożenia oświadczenia** i miejsca sporządzenia pisma wystarczy wskazanie miejscowości, w których zaszłości te nastąpiły<sup>278</sup>.

**Oznaczenie daty** następuje zazwyczaj przez wyraźne wskazanie dnia, miesiąca i roku zdarzeń, w postaci daty sporządzenia przez spadkodawcę testamentu ustnego oraz daty sporządzenia przez świadków pisma stwierdzającego jego treść. Możliwe jest także podanie tych informacji w sposób opisowy<sup>279</sup>. Brak wymaganych dat lub ich niekompletność sprawiają, że nie będzie możliwe skuteczne stwierdzenie treści testamentu ustnego. Nie budzi natomiast wątpliwości w doktrynie, że **można korygować oczywiste pomyłki świadków w określeniu daty**<sup>280</sup>.

---

<sup>276</sup> F. Błahuta, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III*, Warszawa 1972, s. 1879; S. Wójcik, [w:] *System prawa cywilnego. Tom IV. Prawo spadkowe*, red. J.St. Piątkowski, Ossolineum 1986, s. 206; M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 26, s. 857.

<sup>277</sup> E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 2011, komentarz do art. 952, pkt 34; M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 26, s. 857.

<sup>278</sup> Por. S. Wójcik, [w:] *System prawa cywilnego. Tom IV. Prawo spadkowe*, red. J.St. Piątkowski, Ossolineum 1986, s. 206; E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 2011, komentarz do art. 952, pkt 29, s. 146-147; M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 27, s. 857.

<sup>279</sup> Por. uchwałę Sądu Najwyższego z 28 listopada 1969 r., III CZP 87/69, OSNCP 1970, nr 6, poz. 106 z tezą: „Wymaganiu podania na piśmie, stwierdzającym treść testamentu ustnego, daty oświadczenia spadkodawcy czyni zadość nie tylko cyfrowe oznaczenie dnia miesiąca, lecz również określenie go w tym piśmie w sposób pozwalający na nie budzące wątpliwości ustalenie daty złożenia oświadczenia”.

<sup>280</sup> M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 28, s. 857.



Treść testamentu ustnego może być stwierdzana za pomocą pisma nawet wówczas, gdy zostało ono zniszczone lub zaginęło. W orzecznictwie zagadnienie to rozstrzygnęła uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 13 listopada 1992 r., III CZP 120/92<sup>281</sup>, w której przyjęto, że w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku lub w postępowaniu o uchylenie albo zmianę stwierdzenia nabycia spadku (art. 679 k.p.c.) dopuszczalne jest ustalenie treści pisma stwierdzającego treść zaginionego lub zniszczonego testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.) także po upływie terminów określonych w art. 952 § 2 i 3 k.c.

W badaniu nie odnotowano sytuacji, w której pismo stwierdzające treść testamentu ustnego zaginęło, a następnie musiało zostać odtworzone w toku postępowania w sprawie. Wypadek, w którym zaginęło pismo stwierdzające treść testamentu alograficznego i sąd przyjął jego konwersję na testament ustny, zostało opisane już powyżej.

Należy na koniec też zauważyć, podnoszony w doktrynie fakt, że wystarczy, aby choć jeden ze świadków, złożył przed sądem fałszywe zeznania, co do ostatniej woli spadkodawcy lub powziął wątpliwości co do jego woli testowania (*animus testandi*), aby spowodować nieważność testamentu<sup>282</sup>.

### 3. Sądowe (publiczne) stwierdzenie treści testamentu ustnego

#### 3.1. Uwagi ogólne

W myśl art. 952 § 3 k.c. w wypadku, gdy treść testamentu ustnego nie została stwierdzona przez spisanie pisma przez świadków testamentu lub osobę trzecią, można ją w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku stwierdzić przez **zgodne zeznania świadków złożone przed sądem**. Jeżeli przesłuchanie jednego ze

---

<sup>281</sup> Uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 13 listopada 1992 r., III CZP 120/92, OSNC 1993, nr 3, poz. 26 z aprobowaną glosą M. Niedośpiąła, Rejent 1994, nr 11, s. 91-98. Tak też wcześniej postanowienie Sądu Najwyższego z 6 marca 1975 r., III CRN 450/74, OSPiKA 1976, nr 7-8, poz. 146 z krytyczną glosą J. Gwiazdomorskiego tamże. Odmiennie natomiast uchwała Sądu Najwyższego z 14 listopada 1991 r., III CZP 113/91, OSP 1992, nr 6, poz. 128 z glosą krytyczną E. Skowrońskiej, tamże.

<sup>282</sup> Por. przykłady jakie podaje J. Gwiazdomorski, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 6 marca 1975 r., III CRN 450/74, OSPiKA 1976, nr 7-8, poz. 146, s. 337.*

świadców nie jest możliwe lub napotyka trudne do przewyciężenia przeszkody, sąd może poprzestać na zgodnych zeznaniach dwóch świadków.

W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że stwierdzenie treści testamentu na podstawie zeznań świadków (art. 952 § 3 k.c.) jest dopuszczalne przede wszystkim, **jeżeli nie zostało sporządzone pismo stwierdzające treść oświadczenia woli spadkodawcy, o którym mowa w art. 952 § 2 k.c., albo sporządzone pismo nie ma walorów pisma skutecznie stwierdzającego treść testamentu**<sup>283</sup>. W tym ostatnim zakresie w postanowieniu Sądu Najwyższego z 16 lipca 2003 r., V CKN 434/01<sup>284</sup> uznano, że jeżeli pismo stwierdzające treść testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.) **nie odpowiada wymogom ustawy**, ustalenie, jakie rozrządzenie zawarł spadkodawca w swoim ustnym oświadczeniu **dopuszczalne jest wyłącznie na podstawie zgodnych zeznań świadków** (art. 952 § 3 k.c.).

W orzecznictwie wyrażono także pogląd, w którym stwierdzono, że „w razie sporządzenia prawidłowego, to jest zgodnego z wymaganiami podanymi w art. 952 § 2 k.c., pisma, przesłuchiwanie świadków, przewidziane w art. 952 § 3 k.c. oraz w art. 662 k.p.c., **jest nie tylko zbędne, ale i niedopuszczalne**”<sup>285</sup>.

Orzeczenie to jest niekiedy nieprawidłowo rozumiane przez wnioskodawców, jako wykluczające całkowicie badanie przez sąd zeznań świadków testamentu ustnego w sytuacji, w której świadkowie ci sporządzili już wcześniej pismo stwierdzające treść takiego testamentu<sup>286</sup>. Wynika to z niezrozumienia przez procedury stwierdzenia treści testamentu ustnego oraz zakresu dopuszczalnej w tym zakresie kognicji sądu.

---

<sup>283</sup> Por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z 13 lutego 1980 r., II CZP 69/79, OSNC 1980, nr 9, poz. 154, z aprobowaną w zasadzie glosą B. Kordasiewicza, Państwo i Prawo 1981, nr 8, s. 144-147.

<sup>284</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 16 lipca 2003 r., V CKN 434/01, OSNC 2004, nr 10, poz. 158.

<sup>285</sup> Tak postanowienie Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 1999 r., III CKN 190/98, OSNC 1999, nr 11, poz. 190.

<sup>286</sup> Por. np. sprawę przed Sądem Rejonowym w Bartoszycach o sygn. I Ns 155/11. Por. też np. stanowisko wnioskodawczyni w apelacji w sprawie przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi o sygn. V Ns 843/09. W sprawie tej od wydanego następnie postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi z 28 kwietnia 2010 r., o sygn. III Ca 394/10 została wniesiona przez wnioskodawczynię skarga kasacyjna. Powoływała się ona na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, która miałaby wynikać z faktu, że sąd przesłuchał świadków „testamentu ustnego” na okoliczność jego sporządzenia, do czego miałby być, w świetle brzmienia art. 662 k.p.c. w zw. z art. 952 § 2 k.c., nieuprawniony. Zgodnie ze stwierdzeniami wnioskodawczyni taki „testament ustny” został bowiem „stwierdzony” na piśmie poprzez spisanie „oświadczenia spadkodawczyni” przez świadków po chwili jej śmierci w terminie określonym w art. 952 § 2 k.c.

Pogląd przyjęty w orzecznictwie, oznacza, że jeżeli treść testamentu ustnego została stwierdzona w sposób określony w art. 952 § 2 k.c., to nie jest możliwe stwierdzenie lub uzupełnienie tej treści w sposób określony w § 3 art. 952 k.c., czyli poprzez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem, nawet jeżeli nie upłynął już termin wskazany w tym przepisie. Nie oznacza to oczywiście, że sąd nie może badać faktu, że do sporządzenia testamentu w formie ustnej rzeczywiście doszło. Sąd rozpoznający sprawę może badać nie tylko to, **czy spełnione były przesłanki testamentu ustnego**, a więc czy doszło do oświadczenia woli spadkodawcy, czy spadkodawca miał *animus testandi*, czy istniała w momencie składania jego oświadczenia obawa rychłej śmierci, lecz w sposób oczywisty może także badać **spełnienie wymagań formalnych**, od których uzależnione jest istnienie testamentu w tej formie, a więc okoliczności, czy np. świadkowie byli obecni (i w jakiej liczbie) w momencie składania oświadczenia przez spadkodawcę, **czy mogą być oni uznani za świadków w rozumieniu art. 952 k.c.** (np. czy byli jednocześnie obecni w chwili składania oświadczenia), czy nie byli wyłączeni z mocy art. 956-957 k.c. Przede wszystkim zaś sąd może badać, czy do oświadczenia spadkodawcy rzeczywiście doszło, czy też może świadkowie w zмовie z beneficjentem „testamentu” spreparowali treść „testamentu ustnego” już po śmierci spadkodawcy i na podstawie tak spreparowanego „testamentu ustnego” dochodzą stwierdzenia nabycia po nim spadku.

Powyższy pogląd wypada uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przykładowo w postanowieniu z 22 sierpnia 2001 r., V CKN 584/00<sup>287</sup>, Sąd Najwyższy stwierdził, że testament ustny, stwierdzony w sposób określony w art. 952 § 2 k.c., wprawdzie jest skuteczny i jego treść nie może być ponownie stwierdzona w inny sposób, zwłaszcza w sposób określony w art. 952 § 3 k.c., co jednak nie wyklucza dowodzenia wszelkimi środkami dowodowymi, że testament taki nie został sporządzony.

---

<sup>287</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 22 sierpnia 2001 r., V CKN 584/00, niepublikowane, LEX nr 551155. Pogląd taki podzielił Sąd Najwyższy w postanowieniu z 29 czerwca 2010 r., III CSK 317/09, niepublikowane, LEX nr 611828.

### 3.2. Termin do sądowego stwierdzenia treści testamentu ustnego

Stwierdzenie treści testamentu ustnego może nastąpić przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem **w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku**. Należy przy tym wskazać, że w judykaturze i doktrynie bardzo liberalnie podchodzi się do terminu określonego w art. 952 § 3 k.c. argumentując, że określone tam wymagania są zachowane nawet wówczas, gdy przed upływem wskazanego w tym przepisie terminu świadkowie nie zostaną przesłuchani, jednak sąd zostanie zawiadomiony o potrzebie stwierdzenia w tym trybie treści testamentu ustnego<sup>288</sup>.

Do zachowania terminu sześciomiesięcznego, o którym mowa w art. 952 § 3 k.c., wystarczy więc, że przed jego upływem wniesiono do sądu pismo, o którym mowa w art. 661 § 1 k.p.c., zawiadamiające o sporządzeniu przez spadkodawcę testamentu ustnego, którego treść nie została stwierdzona pismem, wraz z nazwiskami i adresami świadków. W orzecznictwie przyjmuje się stąd konsekwentnie, że **przesłuchanie świadków może więc nastąpić po upływie tego terminu**<sup>289</sup>. Pogląd taki podzielany jest również powszechnie w doktrynie<sup>290</sup>. Podobny pogląd wyrażany jest zresztą w odniesieniu do zachowania terminu do odrzucenia spadku przed sądem, gdzie przyjmuje się, że wystarczy **wniesienie do sądu**, chociażby niewłaściwego, podpisanego przez spadkobiercę i zawierającego

<sup>288</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1969 r., III CZP 31/69, OSNCPiUS 1970, nr 2, poz. 23 z aprobowaną glosą B. Dobrzańskiego, OSPiKA 1970, nr 4, poz. 87; uchwała Sądu Najwyższego z 3 października 1969 r., III CZP 75/69, niepublikowana, LEX nr 6574; postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2000 r., I CKN 668/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 151; wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 2003 r., V CKN 186/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 121; a w doktrynie za wielu M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 31, s. 857; E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 2011, komentarz do art. 952, pkt 42; K. Osajda, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, t. III. Spadki (art. 922-1088 KC)*, red. K. Osajda, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 125.

<sup>289</sup> Tak uchwała Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1969 r., III CZP 31/69, OSNCPiUS 1970, nr 2, poz. 23 z aprobowaną glosą B. Dobrzańskiego, OSPiKA 1970, nr 4, poz. 87; uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 13 lutego 1980 r., II CZP 69/79, OSNC 1980, nr 9, poz. 154, z aprobowaną w zasadzie glosą B. Kordasiewicza, Państwo i Prawo 1981, nr 8, s. 144-147.

<sup>290</sup> F. Żywiecki, *Testamenty ustne w świetle orzecznictwa*, Nowe Prawo 1971, nr 114; F. Błahuta, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III*, Warszawa 1972, s. 1879; S. Wójcik, [w:] *System prawa cywilnego. Tom IV. Prawo spadkowe*, red. J. St. Piątowski, Ossolineum 1986, s. 206; J. St. Piątowski, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, (zaktualizowane przez B. Kordasiewicza), Warszawa 2003, s. 142 i 143; E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 2011, komentarz do art. 952, pkt 36, s. 132; M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 34, s. 858.

**niezbędne dane oświadczenia o odrzuceniu spadku**<sup>291</sup>. Niewątpliwie wykładnia ta miała decydujący wpływ na wykładnię pojęcia zachowania terminu do przesłuchania świadków testamentu ustnego.

W orzecznictwie wykładnia ta jest zazwyczaj jeszcze silniej liberalizowana. Za wystarczające uznawane jest także złożenie w terminie sześciu miesięcy **wniosku o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu ustnego, wymieniającego osoby i adresy świadków**<sup>292</sup>. W orzecznictwie przyjęto również pogląd, że wystarczające do zachowania terminu jest **złożenie wniosku o stwierdzenie nabycia spadku, powołującego się na bliżej nieokreślony testament**, gdy sąd nie wezwał wnioskodawcy do uzupełnienia wniosku przez bliższe określenie testamentu<sup>293</sup>.

---

<sup>291</sup> W judykaturze wskazuje się, że do zachowania terminu do odrzucenia spadku wystarczy wniesienie do sądu, chociażby niewłaściwego, podpisanego przez spadkobiercę i zawierającego niezbędne dane oświadczenia o odrzuceniu spadku – tak postanowienie Sądu Najwyższego z 20 lutego 1963 r., I CR 109/63, OSNC 1964, nr 3, poz. 51; tak też uzasadnienie wyrok SA w Krakowie z 18 grudnia 2012 r., I ACa 1214/12, niepublikowana, LEX nr 1293626; postanowienie Sądu Najwyższego z 20 listopada 2013 r., I CSK 329/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 93 z glosą aprobowaną P. Księżaka, Rejent 2014, nr 5, s. 105-111 oraz glosą częściowo krytyczną A. Patryk, opublikowana w wersji elektronicznej LEX 2014. Pogląd ten podziela większość doktryny – por. E. Skowrońska, *Odpowiedzialność spadkobierców za długi spadkowe*, Warszawa 1984, s. 70, której zdaniem przywiązywanie decydującego znaczenia do daty protokołu byłoby zbyt rygorystyczne; J. Pietrzykowski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III*, Warszawa 1972, s. 1930; J. Kosik, *Złożenie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku według art. 1017 KC*, [w:] *Studia z prawa cywilnego, Księga pamiątkowa dla uczczenia 50-lecia pracy naukowej prof. Adama Szpunara*, red. A. Rembieniński, Warszawa–Łódź 1983, s. 285; J.St. Piątowski, B. Kordasiewicz, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2011, Nb 292; E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 2011, komentarz do art. 1015, pkt 3; M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 1015, nb 4, s. 929; odmiennie na tle Kodeksu zobowiązań A. Ohanowicz, *Przyjęcie i odrzucenie spadku w nowym prawie spadkowym*, *Przeгляд Notarialny* 1947, nr 5–6, s. 427). Pogląd ten może budzić wątpliwości na tle przepisów KC, pomija on bowiem wyraźną treść art. 1018 § 3 zd. 1 i 2 k.c., określającego formę takiego oświadczenia, oraz art. 628 k.p.c. określający sąd będący sądem spadku. Przemawia za nim jednak wykładnia celowościowa (zob. też A. Stempniak, *Postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku*, Warszawa 2012, s. 80-81). Zob. W. Borysiak, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, t. III. Spadki (art. 922-1088 KC)*, red. K. Osajda, Warszawa 2013, komentarz do art. 1015, nb 7.

<sup>292</sup> Tak uchwała Sądu Najwyższego z 3 października 1969 r., III CZP 75/69, OSPiKA 1970, nr 4, poz. 87.

<sup>293</sup> Tak postanowienie Sądu Najwyższego z 9 grudnia 1975 r., III CRN 299/75, OSPiKA 1976, nr 12, poz. 234 z aprobowaną w zasadzie glosą J. Gwiazdomorskiego. Pogląd ten zdaje się aprobować M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 34, s. 858.

W kontekście tej wykładni podzielić należy również pogląd, że termin określony w art. 952 § 3 k.c. jest zachowany także wtedy, gdy **wniosek o przesłuchanie świadków został złożony w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku**<sup>294</sup>.

Granicą tej wykładni jest jednak wskazanie przez wnioskodawcę świadków testamentu ustnego. Podzielić należy wyrażany w doktrynie pogląd – a nawet uznać go za oczywisty – zgodnie z którym sąd spadku nie może przesłuchać w charakterze świadka testamentu ustnego osoby wskazanej po upływie 6 miesięcy od otwarcia spadku<sup>295</sup>. Trafnie wskazuje się w związku z tym, że dopuszczenie przesłuchania świadka „odszukanego” po upływie powyższego terminu stwarzałoby zbyt duże możliwości nadużyć. Pogląd ten podzielany jest w doktrynie<sup>296</sup>. Wypadki, w których lista „świadków” testamentu ulegała „fluktuacjom” w toku trwającego postępowania sądowego, zaobserwowano również w badaniu aktowym. Wypadki takie zostaną wskazane w części szóstej opracowania.

Wskazać należy też, że w niektórych wypadkach możliwe byłoby stwierdzenie treści testamentu ustnego w sposób określony w art. 952 § 2 k.c., mimo że nie byłoby już możliwe przesłuchanie świadków testamentu ustnego. Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Bolesławcu o sygn. I Ns 490/09<sup>297</sup>, spadkodawca miał sporządzić testament ustny wobec przyjaciół podczas Bożego Narodzenia 26 grudnia 2008 r. Następnie zmarł 27 stycznia 2009 r. Wniosek o stwierdzenie treści testamentu ustnego wpłynął do sądu 7 września 2009 r., a adresy świadków wnioskodawczyni podała dopiero na rozprawie 7 grudnia 2009 r.<sup>298</sup>. Treść testamentu spadkodawcy nie została stwierdzona pismem. Upływ terminu do skutecznego stwierdzenia treści testamentu ustnego na podstawie zeznań świadków upłynął więc 27 lipca 2009 r., czego zresztą nie zauważył Sąd Rejonowy rozpoznający sprawę, a skorygował Sąd Okręgowy. Zauważyć można, że gdyby

---

<sup>294</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2000 r., I CKN 668/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 151 z glosą aprobującą M. Niedośpiąła, Państwo i Prawo 2002, nr 6, s. 95-98. Pogląd ten podzielają w doktrynie M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 34, s. 858.

<sup>295</sup> Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 2003 r., V CKN 186/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 121.

<sup>296</sup> M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 34, s. 858; E. Niezbecka, *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki*, red. A. Kidyba, Warszawa 2012, komentarz do art. 952, nb 19.

<sup>297</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Bolesławcu o sygn. I Ns 490/09.

<sup>298</sup> Świadkowie złożyli przy tym zeznania dopiero 10 lutego 2010 r.

spadkobierczyni dokonała wraz ze świadkami będącymi jej przyjaciółmi stwierdzenia treści testamentu w sposób określony w art. 952 § 2 k.c., testament zostałby najprawdopodobniej uznany za skuteczny. Problem ten zostanie omówiony w dalszej części opracowania.

### **3.3. Zagadnienia proceduralne**

Przesłuchanie świadków testamentu ustnego następuje w postępowaniu nieprocesowym (art. 661-662 k.p.c.). Wskazać należy przy tym, że artykuł 661 § 1 k.p.c. nakłada **na każdego**, kto się dowie o śmierci spadkodawcy oraz o tym, że treść testamentu nie została spisana, **obowiązek niezwłocznego zawiadomienia o tym sądu spadku oraz podania imion, nazwisk i adresów świadków** (jeżeli okoliczności te są mu znane), pod rygorem sankcji określonych w art. 661 § 2 k.p.c. Zgodnie z tym ostatnim przepisem kto nie dopełnia obowiązku przewidzianego w art. 661 § 1 k.p.c., odpowiada za wynikłą stąd szkodę, nadto sąd spadku może wymierzyć mu grzywnę.

W wypadku, jeżeli treść testamentu ustnego nie została stwierdzona na piśmie, sąd wzywa do złożenia na wyznaczonym posiedzeniu sądowym zeznań stwierdzających treść testamentu (art. 662 k.p.c.). Do postępowania w sprawie przesłuchania świadków testamentu ustnego stosuje się przy tym odpowiednio przepisy o dowodzie ze świadków w procesie, z tą zmianą, że po pierwsze, **świadkowie testamentu nie mogą odmówić zeznań ani odpowiedzi na pytanie** oraz po drugie, **nie mogą być zwolnieni od złożenia przyrzeczenia**.

Sądowe przesłuchanie świadków i stwierdzenie treści testamentu ustnego możliwe jest zarazem jedynie wówczas, **jeżeli śmierć spadkodawcy już nastąpiła**<sup>299</sup>. Jest tak nawet wówczas, gdy testator tuż po oświadczeniu woli zapadłby w śpiączkę lub by zaginął. W badaniu aktowym nie stwierdzono wypadków tego typu, ani nawet prób dokonania sądowego stwierdzenia woli spadkodawcy za jego życia. Wynika to zresztą konsekwentnie z faktu konieczności każdorazowego dostarczenia przez osoby chcące dokonać stwierdzenia treści testamentu ustnego przed sądem aktu

---

<sup>299</sup> Zob. za wielu M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 31, s. 858.

zgonu spadkodawcy. W analizowanych aktach nie odnotowano również prób stwierdzenia nabycia spadku lub przesłuchania świadków testamentu ustnego po osobie zaginionej, której śmierć została ustalona na drodze sądowej.

Sąd powinien przesłuchać wszystkich świadków testamentu. Zgodnie z art. 952 § 3 zd. 2 k.c. istnieje jednak możliwość odstąpienia od przesłuchania jednego świadka, gdy **nie jest to możliwe** lub **napotyka trudne do przewyciężenia przeszkody**. W literaturze przyjmuje się, że możliwość odstąpienia od przesłuchania jednego świadka obejmuje także przypadki, gdy świadków było więcej niż trzech. W takim wypadku sąd musi przesłuchać wszystkich pozostałych świadków i ustalić treść testamentu na podstawie ich zgodnych zeznań<sup>300</sup>.

Na okoliczność, że do sporządzenia testamentu ustnego nie doszło, każdy z uczestników postępowania **może powoływać wszystkie środki dowodowe**<sup>301</sup>, w tym można wzywać na przesłuchanie świadków testamentu ustnego. Możliwe jest także **przesłuchanie osób trzecich**, jeżeli miałyby to mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, np. na okoliczność stosunków panujących pomiędzy potencjalną „beneficjentką testamentu ustnego” a spadkobierczynią<sup>302</sup>. Sąd rozpoznający sprawę, który na mocy art. 670 k.p.c. bada bowiem z urzędu, kto jest spadkobiercą i czy spadkobierca pozostawił testament, może powyższy dowód przeprowadzić także z urzędu.

Jest oczywiste, że jeżeli sąd rozpoznający sprawę uzna na podstawie zeznań „świadków testamentu ustnego”, że testament ustny nigdy nie został sporządzony (np. zostało sporządzone pismo stwierdzające oświadczenie spadkodawcy, które nigdy nie miało miejsca, a które stworzone zostało w zмовie przez świadków i beneficjenta „testamentu” już po śmierci spadkodawcy), to odmówi stwierdzenia

---

<sup>300</sup> B. Dobrzański, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1969 r., III CZP 31/69*, OSPiKA 1970, nr 4, poz. 87; M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 33, s. 858; E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 2011, komentarz do art. 952, pkt 39, s. 148.

<sup>301</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2010 r., III CSK 317/09, niepublikowane, LEX nr 611828.

<sup>302</sup> Por. postanowienie Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2010 r., III CSK 317/09, niepublikowane, LEX nr 611828.



nabycia spadku na rzecz osób, które na treść takiego sfałszowanego „testamentu ustnego” się powołują.

Zeznania świadków powinny być zgodne. Wymaganie zgodności zeznań świadków, przewidziane w art. 952 § 3 k.c., dotyczy jednak jedynie samej treści testamentu ustnego. W orzecznictwie podkreśla się, że rozbieżności dotyczące innych okoliczności, sąd ocenia w sposób określony w art. 233 § 1 k.p.c.<sup>303</sup>.

#### **4. Wzajemna relacja pisemnego i sądowego stwierdzenia treści testamentu ustnego**

##### **4.1. Stanowisko orzecznictwa oraz doktryny**

W tym miejscu konieczne jest rozważenie wzajemnej relacji pisemnego (prywatnego) stwierdzenia treści testamentu ustnego do sądowego (publicznego) stwierdzenia treści tego testamentu. Sprowadza się ono do odpowiedzi na pytanie, czy po śmierci spadkodawcy treść testamentu można stwierdzić również za pomocą pisma sporządzonego w trybie art. 952 § 2 k.c., dopóki nie upłynął określony w tym przepisie **termin roczny od złożenia oświadczenia ostatniej woli**. Dla praktyki kwestię tę, rozstrzygnęła uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 13 lutego 1980 r., III CZP 69/79<sup>304</sup>. W uchwale tej Sąd Najwyższy stwierdził, że: „treść testamentu ustnego może być stwierdzona w trybie przewidzianym w artykule 952 par. 2 k.c. także po śmierci spadkodawcy”. W świetle badań aktowych można postawić tezę, że taka wykładnia **zwiększa ryzyko fałszowania testamentów ustnych** poprzez „sporządzanie” ich już po śmierci spadkodawcy, a umożliwienie stwierdzenia treści tych testamentów w sposób określony w art. 952 § 2 k.c. po śmierci spadkodawcy stanowi **zagrożenie dla realizacji jego rzeczywistej woli**.

Z brzmienia art. 952 § 3 k.c. oraz z odpowiednich przepisów proceduralnych (art. 661 § 1 k.p.c.) wynika niewątpliwie, że stwierdzenie treści testamentu ustnego w drodze

---

<sup>303</sup> Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 marca 1974 r., III CRN 5/74, OSNCP 1975, nr 3, poz. 42; postanowienie Sądu Najwyższego z 22 stycznia 1974 r., III CRN 326/73, OSNCP 1974, nr 11, poz. 199 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 22 grudnia 1998 r., II CKN 106/98, niepublikowane, LEX nr 519225.

<sup>304</sup> Uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 13 lutego 1980 r., II CZP 69/79, OSNC 1980, nr 9, poz. 154, z aprobowaną w zasadzie glosą B. Kordasiewicza, Państwo i Prawo 1981, nr 8, s. 144-147.

przesłuchania świadków może nastąpić dopiero po śmierci spadkodawcy. Natomiast ustawa nie stanowi wyraźnie, czy **po śmierci spadkodawcy** treść testamentu można stwierdzić również za pomocą pisma sporządzonego w trybie art. 952 § 2, dopóki nie upłynął określony w tym przepisie termin roczny od złożenia oświadczenia ostatniej woli.

W judykaturze można znaleźć na tak zadane pytanie odpowiedź twierdzącą, którą wyraził Sąd Najwyższy we wskazanej powyżej uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 13 lutego 1980 r., III CZP 69/79<sup>305</sup>. Pogląd taki wyrażony został również wcześniej w uchwale Sądu Najwyższego z 21 października 1970 r., III CZP 62/70<sup>306</sup>.

W pierwszej z tych uchwał Sąd Najwyższy wskazał, że w świetle § 2 art. 952 k.c. mogą zaistnieć dwie sytuacje. W pierwszym przypadku, gdy pismo podpisuje spadkodawca, stwierdzenie treści testamentu następuje zawsze za jego życia. Możliwa jest również sytuacja, że pismo zostanie spisane za życia spadkodawcy, ale spadkodawca nie mógł pisma podpisać osobiście – wówczas do skuteczności testamentu ustnego konieczne jest złożenie podpisów przez wszystkich, a więc trzech, świadków. Zdaniem Sądu Najwyższego, art. 952 § 2 k.c. nie wprowadza, poza ograniczeniem czasowym, żadnych dalej idących ograniczeń. Brak jest uzasadnionych podstaw do uznania, że dwa sposoby: po pierwsze, spisanie ostatniej woli spadkodawcy oraz po drugie, stwierdzenie jej przed sądem - **mają zastosowanie w dwóch różnych wzajemnie się wyłączających sytuacjach, a więc za życia lub po śmierci spadkodawcy**. Oba omawiane sposoby są zdaniem Sądu Najwyższego równorzędne – z zastrzeżeniem, że pierwszy w zasadzie wyprzedza drugi.

Sąd Najwyższy zauważył także, że ustawodawca wprowadził w § 2 i 3 art. 952 k.c. odmienne terminy stwierdzenia treści testamentu ustnego oraz początek ich liczenia. Termin w § 2 biegnie od daty jego sporządzenia, a termin przewidziany w § 3 – od dnia otwarcia spadku. W praktyce terminy **te będą zbliżone do siebie, skoro testament ustny sporządzany jest zazwyczaj na krótki czas przed śmiercią**

---

<sup>305</sup> Uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 13 lutego 1980 r., III CZP 69/79, OSNC 1980, nr 9, poz. 154, z aprobowaną w zasadzie glosą B. Kordasiewicza, Państwo i Prawo 1981, nr 8, s. 144-147.

<sup>306</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z 21 października 1970 r., III CZP 62/70, OSNC 1971, nr 4, poz. 64.

**spadkodawcy.** W konsekwencji prowadzić to może do sytuacji, że wobec upływu półrocznego terminu, przewidzianego w art. 952 § 3 k.c., nie będzie możliwe stwierdzenie treści testamentu ustnego w drodze zeznań świadków złożonych w sądzie, natomiast będzie możliwe i ważne pozasądowe spisanie oświadczenia spadkodawcy przez świadków w terminie rocznym, przewidzianym w art. 952 § 3 k.c.

W doktrynie większość autorów piszących na ten temat ogranicza się jedynie do wskazania poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego we wskazanej uchwale nie komentując go<sup>307</sup> albo – po przedstawieniu poglądów obu stron sporu – nie zajmując w tym zakresie stanowiska<sup>308</sup>. Część autorów z kolei opowiada się za zmianą obecnie obowiązującej regulacji *de lege ferenda*<sup>309</sup>.

W orzecznictwie można również znaleźć orzeczenia przyjmujące wykładnię odmienną. Jak zauważa A. Gałakan-Halicka, pogląd przedstawiony powyżej może

---

<sup>307</sup> F. Błahuta, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III*, Warszawa 1972, s. 1880; L. Stecki, [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem. Tom II*, red. J. Winiarz, Warszawa 1989, s. 851; J. Kremis, [w:] *Kodeks cywilny – komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, Nb 26, s. 1625; E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 2011, komentarz do art. 952, nb 36, s. 147; K. Osajda, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, t. III. Spadki (art. 922-1088 KC)*, red. K. Osajda, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, Nb 133.

<sup>308</sup> Por. np. F. Żywiecki, *Testamenty ustne w świetle orzecznictwa*, Nowe Prawo 1971, nr 1, s. 115; A. Gałakan-Halicka, *Stwierdzenie treści testamentu ustnego*, Monitor Prawniczy 2004, nr 16, s. 743; M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 20, s. 856.

<sup>309</sup> Zob. E. Skowrońska, *Forma testamentu w prawie polskim*, Warszawa 1991, s. 166, która *de lege ferenda* postuluje skrócenie tych terminów oraz uniemożliwienie stwierdzenia po śmierci spadkodawcy treści jego woli za pomocą pisma. Jak zauważa ta autorka, należy „wykluczyć konkurencję tych sposobów stwierdzenia treści testamentu ustnego”. W tym też kierunku A. Mączyński, *Nieważność testamentu sporządzonego pod wpływem wady oświadczenia woli*, [w:] *Problemy kodyfikacji prawa cywilnego - księga pamiątkowa ku czci prof. Zbigniewa Radwańskiego*, red. S. Sołtysiński, Poznań 1990, s. 416, przyp. 24. Zauważa on, że: „Termin dotyczący sposobu wskazanego w art. 952 § 2 k.c. wynosi rok od sporządzenia testamentu, natomiast termin dotyczący sposobu wskazanego w art. 952 § 3 k.c. sześć miesięcy od otwarcia spadku. Wskutek tego może się zdarzyć, że po upływie terminu z § 3 możliwe będzie skorzystanie ze sposobu wskazanego w § 2, mimo że po śmierci spadkodawcy sposób ten daje mniejsze gwarancje odtworzenia woli spadkodawcy. W celu uniknięcia tej niekonsekwencji konieczna jest zmiana omawianej regulacji przez przyjęcie, że termin, który upłynął wcześniej, wyłącza korzystanie z obu sposobów, albo wprowadzenie jednego terminu dotyczącego obu sposobów, lub wreszcie wykluczenie korzystania ze sposobu wskazanego w § 2 po śmierci spadkodawcy”.

być uznany w orzecznictwie za pogląd nowy<sup>310</sup>. Wcześniejsze orzecznictwo przyjmowało bowiem pogląd odmienny<sup>311</sup>.

W wydanym jeszcze na tle dekretu prawo spadkowe orzeczeniu z 14 maja 1958 r., I CR 325/58<sup>312</sup>, Sąd Najwyższy uznał, że: „Wyłącznym dowodem w celu stwierdzenia treści testamentu jest w świetle art. 82 prawa spadkowego zgodne oświadczenie świadków testamentu złożone albo w formie pisemnej, albo ustnie do protokołu sądowego. Pierwsza z tych form może mieć zastosowanie do chwili śmierci spadkodawcy, druga, dopuszczalna wyłącznie w razie niezachowania pierwszej - dopiero po jego śmierci. Skoro oświadczenia świadków zostały złożone w formie pisemnej [za życia spadkodawcy], treść testamentu została już skutecznie stwierdzona i ponowne stwierdzenie w innej formie jest niedopuszczalne i byłoby niecelowe”. Pogląd wyrażony w tym orzeczeniu podtrzymało postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z 9 marca 1971 r., Cr 336/71<sup>313</sup>. Sąd wskazał ponadto, że przepis art. 952 k.c. odpowiada w zasadzie treści art. 82 prawa spadkowego, ale jest precyzyjniej skonstruowany i nacechowany rygoryzmem co do wymagań formalnych pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego. Chodzi bowiem o to, aby została urzeczywistniona wola spadkodawcy, zanim szczegóły złożonego przez niego oświadczenia nie zatrą się w pamięci świadków, bądź też nie ulegną zniekształceniu z upływem czasu, oraz aby sytuacja w zakresie podstawy dziedziczenia po konkretnym spadkodawcy została szybko wyjaśniona.

Zdaniem tego sądu przy wykładni art. 952 § 2 i 3 k.c. należy mieć na względzie powyższe założenia. W jego opinii, już z treści pierwszej części zdania § 2 art. 952 k.c. wynika, że pismo zawierające oświadczenie spadkodawcy powinno być sporządzone w takim terminie, aby można było je okazać spadkodawcy i żeby on je w pierwszym rzędzie mógł podpisać, a jeśli nie będzie mógł tego uczynić, dopiero wówczas jego podpis może być zastąpiony przez podpis trzeciego świadka - a więc

---

<sup>310</sup> A. Gałakan-Halicka, *Stwierdzenie treści testamentu ustnego*, Monitor Prawniczy 2004, nr 16, s. 743.

<sup>311</sup> Tytułem przykładu można wskazać orzeczenie Sądu Najwyższego z 14 maja 1958 r., I CR 325/58, OSNC 1960, nr 3, poz. 67 oraz postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z 9 marca 1971 r., Cr 336/71, OSPiKA 1971, z. 7-8, poz. 146.

<sup>312</sup> Orzeczenie Sądu Najwyższego z 14 maja 1958 r., I CR 325/58, OSNC 1960, nr 3, poz. 67.

<sup>313</sup> Postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z 9 marca 1971 r., Cr 336/71, OSPiKA 1971, z. 7-8, poz. 146.

za życia spadkodawcy. Również przez użycie w tym przepisie zaimka „to” (pismo) podkreślone zostało, że żadne inne pismo niż to, które może być przedłożone testatorowi do podpisania, nie może być sporządzone. Art. 952 § 2 k.c. nie wspomina o szeregu różnych pism, a wręcz odwrotnie – przewiduje możliwość sporządzenia tylko jednego pisma bez możliwości sporządzenia kilku pism różnych pod względem przedmiotowym względnie sporządzenia kilku pism w różnych terminach. Sąd wskazał wyraźnie, że z zestawienia art. 952 § 2 i 3 k.c. z przepisem art. 661 k.p.c. wynika, iż w razie śmierci spadkodawcy i niespisania treści testamentu ustnego stwierdzenie treści takiego testamentu może nastąpić tylko w formie zeznań świadków testamentu do protokołu sądowego.

W doktrynie taki sam pogląd wyrazili B. Dobrzański<sup>314</sup> oraz J. St. Piątowski<sup>315</sup>. Szeroką argumentację na rzecz drugiego ze wskazanych poglądów przedstawił drugi z tych autorów. Na rzecz poglądu, w myśl którego po śmierci spadkodawcy jedynym dopuszczalnym sposobem stwierdzenia treści testamentu ustnego jest przesłuchanie świadków przez sąd, zdaniem tego autora zdecydowanie przemawiają argumenty wykładni funkcjonalnej. Po pierwsze, po śmierci spadkodawcy znacznie większe jest niebezpieczeństwo zniekształcenia treści testamentu przez świadków – jedynie powaga i wnikliwość sądu mogą to niebezpieczeństwo wyeliminować, a przynajmniej ograniczyć. Po drugie, testament ustny sporządza się zwykle w czasie ciężkiej choroby spadkodawcy, na krótko przed jego zgonem, wskutek czego termin półroczny z art. 952 § 3 k.c. upłynie częstokroć, zanim skończy się termin roczny z art. 952 § 2 k.c. Jeżeli przyjmie się pierwszy pogląd, powstanie – zdaniem J. St. Piątowskiego – wówczas dziwaczna (anormalna) sytuacja polegająca na tym, że **treść testamentu będą mogli stwierdzić - poza sądem - sami tylko świadkowie, a sąd nie będzie władny tego uczynić**. Dlatego też w opinii J. St. Piątowskiego należy dojść do wniosku, że dwa sposoby stwierdzenia treści testamentu ustnego mają zastosowanie w dwóch różnych, wzajemnie się wykluczających sytuacjach:

---

<sup>314</sup> B. Dobrzański, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1969 r., III CZP 31/69*, OSPiKA 1970, nr 4, poz. 87.

<sup>315</sup> J. St. Piątowski, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2003 (zaktualizował B. Kordasiewicz), s. 111-112.

jeden – tylko do chwili otwarcia spadku (art. 952 § 2), drugi - po otwarciu spadku – stosownie do art. 952 § 3 k.c.<sup>316</sup>.

Uwagi krytyczne do wykładni prezentowanej w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 13 lutego 1980 r., III CZP 69/79<sup>317</sup> podniósł również B. Kordasiewicz. Autor ten zwraca uwagę na fakt, że w wyniku przyjęcia wykładni pozwalającej w trybie art. 952 § 2 k.c. na stwierdzenie treści testamentu ustnego w drodze spisania oświadczenia spadkodawcy już po jego śmierci, powstaje kuriozalna sytuacja, w której sąd nie jest władny ustalić treści testamentu, a mogą to uczynić świadkowie poza sądem<sup>318</sup>. Zauważa też, że w wyniku tej wykładni może dojść do sytuacji trudnych do zaakceptowania w praktyce. Przykładowo, po śmierci spadkodawcy sąd w trybie art. 661-663 k.p.c. przesłuchał świadków i ich zeznania nie miały charakteru zgodnego. Natomiast już po dokonaniu przesłuchania przez sąd świadkowie sporządzili pismo zawierające treść oświadczenia woli spadkodawcy i wszyscy je podpisali. Autor wyraża wątpliwość, czy będzie można takie stwierdzenie treści testamentu przyjąć bez zastrzeżeń. Podobna wątpliwość pojawia się w sytuacji, gdy świadkowie po śmierci spadkodawcy nie spisali treści jego oświadczenia woli, w związku z czym sąd wezwał ich z zamiarem przesłuchania, lecz kiedy świadkowie stawili się już w sądzie oświadczyli, że właśnie poprzedniego dnia spisali treść oświadczenia woli spadkodawcy. W kontekście wywodów zawartych w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 13 lutego 1980 r., III CZP 69/79<sup>319</sup> pojawia się pytanie, czy w takiej sytuacji przesłuchanie świadków stało się bezprzedmiotowe. Podobne problemy i wątpliwości mogą powstać wówczas, gdy od chwili śmierci spadkodawcy do chwili „odnalezienia się” dokumentu stwierdzającego treść testamentu ustnego minęło kilka lub nawet kilkanaście lat. Autor ten zwraca też uwagę na fakt, że podczas obrad Komisji Kodyfikacyjnej przeciwko takiemu brzmieniu i rozumieniu przepisu opowiadali się J. Gwiazdomorski oraz K. Przybyłowski. Zauważa też regulację szwajcarską (art. 506-507 ZGB), która

---

<sup>316</sup> J. St. Piątkowski, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2003 (zaktualizował B. Kordasiewicz), s. 112.

<sup>317</sup> Uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 13 lutego 1980 r., II CZP 69/79, OSNC 1980, nr 9, poz. 154, z aprobowaną w zasadzie glosą B. Kordasiewicza, *Państwo i Prawo* 1981, nr 8, s. 144-147.

<sup>318</sup> B. Kordasiewicz, *Glosa do uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 13 lutego 1980 r., II CZP 69/79*, *Państwo i Prawo* 1981, nr 8, s. 144-145.

<sup>319</sup> Uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 13 lutego 1980 r., II CZP 69/79, OSNC 1980, nr 9, poz. 154, z aprobowaną w zasadzie glosą B. Kordasiewicza, *Państwo i Prawo* 1981, nr 8, s. 144-147.

wymaga niezwłocznego sporządzenia treści pisma przez świadków oraz austriacką (§ 584-586), która traktuje pismo stwierdzające treść testamentu ustnego, jedynie dowodowo, a jedynym sposobem stwierdzenie jego treści, jest złożenie oświadczeń przed sądem.

Za tym, że wykładnia przyjmowana w orzecznictwie wymaga rewizji, opowiedzieli się również S. Wójcik oraz F. Zoll<sup>320</sup>. Wskazali, że w przypadku trybu stwierdzania testamentu, o którym mowa w art. 952 § 3 k.c., ustawa wymaga „zgodnych” zeznań świadków. Wymóg zgodności jest obostrzeniem mającym na celu utrudnienie zniekształcenia woli testatora, m.in. przez nierzadkie w praktyce zmowy świadków. Sporządzenie pisma za życia testatora (pierwszy sposób) ma służyć zapewnieniu kontroli spadkodawcy nad tym dokumentem bez względu na to, czy on je podpisuje czy też nie. Gdy do chwili śmierci testatora nie powstał dokument, zwiększa się ryzyko manipulacji dotyczącej jego ostatniej woli<sup>321</sup>. Stąd byłoby niezrozumiałe, dlaczego ustawodawca wprowadzając surowy wymóg „zgodności” zeznań świadków, wprowadził równocześnie instrument służący do ułatwienia nieuczciwym „świadkom” ustalenia treści testamentu bez kontroli sądu. Gdyby oba sposoby mogły być, choćby w pewnym zakresie, stosowane równolegle, to również trudny do wyjaśnienia byłby przyjęty przez ustawodawcę system terminów ustalania treści testamentu. Nierzadko byłoby tak, że termin roczny z art. 952 § 2 k.c., biegnący od złożenia oświadczenia woli, kończyłby się później niż sześciomiesięczny termin dla złożenia zeznań, o których mowa w § 3, biegnący od dnia otwarcia spadku. Nie jest jasne, jakie – zdaniem tych autorów – miałyby być *ratio legis* dla takiego rozwiązania. W podsumowaniu autorzy ci zaznaczają, że przepisy te trzeba czytać łącznie, przy czym otwarcie spadku jest w tym zakresie swoistą cezurą czasową – stąd, jeżeli nie ustalono treści testamentu pierwszym sposobem, możliwe jest skorzystanie jedynie ze sposobu drugiego<sup>322</sup>.

---

<sup>320</sup> S. Wójcik, F. Zoll, [w:] *System prawa prywatnego. Tom 10. Prawo spadkowe*, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2013, s. 342. W zasadzie pogląd ten można przypisać F. Zollowi, który aktualizował wskazany fragment tekstu.

<sup>321</sup> S. Wójcik, F. Zoll, [w:] *System prawa prywatnego. Tom 10. Prawo spadkowe*, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2013, s. 342.

<sup>322</sup> *Ibidem*.

#### 4.2. Stanowisko własne

Przeciwno wykładni przyjmowanej w orzecznictwie mogą przemawiać – będące wzorem dla regulacji polskiej – regulacja szwajcarska (art. 506-507 ZGB), która wymaga niezwłocznego sporządzenia treści pisma przez świadków, oraz regulacja austriacka (dawne § 584-586 ABGB), która traktowała pismo stwierdzające treść testamentu ustnego, jedynie jako dowód faktu testowania, a jedynym sposobem stwierdzenia jego treści było złożenie oświadczeń przed sądem. Należy też zwrócić uwagę za B. Kordasiewiczem, że podczas obrad Komisji Kodyfikacyjnej przeciwko powyższemu rozumieniu art. 952 k.c. opowiadali się zarówno J. Gwiazdomorski, jak i K. Przybyłowski – najwybitniejsi ówczesni znawcy problematyki prawa spadkowego<sup>323</sup>.

Można wskazać na zagrożenia wynikające z przyjęcia pierwszej ze wskazywanej powyżej wykładni. Podkreśla się w doktrynie, że przypadki fałszowania testamentów ustnych zdarzają się częściej niż wszystkich innych testamentów – stąd też pojawiły się nawet – wskazywane powyżej – głosy za uchycieniem lub zmianą treści art. 952 k.c. W wypowiedziach autorów opowiadających się za tym poglądem wskazuje się, że w wypadku, jeśli spadkodawca zmarł nie pozostawiając po sobie testamentu, „spadkobiercy” chcący doprowadzić do ustanowienia porządku dziedziczenia w sposób im odpowiadający mogą dokonać tego w najłatwiejszy dla siebie sposób przez to, że **doprowadzą do „stworzenia” pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego w zmowie ze świadkami** (np. dalszymi członkami rodziny lub osobami będącymi ich pracownikami, które w myśl art. 956 k.c. nie są wyłączone, od bycia świadkiem testamentu). Testament ten nie wymaga bowiem „tworzenia” łatwego do zweryfikowania tekstu odpowiadającego swojej treści testamentowi holograficznemu spadkodawcy, którego fałszerstwo jest zazwyczaj łatwe do zweryfikowania dla doświadczonego grafologa.

W tym kontekście wskazać zarazem należy, że stwierdzenie treści testamentu ustnego w sposób określony w § 3 art. 952 k.c. jest możliwe jedynie w ciągu sześciu miesięcy od chwili śmierci spadkodawcy. Tak więc upływ tego terminu – obiektywnie

---

<sup>323</sup> B. Kordasiewicz, *Głosa do uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 13 lutego 1980 r., II CZP 69/79*, Państwo i Prawo 1981, nr 8, s. 146.



łatwego do ustalenia – zamyka dla potencjalnego fałszerza w zмовie ze świadkami drogę do stwierdzenia treści „testamentu ustnego”. W takiej sytuacji dla potencjalnego fałszerza (mającego zwłaszcza wykształcenie prawnicze i znającego orzecznictwo Sądu Najwyższego) nie jest rzeczą trudną sfabrykowanie „testamentu”, który nie odpowiada swoją treścią rzeczywistej woli spadkodawcy<sup>324</sup>. Wystarczy bowiem – niezależnie od tego, jaki czas upłynął od śmierci spadkodawcy (np. 15 lat) – **sporządzić w zмовie ze świadkami pismo stwierdzające treść testamentu ustnego oraz je antydatować** (czego wykazanie jest praktycznie niemożliwe, zwłaszcza jeżeli sąd korzysta jedynie z odbitki kserograficznej lub pismo takie jest sporządzone na kartce papieru ze starego zeszytu)<sup>325</sup>. Wystarczy wówczas, że **data „sporządzenia” tego pisma zostanie ustalona na chwilę pomiędzy chwilą, w której upływa rok od rzekomego oświadczenia woli przez spadkodawcę a chwilą śmierci spadkodawcy**. Wtedy bowiem nie jest możliwe potwierdzenie treści takiego pisma przez samego spadkodawcę, a świadkowie będący w zмовie ze „spadkobiercą” mogą w łatwy sposób wyjaśnić fakt, dlaczego spadkodawca nie podpisał się na takim piśmie stwierdzającym treść jego ostatniej woli, z której znaczenia przecież musiał zdawać sobie sprawę (zazwyczaj w praktyce wskazuje się, że taki spadkodawca „źle się czuł” lub „trzęsły mu się ręce”)<sup>326</sup>.

Treść art. 952 § 2 k.c. jednoznacznie sugeruje, że pismo stwierdzające treść testamentu powinien podpisać spadkodawca – jeśli jest to tylko możliwe, a podpisy wszystkich świadków dotyczą sytuacji, gdy **z jakichś przyczyn spadkodawca pisma nie jest w stanie podpisać** (np. ranny na skutek wypadku po oświadczeniu woli stracił przytomność itp.). Taki też pogląd przeważa w doktrynie<sup>327</sup>. Jeżeli

---

<sup>324</sup> B. Pręda, *W sprawie przyszłości testamentu ustnego*, Rejent 2009, nr 5, s. 96. Autor ten zwraca uwagę na „fikcję sporządzenia testamentu ustnego”, czyli groźbę zмовy pomiędzy „świadkami” aktu testowania, który nigdy nie miał miejsca, a następnie antydatowania przez nich pisma stwierdzającego treść takiego sfalszowanego testamentu tak, aby data ta mieściła się w przedziale czasowym jednego roku od chwili śmierci spadkodawcy.

<sup>325</sup> B. Pręda, *W sprawie przyszłości testamentu ustnego*, Rejent 2009, nr 5, s. 96.

<sup>326</sup> Przykładowo w stanie faktycznym sprawy przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Śródmieście w Warszawie o sygn. I Ns 958/07 trudno wytłumaczyć, dlaczego spadkodawca, który np. sam był prawnikiem zdającym sobie zapewne sprawę, po pierwsze – z formy stwierdzenia treści testamentu ustnego z art. 952 § 2 k.c. oraz po drugie – z ograniczenia czasowego skuteczności testamentów ustnych z art. 955 k.c., nie nakazał „świadkom testamentu” sporządzenia protokołu, a oni sami nie poprosili go, aby podpisał się na protokole lub ewentualnie sporządził testament w innej formie niż ustna.

<sup>327</sup> Por. wyraźne stanowisko E. Skowrońskiej, *Forma testamentu w prawie polskim*, Warszawa 1991, s. 104, która stwierdza, że jeżeli spadkodawca żyje, powinien takie pismo podpisać.

domniemani „świadkowie” antydatowaliby testament na chwilę, w której spadkodawca jeszcze żył, byliby **zmuszeni do wyjawienia sądowi przyczyn, dla których spadkodawca testamentu tego nie podpisał**. Zaś brak podpisu spadkodawcy rodziłby wątpliwości co do tego, czy testator rzeczywiście taki „dokument stwierdzający jego ostatnią wolę” widział, sprawdził jego zgodność ze swoją rzeczywistą wolą oraz zaaprobował wszystkie zawarte w nim postanowienia. Natomiast antydatowanie pisma stwierdzającego treść „testamentu ustnego” na chwilę już po śmierci spadkodawcy **drastycznie zmniejsza szansę, że sądowi uda się takie fałszerstwo wykazać**.

Powyższa wykładnia art. 952 § 2 k.c. stwarza zatem **praktycznie nieograniczone** (w tym czasowo) możliwości fałszowania treści (fabrykowania) testamentów ustnych. Wniosek o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie takiego „oświadczenia” spadkodawcy, które odnajduje się nagle w pamięci „świadków” może być bowiem złożony **nawet kilkanaście lat po śmierci testatora**. W takiej sytuacji „testament” – przy dobrze zaplanowanej zмовie pomiędzy świadkami – jest trudny do wzruszenia przez sąd rozpatrujący sprawę lub innych uczestników postępowania. Jak zwraca uwagę P. Księżak, ustawodawca – przy udziale orzecznictwa – stwarza w ten sposób osobom chcącym sfałszować wolę spadkodawcy nieograniczone możliwości do uczynienia tego, co niejednokrotnie nie ma nic wspólnego z realizacją rzeczywistej woli spadkodawcy wyrażonej w art. 948 k.c.<sup>328</sup>. Sąd Najwyższy rozpatrując wskazane zagadnienie prawne w uchwale z dnia 13 lutego 1980 r. zapewne nie docenił wówczas skali zjawiska fałszowania testamentów ustnych.

Dla przykładu w badaniu aktowym odnotowano kilka wypadków budzących wątpliwości właśnie z tego punktu widzenia. W sprawie przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa o sygn. II Ns 357/10<sup>329</sup> po osobie zmarłej 8 marca 1996 r. wpłynął wniosek o stwierdzenie treści testamentu ustnego w kwietniu 2010 r. Testament ustny miał być sporządzony 18 lutego 1996 r., a pismo stwierdzające jego treść 27 maja 1996 r. Zarazem otwarcie i ogłoszenie tego testamentu nastąpiło 25

---

<sup>328</sup> P. Księżak, *Przebaczenie w polskim prawie cywilnym*, Państwo i Prawo 2006, z. 11, s. 54. Autor ten zauważa wręcz, że przy powyższej wykładni art. 952 § 2 k.c. testament ustny stał się środkiem popełniania przestępstw. Na podobne problemy związane z takim sposobem stwierdzania testamentu ustnego zwraca także uwagę B. Pręda, *W sprawie przyszłości testamentu ustnego*, Rejent 2009, nr 5, s. 93-94 i 96.

<sup>329</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa o sygn. II Ns 357/10.

lutego 1998 r. Sąd stwierdził nabycie spadku na podstawie testamentu ustnego na rzecz wnuczek powołanych w tym testamencie do dziedziczenia. Nie odniósł się do faktu, że zaledwie dwa tygodnie „przed sporządzeniem testamentu w formie ustnej” spadkodawczyni sporządziła testament notarialny o innej treści, a ponadto w chwili sporządzenia testamentu znajdowała się na oddziale zamkniętym, co mogłoby utrudnić świadkom testamentu jednoczesną obecność w tym miejscu. Analizę sprawy utrudnia brak uzasadnienia postanowienia.

Podobnie w sprawie przed Sądem Rejonowym w Łąncucie o sygn. I Ns 387/12<sup>330</sup> wnioskodawczyni – będąca matką spadkobierców i żoną spadkodawcy – aż cztery lata czekała na wszczęcie procedury stwierdzenia nabycia spadku. Przy czym pismo zostało sporządzone na komputerze teoretycznie niewiele ponad tydzień po dacie sporządzenia testamentu przez spadkodawcę. Mimo tego sąd stwierdził nabycie spadku na rzecz wyznaczonych w takim testamencie spadkobierców (przeciwko czemu nie oponowali członkowie rodziny). Brak jest jednak możliwości stwierdzenia, na jakiej podstawie sąd przyjął takie właśnie rozwiązanie w sprawie w braku uzasadnienia postanowienia.

Z kolei w sprawie przed Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o sygn. I Ns 1653/10<sup>331</sup>, wniosek o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku wpłynął prawie równo rok od chwili śmierci spadkodawcy, a kilka dni po upływie roku od daty, w której złożył on swoje oświadczenie woli. Data podana na protokole stwierdzającym treść tego testamentu była jednak datą oznaczoną na kilka dni po śmierci spadkodawcy. Z akt sprawy trudno wywnioskować, z czego wynikał fakt tak długiego oczekiwania wnioskodawcy, mającego świadomość istnienia spisanej woli spadkodawcy, na wszczęcie postępowania spadkowego.

---

<sup>330</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Łąncucie o sygn. I Ns 387/12.

<sup>331</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o sygn. I Ns 1653/10.

## **5. Ukrycie, zniszczenie, podrobienie, przerobienie lub skorzystanie ze sfalszowanego pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego, a niegodność beneficjenta spadku**

Zgodnie z art. 928 § 1 pkt 3 k.c. spadkobierca (oraz odpowiednio zapisobierca) może być uznany przez sąd za niegodnego, jeżeli umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił jego testament albo świadomie skorzystał z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego.

W orzecznictwie przyjęto pogląd, że przyczyną niegodności może być także podrobienie przez spadkobiercę podpisu spadkodawcy pod treścią pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego lub skorzystanie z takiego pisma<sup>332</sup>. Podkreślić należy, że w świetle art. 928 § 1 pkt 3 k.c. pismo stwierdzające treść testamentu ustnego zgodnie z art. 952 § 2 k.c. nie może być uznane za testament<sup>333</sup>. Jego celem jest jedynie stwierdzenie treści testamentu. Tym niemniej wskazane jest - ze względu na *ratio legis* przepisów o niegodności i względy celowościowe - stosowanie do niego przepisów o niegodności<sup>334</sup>.

W innym wypadku potencjalny spadkobierca, który przerabiałby pismo stwierdzające treść testamentu ustnego lub korzystałby z takiego pisma, nie ponosiłby żadnej sankcji cywilnej, mimo że jego zachowanie nie różni się niczym od zachowania osoby, która podrabia lub przerabia pismo stwierdzające treść testamentu allograficznego lub przerabia testament holograficzny spadkodawcy<sup>335</sup>.

---

<sup>332</sup> Tak wyrok Sądu Najwyższego z 22 maja 2002 r., I CK 26/02, OSNC 2003, nr 5, poz. 69 z glosą aprobującą w tym zakresie M. Niedośpiąła, Monitor Prawniczy 2005, nr 15, s. 769-771.

<sup>333</sup> M. Hałas, *Ukrycie testamentu jako przesłanka niegodności dziedziczenia*, Przegląd Sądowy 2007, nr 11-12, s. 33-34; tak też J. Kremis, [w:] *Kodeks cywilny – komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 928, Nb 32.

<sup>334</sup> Por. argumenty, które podają J. Kremis, [w:] *Kodeks cywilny – komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 928, Nb 35-36 oraz J. St. Piątowski, A. Kawałko, H. Witczak, [w:] *System prawa prywatnego. Tom 10. Prawo spadkowe*, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2009, s. 156-157.

<sup>335</sup> Zgodzić można się z twierdzeniem J. Kremisa, że – przy przyjęciu odmiennej wykładni – przepis art. 928 § 1 pkt 3 k.c. nie spełniałby też swojej funkcji prewencyjnej (por. J. Kremis, [w:] *Kodeks cywilny – komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 928, Nb 36).

W związku z czynionymi powyżej rozważaniami nietrafne jest stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 10 maja 1977 r., I CR 207/77<sup>336</sup>, że nie stanowi przyczyny uznania za niegodnego zniszczenie pisma stwierdzającego, zgodnie z art. 952 § 3 k.c., treść testamentu ustnego. Umyślne zniszczenie pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego nie jest zniszczeniem testamentu, ale musi być traktowane w identyczny sposób. Pogląd odmienny zdaje się jednak przeważać w doktrynie<sup>337</sup>.

Niczego nie zmienia tu fakt<sup>338</sup>, że zgodnie z uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego z 13 listopada 1992 r., III CZP 120/92<sup>339</sup> treść testamentu ustnego, pomimo zniszczenia zawierającego ją dokumentu, może być ustalona na drodze sądowej, i to nawet po upływie terminów zakreślonych w art. 952 § 2 i 3 k.c. Sam fakt ułatwienia dowodowego co do faktu działania niegodnego oraz łatwiejsza możliwość ustalenia treści ostatniej woli testatora (co zresztą możliwe jest także przy testamencie holograficznym) nie powinna wpływać na ocenę zachowania samego niegodnego oraz możliwość stosowania w stosunku do niego art. 928 k.c. Jest to widoczne zwłaszcza w sytuacji porównania sytuacji celowego zniszczenia pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego do sytuacji celowego zniszczenia testamentu holograficznego.

Takie same zasady znajdują zastosowanie do podrobienia lub przerobienia pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego, zaopatrzonego w podpis spadkodawcy, albo co do świadomego skorzystania przez beneficjenta spadku z takiego dokumentu, podrobionego lub przerobionego przez inną osobę. Brak jest jakichkolwiek argumentów jurystycznych dla rozróżnienia, które czynione jest w tym zakresie w doktrynie<sup>340</sup>. Nie może być takim argumentem to, że „podpisanie przez

---

<sup>336</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 1977 r., I CR 207/77, OSNC 1978, nr 2, poz. 34.

<sup>337</sup> Tak M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 928, nb 27, s. 794; J. Kremis, [w:] *Kodeks cywilny – komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 928, Nb 33; E. Niezbecka, *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki*, red. A. Kidyba, Warszawa 2012, komentarz do art. 928, pkt 15. Teza ta została trafnie skrytykowana przez M. Niedośpiała (Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z 22 maja 2002 r., I CK 26/02, Monitor Prawniczy 2005, nr 15, s. 770-771).

<sup>338</sup> Powołuje się na niego J. Kremis, [w:] *Kodeks cywilny – komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 928, Nb 33.

<sup>339</sup> Uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 13 listopada 1992 r., III CZP 120/92, OSNC 1993, nr 3, poz. 26 z aprobującą glosą M. Niedośpiała, Rejent 1994, nr 11, s. 91-98.

<sup>340</sup> Tak jednak J. Kremis, [w:] *Kodeks cywilny – komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 928, Nb 33-37; E. Niezbecka, *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki*, red. A. Kidyba, Warszawa 2012, komentarz do art. 928, pkt 15-16; J. St. Piątowski,

spadkodawcę pisma, stwierdzającego treść testamentu ustnego, upodabnia czynność stwierdzającą treść testamentu ustnego do oświadczenia ostatniej woli, a więc do samego testamentu”<sup>341</sup>. „Upodobnienie” nie oznacza bowiem tego, że jest to testament<sup>342</sup>.

---

A. Kawałko, H. Witczak, [w:] *System prawa prywatnego. Tom 10. Prawo spadkowe*, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2009, s. 156-157. Trafnie krytykuje ten kierunek wykładni M. Niedośpiał, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 22 maja 2002 r., I CK 26/02, *Monitor Prawniczy* 2005, nr 15, s. 770-771.

<sup>341</sup> J. Kremis, [w:] *Kodeks cywilny – komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 928, Nb 35.

<sup>342</sup> Odróżnianie od siebie obu opisanych wyżej sytuacji stałoby w sprzeczności z wyróżnianą przez J. Kremisa funkcją prewencyjną przepisów o niegodności (por. J. Kremis, [w:] *Kodeks cywilny – komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 928, Nb 36).

## VI. Badanie aktowe

### 1. Uwagi ogólne

W badaniu aktowym zanalizowano 298 spraw. Pełna ich lista z podziałem na sądy i sygnatury została umieszczona w załączniku do niniejszego opracowania.

Na wskazaną liczbę spraw składa się:

- 129 spraw o przesłuchanie świadków testamentu ustnego,
- 5 spraw o otwarcie i ogłoszenie testamentu,
- 159 spraw o stwierdzenie nabycia spadku,
- 5 spraw o zmianę postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku.

We wszystkich sprawach, których przedmiotem było otwarcie i ogłoszenie testamentu, jego przedmiotem było otwarcie i ogłoszenie treści pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego.

Badane sprawy objęły lata 2009-2014.

Podkreślić należy, że w większości spraw o stwierdzenie nabycia spadku, w których toku doszło do wniesienia żądania przesłuchania świadków testamentu ustnego, **nie wystąpiło „wyodrębnienie” z trwającej sprawy o stwierdzenie nabycia spadku „odrębnej sprawy” o przesłuchanie świadków testamentu ustnego.** W sprawach takich całe postępowanie toczyło się pod sygnaturą sprawy o stwierdzenie nabycia spadku. Dotyczyło to także większości spraw o zmianę postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku. Mogło to powodować w praktyce sądów powszechnych trudności z wyszukaniem takich właśnie spraw spośród wszystkich spraw o stwierdzenie nabycia spadku. Także początkowe poszukiwanie przez autora badania spraw dla badania relewantnych skupiło się na sprawach dotyczących przesłuchania świadków testamentu ustnego. Na tej podstawie starano się ustalić, w których sprawach o stwierdzenie nabycia spadku pojawiła się kwestia istnienia, ważności oraz skuteczności testamentu ustnego. Stąd też można przyjąć, że nie wszystkie sprawy

o stwierdzenie nabycia spadku, w których pojawiło się w latach 2009-2014 badane zagadnienie, udało się z sądów uzyskać<sup>343</sup>.

Zaskakująca była stosunkowo niewielka liczba spraw, w których zostało sporządzone **uzasadnienie** choć jednego orzeczenia w toku postępowania (zazwyczaj było to postanowienie sądu pierwszej instancji). Ze wskazanych 164 spraw o stwierdzenie nabycia spadku lub zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku uzasadnienia postanowienia pierwszej instancji zostały sporządzone jedynie w 55 sprawach (33,5%). W kilku wypadkach były wnoszone wnioski o sporządzenie takiego uzasadnienia, ale wniesione zostały one po terminie, nieopłacone lub nawet wycofane<sup>344</sup>.

W większości wypadków **brak sporządzenia uzasadnienia** wynikał z jednego z dwóch wypadków.

Po pierwsze, **z tego, że sąd stwierdził nabycie spadku na podstawie testamentu ustnego na rzecz osoby określonej w tym testamencie jako spadkobierca**. Zarazem brak było jakiegokolwiek sporu wśród członków rodziny co do tego, kto po takim spadkodawcy miał być spadkobiercą. Często także dany spadkodawca nie miał innej rodziny lub krewnych niż wnioskodawca. W takich sytuacjach brak było następczo wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku oraz apelacji. Powody prowadzące do powstania takiej sytuacji będą wskazywane poniżej.

Po drugie, z tego, że sąd uznał, iż w sprawie – mimo zgłaszanych wniosków – **nie został sporządzony testament ustny**. Wynikało to albo z oczywistych wadliwości formalnych takiego testamentu (brak wymaganej liczby świadków, brak ich jednoczesnej obecności, brak *animus testandi* testatora), albo wadliwości w stwierdzeniu jego treści (np. złożeniu wniosku o przesłuchanie świadków testamentu ustnego po terminie sześciu miesięcy po śmierci spadkodawcy). Ewentualnie wynikało to z faktu, że sąd nie dał wiary świadkom testamentu, jakoby

---

<sup>343</sup> Skierowana do sądów prośba dotyczyła nadesłania wszystkich akt prawomocnie zakończonych spraw, w których w toku postępowania spadkowego stwierdzana była treść testamentu ustnego (w tym wszystkich spraw o symbolu repetytorium NS 271 – spraw o przesłuchanie świadków testamentu ustnego). Podkreślić należy, że w kilku wypadkach nadesłane akta dotyczyły spraw niezakończonych i zostały one pominięte w badaniu.

<sup>344</sup> Por. przykładowo sprawę przed Sądem Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim o sygn. I Ns 705/13; sprawę przed Sądem Rejonowym w Gostyninie o sygn. I Ns 437/12; sprawę przed Sądem Rejonowym w Garwolinie o sygn. I Ns 119/11.



testament taki został w ogóle sporządzony. W tym ostatnim wypadku brak składania wniosku o uzasadnienie wyroku wynikał zapewne z dokładnego ustnego uzasadnienia sądu pierwszej instancji i być może z groźby ewentualnej odpowiedzialności karnej wnioskodawcy oraz świadków za fałszywe zeznania<sup>345</sup>.

Większość spraw została zakończona **na etapie pierwszej instancji**. W większości takich spraw nie wnoszono następnie apelacji, nawet jeżeli sąd orzekł, że podstawą dziedziczenia w sprawie są przepisy ustawy<sup>346</sup>. Wniesiono ją jedynie w około 26 sprawach. Została ona uwzględniona jedynie w 5 sprawach<sup>347</sup>. W kilku wypadkach wniesione apelacje zostały jednak odrzucone jako wniesione po terminie lub – w dwóch wypadkach – nieopłacone. Jedynie w 4 sprawach skierowano skargi kasacyjne do Sądu Najwyższego. Żadna z nich nie została uwzględniona, a nawet nie zostały one w ogóle przyjęte do rozpoznania.

W 14 sprawach, mimo stwierdzenia treści testamentu ustnego na podstawie przesłuchania świadków lub sporządzonego pisma, w chwili zakończenia badania **toczyła się jeszcze sprawa o stwierdzenie nabycia spadku**<sup>348</sup>. Sprawy takie zostały jedynie wzmiankowane w niniejszym badaniu w zakresie w jakim uznano to za niezbędne.

Sprawy, które były objęte badaniem aktowym, bardzo często miały zbliżony schemat. Nie ulegało w nich wątpliwościom, że spadkodawca chciał przeznaczyć określonej osobie swój majątek, o czym mówił wielokrotnie przed śmiercią. W toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku wszyscy członkowie rodziny odrzucali spadek lub „zrzekali się go”. Wątpliwe było jednak często, **czy rzeczywiście kiedykolwiek doszło do rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci w sposób mogący spełniać przesłanki art. 952 k.c.** Po wielokroć jednak w sytuacjach takich następowało stwierdzenie nabycia spadku na rzecz takich „spadkobierców”. Sytuacje

---

<sup>345</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Wieluniu o sygn. VIII Ns 281/12.

<sup>346</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Końskich o sygn. I Ns 826/13; sprawie przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. II Ns 3565/12; sprawie przed Sądem Rejonowym w Węgrowie o sygn. I Ns 513/12.

<sup>347</sup> W niektórych z nich dwukrotnie por. np. sprawę przed Sądem Rejonowym w Sochaczewie o sygn. I Ns 426/07.

<sup>348</sup> Dla przykładu były to m.in. sprawa przed Sądem Rejonowym w Koszalinie o sygn. I Ns 894/12; sprawa przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie o sygn. I Ns 309/13; sprawa przed Sądem Rejonowym w Końskich o sygn. I Ns 1016/13.

takie można określić eufemistycznie jako „nabycie spadku zgodnie z wolą spadkodawcy za porozumieniem rodziny i współuczestnictwem sądu”. W niektórych wypadkach całe postępowanie dowodowe w takich sprawach ograniczało się do przesłuchania świadków testamentu ustnego oraz wnioskodawcy<sup>349</sup>. Nie było wówczas prowadzone badanie istnienia przesłanek testamentu ustnego – zwłaszcza obawy rychłej śmierci oraz niemożliwości lub znacznego utrudnienia sporządzenia testamentu w formie zwykłej. Dotyczy to także braku korzystania przez sądy z ewentualnej dokumentacji medycznej spadkodawcy. W badanych sprawach na 164 wypadki, w których wydano postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, w ok. 90 wypadkach sądy stwierdziły, że po dziedziczeniu doszło na podstawie testamentu ustnego (ok. 55%).

W pozostałych wypadkach sądy uznały, że testament ustny nie został sporządzony. W określonej liczbie wypadków było to spowodowane **wadami formalnymi** takich „testamentów” (np. brak odpowiedniej liczby świadków wskutek ich wyłączenia). Częściej jednak sądy uznawały, że nie były w danej sytuacji spełnione przesłanki sporządzenia testamentu ustnego – zazwyczaj obawa rychłej śmierci (por. uwagi dalej). W tym kontekście trudno jest jednak formułować stanowcze wnioski. Tak jak to było wskazywane powyżej, wielokrotnie brak jest uzasadnienia orzeczeń sądów pierwszej instancji, które przyjmowały brak istnienia, ważności lub skuteczności testamentu ustnego w danej sytuacji. Odnieść można wrażenie, że w kilku wypadkach, w których takie uzasadnienie było i sądy negowały istnienie przesłanek testamentu ustnego, wynikało to również pośrednio z oceny przez sąd wiarygodności w sprawie świadków. Można też odnieść wrażenie, że uznanie, iż w danej sprawie nie występowały przesłanki testamentu ustnego, wynikało wówczas z niechęci do wyraźnego zaprzeczenia takim zeznaniom<sup>350</sup>. Często zresztą oba te powody wpływające na istnienie i skuteczność testamentu ustnego w uzasadnieniu orzeczeń były wskazywane wspólnie<sup>351</sup>.

---

<sup>349</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Świeciu o sygn. I Ns 341/13; sprawie przed Sądem Rejonowym w Radomsku o sygn. I Ns 477/12; sprawie przed Sądem Rejonowym w Radomiu o sygn. I Ns 1304/12.

<sup>350</sup> Por. np. sprawę przed Sądem Rejonowym w Będzinie o sygn. I Ns 875/11.

<sup>351</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Myślenicach o sygn. I Ns 706/12.

Interesujące były sprawy, w których, mimo że doszło do sporządzenia pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego lub złożone zostały zeznania przed sądem stwierdzające treść testamentu ustnego, **nie odnotowano następnie sprawy o stwierdzenie nabycia spadku**<sup>352</sup>. Powody dla których doszło do takiej sytuacji mogą być jedynie oceniane w sposób hipotetyczny. Jak się wydaje, w niektórych sprawach tego typu wynikało to już z oceny wnioskodawcy (dokonywanej na etapie przesłuchania świadków testamentu ustnego), że wniosek o stwierdzenie nabycia spadku na tej podstawie będzie bezskuteczny np. z powodu zbyt późnego złożenia wniosku o przesłuchanie świadków testamentu ustnego, zbyt małej liczby świadków lub braku ich jednoczesnej obecności<sup>353</sup>, kwestionowania przez świadków, tego, że oświadczenie woli spadkodawczyni określonej treści zostało złożone<sup>354</sup> lub tego, że oświadczenie woli spadkodawczyni nie mogłoby być traktowane jako testament z braku *animus testandi*. W określonych wypadkach już na etapie przesłuchania informacyjnego poprzedzającego przesłuchanie świadków testamentu ustnego wskazywano na możliwość jego potencjalnego sfalszowania<sup>355</sup>.

W badaniu założono możliwość określenia tego, jak kształtuje się liczba wniosków o stwierdzenie treści testamentu ustnego składanych na podstawie art. 952 § 2 k.c. w stosunku do liczby wniosków składanych na podstawie art. 952 § 3 k.c. Wynik może być uznany w tym zakresie za zaskakujący, gdyż jedynie w ok. 50 sprawach odnotowano sporządzenie przez świadków pisma mającego stwierdzać treść testamentu ustnego. W pozostałych wypadkach wniosek zawierał wskazanie świadków, którzy mieli zostać przesłuchani przed sądem na okoliczność złożenia przez spadkodawcę takiego oświadczenia.

Zdarzały się pojedyncze sprawy, w których przed złożeniem wniosku o przesłuchanie świadków testamentu ustnego lub złożeniem pisma mającego stwierdzać taki testament **doszło do stwierdzenia nabycia spadku lub notarialnego**

---

<sup>352</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Żaganiu o sygn. I Ns 582/13; sprawie przed Sądem Rejonowym w Wałczu o sygn. I Ns 278/12; sprawie przed Sądem Rejonowym w Myślenicach o sygn. I Ns 344/13; sprawie przed Sądem Rejonowym w Mińsku Mazowieckim o sygn. I Ns 93/11; sprawie przed Sądem Rejonowym w Gnieźnie o sygn. I Ns 874/13.

<sup>353</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Tarnowie o sygn. XII Ns 683/13.

<sup>354</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Myślenicach o sygn. I Ns 344/13.

<sup>355</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Mińsku Mazowieckim o sygn. I Ns 93/11.

**poświadczenia dziedziczenia**<sup>356</sup>. Liczba spraw tego ostatniego typu wynikała zapewne z faktu, że przepisy te weszły w życie dopiero 2 października 2008 r., a więc nie zdążyły „przyjąć się” w odbiorze społecznym. W trzech sprawach toczyła się następnie w sądzie sprawa o uchylenie aktu poświadczenia dziedziczenia<sup>357</sup>.

## **2. Okoliczności uzasadniające sporządzenie testamentu ustnego w świetle badań aktowych**

### **2.1. Istnienie obawy rychłej śmierci**

Najczęstszym uchybieniem, które wynika z analizowanych akt spraw, jest **pomijanie przez sądy analizy istnienia przesłanek umożliwiających testatorowi sporządzenie testamentu ustnego**. Dotyczy to zwłaszcza **przesłanki obawy rychłej śmierci**. Sądy najczęściej nie badały istnienia tej przesłanki<sup>358</sup>. Przed stwierdzeniem nabycia spadku nie wносиły ani o dostarczenie akt medycznych spadkodawcy, ani nie powoływały biegłych z zakresu medycyny w celu ustalenia stanu zdrowia spadkodawcy<sup>359</sup>.

Ocena obawy rychłej śmierci dokonywana była w takich sytuacjach **głównie w oparciu o zeznania świadków**<sup>360</sup> lub **wiedzę notoryjną sędziego**<sup>361</sup>. Czasem

---

<sup>356</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Zgierzu o sygn. I Ns 1678/12; w sprawie przed Sądem Rejonowym w Sochaczewie o sygn. I Ns 426/07.

<sup>357</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Zgierzu o sygn. I Ns 1678/12.

<sup>358</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Wieluniu o sygn. I Ns 850/13; sprawie przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi o sygn. III Ns 1020/13; sprawie przed Sądem Rejonowym w Turku o sygn. I Ns 218/11; sprawie przed Sądem Rejonowym w Żąbkowicach Śląskich o sygn. I Ns 340/11; sprawie przed Sądem Rejonowym w Przemyślu o sygn. I Ns 1465/13; sprawie przed Sądem Rejonowym w Przemyślu o sygn. I Ns 1860/13; sprawie przed Sądem Rejonowym w Kartuzach o sygn. I Ns 816/11; sprawie przed Sądem Rejonowym w Żyrardowie o sygn. I Ns 703/12; sprawie przed Sądem Rejonowym w Bochni o sygn. I Ns 483/13.

<sup>359</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Końskich o sygn. I Ns 826/13; sprawie przed Sądem Rejonowym w Wałczu o sygn. I Ns 242/13; sprawie przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi o sygn. III Ns 1020/13; sprawie przed Sądem Rejonowym w Turku o sygn. I Ns 218/11; sprawie przed Sądem Rejonowym w Kielcach o sygn. I Ns 833/11; sprawie przed Sądem Rejonowym w Krośnie Odrzańskim o sygn. I Ns 693/12; sprawie przed Sądem Rejonowym w Żąbkowicach Śląskich o sygn. I Ns 340/11; sprawie przed Sądem Rejonowym w Przemyślu o sygn. I Ns 1465/13; sprawie przed Sądem Rejonowym w Kartuzach o sygn. I Ns 310/12; sprawie przed Sądem Rejonowym w Kartuzach o sygn. I Ns 816/11; sprawie przed Sądem Rejonowym w Łańcucie o sygn. I Ns 372/13.

<sup>360</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Turku o sygn. I Ns 218/11, sąd w ogóle nie badał istnienia obawy rychłej śmierci spadkodawcy opierając się w tym zakresie jedynie na zeznaniach świadków i wnioskodawcy, którzy twierdzili, że spadkodawca w chwili testowania „złe się

istnienie takiej obawy zostało wyinterpretowane z okoliczności danego wypadku np. nagłego pogorszenia się stanu zdrowia spadkodawczyni i faktu, że niedługo później została ona zabrana do szpitala i zmarła<sup>362</sup>. W określonych wypadkach sądy, po otrzymaniu akt medycznych, samodzielnie dokonywały oceny istnienia takiej obawy<sup>363</sup>.

Pokreślić należy przy tym, że opinie świadków co do stanu zdrowia danego spadkodawcy, częstokroć **diametralnie różniły się od siebie**<sup>364</sup>. Często też świadkowie wprost zeznawali, że dana osoba czuła się określonego dnia dobrze i nic nie wskazywało na jej rychłą śmierć<sup>365</sup>, albo nawet znajdowała się – pomimo podeszłego wieku – „w pełni sił psychicznych i fizycznych” i „nie miała żadnych przesłanek by obawiać się rychłej śmierci”<sup>366</sup>. Przeciwno istnieniu u testatorów obawy

---

czuła”. Analizę sprawy utrudnia brak uzasadnienia postanowienia. Podobne uwagi można zgłosić m.in. co do następujących spraw: sprawy przed Sądem Rejonowym w Kielcach o sygn. I Ns 833/11, sprawy przed Sądem Rejonowym w Nowym Sączu o sygn. I Ns 679/13; sprawy przed Sądem Rejonowym w Przemyślu o sygn. I Ns 1860/13; sprawy przed Sądem Rejonowym w Kartuzach o sygn. I Ns 310/12; sprawy przed Sądem Rejonowym w Kartuzach o sygn. I Ns 816/11; sprawy przed Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o sygn. I Ns 774/12.

<sup>361</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Wieluniu o sygn. I Ns 850/13, nie uległo wątpliwości, że spadkodawczyni była ciężko chora i znajdowała się w stanie zagrażającym jej życiu. Była też podłączona do aparatury medycznej. W sprawie przed Sądem Rejonowym w Bielsku Podlaskim o sygn. I Ns 1647/13, spadkodawczyni miała testować w szpitalu kilka godzin przed załamaniem się stanu zdrowia. W sprawie przed Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o sygn. I Ns 1021/11, spadkodawczyni miała testować na oddziale opieki paliatywnej tuż przed śmiercią.

<sup>362</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Ząbkowicach Śląskich o sygn. I Ns 340/11. Podobnie w sprawie przed Sądem Rejonowym w Łańcucie o sygn. I Ns 381/11, gdzie z faktu, że spadkodawca zmarł na zawał serca dwa dni po złożeniu oświadczenia, sąd wyinterpretował to, iż zapewne znajdował się w chwili sporządzenia testamentu w stanie obawy rychłej śmierci. Analizę sprawy utrudnia jednak brak uzasadnienia postanowienia.

<sup>363</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Sosnowcu o sygn. II Ns 3329/13; sprawie przed Sądem Rejonowym w Sosnowcu o sygn. II Ns 2985/12; sprawie przed Sądem Rejonowym w Turku o sygn. I Ns 940/12; w tym też kierunku rozważania w sprawie przed Sądem Rejonowym w Żyrardowie o sygn. I Ns 703/12.

<sup>364</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Białymstoku o sygn. II Ns 5522/12; czy sprawie przed Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o sygn. I Ns 357/12. Z kolei w sprawie przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi o sygn. III Ns 1020/13, świadkowie stwierdzili, że spadkodawczyni w toku rozmowy, która prowadzona była podczas wigilii, czuła się dobrze (mimo że chorowała już dłuższy czas na raka). Ocenę rozumowania sądu w sprawie utrudnia brak uzasadnienia postanowienia.

<sup>365</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie o sygn. I Ns 309/13; sprawie przed Sądem Rejonowym w Będzinie o sygn. I Ns 875/11; sprawie przed Sądem Rejonowym w Kielcach o sygn. I Ns 833/11 (w której spadkodawca sporządził testament ustny 1 listopada czując się dobrze, a zmarł po 12 dniach); sprawie przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. II Ns 3565/12.

<sup>366</sup> Por. np. sprawę przed Sądem Rejonowym w Nysie o sygn. I Ns 808/10 oraz sprawę przed Sądem Rejonowym w Łańcucie o sygn. I Ns 381/11.

rychłej śmierci często przemawiały same przekazane przez świadków ich stwierdzenia np. „czuje się już lepiej i nie chce jechać do lekarza”. Wzbudzać może to wątpliwości co do tego, czy rzeczywiście w danej sytuacji występowała obawa rychłej śmierci rozumiana w sposób subiektywny.

Z przeanalizowanych akt wynika zarazem, że tam gdzie sąd wnosił o sporządzenie opinii przez biegłego (psychologa, neurologa etc.) w większości wypadków stanowisko specjalisty co do istnienia okoliczności szczególnych mogących przemawiać za istnieniem obawy rychłej śmierci **mogło zostać uznane za przesądzające sprawę**<sup>367</sup>, choć w niektórych wypadkach sąd od opinii takiej odstępował<sup>368</sup>. W niektórych sprawach biegli wprost formułowali wnioski nie tylko co do istnienia obawy rychłej śmierci rozumianej obiektywnie, ale też co do subiektywnego nastawienia testatora w chwili testowania<sup>369</sup>.

Interesująca w tym zakresie może być sprawa przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. II Ns 1048/09<sup>370</sup>, w której spadkodawczyni cierpiała na rozległą chorobę wieńcową, co do której istnienia nie miała pełnej świadomości (choć cierpiała również na inne schorzenia). Specjalista kardiolog orzekł, że osoba taka nie mogła być w stanie obawy rychłej śmierci w chwili testowania (przed zabraniem jej do szpitala), gdyż z jego praktyki wynikało, że obawa taka powstaje dopiero po otrzymaniu przez pacjenta od lekarza dokładnych informacji o zaawansowaniu jego choroby i o stanie zdrowia<sup>371</sup>. Dopiero wówczas, zdaniem biegłego, **u pacjenta pojawia się świadomość powagi sytuacji, która prowadzi do przywołania rodziny i wydania dyspozycji spadkowych**. Sąd stwierdził nabycie spadku na podstawie ustawy. Analizę podstaw tego rozstrzygnięcia i wpływu na niego opinii

---

<sup>367</sup> Por. w sprawie przed Sądem Rejonowym w Gryficach o sygn. I Ns 400/08; sprawie przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa o sygn. II Ns 357/10; sprawie przed Sądem Rejonowym w Żyrardowie o sygn. I Ns 768/10; sprawie przed Sądem Rejonowym w Białymstoku o sygn. II Ns 5522/12.

<sup>368</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym Lublin-Zachód o sygn. I Ns 132/11.

<sup>369</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Bochni o sygn. I Ns 393/13 (gdzie w opinii biegłego wskazano wprost na subiektywne i obiektywne istnienie obawy rychłej śmierci).

<sup>370</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. II Ns 1048/09.

<sup>371</sup> Jak zauważył biegły w sprawie: „osoba, która nie uświadamia sobie zagrożenia, gdyż nie wie o zaawansowanej chorobie wieńcowej i możliwych powikłaniach, **nie ma podstaw do obawy rychłej śmierci sercowej**”. Sfera podświadomości i psychoanalizy przekracza zaś kompetencje specjalisty kardiologa. Lekarz wyraźnie potwierdził też, że wydaje się mało prawdopodobne „**by na dwie doby przed dokonaniem się zawału serca, osoba dbająca o zdrowie, nie mająca wiedzy, że ma zaawansowaną postać tej choroby zaczęła odczuwać obawę rychłej śmierci**”.

biegłego utrudnia jednak brak uzasadnienia postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku.

Zazwyczaj podstawą do istnienia u spadkodawcy obawy rychłej śmierci była jego **długotrwała choroba<sup>372</sup> lub wiek<sup>373</sup>**. W świetle badań aktowych ze stanu faktycznego spraw trudno jest się też niekiedy dowiedzieć, czy istniały jeszcze inne okoliczności, które przemawiały za stwierdzeniem przez sąd wystąpienia po stronie danej osoby obawy rychłej śmierci<sup>374</sup>. W niektórych wypadkach sądy orzekające podzielały jednak wykładnię Sądu Najwyższego, zaprezentowaną już powyżej, i stwierdzały, że nie istnieje obawa rychłej śmierci w rozumieniu art. 952 § 1 k.c. w sytuacji, gdy brak jest pogorszenia się stanu zdrowia spadkodawcy w trwającej dłużej chorobie<sup>375</sup>. Wykładnia taka miała decydujące znaczenie zarówno w zakresie uznania braku spełnienia przesłanek testamentu ustnego, jak i niekiedy była jednym z najważniejszych argumentów przemawiających za istnieniem u testatora rzeczywistej obawy rychłej śmierci (np. na skutek nagłego pogorszenia się stanu jego zdrowia w toku choroby serca<sup>376</sup>).

Częste w praktyce były sytuacje, w których sąd stwierdziwszy nabycie spadku na podstawie testamentu ustnego następnie **nie sporządził uzasadnienia postanowienia** w braku ku temu wniosków stron lub wniesienia ich po terminie<sup>377</sup>. Często uniemożliwia to zapoznania się z tokiem myślenia sądu, który stał u podstaw danego rozstrzygnięcia. Uniemożliwia też analizę tego, za którą z wykładni pojęcia obawy rychłej śmierci sąd się opowiedział lub jak ocenił w danej sprawie pojęcie „rychłości” śmierci. Tym niemniej – tam, gdzie sporządzane było uzasadnienie postanowienia – dostrzec można, że w orzecznictwie sądów powszechnych

---

<sup>372</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Tarnowie o sygn. X Ns 359/11.

<sup>373</sup> Por. stan faktyczny sprawy przed Sądem Rejonowym w Nysie o sygn. I Ns 936/10.

<sup>374</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Sochaczewie o sygn. I Ns 426/07.

<sup>375</sup> Dla przykładu w sprawie przed Sądem Rejonowym Lublin-Zachód o sygn. I Ns 132/11; sprawie przed Sądem Rejonowym w Żyrardowie o sygn. I Ns 689/10. W tym też kierunku uzasadnienie w sprawie przed Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o sygn. I Ns 357/12.

<sup>376</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Gryficach o sygn. I Ns 400/08. Zob. też sprawę przed Sądem Rejonowym w Sochaczewie o sygn. I Ns 426/07 oraz sprawę przed Sądem Rejonowym w Białymstoku o sygn. II Ns 5522/12.

<sup>377</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Końskich o sygn. I Ns 826/13; sprawie przed Sądem Rejonowym w Wałczu o sygn. I Ns 242/13; sprawie przed Sądem Rejonowym w Krośnie Odrzańskim o sygn. I Ns 693/12; sprawie przed Sądem Rejonowym w Przemyślu o sygn. I Ns 1465/13.

**zdecydowanie przeważa koncepcja mieszana**<sup>378</sup>, nawet jeżeli sąd wyraźnie nie odwołuje się do niej w uzasadnieniu postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku<sup>379</sup>. Dostępne uzasadnienia sądów najczęściej przyjmują bowiem w sposób zdecydowany, że subiektywna obawa rychłej śmierci spadkodawcy musi być oparta na uzasadniających ją okolicznościach obiektywnych (następnie okoliczności takie są zazwyczaj w uzasadnieniu szczegółowo wskazywane). W pojedynczych jedynie orzeczeniach da się odczuć wsparcie dla wykładni subiektywnej<sup>380</sup>.

Jako ciekawostkę można na koniec podać, że w jednym z orzeczeń wprost przyjęto, że obawa rychłej śmierci musi prowadzić do utrudnienia lub uniemożliwienia sporządzenia testamentu w formie zwykłej, a więc odrzucono dość powszechnie obowiązującą obecnie wykładnię art. 952 § 1 k.c.<sup>381</sup>. Tym niemniej sąd w sprawie tej uznał zarówno, że taka obawa rychłej śmierci istniała, jak i niemożliwe było z powodu stanu zdrowia spadkodawczyni sporządzenie testamentu w formie zwykłej.

## **2.2. Okoliczności uniemożliwiające lub utrudniające sporządzenie testamentu w formie zwykłej**

Oprócz istnienia obawy rychłej śmierci w toku analizowanych spraw badaniu podlegała też zazwyczaj kwestia możliwości sporządzenia testamentu w formie

---

<sup>378</sup> Por. np. sprawę przed Sądem Rejonowym w Sochaczewie o sygn. I Ns 426/07; sprawę przed Sądem Rejonowym w Białymstoku o sygn. II Ns 5522/12; sprawę przed Sądem Rejonowym w Ostrowie Mazowieckim o sygn. I Ns 288/11; sprawę przed Sądem Rejonowym w Rawie Mazowieckiej o sygn. VII Ns 79/13; sprawę przed Sądem Rejonowym w Sieradzu o sygn. I Ns 83/11; sprawę przed Sądem Rejonowym w Jaśle o sygn. I Ns 175/08; sprawę przed Sądem Rejonowym Lublin-Zachód o sygn. I Ns 132/11; sprawę przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa o sygn. II Ns 357/10; sprawę przed Sądem Rejonowym w Węgrowie o sygn. I Ns 79/11; sprawę przed Sądem Rejonowym w Żyrardowie o sygn. I Ns 768/10. Tak też uzasadnienie postanowienia II instancji (Sąd Okręgowy w Gliwicach) w sprawie o sygn. III Ca 1095/11.

<sup>379</sup> Por. postanowienia w sprawie przed Sądem Rejonowym w Będzinie o sygn. I Ns 875/11 oraz sprawie przed Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o sygn. I Ns 357/12 (gdzie znajdują się ciekawe rozważania, dlaczego spadkodawczyni nie odczuwała także w danej sytuacji subiektywnej obawy rychłej śmierci). W tym też kierunku, jak się wydaje, uzasadnienie w sprawie przed Sądem Rejonowym w Białymstoku o sygn. II Ns 5522/12.

<sup>380</sup> Por. sprawę przed Sądem Rejonowym w Łomży o sygn. VIII Ns 562/13. W sprawie spadkodawca miał testować w kuchni wobec trzech świadków kilkanaście dni po nagłej śmierci swojej siostry, której śmiercią był przybity. W dniu testowania miał się źle czuć. Tym niemniej zmarł dopiero 1,5 miesiąca po tej dacie. Sąd nie badał obawy rychłej śmierci ani akt medycznych, stąd można zakładać, że przyjął subiektywne rozumienie obawy rychłej śmierci. Analizę sprawy utrudnia jednak brak uzasadnienia postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. W tym też kierunku uzasadnienie postanowienia w sprawie przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. II Ns 2975/09.

<sup>381</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. II Ns 2975/09.



zwykłej<sup>382</sup>. W kilku wypadkach wnioskodawcy, przy wsparciu świadków, wykazywali bowiem, że spadkodawca nie mógł sporządzić testamentu w formie holograficznej i musiał testować w formie ustnej **z powodu choroby lub podeszłego wieku**. Podkreślali przy tym, że sporządzenie testamentu w formie pisemnej nie byłoby możliwe przez wzgląd na to, że np. „trzęsy mu się ręce”<sup>383</sup>, cierpiał na chorobę Parkinsona<sup>384</sup>, miał niedowład ręki, którą pisał<sup>385</sup> lub wynikało to z faktu jego sparaliżowania<sup>386</sup>. W badaniu nie odnotowano jednak wypadków, w których spadkodawca nie umiał pisać (był analfabetą).

Ciekawym wypadkiem była przy tym argumentacja Sądu Rejonowego w Sieradzu w sprawie o sygn. I Ns 83/11<sup>387</sup>, który – poza istnieniem w sprawie obawy rychłej śmierci – przyjął, że istnieje również stan niemożliwości sporządzenia testamentu w formie zwykłej. Argumentację oparł na stanie faktycznym, w którym stan zdrowia spadkodawcy uniemożliwiał mu samodzielne udanie się do notariusza, a jego kolega, którego o to poprosił, „nie miał z uwagi na obowiązki zawodowe i konieczność sprawowania opieki nad chorym na nowotwór bratem czasu na udzielenie ww. pomocy spadkodawcy”. Argumentacja taka wydaje się zbyt liberalna, gdyż pomijająca fakt, że spadkodawca mógł w tym samym czasie sporządzić testament w formie holograficznej<sup>388</sup>. Podobnie ocenić należy sytuację, w której spadkodawczyni odrzucała zamiar sporządzenia testamentu w formie notarialnej z niewytłumaczalnego logicznie strachu przed mogącą się z tym wiązać śmiercią (co

---

<sup>382</sup> Nie było to jednak zasadą. Wielokrotnie bowiem sądy nie badały istnienia tej przesłanki. Zazwyczaj występowało to w sprawach, w których sądy nie badały też wnikliwie przesłanki istnienia obawy rychłej śmierci spadkodawcy, por. dla przykładu sprawę przed Sądem Rejonowym w Przemyślu o sygn. I Ns 1465/13 lub sprawę przed Sądem Rejonowym w Żyrardowie o sygn. I Ns 703/12.

<sup>383</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Końskich o sygn. I Ns 826/13; sprawę przed Sądem Rejonowym w Nysie o sygn. I Ns 808/10; sprawę przed Sądem Rejonowym Lublin-Zachód o sygn. I Ns 132/11 (podkreślić należy, że takie twierdzenia świadków zostały w tej sprawie odrzucone przez sąd).

<sup>384</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa o sygn. II Ns 357/10.

<sup>385</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Trzciance o sygn. I Ns 437/12.

<sup>386</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Przemyślu o sygn. I Ns 1860/13.

<sup>387</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Sieradzu o sygn. I Ns 83/11.

<sup>388</sup> Z zeznań świadków wynikało jednak, że przekonany był on subiektywnie, że sporządzić testament w formie zwykłej może jedynie przed osobą urzędową (tzn. notariuszem). Tym niemniej z notatek, które testator czynił w swoich dokumentach, wynikało, że był w stanie pisać na kilka dni przed domniemaną datą sporządzenia testamentu w formie ustnej.

następnie zrodziło w sprawie wątpliwości, dlaczego zdecydowała się jednak testować w formie ustnej)<sup>389</sup>.

Do sytuacji opisywanych powyżej należy podchodzić ze znaczną ostrożnością. Wielokrotnie w toku sprawy sami świadkowie wskazywali bowiem, że **spadkodawca byłby w stanie sporządzić testament w formie holograficznej**<sup>390</sup> lub byłby w stanie **udać się do notariusza**<sup>391</sup> albo istniałaby możliwość wezwania do niego **notariusza**<sup>392</sup>. W takich sytuacjach wydaje się wskazane, aby sądy badały, czy w okresie, w którym miało dojść do sporządzenia testamentu, spadkodawca w rzeczywistości mógł pisać lub istniała możliwość wezwania do niego notariusza. Wystarczające są przy tym dowody pośrednie np. listy datowane przez spadkodawcę na podobną datę lub pisma skierowane do urzędów administracji. Ocena taka nie może być jednak oceną bardzo restryktywną. Sam fakt, że spadkodawca mógł w ogólności pisać i w okresie sporządzania testamentu ustnego sporządzał inne dokumenty, nie przesądza bowiem na pewno, że w chwili testowania rzeczywiście nie mogło dojść u niego do nawrotu lub zwiększenia choroby (i przykładowo z tego powodu „mogły trząść mu się ręce”, co uniemożliwiłoby mu sporządzenie testamentu)<sup>393</sup>. Zazwyczaj w sytuacji, gdy sąd wskazywał na inne zachowania spadkodawcy mające przemawiać za tym, że **mógł on w momencie testowania sporządzić testament w formie zwykłej** (np. to, że kilka tygodni po „sporządzeniu” testamentu w formie ustnej udał się do notariusza, aby tam sporządzić darowiznę jednej z nieruchomości należących do jego majątku), odmawiał stwierdzenia nabycia spadku na podstawie testamentu ustnego<sup>394</sup>. Podobne uwagi należy odpowiednio

---

<sup>389</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Sochaczewie o sygn. I Ns 426/07.

<sup>390</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie o sygn. I Ns 309/13; sprawie przed Sądem Rejonowym w Zgierzu o sygn. I Ns 1678/12; sprawie przed Sądem Rejonowym Lublin-Zachód o sygn. I Ns 132/11.

<sup>391</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie o sygn. I Ns 309/13 albo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. II Ns 3565/12, w której wprost w piśmie stwierdzającym treść testamentu ustnego wskazano, że spadkodawca stwierdzał, że „szkoda mu pieniędzy [na notariusza], gdyż nie wie jeszcze ile potrwa leczenie”. Por. też szerokie rozważania sądu dotyczące tego zagadnienia w sprawie przed Sądem Rejonowym Lublin-Zachód o sygn. I Ns 132/11.

<sup>392</sup> Choć w niektórych sprawach wskazywano, że byłoby to trudne np. w wyniku trwającego okresu noworocznego (tak w sprawie przed Sądem Rejonowym w Przemyślu o sygn. I Ns 1860/13).

<sup>393</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Słupsku o sygn. IX Ns 1109/12. Spadkodawczyni nie mogła sporządzić testamentu w formie pisemnej, gdyż miała sparaliżowaną prawą stronę ciała, będąc zarazem osobą praworęczną.

<sup>394</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Jeleniej Górze o sygn. I Ns 1719/11.

odnieść do **realności wezwania notariusza** (zob. szerzej uwagi w punkcie siódmym niniejszego opracowania).

Nie odnotowano w badaniu wypadku, w którym spadkodawca miał trudności w ujęciu swych myśli w zdania i przelaniu ich na papier z powodu niskich kwalifikacji osobistych np. analfabetyzmu. Za podobne można jednak uznać wypadki, w których choroba spadkodawcy **utrudniała mu kontakt z innymi osobami, skoncentrowanie się na przekazywanych innym osobom informacjom lub nawet zakłócała świadomość dokonywanych rozrządzeń**. Często dotyczyło to wypadków osób, które miały testować w szpitalu, w agonalnym stanie choroby i będąc pod wpływem silnych środków znieczulających<sup>395</sup>. Takie sytuacje wymagają szczególnie uważnego zbadania przez sądy tego, czy rzeczywiście występuje po stronie testatora zdolność testowania, tzn. osoba dokonująca rozrządzeń nie znajduje się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli<sup>396</sup>. Zagadnieniu temu zostanie poświęcony kolejny podpunkt opracowania.

Sytuację potencjalnej konwersji testamentu alograficznego na testament ustny w badaniu aktowym odnotowano w dwóch wypadkach. Opisane zostały one już powyżej i w jednej z nich doszło do dokonania przez sąd takiej konwersji.

### **2.3. Sporządzenie testamentu w formie ustnej a świadomość i swoboda spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu**

W wypadkach testowania przez spadkodawcę na łożu śmierci – a zwłaszcza w szpitalu lub hospicjum, wątpliwości budzić może także kwestia istnienia jego świadomości. W kilku wypadkach było to podnoszone przez uczestników postępowania, chcących podważyć ewentualne dziedziczenie na podstawie testamentu ustnego. W takich sytuacjach istnienie świadomości jest zazwyczaj **badane przez biegłych równocześnie z określaniem istnienia obawy rychłej śmierci**<sup>397</sup>. W kilku sprawach opinie biegłych różniły się od siebie i to od oceny sądu

<sup>395</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Wieluniu o sygn. I Ns 850/13.

<sup>396</sup> Zob. szerzej J. Wierciński, *Brak świadomości albo swobody przy sporządzaniu testamentu*, Warszawa 2013, s. 75 i nast.

<sup>397</sup> Por. przykładowo sprawę przed Sądem Rejonowym w Białymstoku o sygn. I Ns 70/13.

zależało, której z nich da on wiarę<sup>398</sup>. W kilku wypadkach sądy uznały – wprost na podstawie opinii biegłych – nieważność testamentu ustnego (art. 945 § 1 pkt 1 k.c.)<sup>399</sup>. Jako przykład można podać w tym zakresie sprawę przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. II Ns 2160/11<sup>400</sup>. W sprawie spadkodawca miał testować na rzecz jednego z dwóch synów. Sporne było jednak to, czy w chwili tego oświadczenia istniała u niego świadomość, gdyż był on wieloletnim alkoholikiem leczonym na tę przypadłość także w chwili testowania. Biegła stwierdziła, że różne plany, które testator przekazywał otoczeniu, były „właściwe osobom będącym w stanie upojenia alkoholowego” i stąd nie miał świadomości w chwili sporządzenia testamentu w rozumieniu art. 945 k.c. Następnie sąd stwierdził nabycie spadku na podstawie ustawy opierając się na wskazanej opinii.

W zakresie badania istnienia u spadkodawców świadomości trudno jest mówić jednak o jakiejś prawidłowości w działaniu sądów. Dotyczy to zwłaszcza spraw, w których brak było sporu między uczestnikami postępowania. W większości wypadków (opisywanych już na wstępie tego rozdziału) w braku ku temu wniosku jednego z uczestników postępowania sądy opierały się – co do istnienia u spadkodawcy świadomości – jedynie na zeznaniach świadków testamentu lub zeznaniach osób zainteresowanych w sprawie<sup>401</sup>.

Interesująca była w tym zakresie sprawa przed Sądem Rejonowym w Krośnie Odrzańskim o sygn. I Ns 693/12<sup>402</sup>. Spadkodawca miał sporządzić testament ustny leżąc w domu na łóżku kilka godzin przed śmiercią. Wcześniej przybyła do niego notariusz i spadkodawca próbował w jej obecności testować na rzecz żony. Ponieważ jednak z trudem podnosił się z łóżka i nie mógł podpisać testamentu,

---

<sup>398</sup> Por. sprawę przed Sądem Rejonowym w Gostyninie o sygn. I Ns 437/12, w sprawie tej istniały rozbieżne opinie dwóch psychiatrów i neurologa co do stanu świadomości spadkodawcy przed śmiercią.

<sup>399</sup> Por. sprawę przed Sądem Rejonowym w Gostyninie o sygn. I Ns 437/12. W sprawie tej istniały trzy rozbieżne opinie dwóch psychiatrów (pierwsza opowiadająca się za brakiem u spadkodawcy świadomości w chwili testowania, a druga pogląd tej odrzucająca) oraz Instytutu Naukowego (przyjmująca istnienie u spadkodawcy stanu świadomości). Sąd przyjął dziedziczenie na podstawie ustawy. Analizę tej sprawy utrudnia brak uzasadnienia postanowienia o stwierdzeniu nabycie spadku (wniosek złożono po terminie). Por. też sprawę przed Sądem Rejonowym w Białymstoku o sygn. I Ns 70/13.

<sup>400</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. II Ns 5682/10.

<sup>401</sup> Por. np. sprawę przed Sądem Rejonowym w Kartuzach o sygn. I Ns 310/12.

<sup>402</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Krośnie Odrzańskim o sygn. I Ns 693/12.

a ponadto kontakt z nim był znacznie utrudniony, notariusz odmówiła sporządzenia testamentu (nie będąc pewna, czy istnieje świadomość spadkodawcy). Tego samego dnia spadkodawca miał wobec przyjaciół sporządzić testament ustny w ten sposób, że po zapytaniu go przez jednego ze świadków, czy zamierza nadał zapisać cały swój majątek żonie, potakująco kiwnął głową. Sąd wydał postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku na podstawie testamentu ustnego na rzecz żony. Nie badał jednak tego, czy w takim stanie faktycznym rzeczywiście można było mówić jeszcze o świadomości testatora co do dokonywanych rozrządzeń. Brak było też w sprawie analizy jakichkolwiek akt medycznych. Prześledzenie toku rozumowania sądu utrudnia jednak brak uzasadnienia postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku.

Podobne uwagi można odnieść do **badania swobody spadkodawcy** w toku sporządzania przez niego testamentu ustnego. Dla przykładu w jednej z analizowanych spraw spadkodawca – osoba w podeszłym wieku, ale w dość dobrym stanie zdrowia – został podczas wizyty u swoich opiekunów poproszony o napisanie, odczytanie i podpisanie testamentu, w którym zapisałaby swój majątek na ich rzecz<sup>403</sup>. Osoby te zaprosiły również wcześniej „świadków” takiego oświadczenia. Spadkodawca przeczytał i podpisał wobec świadków dokument określony jako „oświadczenie”, choć uczynił to z niechęcią. Oświadczenie takie nie zostało jednak uznane przez sąd za ważny testament ustny z braku istnienia przesłanki obawy rychłej śmierci.

#### **2.4. Sporządzenie testamentu ustnego a animus testandi spadkodawcy**

W wielu wypadkach sporna była także – sygnalizowana już powyżej – kwestia tego, **czy oświadczenie spadkodawcy mogło być w ogóle traktowane jako testament**. W kilku sytuacjach z zeznań świadków wynikało bowiem, że choć rzeczywiście spadkodawca miał chęć przekazania majątku na rzecz określonego podmiotu, to jednak wyrażał ją w luźnych rozmowach (często w sytuacjach braku obecności trzech świadków). Sytuacje takie zazwyczaj prowadziły do braku uznania istnienia dziedziczenia na podstawie testamentu ustnego. Przykładowo w sprawie przed

---

<sup>403</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Ostrowie Mazowieckim o sygn. I Ns 288/11.

Sądem Rejonowym w Jeleniej Górze o sygn. I Ns 1719/11<sup>404</sup>, testator w kilku rozmowach wskazywał, że wszystko to co ma „będzie przepisane” lub „zamierza przepisać” w formie aktu notarialnego na rzecz wnuczki swojej zmarłej żony. Sąd uznał, że w sprawie tej nie występowała u testatora *animus testandi* i stwierdził nabycie spadku na rzecz gminy.

W niektórych sytuacjach świadkowie zeznawali też, że **nie traktowali oświadczenia spadkodawcy, jako testamentu**<sup>405</sup>. Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie o sygn. I Ns 309/13 jeden ze świadków stwierdził, że spadkodawczynie „zawsze powtarzała”, komu chce przeznaczyć swój majątek, jednakże jej stanowisko było traktowane jako życzenie, a ona sama nie traktowała go jako testamentu<sup>406</sup>. Wskazywane było już powyżej, że także taka okoliczność może budzić wątpliwości co do istnienia po stronie spadkodawczynie *animus testandi*.

Interesująca jest w tym zakresie sprawa przed Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o sygn. I Ns 151/11<sup>407</sup>, w której spadkodawczynie miała testować ustnie dzień przed pójściem do szpitala. Oświadczyła ona wobec świadków, że „w razie gdyby z niego nie wróciła, chciałaby aby X wraz z żoną Y zamieszkali w jej mieszkaniu i opiekowali się jej synem Waldemarem. Spadkodawczynie przekazała też X klucze do mieszkania i pieniądze na opłacenie czynszu”. W ocenie Sądu zachowania spadkodawczynie nie można było uznać za sporządzenie testamentu ustnego właśnie w braku *animus testandi*. Uznał on, że dyspozycje, które w związku ze swoim wiekiem (99 lat) i stanem zdrowia wydała, nie mogą zostać uznane za prowadzące do ważnego sporządzenia testamentu ustnego. W apelacji X zarzucił, że

---

<sup>404</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Jeleniej Górze o sygn. I Ns 1719/11. Tak też przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Końskich o sygn. I Ns 1016/13 oraz w sprawie przed Sądem Rejonowym w Tarnowie o sygn. XII Ns 683/13.

<sup>405</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Jeleniej Górze o sygn. I Ns 1719/11. Podobnie w sprawie przed Sądem Rejonowym w Tarnowie o sygn. XII Ns 683/13 oraz (w zasadzie) w sprawie przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. II Ns 1742/11.

<sup>406</sup> Podobnie wątpliwości co do istnienia *animus testandi* podnoszone były w niektórych innych sprawach. Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Rawie Mazowieckiej o sygn. VII Ns 79/13, sąd uznał, że rozmowa toczona przez spadkodawcę ze swoimi przyjaciółmi, podczas której miał zostać sporządzony testament ustny, „na żadnym etapie nie przemieniła się w poważną i stanowczą chęć wyrażenia przez [spadkodawcę] wobec towarzyszących mu osób ostatniej woli”. Podobne uwagi można odnieść do sprawy przed Sądem Rejonowym w Przemysłu o sygn. I Ns 1465/13, lecz w tej sytuacji sąd stwierdził nabycie spadku na podstawie testamentu ustnego.

<sup>407</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o sygn. I Ns 151/11.

sformułowania mające być zawarte w testamencie w postaci zwrotów „gdybym nie wróciła ze szpitala”, „po mojej śmierci”, „zamieszkali w moim domu”, jednoznacznie przemawiają za istnieniem u spadkodawczyni woli testowania. Wykładnię taką odrzucił Sąd Apelacyjny w sprawie podkreślając, że oświadczenie spadkodawczyni nie może być uznane za ustanowienie spadkobiercami osób wskazanych w takim „oświadczeniu woli”.

W niektórych wypadkach można też odnieść wrażenie, że świadkowie „na siłę” starali się **przypisać ex post określone zachowanie spadkodawcy zamiar sporządzenia testamentu w formie ustnej**. Niewątpliwie było tak w sprawie przed Sądem Rejonowym w Nysie o sygn. I Ns 936/10, w której zgodne zeznania świadków wskazywały, że spadkodawca miał rozporządzić swoim majątkiem na rzecz brata podczas spotkania u jednego z jego przyjaciół (w toku rozmowy przy stole)<sup>408</sup>. Trudno jednak ocenić, czy w chwili wyrażania takiej „ostatniej woli” rzeczywiście miał wolę testowania, zwłaszcza że jeden ze świadków zeznał, iż rozmowa „była w sumie luźna”, choć spadkodawca „mówił stanowczo”<sup>409</sup>. Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków i stwierdził nabycie spadku na rzecz spadkobierców powołanych do dziedziczenia na mocy testamentu ustnego. Dokładną analizę sprawy utrudnia jednak brak uzasadnienia postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku.

### **3. Świadkowie testamentu ustnego w świetle badań aktowych**

#### **3.1. Uwagi ogólne**

Zazwyczaj testament ustny miał zostać sporządzony **wobec trzech świadków**. W analizowanych sprawach zdarzały się jednak także wnioski o stwierdzenie treści testamentu ustnego sporządzonego wobec dwóch świadków<sup>410</sup>. Za zbliżone można

---

<sup>408</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Nysie o sygn. I Ns 936/10.

<sup>409</sup> Zeznania świadków w tym zakresie są niezwykle zgodne, zwłaszcza co do tego, co pił (kawa, herbata, wódka) lub jadł spadkodawca i gdzie dokładnie przebywali świadkowie, co mogłoby powodować uznanie przez sąd, że fakt takiej rozmowy rzeczywiście się odbył.

<sup>410</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. II Ns 3310/09. W sprawie tej testament ustny miał być spisany przez jednego ze świadków i podpisany przez spadkodawcę i dwóch świadków. Sąd pierwszej instancji stwierdził nabycie spadku na rzecz spadkobierców ustawowych. W apelacji wnioskodawca starał się wykazywać, że istnieli również inni świadkowie a pismo to spełnia

uznać wnioski, w których wnioskodawca deklaruje co prawda obecność trzech świadków testamentu, lecz w toku ich przesłuchania okazywało się, że jeden z nich nie był w rzeczywistości świadkiem (np. z powodu wady słuchu i zabiegania nie słyszał chwili składania ostatniej woli przez spadkodawczynię)<sup>411</sup>.

W badaniu odnotowano kilka wypadków, w których w toku postępowania pojawiła się **wątpliwość co do jednoczesnej obecności trzech świadków**. Zazwyczaj wynikało to z faktu, że osoby te przebywały w innym pomieszczeniu niż spadkodawca lub podczas składania jego oświadczenia „były w ruchu”. Zdarzały się też wypadki, w których okazywało się, że świadkowie wysłuchiwali oświadczenia spadkodawcy w różnych terminach i miejscach (mimo że wola ta miała mieć jednakową treść)<sup>412</sup>. Niektóre tego typu przypadki zostały opisane już powyżej.

Z badania aktowego wynika, że w orzecznictwie sądów niższych instancji przeważa – zaprezentowany już powyżej – pogląd Sądu Najwyższego, iż świadkiem testamentu może być tylko osoba, która jest obecna przy składaniu oświadczenia woli testatora, rozumie treść woli spadkodawcy i jest gotowa do jej spełnienia<sup>413</sup>. Podkreślić należy jednak, że w uzasadnieniach badanych orzeczeń brak jest zazwyczaj szerszej refleksji w tym zakresie i sprowadza się ona do mechanicznego przekopiowania tez z orzecznictwa Sądu Najwyższego. **Żaden z sądów nie przyjął jednak, że istnieje potrzeba szczególnego wezwania świadków testamentu przez spadkodawcę**<sup>414</sup>. W pojedynczych wypadkach potwierdzono także wyraźnie linię wykładni Sądu Najwyższego, zgodnie z którą nie może być uznana za świadka

---

wymogi z art. 952 § 2 k.c., gdyż podpisali się pod nim spadkodawca i dwaj świadkowie. Apelacja została jednak trafnie oddalona.

<sup>411</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Żyrardowie o sygn. I Ns 689/10.

<sup>412</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Wieluniu o sygn. I Ns 977/12 lub sprawie przed Sądem Rejonowym w Węgrowie o sygn. I Ns 513/12.

<sup>413</sup> Tak przykładowo w uzasadnieniu orzeczeń w sprawie przed Sądem Rejonowym w Gorlicach o sygn. I Ns 223/12; sprawie przed Sądem Rejonowym Lublin-Zachód o sygn. I Ns 132/11; uzasadnieniu postanowienia w sprawie przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. II Ns 2975/09; sprawie przed Sądem Rejonowym w Węgrowie o sygn. I Ns 79/11; sprawie przed Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o sygn. I Ns 151/11; sprawie przed Sądem Rejonowym w Żyrardowie o sygn. I Ns 689/10.

<sup>414</sup> Por. uzasadnienie postanowienia pierwszej instancji w sprawie przed Sądem Rejonowym w Zabrzu o sygn. I Ns 301/10 oraz uzasadnienie postanowienia w sprawie przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. II Ns 2975/09.



testamentu osoba, która nie zdawała sobie sprawy z tego, że w jej obecności testament taki jest sporządzany<sup>415</sup>.

### **3.2. Wyłączenie świadków testamentu**

W kilku wypadkach w badaniu odnotowano sytuację prowadzącą do wyłączenia świadków testamentu ustnego na podstawie art. 956 k.c. lub art. 957 k.c. W analizowanych sprawach świadkiem miała być m.in. jedyna spadkobierczyni<sup>416</sup>, córka syna jedynej spadkobierczyni<sup>417</sup>, wnuki jedynej spadkobierczyni<sup>418</sup>, mąż córki jedynej spadkobierczyni<sup>419</sup>, siostra spadkobierczyni<sup>420</sup>. Skrajnym przykładem takiej sytuacji jest sprawa przed Sądem Rejonowym w Środzie Wielkopolskiej o sygn. I Ns 262/13<sup>421</sup>, w której testatorka testowała na łożu śmierci na rzecz swojego męża wobec 7 „świadków”. Wszyscy oni byli jednak wyłączeni od bycia świadkiem testamentu ustnego, gdyż byli to: sam spadkobierca, czworo jego dzieci i dwoje wnuków.

Zazwyczaj sądy nie miały problemów ze wskazywaniem skutków zaistnienia takiego stanu faktycznego. Bywały jednak od reguły wyjątki. Ewidentnym przykładem sytuacji, w której powinno dojść do wyłączenia świadków testamentu, była sprawa przed Sądem Rejonowym w Łańcucie o sygn. I Ns 381/11<sup>422</sup>. Spadkodawca miał testować dwa dni przed śmiercią przy rąbaniu drewna, gdy miał się źle poczuć. Wszyscy trzej świadkowie byli dziećmi jedynej spadkobierczyni (osoby, która opiekowała się spadkodawcą przed śmiercią i będącej jego daleką kuzynką). Nie było przy tym badania w sprawie obawy rychłej śmierci testatora ani dokumentacji

---

<sup>415</sup> Por. sprawę przed Sądem Rejonowym w Węgrowie o sygn. I Ns 79/11; sprawę przed Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o sygn. I Ns 151/11; sprawę przed Sądem Rejonowym w Żyrardowie o sygn. I Ns 689/10; uzasadnienie postanowienia w sprawie przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. II Ns 1742/11 oraz uzasadnienie postanowienia w sprawie przed Sądem Rejonowym Lublin-Zachód o sygn. I Ns 132/11.

<sup>416</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Płocku o sygn. I Ns 1625/13.

<sup>417</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. II Ns 2975/09.

<sup>418</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Węgrowie o sygn. I Ns 79/11 (drugi testament).

<sup>419</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Węgrowie o sygn. I Ns 79/11 (pierwszy testament).

<sup>420</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Słupsku o sygn. IX Ns 1109/12.

<sup>421</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Środzie Wielkopolskiej o sygn. I Ns 262/13.

<sup>422</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Łańcucie o sygn. I Ns 381/11.

medycznej go dotyczącej. Sąd stwierdził nabycie spadku na podstawie testamentu ustnego na rzecz osoby, która się opiekowała spadkodawcą. W sprawie nie wnoszono o uzasadnienie wyroku i nie było apelacji, tym niemniej orzeczenie to powinno być uznane za naruszające w sposób skrajny dyspozycję art. 957 k.c. Być może za takim rozstrzygnięciem przemawiała niechęć sądu do ewentualnego stwierdzenia nabycia spadku na rzecz gminy.

Podkreślić należy – zaobserwowany w kilku wypadkach – fakt, gdy świadkami testamentu były osoby ściśle ze sobą związane więzami rodzinnymi. Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Ostródzie o sygn. I Ns 899/09<sup>423</sup>, świadkami byli małżonkowie - krewni spadkodawczyni – i mieszkający z nimi ich dwudziestoletni syn. W sprawie przed Sądem Rejonowym w Nysie o sygn. I Ns 808/10<sup>424</sup> wśród świadków były dwie siostry - ciotce spadkobierczyni. W sprawie przed Sądem Rejonowym w Kartuzach o sygn. I Ns 310/12<sup>425</sup> była to siostra babci spadkobierczyni, jej bliska krewna i jej narzeczony. Sytuacje takie – mimo że dopuszczone w sposób wyraźny przez ustawodawcę – wymagają bardzo wnikliwej oceny co do rzeczywistego istnienia testamentu ustnego i jego treści. Nie wydaje się jednak wskazane *de lege ferenda* wykluczenie możliwości bycia świadkami przez osoby ściśle związane ze sobą (np. trójkę braci), przez wzgląd na wielość sytuacji faktycznych mogących powstać w praktyce.

Inne wątpliwości budzi jednak zaobserwowana w praktyce sytuacja, w której świadkami testamentu miałyby być osoby blisko związane ze spadkobiercami, ale nie związane z nimi więzami prawnymi. Dotyczy to konkubenta/narzeczonego jedynej spadkobierczyni<sup>426</sup>, czy chłopaka/narzeczonego córki spadkobierczyni<sup>427</sup>. Podobne uwagi można odnieść do osób **blisko związanych ze spadkobiercami więzami rodzinnymi ale nie objętych hipotezą art. 957 k.c.** Przykładowo byli to wuj jedynej spadkobierczyni<sup>428</sup>, ciocia i siostra cioteczna powołanych do spadku córek

---

<sup>423</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Ostródzie o sygn. I Ns 899/09.

<sup>424</sup> Por. np. sprawę przed Sądem Rejonowym w Nysie o sygn. I Ns 808/10.

<sup>425</sup> Por. sprawę przed Sądem Rejonowym w Kartuzach o sygn. I Ns 310/12.

<sup>426</sup> Por. sprawę przed Sądem Rejonowym w Kielcach o sygn. I Ns 833/11.

<sup>427</sup> Por. sprawę przed Sądem Rejonowym w Bochni o sygn. I Ns 483/13.

<sup>428</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Radomsku o sygn. I Ns 477/12 oraz sprawa przed Sądem Rejonowym Katowice-Zachód o sygn. II Ns 790/10/Z.

spadkodawcy<sup>429</sup>, stryj oraz brat stryjeczny spadkobiercy<sup>430</sup>. Sytuacje takie wymagają bardzo wnikliwej oceny co do rzeczywistego istnienia testamentu ustnego i jego treści. Ich ocena *de lege ferenda* zostanie dokonana w części siódmej opracowania.

### **3.3. Odpowiedzialność karna świadków testamentu**

W tym miejscu podkreślić należy wyraźnie, że w aktach objętych badaniem brak było często informacji **o toczących się w sprawie ewentualnych postępowaniach karnych**, choć rozważenia wymagało to, czy nie zostały w nich popełnione takie przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego, jak **sfalszowanie dokumentu** (art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 115 pkt 14 k.k.) lub **składanie fałszywych zeznań** (art. 233 § 1 k.k.). Z badań wynika też, że sądy zbyt liberalnie podchodzą do ewentualnych fałszywych zeznań świadków. Rzadko też zawiadamiają prokuraturę, aby ta rozważyła wszczęcie postępowania karnego. Dla pełnego obrazu sytuacji brakuje jednak dokładniejszych danych, gdyż nie zawsze mogły one wynikać z dostępnych w badaniu akt sądowych. Między innymi brak było często w nich informacji nie tylko co do tego, czy toczyła się równoległe sprawa karna (np. za fałszywe zeznania) lub akta były wypożyczone w tym celu do prokuratury, która chciała ustalić ewentualne podstawy odpowiedzialności karnej świadków, lecz także, co do tego **jaki był wynik ewentualnych postępowań w tym zakresie**.

Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. II Ns 2466/11<sup>431</sup>, zeznania świadków oraz wnioskodawczynie tak istotnie różniły się od siebie i ulegały zmianie przy powtórnych przesłuchaniu (np. co do obecności w mieszkaniu księdza, godziny składania ostatniej woli przez spadkodawczynię, tego, czy ona zasypiała, pozycji w jakiej znajdowali się świadkowie, faktu sporządzania notatek z jej oświadczenia etc.), że nie ulegało wątpliwości, że testament ustny nigdy nie został sporządzony w dniu wskazywanym przez wnioskodawczynię. Brak było jednak w aktach sprawy jakichkolwiek informacji o prowadzonym następnie postępowaniu karnym.

---

<sup>429</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Bolesławcu o sygn. I Ns 58/13.

<sup>430</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Kielcach o sygn. I Ns 833/11.

<sup>431</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. II Ns 2466/11.

Podobnie w sprawie przed Sądem Rejonowym w Krośnie o sygn. I Ns 65/12<sup>432</sup> po 9 miesiącach od śmierci spadkodawcy jego córka złożyła wnioski o stwierdzenie nabycia spadku na swoją rzecz na podstawie testamentu ustnego. Wcześniej negocjowała z synem spadkodawcy, przebywającym w USA, zrzeczenie się przez niego spadku, nie wspominając mu o istniejącym „testamencie ustnym”. Świadcami były osoby ze sobą bezpośrednio spokrewnione lub spowinowaczone, których zeznania budziły wątpliwości. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków, gdyż m.in. ustalił, że spadkodawca wysłał list do syna, w którym wskazał, że nie zostawia po sobie testamentu. Z akt sprawy nie wynika, aby wszczęte było następnie postępowanie karne. Pełną analizę sprawy utrudnia też brak uzasadnienia postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku.

Przykładem sytuacji, w której postępowanie karne zostało wszczęte, jest sprawa przed Sądem Rejonowym w Toruniu o sygn. XI Ns 184/10<sup>433</sup>. W toku sprawy o stwierdzenie nabycia spadku, jeden ze spadkobierców ustawowych, który wcześniej wnosił o nabycie spadku na swoją rzecz na podstawie ustawy, przedstawił pismo stwierdzające treść „testamentu ustnego” z podpisem świadków i spadkodawcy, zgodnie z którym miał być jedynym spadkobiercą. Badanie biegłego z zakresu badań porównawczych pisma wykazało jednak, że pismo stwierdzające treść testamentu ustnego zostało naniesione na wcześniej zadrukowaną kartkę z podpisem spadkodawcy. Z akt sprawy wynika, że po zawiadomieniu sądu o popełnieniu przestępstwa jednocześnie toczyła się sprawa karna, której wyniku nie można jednak odtworzyć na podstawie dostępnych akt.

W badaniu odnotowano również wypadki odmienne, w których wiadomo, że postępowanie karne zostało wszczęte, ale nie doprowadziło ono do wydania wyroku skazującego. Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Wieluniu o sygn. VIII Ns 281/12<sup>434</sup> badanie biegłego z zakresu badań porównawczych pisma wykazało, że pod pismem, na którym był podpis spadkodawcy, ktoś naniósł powyżej treść testamentu. Następnie podczas rozprawy w sądzie, ta sama wnioskodawczyni złożyła wnioski o przesłuchanie świadków testamentu ustnego. Świadcami miała

---

<sup>432</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Krośnie o sygn. I Ns 65/12.

<sup>433</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Toruniu o sygn. XI Ns 184/10.

<sup>434</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Wieluniu o sygn. VIII Ns 281/12.

być córka spadkobierczyni, jej chłopak oraz dwóch sąsiadów. Świadkowie, dokładnie przepytani przez sąd, rozmijali się w zeznaniach, co do miejsca, czasu i okoliczności sporządzenie „testamentu” przez spadkodawczynię. Po „podpowiadaniu” świadkom sąd nakazał opuszczenie sali przez wnioskodawczynię. Sąd wysłał następnie akta sprawy do prokuratury z wnioskiem o ewentualne wszczęcie postępowania karnego. Już po wydaniu postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku na podstawie ustawy przyszła jednak informacja z prokuratury wprawdzie o wszczęciu śledztwa w sprawie, a następnie umorzeniu go (bez wskazania dokładnych przyczyn). Uniemożliwia to zbadanie tego, czym kierowała się prokuratura dokonując takiego umorzenia.

#### **4. Miejsce sporządzenia testamentu ustnego w świetle badań aktowych**

Różne były **miejsca, w którym miał zostać sporządzony testament ustny**. Najczęściej był to szpital, tuż przed śmiercią spadkodawcy lub jego operacją<sup>435</sup>. [W kilku wypadkach było to również hospicjum<sup>436</sup> lub dom pomocy społecznej<sup>437</sup>. W badaniu aktowym zaobserwowano przy tym, że spadkodawca miał w takich sytuacjach zdecydowanie częściej wyrażać swoją wolę wobec odwiedzających go osób, niż wobec współpacjentów, lekarzy lub pielęgniarek.

Niewiele rzadziej miejscem sporządzenia testamentu ustnego miał być dom rodzinny – zazwyczaj przed udaniem się spadkodawcy do szpitala na leczenie lub operację<sup>438</sup> albo wyruszeniem w dalszą podróż samochodem<sup>439</sup>. Podobnie często miało to być także spotkanie rodzinne np. imieniny<sup>440</sup> lub spotkanie w ramach przepustki

---

<sup>435</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Końskich o sygn. I Ns 826/13; sprawie przed Sądem Rejonowym w Wieluniu o sygn. I Ns 850/13; sprawie przed Sądem Rejonowym w Radomsku o sygn. I Ns 477/12; sprawie przed Sądem Rejonowym w Radomiu o sygn. I Ns 1304/12; sprawie przed Sądem Rejonowym w Środzie Wielkopolskiej o sygn. I Ns 262/13; sprawie przed Sądem Rejonowym w Bielsku Podlaskim o sygn. I Ns 1647/13; sprawie przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. II Ns 5682/10; sprawie przed Sądem Rejonowym we Włocławku o sygn. I Ns 1927/13; sprawie przed Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o sygn. I Ns 1021/11.

<sup>436</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Nowym Sączu o sygn. I Ns 679/13.

<sup>437</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Sochaczewie o sygn. I Ns 42/13.

<sup>438</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Aleksandrowie Kujawskim o sygn. I Ns 132/11; sprawie przed Sądem Rejonowym w Sosnowcu o sygn. II Ns 593/12; sprawie przed Sądem Rejonowym w Bolesławcu o sygn. I Ns 490/09; sprawie przed Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o sygn. I Ns 151/11.

<sup>439</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Ostródzie o sygn. I Ns 899/09.

<sup>440</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Wąlczu o sygn. I Ns 278/12.

z zakładu leczniczego<sup>441</sup>. Zdarzały się też wypadki testowania spadkodawcy w domu w stanie agonalnym na przysłowiowym „łóżu śmierci”<sup>442</sup>.

Wypadki testowania przez spadkodawcę we własnym domu często mogły budzić wątpliwości co do istnienia stanu obawy rychłej śmierci rozumianej w sposób obiektywny. Dotyczy to zwłaszcza momentu przed pójściem spadkodawcy do szpitala na leczenie lub operację. Taka sytuacja stwarza bowiem zazwyczaj zwiększone możliwości sfabrykowania treści testamentu poprzez utrudnienie wykazania przed sądem – przez zeznania osób postronnych (np. personelu medycznego, osób przebywających na jednym oddziale ze spadkodawcą etc.), że do aktu testowania danego dnia nie doszło.

Podkreślić należy, że w badaniu zdarzały się też nietypowe i budzące wątpliwości co do rzeczywistych intencji spadkodawcy „miejsca testowania” np. pizzeria<sup>443</sup>, pole sąsiadujące z polem spadkodawczyni, na które wyszła ona z domu<sup>444</sup>. Nie zaobserwowano przy tym jednak w badaniu „podręcznikowych przykładów” spadkodawców – osób rannych w wypadkach kolejowych lub samochodowych.

## 5. Treść testamentu ustnego w świetle badań aktowych

W świetle badania aktowego treść testamentów ustnych zazwyczaj ograniczała się **jedynie do powołania spadkobiercy**. Często powołanie do spadku można było przy tym wyinterpretować ze sposobu wyrażania się spadkodawcy np. gdy twierdził on, że „zapisuje Złotą Górę swojej córce”<sup>445</sup>, „Anitce mieszkanie”<sup>446</sup> lub „daje wszystko co mam synowi”<sup>447</sup>. Często też istniały rozbieżne zeznania świadków co do tego, w jakich słowach spadkodawca miał ustanowić spadkobierców<sup>448</sup>. Tym niemniej wola

---

<sup>441</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Przemyślu o sygn. I Ns 1465/13.

<sup>442</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Krośnie Odrzańskim o sygn. I Ns 693/12; sprawie przed Sądem Rejonowym w Bochni o sygn. I Ns 483/13.

<sup>443</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Płocku o sygn. I Ns 132/14.

<sup>444</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Żyrardowie o sygn. I Ns 689/10.

<sup>445</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Wieluniu o sygn. I Ns 977/12.

<sup>446</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Kartuzach o sygn. I Ns 310/12.

<sup>447</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Ostródzie o sygn. I Ns 899/09; w sprawie przed Sądem Rejonowym w Bartoszycach o sygn. I Ns 176/11; w sprawie przed Sądem Rejonowym w Żaganiu o sygn. I Ns 582/13.

spadkodawcy powołania określonej osoby fizycznej do dziedziczenia nie ulegała zazwyczaj wątpliwościom.

W kilku wypadkach objętych badaniem powołanie spadkobierców do dziedziczenia miało nastąpić na podstawie art. 961 k.c., gdyż nie ulegało wątpliwościom, że spadkodawca w ten właśnie sposób zmierzał do powołania do dziedziczenia określonych osób. Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. II Ns 5682/10<sup>449</sup> spadkodawczyni podyktowała testament wobec świadków, w którym powołała do spadku bratanicę X (zapisując jej mieszkanie własnościowe) oraz bratanicę Y (zapisując jej kilka innych rzeczy, w tym samochód). Sąd stwierdził nabycie spadku na podstawie art. 961 k.c. w 58/100 na rzecz jednej bratanicy i w 42/100 na rzecz drugiej bratanicy. Tok rozumowania sądu jest jednak utrudniony, gdyż w stanie faktycznym sprawy nie zostało następnie sporządzone uzasadnienie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Podobnie w sprawie przed Sądem Rejonowym w Ostrowie Mazowieckim o sygn. I Ns 288/11<sup>450</sup> spadkodawca dokładnie wskazał w „testamencie”, co zapisuje swemu krewnemu (m.in. stodołę, ciągnik, narzędzia), co miało stanowić powołanie do dziedziczenia. W sprawie zaś przed Sądem Rejonowym w Sochaczewie o sygn. I Ns 426/07<sup>451</sup> jedna ze spadkobierczyń miała otrzymać „młyn z turbiną”, „Domek letniskowy” oraz „dom z zabudowaniami”, druga zaś miała otrzymać „budynek zwany chatką”, natomiast wszystkie pozostałe nieruchomości miały zostać podzielone po połowie.

W kilku wypadkach sytuacje teoretycznie objęte hipotezą art. 961 k.c. mogły jednak budzić wątpliwości, co do rzeczywistej woli testatora. Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Łąncucie o sygn. I Ns 387/12<sup>452</sup> spadkodawca testował na rzecz dwóch synów zapisując jednemu „kawałek ziemi” a drugiemu mieszkanie z garażem. W toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku nastąpiło oszacowanie majątku spadkodawcy przez biegłego. Po tym sąd stwierdził nabycie spadku na rzecz jednego syna w 75000/75500 części spadku,

---

<sup>448</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Żaganiu o sygn. I Ns 582/13.

<sup>449</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. II Ns 5682/10.

<sup>450</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Ostrowie Mazowieckim o sygn. I Ns 288/11. Podobne uwagi można odnieść do sprawy przed Sądem Rejonowym w Nowym Sączu o sygn. I Ns 679/13.

<sup>451</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Sochaczewie o sygn. I Ns 426/07.

<sup>452</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Łąncucie o sygn. I Ns 387/12.

a na rzecz drugiego w 500/75500. Tak znaczna dysproporcja mogłaby sugerować *prima facie*, że jedynie pierwszy syn był powołany do dziedziczenia jako spadkobierca. Takiej wykładni przeczyły jednak słowa samego spadkodawcy, który nie uczynił w tym zakresie różnicowania między synami. Analizę sprawy i toku rozumowania sądu utrudnia jednak brak uzasadnienia postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku.

W kilku wypadkach łącznie z powołaniem spadkobiercy do dziedziczenia pojawiało się **wydziedziczenie** innych krewnych uprawnionych do zachowku, oparte o różne podstawy<sup>453</sup>. W jednym z testamentów spadkodawca miał wydziedziczyć swoje dzieci za pomówienia polegające na tym, że wsparli oni jego byłą żonę (a ich matkę) w toku procesu o znęcanie się nad rodziną<sup>454</sup>.

W kolejnej sprawie spadkodawca w testamencie ustnym dokonał w sposób dorozumiany **odwołania wydziedziczenia**<sup>455</sup>. W stanie faktycznym sprawy spadkobierca wpierw wydziedziczył w testamencie sporządzonym w formie aktu notarialnego żonę, z którą nie widział się od 27 lat, i swego jednego syna. W testamencie ustnym, który sporządził w hospicjum w obecności przyjaciół oraz syna, którego wcześniej wydziedziczył, powołał go do części swojego spadku (w sprawie znalazł zastosowanie art. 961 k.c.). W takiej sytuacji należy uznać, że doszło w formie dorozumianej do odwołania wcześniej dokonanego wydziedziczenia.

Sytuacje, w których oprócz powołania do dziedziczenia doszło do ustanowienia przez spadkobiercę **zapisów**, należały do wyjątków<sup>456</sup>.

Jedynie w jednej sprawie nastąpiło powołanie w testamencie ustnym **wykonawcy testamentu**<sup>457</sup>. W sprawie spadkodawca był księdzem, który sporządził testament na

---

<sup>453</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Myślenicach o sygn. I Ns 706/12; sprawie przed Sądem Rejonowym w Gorlicach o sygn. I Ns 223/12; sprawie przed Sądem Rejonowym w Gostyninie o sygn. I Ns 437/12 (w sprawie tej wydziedziczony miał być syn, który dopuścił się ciężkiego uszkodzenia ciała ojca i groził mu śmiercią, za co miał odbywać karę pozbawienia wolności); sprawie przed Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o sygn. I Ns 1021/11 (wydziedziczony miał być mąż za opuszczenie żony będącej w ciężkiej chorobie), sprawie przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa o sygn. II Ns 357/10 (wydziedziczona miała być córka z powodu braku kontaktu z nią spadkodawcy od wielu lat).

<sup>454</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Kościanie o sygn. I Ns 587/09.

<sup>455</sup> W sprawie przed Sądem Rejonowym w Nowym Sączu o sygn. I Ns 679/13.

<sup>456</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Wałczu o sygn. I Ns 242/13.

<sup>457</sup> Por. sprawę przed Sądem Rejonowym w Wieluniu o sygn. I Ns 84/13.



rzecz swojej parafii ustanawiając jednocześnie jednego z księży w niej rezydujących wykonawcą testamentu. Znalazło to bezpośrednie odzwierciedlenie w piśmie stwierdzającym treść testamentu ustnego.

## 6. Stwierdzanie treści testamentu ustnego w świetle badań aktowych

### 6.1. Uwagi ogólne

**Wnioskodawcami** w sprawach o stwierdzenie treści testamentu ustnego lub stwierdzenie nabycie spadku na podstawie testamentu ustnego były zazwyczaj osoby powołane w danym testamencie do dziedziczenia bądź ich krewni. Najczęściej wnoszono najpierw o stwierdzenie treści testamentu ustnego (tzn. otwarcie i ogłoszenie pisma zawierającego treść testamentu ustnego albo przesłuchanie świadków testamentu ustnego)<sup>458</sup>, a następnie o stwierdzenie nabycia spadku. Wnioski o stwierdzenie treści testamentu ustnego zdarzały się również w toku spraw o zmianę postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku<sup>459</sup>, a nawet jako element „apelacji” od postanowienia sądu pierwszej instancji stwierdzającego nabycie spadku na podstawie ustawy<sup>460</sup>. Wniosek o stwierdzenie treści testamentu ustnego pojawiał się też w sprawach o uchylenie aktu poświadczenia dziedziczenia<sup>461</sup>. W niektórych sprawach początkowo wnoszono o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu ustnego, a następnie wniosek ulegał modyfikacji na wniosek o uchylenie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku<sup>462</sup>.

Ciekawy stan faktyczny miał przy tym miejsce w sprawie przed Sądem Rejonowym w Myślenicach o sygn. I Ns 344/13<sup>463</sup>. Wnioskodawcy złożyli wniosek o zapłatę 50 000 zł skierowany przeciwko spadkobierczyni ustawowej, na podstawie zapisu

---

<sup>458</sup> Określonego w jednej ze spraw jako „zawiadomienie o niespełnieniu treści testamentu ustnego” (sprawa przed Sądem Rejonowym w Nysie o sygn. I Ns 936/10).

<sup>459</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o sygn. I Ns 1653/10; sprawie przed Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o sygn. I Ns 151/11.

<sup>460</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Bochni o sygn. I Ns 754/11.

<sup>461</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. II Ns 1742/11.

<sup>462</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Kościanie o sygn. I Ns 587/09. W sprawie tej sąd następnie oddalił taki wniosek.

<sup>463</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Myślenicach o sygn. I Ns 344/13.

znajdującego się w treści sporządzonego przez spadkodawcę testamentu ustnego<sup>464</sup>. Na podstawie wezwania sądu ustalono, że nie jest to pozew o zapłatę, lecz wniosek o stwierdzenie treści testamentu ustnego (gdyż treść taka nie została w sprawie ustalona)<sup>465</sup>.

W kilku sytuacjach doszło do **wycofania wniosku o stwierdzenie treści testamentu ustnego** lub **przesłuchanie świadków testamentu**. Sytuacje takie wiązały się zazwyczaj z sądowym sposobem stwierdzenia treści tego testamentu i zostaną przedstawione w dalszej części opracowania.

Już w tym miejscu można zauważyć, że niezależnie od formy stwierdzenia treści testamentu ustnego w wielu wypadkach na uznanie przez sąd, że doszło do sporządzenia takiego testamentu, miało wpływ to, **kto był jego świadkiem**. Sąd częściej dawał wiarę świadkom testamentu wówczas, gdy były nimi osoby urzędowe, nawet jeżeli mogły one mieć własny interes w określeniu porządku dziedziczenia. Jako świadkowie testamentu występowali np. sędzia<sup>466</sup>, sołtys wezwany do pełnienia roli świadka<sup>467</sup>, pedagog szkolny<sup>468</sup> albo lekarze/pielęgniarki<sup>469</sup>. Generalnie osoby obce stronom były częściej oceniane jako wiarygodne<sup>470</sup>. Sądy uznawały też częściej istnienie testamentu ustnego wówczas, gdy liczba świadków testamentu była większa niż wymagana<sup>471</sup>.

---

<sup>464</sup> Na podstawie zeznań świadków w sprawie sporne mogło być to, czy w sprawie mieliśmy do czynienia z zapisem, czy z poleceniem. Wątpliwe jest też, czy do sporządzenia testamentu ustnego w rzeczywistości doszło.

<sup>465</sup> W sprawie były jeszcze zachowane terminy do przesłuchania świadków testamentu ustnego.

<sup>466</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym Katowice-Zachód o sygn. II Ns 790/10/Z.

<sup>467</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Trzciance o sygn. I Ns 437/12. W sytuacji tej, która mogłaby potencjalnie spełniać wymogi testamentu alograficznego, sporządzony testament miał jednak charakter testamentu ustnego.

<sup>468</sup> Por. np. sprawę przed Sądem Rejonowym w Bochni o sygn. I Ns 483/13.

<sup>469</sup> Por. np. sprawę przed Sądem Rejonowym w Sochaczewie o sygn. I Ns 42/13.

<sup>470</sup> Por. sprawę przed Sądem Rejonowym w Zabrze o sygn. I Ns 301/10; sprawę przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa o sygn. II Ns 357/10.

<sup>471</sup> Przykładowo w sprawach przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. II Ns 5682/10 oraz przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. II Ns 2975/09 (czterech świadków); w sprawach przed Sądem Rejonowym w Bolesławcu o sygn. I Ns 490/09 oraz przed Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o sygn. I Ns 774/12 (pięciu świadków).

Jako przykład można też wskazać sprawę przed Sądem Rejonowym w Wałczu o sygn. I Ns 242/13<sup>472</sup>. W stanie faktycznym sprawy spadkodawca był księdzem, który sporządził kilka lat przed śmiercią „testament” w postaci pisma napisanego na maszynie i własnoręcznie podpisanego. W szpitalu jego parafianin – będący adwokatem – uświadomił go, że sporządzony wcześniej testament jest nieważny. Kilka dni później ksiądz wyszedł ze szpitala w bardzo ciężkim stanie i ponownie spotkał swego parafianina – adwokata. Ponieważ była niedziela i nie można była wezwać notariusza, doszło do sporządzenia testamentu ustnego w obecności trzech świadków, przy czym adwokat miał pojechać po swojego aplikanta, aby ten został „brakującym” świadkiem. Sąd stwierdził nabycie spadku na podstawie testamentu ustnego w połowie na rzecz brata spadkodawcy, a w połowie na rzecz jego gosposi. Nie badał przy tym istnienia obawy rychłej śmierci. Sprawa ta jest o tyle ciekawa, gdyż mimo że dwóch z trzech świadków było prawnikami, nie sporządzono ani testamentu holograficznego, ani pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego w miejscu testowania, aby uzyskać podpis spadkodawcy, co rozwiewałoby zapewne wszystkie wątpliwości, co do zaistnienia aktu testowania. Świadek, będący prawnikiem, tłumaczył się przed sądem z tego w ten sposób, że „uczynił to ze względów emocjonalnych nie chcąc narażać spadkodawcę na dalsze stresy i przeżycia”.

W sprawie przed Sądem Rejonowym w Myślenicach o sygn. I Ns 344/13, jednym ze świadków testamentu miał być z kolei prawnik, który twierdził, że stwierdzeń spadkodawczynie, które wysłuchał, „nie traktował jako testamentu”. Być może przekonało to pozostałych uczestników sporu, gdyż nie wpłynęła następnie sprawa o stwierdzenie nabycia spadku.

Z drugiej strony występowały również sytuacje zupełnie „nietypowych” świadków. W sprawie przed Sądem Rejonowym w Sieradzu o sygn. I Ns 83/11<sup>473</sup> spadkodawca miał poprosić trzech kolegów, którzy akurat stali przy kiosku i których następnie zaprosił do mieszkania, aby byli świadkami jego testamentu. Sąd w sprawie tej stwierdził nabycie spadku na rzecz spadkobierczynie powołanej do dziedziczenia

---

<sup>472</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Wałczu o sygn. I Ns 242/13.

<sup>473</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Sieradzu o sygn. I Ns 83/11.

w tym testamencie. Miały na to zapewne wpływ także inne okoliczności istniejące w stanie faktycznym orzeczenia<sup>474</sup>.

Na okoliczność istnienia testamentu ustnego wskazywano również niekiedy **inne dowody**, mające uprawdopodobniać istnienie i treść ostatniej woli spadkodawcy. Między innymi w sprawie przed Sądem Rejonowym w Wałczu o sygn. I Ns 242/13<sup>475</sup> przedstawiono dwa pisma – mające uprawdopodobniać istnienie testamentu ustnego – w postaci: po pierwsze, dyspozycji spadkodawcy wkładem oszczędnościowym na wypadek śmierci na rzecz osoby ustanowionej później spadkobiercą oraz po drugie, testamentu spisane na maszynie, sporządzonego przez spadkodawcę kilka lat przed śmiercią, którego treść miała być identyczna z treścią sporządzonego następnie testamentu ustnego. O fakcie sporządzenia testamentu ustnego **miały też przemawiać zeznania innych świadków** (np. pielęgniarki, która miała okazję rozmawiać ze spadkobierczynią po akcie testowania)<sup>476</sup>. W innej natomiast sprawie dowodem na nieistnienie testamentu ustnego miała być **nagrana rozmowa** pomiędzy wnioskodawcą a spadkobiercą ustawowym zmarłego, która sugerowałaby, że do sporządzenia testamentu ustnego nigdy nie doszło<sup>477</sup>. Sąd w tej ostatniej sytuacji stwierdził nabycie spadku na podstawie ustawy ale w oparciu o niezakwestionowaną w sprawie opinię biegłego wykazującą brak u spadkodawcy obawy rychłej śmierci.

## **6.2. Pisemne (prywatne) stwierdzenie treści testamentu ustnego**

Z badania aktowego wynika, że stwierdzenie nabycia spadku następowało zdecydowanie częściej **na podstawie zeznań świadków**, w oparciu o art. 952 § 3 k.c., **niż w wyniku sporządzenia pisma**, o którym mowa w art. 952 § 2 k.c.

---

<sup>474</sup> W toku sprawy „pojawił się” bowiem sfałszowany testament pisemny spadkodawcy, który jak się okazało sfałszował osobiście jego brat, będący jedynym spadkobiercą ustawowym. Skutkiem tego była sprawa karna o sfałszowanie testamentu. Z analizy uzasadnienia orzeczenia wynika, że sąd – stwierdzając nabycie spadku na podstawie testamentu ustnego na rzecz córki tego właśnie brata spadkodawcy (skłóconej z nim od wielu lat) nie chciał dopuścić brata do dziedziczenia ustawowego, jako jedynej spadkobiercy, czego skutkiem musiałby być zapewne kolejny proces o wykluczenie go od dziedziczenia z powodu niegodności.

<sup>475</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Wałczu o sygn. I Ns 242/13.

<sup>476</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa o sygn. II Ns 357/10.

<sup>477</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Białymstoku o sygn. II Ns 5522/12.

W ok. 85% sytuacji, w których pismo stwierdzające treść testamentu ustnego zostało sporządzone, nastąpiło to po śmierci spadkodawcy. W pojedynczych jedynie wypadkach pismo takie sporządzono jeszcze za życia spadkodawcy, w tym w zaledwie 6 wypadkach **było ono podpisane przez samego spadkodawcę oraz wszystkich świadków**<sup>478</sup>. W jednej ze spraw podpis spadkodawcy miał przy tym postać tuszowego odcisku palca<sup>479</sup>. Jako ciekawostkę można podać, że w jednej ze spraw po spisaniu za życia spadkobierczyni z jej podpisem treści testamentu ustnego, po śmierci spadkodawczyni jeden ze świadków **ponownie doprowadził do spisania treści testamentu ustnego ze świadkami**, a nawet dodatkową osobą mającą poświadczać złożenie przez spadkodawczynię oświadczenia<sup>480</sup>.

Z badania aktowego wynika, że w tych wypadkach, gdy pismo stwierdzające treść testamentu ustnego było podpisane przez samego spadkodawcę oraz świadków, sąd zazwyczaj uznawał testament ustny za podstawę dziedziczenia<sup>481</sup>. Następowало to często przy pominięciu badania pozostałych przesłanek testamentu ustnego.

Wątpliwości budziły natomiast sytuacje, w których **pismo stwierdzające treść testamentu ustnego miało zostać sporządzone za życia spadkodawcy** (np. w dniu testowania), **jednak brak jest jego podpisu na nim**. Prowokowało to zazwyczaj w toku spraw automatycznie pytanie, co do tego, czy rzeczywiście doszło do aktu testowania. Na fakt ten zwracali uwagę także biegli oceniający istnienie u spadkodawcy obawy rychłej śmierci, którzy wskazywali przykładowo, że spadkodawca w tym samym czasie podpisywał się na innych dokumentach (np. dokumentach szpitalnych)<sup>482</sup>. Trudności w wyjaśnieniu takiej sytuacji prowadziły zazwyczaj do tego, że sąd stwierdzał nabycie spadku na rzecz spadkobierców ustawowych<sup>483</sup>. Często jednak wnioskodawcy wskazywali, że fakt braku złożenia

---

<sup>478</sup> W niektórych sytuacjach był to podpis samego spadkodawcy oraz dwóch świadków (sprawa przed Sądem Rejonowym w Sochaczewie o sygn. I Ns 165/12).

<sup>479</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Sochaczewie o sygn. I Ns 42/13.

<sup>480</sup> Por. np. sprawę przed Sądem Rejonowym w Nysie o sygn. I Ns 808/10.

<sup>481</sup> Por. np. sprawę przed Sądem Rejonowym w Nysie o sygn. I Ns 808/10. Wyjątkiem były wypadki istnienia innej wadliwości takiego testamentu np. w sprawie przed Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o sygn. I Ns 357/12, protokolantem testamentu ustnego podpisanego przez spadkodawczynię była matka jedynego spadkobiercy.

<sup>482</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. II Ns 1048/09.

<sup>483</sup> Por. sprawę przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. II Ns 1048/09.

przez spadkodawcę podpisu wynikał wprost z jego stanu zdrowia<sup>484</sup> (w tym choroby Parkinsona<sup>485</sup>) albo niewiedzy świadków o takim wymogu.

Większość pism stwierdzających treść testamentu ustnego **zawierała podanie daty jego sporządzenia**. Tym niemniej w sprawie przed Sądem Rejonowym w Łąncucie o sygn. I Ns 387/12<sup>486</sup> pismo stwierdzające treść testamentu ustnego – przekazane do sądu cztery lata po śmierci spadkodawcy i sporządzone na komputerze – zostało sporządzone bez daty. Tym niemniej sąd stwierdził nabycie spadku na rzecz obu synów powołanych do dziedziczenia w takim testamencie. Rozstrzygnięcie to wydaje się błędne, ale pełną analizę sprawy utrudnia brak pisemnego uzasadnienia postanowienia sądu pierwszej instancji.

Wnioski o stwierdzenie treści testamentu ustnego na podstawie pisma, o którym mowa w art. 952 § 2 k.c., zazwyczaj były składane kilka miesięcy po śmierci spadkodawcy. W badaniu stwierdzono również sytuacje, w których spadkobierczyni ustawowa czekała cztery lata na zgłoszenie się do sądu z pismem stwierdzającym treść testamentu ustnego, mimo że pismo to miało być sporządzone niewiele ponad tydzień po dacie sporządzenia testamentu przez spadkodawcę<sup>487</sup>. Pismo to zostało sporządzone na komputerze. Sąd stwierdził nabycie spadku na rzecz spadkobierców powołanych do dziedziczenia w testamencie ustnym. Analizę sprawy i toku rozumowania sądu utrudnia brak uzasadnienia postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku oraz apelacji. W innej sprawie wniosek o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie „testamentu ustnego” **został złożony 17 lat** po chwili jego „sporządzenia”, choć samo stwierdzenie treści testamentu ustnego przed sądem na podstawie pisma, o którym mowa w art. 952 § 2 k.c., nastąpiło dwa lata po śmierci spadkodawcy (spadkodawca zmarł w sierpniu 1995 r., a wniosek o stwierdzenie nabycia spadku złożono w maju 2012 r.)<sup>488</sup>. Sytuacje takie budzą wskazywane już

---

<sup>484</sup> Por. sprawę przed Sądem Rejonowym we Włocławku o sygn. I Ns 1927/13 lub sprawę przed Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o sygn. I Ns 1021/11.

<sup>485</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa o sygn. II Ns 357/10.

<sup>486</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Łąncucie o sygn. I Ns 387/12.

<sup>487</sup> W sprawie przed Sądem Rejonowym w Łąncucie o sygn. I Ns 387/12.

<sup>488</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Ostrowie Mazowieckim o sygn. I Ns 240/12. Stan faktyczny tej sprawy oraz wątpliwości co do istniejącego na jego tle faktu złożenia przez spadkodawcę oświadczenia woli w formie ustnej zostały opisane już powyżej.

powyżej wątpliwości, co do ewentualnego antydatowania pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego (por. część piątą opracowania).

W doktrynie podkreśla się, że testament może być spisany w innym języku niż język, w którym spadkodawca oświadczył swoją wolę, byle tylko był to język znany osobie spisującej testament, świadkom i spadkodawcy (gdy spisanie następuje za jego życia)<sup>489</sup>. W stanach faktycznych objętych badaniem aktowym sytuacja taka nie zachodziła. Zarówno bowiem testament sporządzany był w języku polskim, jak też i świadkami były osoby znające język polski. Pisma stwierdzające treść testamentu ustnego także były za każdym razem sporządzane w tym języku.

### **6.3. Sądowe (publiczne) stwierdzenie treści testamentu ustnego**

W większości spraw objętych badaniem stwierdzenie nabycia spadku następowało **na podstawie zeznań świadków** w oparciu o art. 952 § 3 k.c.

Interesującą praktyką było przy tym – zaobserwowane w kilku wypadkach – sporządzanie przez każdego ze świadków **odrębnego pisma, mającego zaświadczać treść woli spadkodawcy, które było wysłane do sądu**. Jak się wydaje dokument taki nie miał mieć charakteru pisma, o którym mowa w art. 952 § 2 k.c. (było podpisane jedynie przez jednego ze świadków), lecz traktowane było jako rodzaj zeznania (świadcstwa) na piśmie, które miało być jedynie złożone w sądzie, po to, aby zostać następnie potwierdzone w toku składania zeznań<sup>490</sup>. Niekiedy świadkowie składali też „zeznania co do okoliczności złożenia oświadczenia woli przez spadkodawcę” w formie pism wysyłanych do sądu równoległe z wnioskiem o przesłuchanie świadków testamentu ustnego<sup>491</sup>.

Sądy zazwyczaj przesłuchiwały świadków testamentu bardzo szczegółowo. W aktach spraw znajdują się dość dokładne zeznania świadków co do tego, w jakim

---

<sup>489</sup> Tak uchwała Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 1972 r., III CZP 11/72, OSNCPiUS 1972, nr 10, poz. 174; M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 952, nb 24, s. 857.

<sup>490</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Wałczu o sygn. I Ns 278/12. Podobnie w sprawie przed Sądem Rejonowym w Wałczu o sygn. I Ns 242/13, co może sugerować, że była to praktyka rozpowszechniona w danym obszarze tego sądu. Tym niemniej wypadek taki zaobserwowano także w sprawie przed Sądem Rejonowym w Sosnowcu o sygn. II Ns 2985/12.

<sup>491</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Bielsku Podlaskim o sygn. I Ns 1647/13.

miejszu spadkodawca testował, wobec kogo oświadczał swoją wolę, w jakiej pozycji znajdował się w chwili testowania etc.<sup>492</sup>. Od reguły tej występowały jednak wyjątki, gdyż zdarzały się sprawy, w której przesłuchanie każdego ze świadków testamentu ustnego zajmowało 3-4 zdania w protokole<sup>493</sup>.

Poza wypadkami wycofania wniosku o przesłuchanie świadka testamentu ustnego zdarzały się w praktyce również wypadki faktycznej niemożliwości przesłuchania jednego z nich. Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Końskich o sygn. I Ns 826/13<sup>494</sup> testament został sporządzony **wobec czterech świadków**, z czego jeden z nich zmarł. Sąd przesłuchał pozostałych świadków, z czego jeden był przesłuchiwany w domu ze względu na ciężką chorobę i zmarł w toku postępowania tuż po złożeniu zeznań.

Zazwyczaj wnioski o przesłuchanie świadków testamentu ustnego były składane **od 4 do 5 miesięcy po śmierci spadkodawcy**. Następnie lub równolegle była wszczynana przed sądem sprawa o stwierdzenie nabycie spadku. Badanie aktowe potwierdza, że wykładnia zaprezentowana w orzecznictwie, co do terminu przesłuchania świadków testamentu ustnego, jest aprobowana w orzecznictwie sądów powszechnych. W zasadzie w większości wypadków objętych badaniem, jeżeli wniosek o przesłuchanie świadków testamentu ustnego był składany do sądu (a w kilku wypadkach następowało to za ledwie kilka dni przed upływem 6 miesięcy od chwili śmierci spadkodawcy lub nawet wniosek taki wpływał do sądu w ostatnim dniu sześciomiesięcznego terminu<sup>495</sup>), **przesłuchanie świadków testamentu ustnego następowało po chwili upływu 6 miesięcy od śmierci spadkodawcy**. W żadnym jednak z analizowanych wypadków tylko z tej przyczyny nie stwierdzono, że nie jest możliwe przesłuchanie świadków testamentu ustnego lub treść testamentu ustnego nie została skutecznie stwierdzona. Było to niezależne od tego, czy sami wnioskodawcy wnosili o pilne o przesłuchanie świadków testamentu

---

<sup>492</sup> Por. zamiast wielu sprawę przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa o sygn. II Ns 357/10.

<sup>493</sup> Por. sprawę przed Sądem Rejonowym w Kartuzach o sygn. I Ns 816/11, gdzie całe zeznania każdego ze świadków odtworzone na podstawie protokołu brzmiało w zasadzie identycznie: „było to dnia..., chora źle się czuła, przeczuwała że umrze i nie chciała iść do szpitala..., powiedziała, że cały swój majątek pozostawia mężowi...”.

<sup>494</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Końskich o sygn. I Ns 826/13.

<sup>495</sup> Taka sytuacja miała np. miejsce w sprawie przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi o sygn. III Ns 1020/13.



ustnego – tzn. jeszcze przed upływem sześciomiesięcznego terminu od śmierci spadkodawcy<sup>496</sup>.

W pojedynczych wypadkach wnioski o przesłuchanie świadków testamentu ustnego **były oddalane**, jako złożone po terminie. W badaniu aktowym pojawiały się wypadki złożenia wniosku o przesłuchanie świadków testamentu ustnego po 9 miesiącach od śmierci spadkodawcy<sup>497</sup>, piętnastu miesiącach po tej chwili<sup>498</sup>, a nawet ponad 15 lat po śmierci spadkodawczyni (w stanie faktycznym sprawy spadkodawczyni zmarła 3 października 1997 r. zaś wniosek o stwierdzenie treści testamentu ustnego wpłynął 12 marca 2013 r.)<sup>499</sup>. W jednej ze spraw złożono nawet **dwa wnioski** o przesłuchanie świadków testamentu ustnego i oba złożone zostały po terminie<sup>500</sup>. W sprawie tej wnioskodawczyni wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po swojej matce (zmarłej w 1990 r.) oraz ojcu (zmarłym w 2009 r.) dopiero w listopadzie 2012 r. Na rozprawie przyznała też, że nie nastąpiło spisanie treści testamentu ustnego i wycofała złożone wnioski, co spowodowało, że sąd stwierdził nabycie spadku na podstawie ustawy.

W pojedynczych wypadkach wnioski o **przesłuchanie świadków testamentu ustnego zostały wycofane** (zazwyczaj z powodu „wycofania się jednego ze świadków”<sup>501</sup>).

---

<sup>496</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Nowym Sączu o sygn. I Ns 679/13.

<sup>497</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Krośnie o sygn. I Ns 65/12.

<sup>498</sup> Sprawy przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi o sygn. III Ns 1624/13 (przesłuchanie świadków testamentu ustnego), o sygn. III Ns 829/13 (przesłuchanie świadków testamentu ustnego) oraz o sygn. III Ns 1746/12 (stwierdzenie nabycia spadku).

<sup>499</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Sosnowcu o sygn. II Ns 888/13. W sprawie tej także następnie nie odnotowano wniosku o stwierdzenie nabycia spadku. Jedynie na marginesie wskazać należy, że wątpliwe było w tym wypadku czy doszło w ogóle do testowania przez spadkodawczynię wobec trzech jednocześnie obecnych świadków (wnioskodawcy dążyli bowiem do wykazania, że luźne i wyrażane w różnych momentach życia oświadczenia spadkodawczyni mogłyby być traktowane jako testament).

<sup>500</sup> Sprawy przed Sądem Rejonowym w Siedlcach: o sygn. I Ns 1380/12 oraz o sygn. I Ns 1381/12.

<sup>501</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o sygn. I Ns 1653/10, Por. też sprawy przed Sądem Rejonowym w Siedlcach o sygn. I Ns 1380/12 oraz I Ns 1381/12.

## 7. Przypadki fałszerstw testamentu ustnego w świetle badań aktowych

Zwrócono już powyżej uwagę na podnoszone w doktrynie obawy co do fałszowania w praktyce testamentów ustnych. Przypadki takie – budzące liczne wątpliwości – zaobserwowano również w badaniu. Z zeznań „świadków testamentu ustnego” oraz innych dowodów występujących w pojedynczych sprawach w sposób jednoznaczny wynikało, że oświadczenia spadkodawców o treści „spisanej” przez „świadków testamentu ustnego” **nigdy nie zostało złożone**<sup>502</sup>. Dowody te znajdujące się w aktach sprawy (np. zaskakująco jednolite zbieżności w zeznaniach „świadków testamentu ustnego” w sprawach szczegółowych, w powiązaniu z brakiem zgodności w kwestiach podstawowych lub niewyjaśnione nielogiczności w postępowaniu spadkodawczyni, np. dotyczące kwestii, dlaczego nie podpisała ona pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego itp.), były zwykle prawidłowo i w sposób przekonujący oceniane przez sądy rozpoznające sprawy<sup>503</sup>. W tym miejscu należy wskazać na kilka przykładów różnych sposobów, w jakich testamenty te były fałszowane.

W sprawie przed Sądem Okręgowym w Radomsku o sygn. I Ns 205/11<sup>504</sup> konkubina spadkodawcy złożyła wniosek o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu ustnego na swoją rzecz. Fałszerstwo dokonane było „w sposób bezczelny”, gdyż polegało m.in. **na sfalszowaniu podpisów świadków na piśmie stwierdzającym treść testamentu ustnego**. Jeden ze świadków mających sporządzić to pismo stwierdził przed sądem, że nigdy się pod pismem nie podpisywał, a drugi „świadek” stwierdził, że „nie był świadkiem ostatniej woli spadkodawcy” i „nie zdawał sobie sprawy z tego, jakie pismo podpisuje”. Sąd

---

<sup>502</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Toruniu o sygn. XI Ns 184/10; sprawie przed Sądem Rejonowym w Toruniu o sygn. XI Ns 2266/08; sprawie przed Sądem Rejonowym w Tarnowie o sygn. X Ns 359/11; sprawie przed Sądem Rejonowym w Wieluniu o sygn. VIII Ns 281/12; sprawie przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. II Ns 2466/11; sprawie przed Sądem Rejonowym w Jaśle o sygn. I Ns 175/08.

<sup>503</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Tarnowie o sygn. X Ns 359/11, „świadkowie” zeznawali, że świadek X miała się podpisać na piśmie stwierdzającym treść testamentu ustnego, choć ewidentnie na dokumencie tym nie było jej podpisu. Nie potrafili oni następnie wyjaśnić faktu braku podpisu. Na pytanie o to, w co był ubrany spadkodawca w chwili sporządzenia testamentu, padały też różne odpowiedzi. Podobne rozbieżne zeznania co do okoliczności sporządzenia testamentu ustnego towarzyszyły sprawom przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. II Ns 2466/11 lub przed Sądem Rejonowym w Jaśle o sygn. I Ns 175/08.

<sup>504</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Radomsku o sygn. I Ns 205/11.

stwierdził nabycie spadku na rzecz rodziców zmarłego na podstawie ustawy. Była to jedna z nielicznych spraw, w których w aktach znajduje się zawiadomienie przez sąd prokuratury o podejrzeniu popełnieniu przestępstwa.

Z kolei w sprawie przed Sądem Rejonowym w Jaśle o sygn. I Ns 175/08<sup>505</sup> kuzyn wystąpił o zmianę postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku po swoim krewnym zmarłym w USA. Wydane postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku opierało się na testamencie ustnym mającym być sporządzonym w Stanach Zjednoczonych. Badania grafologiczne dowiodły jednak, że **pismo stwierdzające treść testamentu ustnego sporządziła żona spadkobiercy, a ten fałszywie zeznawał co do okoliczności, w których pismo takie miało zostać sporządzone**. Pozostali świadkowie także podawali różne informacje co do tego, kto miał takie pismo sporządzić i kiedy żona spadkobiercy miała się o nim dowiedzieć. Sąd nie miał wątpliwości, że rzekomy testament był „wytworem” rzekomego spadkobiercy. Sąd drugiej instancji oddalając apelację podzielił ten pogląd wskazując także na zagrożenia związane z testamentami sporządzonymi w tej formie<sup>506</sup>. Z akt sprawy wynika, że toczyła się jednocześnie sprawa karna dotycząca odpowiedzialności za fałszywe zeznania, jednakże brak jest informacji co do jej prawomocnego rozstrzygnięcia.

W sprawie przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. 1742/11<sup>507</sup> wnioskodawczyni wносиła o uchylenie aktu poświadczenia dziedziczenia wydanego na rzecz jej przyrodniej siostry (X). Osoba ta zataiła bowiem przed notariuszem fakt, że istnieje inna jeszcze siostra spadkodawcy (tzn. wnioskodawczyni). W toku postępowania o uchylenie aktu poświadczenia X zaczęła twierdzić, że spadkodawca pozostawił testament ustny na jej rzecz. W jego sporządzeniu, jako świadek, miała przy tym brać udział **osoba, która pomagała wcześniej X sporządzić wadliwy akt poświadczenia dziedziczenia** i wówczas... nie tylko nie podała notariuszowi

---

<sup>505</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Jaśle o sygn. I Ns 175/08.

<sup>506</sup> Sąd uznał, że: „Przywołane rozbieżności są na tyle istotne, że w konsekwencji – przy uwzględnieniu pozostałych okoliczności towarzyszących spisaniu testamentu i jego ujawnieniu - prowadzą do przekonania, że spadkodawca nie sporządził ustnego testamentu, a powołane w nim osoby nie były jego świadkami. Jak już podniesiono, z niezwykłą ostrożnością należy podchodzić do tej formy testamentu, a stwierdzonych rozbieżności i wątpliwości **nie można tłumaczyć, jak chcą tego apelujący, niepamięcią, świadków i niezajomością przez nich przepisów prawa**. Są one na tyle istotne, że podważają absolutnie istnienie testamentu ustnego spadkodawcy”.

<sup>507</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. II Ns 1742/11.

informacji o istnieniu drugiej siostry, ale też nie wspominała mu nic o istniejącym „testamencie ustnym”. Sąd stwierdził nabycie spadku na podstawie ustawy wskazując na **niedające się wyjaśnić sprzeczności w zeznaniach świadków** (np. co do tego, kto i kiedy sporządził protokół testamentu ustnego lub tego jaka była kolejność składania na nim podpisów). W sprawie sąd wysłał zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa fałszywych zeznań jedynie przez jednego ze świadków, choć pozostałe oświadczenia świadków także różniły się od siebie znacznie i budziły uzasadnione wątpliwości. Policja a następnie prokuratura umorzyły śledztwo w sprawie, nie dopatrując się popełnienia przestępstwa. Wcześniej jednak sąd karny skazał X za fałszywe oświadczenia złożone przed notariuszem<sup>508</sup>. Brak było jednak w aktach sprawy informacji o wszczęciu równocześnie sprawy o uznanie jej za niegodną dziedziczenia.

W sprawie przed Sądem Rejonowym w Kościanie o sygn. I Ns 587/09<sup>509</sup> sąd uznał, że podczas pobytu testatora w szpitalu nie doszło do świadomego sporządzenia przez niego testamentu ustnego. Miało to wynikać z przyjmowania przez niego silnych leków (w tym Fentanylu i Midanium mających działać podobnie, choć znacznie silniej niż morfina). Sąd miał też wątpliwości, czy spadkodawca znajdował się w chwili sporządzenia testamentu w stanie, w którym mógł porozumiewać się z potencjalnymi świadkami. Decydująca w sprawie była opinia biegłego psychiatry. Z kolei sąd drugiej instancji – do którego wpłynęła apelacja – uznał, że w ogóle nie doszło do sporządzenia testamentu ustnego. Zeznania świadków pozostawały bowiem w sprzeczności z faktem, że **spadkodawca według dokumentacji medycznej w domniemanej chwili sporządzenia testamentu ustnego znajdował się na oddziale intensywnej terapii i dostęp do niego był ograniczony o ile wręcz niemożliwy dla osób z zewnątrz**. W sprawie tej wszczęte zostało postępowanie karne dotyczące popełnienia przestępstwa z art. 233 k.k., lecz brak jest w aktach sprawy informacji co do dalszych jego losów.

---

<sup>508</sup> Wyrok sądu przewidział w takiej sprawie karę w wysokości 100 stawek dziennych określonych na 10 zł. Łącznie kwota taka (tzn. 1000 zł) może być uznana za niewspółmiernie małą w stosunku do rozmiaru przestępstwa.

<sup>509</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Kościanie o sygn. I Ns 587/09.

W sprawie przed Sądem Rejonowym w Bartoszykach o sygn. I Ns 155/11<sup>510</sup> początkowo jeden z synów spadkodawcy próbował wymóc na swoich siostrach zrzeczenie się spadku. Rozmowa taka miała się odbyć podczas pogrzebu spadkodawcy. W rozmowie takiej nie przekazał im żadnych informacji co do tego, że został „powołany po zmarłym do dziedziczenia na podstawie testamentu ustnego”. Informację taką „ujawnił” dopiero po wniesieniu przez jedną z sióstr do sądu wniosku o stwierdzenie nabycia spadku. Sąd zauważył w uzasadnieniu postanowienia **liczne rozbieżności co do czasu i miejsca, w którym rzekomy testament ustny miał być sporządzony, tego kiedy sporządzono pismo stwierdzające jego treść, a także okoliczności ujawnienia jego istnienia**. Brak jest w aktach sprawy informacji o ewentualnym postępowaniu karnym dotyczącego próby sfałszowania testamentu ustnego lub fałszywych zeznań rzekomych „świadków”.

Z kolei w sprawie przed Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o sygn. I Ns 1653/10<sup>511</sup> konkubina spadkodawcy, po stwierdzeniu nabycia spadku na rzecz spadkobierców ustawowych i prawie rok po śmierci spadkodawcy, złożyła wniosek o zmianę postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku. Wcześniej na spotkaniu ze spadkobiercami nie twierdziła, że istniał jakikolwiek testament na jej rzecz. Świadkowie mylili się w zeznaniach, a w końcu **jeden z nich przyznał, że sama wnioskodawczyni własnoręcznie sporządziła protokół stwierdzający treść testamentu ustnego na rzecz jej samej**. Jako ciekawostkę można wskazać, że pełnomocnik jednego ze spadkobierców ustawowych – dla wykazania braku kontaktowania się „świadków” w dniu rzekomego sporządzenia testamentu ustnego ze spadkodawcą i braku jednoczesnej ich obecności „w chwili i miejscu testowania” – wniósł **o ustalenie u operatorów telefonów komórkowych, gdzie logowały się do sieci komórki „świadków”**. Tuż po tym wnioskodawczyni cofnęła wniosek o zmianę postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku. Następnie operatorzy telefonii komórkowej stwierdzili, że danych tych nie mogą udostępnić z braku ku temu podstawy prawnej. Sąd umorzył postępowanie w sprawie, natomiast w aktach sprawy nie ma żadnych informacji co do tego, czy toczyła się następnie sprawa karna przeciwko rzekomym świadkom testamentu ustnego.

---

<sup>510</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Bartoszykach o sygn. I Ns 155/11.

<sup>511</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o sygn. I Ns 1653/10.

Podkreślić trzeba, że w niektórych sytuacjach w aktach sprawy znajdowała się informacja o **wypożyczeniu do prokuratury akt sprawy na poczet toczącego się postępowania przygotowawczego** (wszczętego zapewne z wniosku osób trzecich), ale brak było dokładniejszych informacji co do jego przedmiotu oraz ewentualnego zakończenia<sup>512</sup>.

Co ciekawe najczęstszą grupą osób, która mogłaby zostać oskarżona o próby sfałszowania testamentów ustnych byli **konkubenci spadkodawcy** (najczęściej konkubiny)<sup>513</sup>. Osoby te miały być zarazem jednocześnie beneficjentami takich testamentów. Wynikało to zapewne z chęci takich osób – nie dziedziczących spadku z mocy ustawy – do nabycia części spadku po spadkodawcy (w braku sporządzenia przez niego testamentu w formie zwykłej). Podobnie w kilku wypadkach sfabrykowane testamenty ustne miały być sporządzane na rzecz osób, które opiekowały się osobą zmarłą przed jej śmiercią, lecz nie należały do kręgu spadkobierców ustawowych po niej<sup>514</sup>.

## 8. Podsumowanie

W badaniu założono, że jego wyniki umożliwią będą odpowiedź na pytanie, jak często testamenty w formie ustnej **są sporządzane w praktyce**. Analiza akt wskazuje, że są to **wypadki częstsze niż sporadyczne**. Analizowana liczba spraw podzielona przez liczbę lat objętych badaniem wskazuje, że corocznie w skali kraju sporządza się albo „tworzy” po śmierci spadkodawcy ok. 50 testamentów ustnych<sup>515</sup>. Zazwyczaj wynika to z **ewidentnej niechęci spadkodawców do sporządzania testamentu w formach zwykłych** (notarialnej<sup>516</sup> i holograficznej) oraz **odraczania**

<sup>512</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Będzinie o sygn. I Ns 875/11.

<sup>513</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Kościanie o sygn. I Ns 587/09; sprawie przed Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o sygn. I Ns 1653/10.

<sup>514</sup> Por. przykładowo sprawę przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. II Ns 2466/11.

<sup>515</sup> Tylko w jednej sprawie odnotowano chęć wykazania przez wnioskodawców, że spadkodawca sporządził dwa testamenty ustne (sprawa przed Sądem Rejonowym w Węgrowie o sygn. I Ns 79/11). Pierwszy z nich miał zostać wypowiedziany w luźnej rozmowie i jeden ze świadków odmówił zeznawania co do jego treści, natomiast drugi został sporządzony wobec trzech świadków będących wnukami potencjalnej spadkobierczyni. Co ciekawe w sprawie tej pojawił się również... sfałszowany testament pisemny spadkodawcy.

<sup>516</sup> W wypadku testamentu w formie notarialnej wynika to także z chęci uniknięcia kosztów sporządzenia aktu notarialnego.

**aktu testowania „na ostatnią chwilę”<sup>517</sup>**. W kilku wypadkach z zeznań świadków wynika nawet ewidentnie, że testatorzy nie mogli już udać się do notariusza, mimo tego, że byli z nim umówieni, z powodu nagłego pogorszenia stanu zdrowia<sup>518</sup>. Pomijając nawet wypadki testamentów sfalszowanych, można też z dużą pewnością stwierdzić, że istnienie tak znacznej liczby wypadków – w których wnioskodawcy dążą do stwierdzenia nabycia spadku na podstawie testamentu ustnego – **wynika z niskich wymagań formalnych tego testamentu**. Powoduje to, że strony zainteresowane określonym porządkiem dziedziczenia po spadkodawcy (który nie sporządził testamentu w formie zwykłej), dążą do wykazania, iż w prywatnych rozmowach lub na spotkaniach rodzinnych **przekazywał on osobom trzecim swoje plany co do ewentualnego porządku dziedziczenia po nim**. Oświadczenia zaś takie mogą zostać zakwalifikowane jako testamenty ustne z punktu widzenia hipotezy art. 952 § 1 k.c. Sytuacje takie wielokrotnie mogą budzić wątpliwości nie tylko co do ich rzeczywistego zaistnienia, ale też co do istnienia *animus testandi* testatora. Zazwyczaj też sprawiają liczne problemy przy badaniu istnienia innych przesłanek umożliwiających sporządzenie testamentu ustnego (zwłaszcza tej przesłanki, którą jest obawa rychłej śmierci). Jednoznacznie sugeruje to zaostrzenie przesłanek, od których zaistnienia uzależnione być powinno sporządzenie testamentu w tej formie (por. rozdział siódmy opracowania).

Na podstawie uzyskanych danych **nie można dokonać ustalenia liczby wypadków dziedziczenia następującego w oparciu o testamenty sporządzone w tej formie, w stosunku do dziedziczenia testamentowego na podstawie testamentów zwykłych**. Wynika to z braku danych dotyczących liczby testamentów sporządzanych w Polsce w ogólności – przede wszystkim w formie zwykłej. Stąd nie można również obliczyć ilości spraw, w których sąd stwierdził nabycie spadku na

---

<sup>517</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Radomsku o sygn. I Ns 205/11, według zeznań wnioskodawczynie – konkubiny spadkodawcy, spadkodawca miał nie sporządzić testamentu w formie notarialnej, gdyż „szykował się do ślubu z nią” i uregulowania w ten sposób swojej sytuacji majątkowej. Zeznania świadków i dane urzędowe nie wykazały jednak, aby w sprawie była wyznaczona jakakolwiek data ceremonii ślubnej przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego.

<sup>518</sup> Por. przykładowo sprawę przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa o sygn. II Ns 357/10 oraz sprawę przed Sądem Rejonowym w Ostródzie o sygn. I Ns 899/09, w której spadkodawczynie - już po złożeniu oświadczenia w formie ustnej - chciała sporządzić testament w formie notarialnej z umówionym notariuszem, do czego jednak nie doszło na skutek nagłego pogorszenia się jej stanu zdrowia. Tym niemniej w sprawie przed Sądem Rejonowym w Sosnowcu o sygn. II Ns 593/12 spadkodawczynie, wedle zeznań świadków umówiona już z notariuszem w celu sporządzenia testamentu, miała zostać przez tychże świadków od tego faktu odwiedzona.

podstawie takich testamentów, a następnie zestawić to z ilością spraw, w których sądy przyjęły dziedziczenie na podstawie testamentu ustnego. Podkreślić należy też, że w badaniu odnotowano sytuację, w których sąd – w sytuacji, gdy nie uznawał za ważny lub skuteczny sporządzonego w sprawie testamentu ustnego – uznawał, że do dziedziczenia dochodziło na podstawie innego testamentu sporządzonego wcześniej w formie zwykłej<sup>519</sup>. W jednym wypadku sąd orzekł nawet... o dziedziczeniu **jednocześnie** na podstawie sporządzonego przed kilkunastu laty testamentu własnoręcznego, jak i sporządzonego tuż przed śmiercią testamentu ustnego, zapewne z tego względu, że oba miały identyczną treść<sup>520</sup>.

W badanych sprawach na 164 wypadki, w których wydano postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, w ok. 90 wypadkach sądy stwierdziły, że po dziedziczenia doszło na podstawie testamentu ustnego. Oznacza to, że w ponad 55% wypadków, w których w danej sprawie pojawia się kwestia dziedziczenia na podstawie testamentu w tej formie, jest on następnie podstawą dziedziczenia w sprawie. W wielu wypadkach trudno było na podstawie samych zeznań świadków i akt sprawy ustalić powody przyjęcia przez sąd takiego rozwiązania, w braku uzasadnienia postanowienia sądu pierwszej instancji lub następnie apelacji. Także to sugeruje konieczność dokładnego rozważenia tego, czy forma testamentu ustnego w prawie polskim jest właściwie skonstruowana.

---

<sup>519</sup> Por. przykładowo sprawę przed Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o sygn. I Ns 151/11.

<sup>520</sup> Por. sprawę przed Sądem Rejonowym w Wieluniu o sygn. I Ns 84/13. W sprawie spadkodawca był księdzem, który sporządził testament na rzecz swojej parafii ustanawiając jednocześnie jednego z księży w niej rezydujących wykonawcą testamentu. Wcześniej został sporządzony testament własnoręczny tej samej treści. Zdaniem sądu do dziedziczenia doszło jednocześnie na podstawie testamentu własnoręcznego i testamentu ustnego.



## VII. Uwagi de lege ferenda

### 1. Uwagi ogólne

Na wstępie wskazać należy, że w prawie polskim - mimo olbrzymich zmian technologicznych zachodzących w społeczeństwie - nie toczy się w chwili obecnej szersza dyskusja nad ewentualnymi zmianami form testamentu związanymi z postępem technologicznym, a głosy w tym zakresie są odosobnione<sup>521</sup> i mają często charakter publicystyczny<sup>522</sup>. W związku ze wskazanymi zmianami do wyobrażenia jest bowiem przyjęcie, aby testament był sporządzany w formie elektronicznej, na przykład nagrania wideo lub utrwalenia głosu spadkodawcy itp. Brak dyskusji w tym zakresie wynika zapewne z podświadomego założenia przedstawicieli doktryny o dużym zagrożeniu i łatwości fałszowania takich testamentów, a także zbędności takiej regulacji wobec możliwości swobodnego wyboru przez testatora jednej z form dotychczas już istniejących. Wątpliwe wydaje się zwłaszcza wprowadzenie do prawa polskiego *de lege ferenda* formy drukowanej<sup>523</sup> lub cyfrowej<sup>524</sup>. Wprowadzenie zaś minimalnych wymagań co do istnienia określonej liczby świadków przy sporządzaniu testamentu w jednej ze wskazanych „form elektronicznych” sprowadzać je może w istocie do testamentów w formie ustnej. Argumenty funkcjonalne wskazywane na poparcie tezy odmiennej są nieprzekonujące i powinny ustąpić przed argumentacją odwołującą się do

---

<sup>521</sup> Zob. jedynie K. Osajda, *Wpływ rozwoju techniki na uregulowanie formy testamentu — rozważania de lege ferenda*, Rejent 2010, nr 5, s. 55–67 oraz M. Załucki, *Współczesne tendencje rozwoju dziedziczenia testamentowego - czyli nie tylko o potrzebie wprowadzenia wideotestamentu do nowego Kodeksu cywilnego*, Roczniki Nauk Prawnych 2012, tom XXII, nr 2, s. 23 i nast. Por. też w prawie austriackim R. Welsch, *Die Reform des österreichischen Erbrechts, [w:] Zivilrechtsgesetzgebung heute. Festschrift Gerhard Hopf zum 65. Geburtstag, red. Bundesministerium für Justiz, Zivilrechtssektion*, Wien 2007, s. 257–258.

<sup>522</sup> Por. K. Osajda, *Testamenty XXI wieku: mistyczny, elektroniczny, cyfrowy na CD lub DVD*, Rzeczpospolita z 31 października 2005 (nr 255/2005), dodatek „Prawo co dnia”.

<sup>523</sup> Zob. K. Osajda, *Wpływ rozwoju techniki na uregulowanie formy testamentu — rozważania de lege ferenda*, Rejent 2010, nr 5, s. 61–63 z konkluzją na s. 67.

<sup>524</sup> K. Osajda, *Wpływ rozwoju techniki na uregulowanie formy testamentu — rozważania de lege ferenda*, Rejent 2010, nr 5, s. 63–65 z konkluzją na s. 67. Co ciekawe, autor odrzuca przyjęcie testamentu w formie nagrania wideo (K. Osajda, *Wpływ rozwoju techniki na uregulowanie formy testamentu — rozważania de lege ferenda*, Rejent 2010, nr 5, s. 55–56). Odmienne M. Załucki, *Współczesne tendencje rozwoju dziedziczenia testamentowego - czyli nie tylko o potrzebie wprowadzenia wideotestamentu do nowego Kodeksu cywilnego*, Roczniki Nauk Prawnych 2012, tom XXII, nr 2, s. 44-46.

istnienia bardzo dużego ryzyka fałszerstwa takich testamentów. Podkreślić trzeba, że obecnie istniejące formy testamentu w wystarczający sposób umożliwiają testatorowi rozrzucanie majątkiem na wypadek śmierci.

Zasadna wydaje się natomiast w prawie polskim dyskusja nad usunięciem testamentu ustnego lub modyfikacją jego przesłanek. Dyskusja taka w doktrynie została już przez kilku autorów podjęta<sup>525</sup>.

Na wstępie należy opowiedzieć się za utrzymaniem w prawie polskim formy testamentu ustnego jako testamentu szczególnego. Po pierwsze, przemawia za tym względem na istniejącą wśród polskich testatorów niechęć do sporządzania testamentów w jakiegokolwiek formie, co powoduje, że często podejmują oni decyzje o sporządzeniu testamentu **faktycznie w ostatnich chwilach swojego życia**. Trudno im wówczas odmówić sporządzenia ich ostatniej woli w tej właśnie „formie uproszczonej” w braku możliwości zachowania innych form. Po drugie, ustawodawca powinien umożliwić sporządzenie testamentu **osobie znajdującej się w sytuacji nagłej i zagrażającej jej życiu** (np. rannej w wypadku samochodowym albo doświadczającej nagłego zawału serca etc.).

Możliwość sporządzenia testamentu w tej formie – co wskazywane zostanie w dalszej części opracowania – powinna być ograniczona **jedynie do sytuacji szczególnych w tym znaczeniu, że wyłączających całkowicie możliwość sporządzenia testamentu w formie zwykłej**.

---

<sup>525</sup> Co do postulatów *de lege ferenda* J. Czerniakowski, *Testament ustny w świetle praktyki*, Paestra 1987, nr 10–11, s. 46–51; I. Kleniewska, *Testament ustny*, Jurysta 1993, z. 2, s. 30; J. Pietrzykowski, *Wybrane zagadnienia reformy prawa spadkowego*, [w:] *Z zagadnień współczesnego prawa cywilnego*, „Studia Iuridica”, t. XXI (dedykowany prof. T. Dybowskiemu), Warszawa 1994, s. 254–255; E. Skowrońska-Bocian, *Testament w prawie polskim*, Warszawa 2004, s. 103 i nast.; P. Książak, *Przebaczenie w polskim prawie cywilnym*, Państwo i Prawo 2006, z. 11, s. 66, przyp. 61; M. Pazdan, *Prawo spadkowe*, [w:] *Zielona Księga. Optymalna wizja Kodeksu cywilnego Rzeczypospolitej Polskiej*, red. Z. Radwański, Warszawa 2006, s. 193–194; F. Zoll, *Das polnische Erbrecht im Wandel: die geplanten Reformen*, [w:] *Erbrechtsentwicklung in Zentral- und Osteuropa*, red. R. Welsner, Wien 2009, s. 36; B. Pręda, *W sprawie przyszłości testamentu ustnego*, „Rejent” 2009, z. 5, s. 87 i nast., a zwłaszcza s. 93–96. Por. też E. Skowrońska, *Testament ustny „de lege ferenda”*, [w:] *Z zagadnień współczesnego prawa cywilnego*, „Studia Iuridica”, t. XXI (dedykowany prof. T. Dybowskiemu), Warszawa 1994, s. 259–266 oraz S. Wójcik, *O niektórych uregulowaniach w prawie spadkowym. Uwagi de lege ferenda*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, red. L. Ogiełto, W. Popiołek, M. Szpunar, Kraków 2005, s. 1494–1495, co do testamentu wojskowego. Zob. też co do ewentualnych zmian ustawowych M. Wróbel, *Główne założenia projektu Kodeksu cywilnego*, Monitor Prawniczy 2007, z. 13, s. 737.

Za likwidacją testamentu ustnego nie przemawia przy tym samo istnienie form zwykłych, a zwłaszcza formy pisemnej i notarialnej. Tak jak było to wspomniane w punkcie szóstym opracowania, w kilku wypadkach można było stwierdzić, niemożliwość sporządzenia testamentu w formie pisemnej zwykłej **przez wzgląd na fakt choroby spadkodawcy** (zwyrodnienie stawów, trzęsące się ręce etc.) lub okoliczności faktyczne danego wypadku (np. stan przedzawałowy przed wyjazdem do szpitala). W badaniu zaobserwowano też, że – w odniesieniu do testamentu, który miałby być sporządzony w formie aktu notarialnego – w pojedynczych wypadkach notariusze albo nie przybywali na umówione spotkanie<sup>526</sup> albo odmawiali udania się do szpitala do ciężko chorego spadkodawcy<sup>527</sup>. Z badania aktowego wynika, że zazwyczaj sytuacje takie miały miejsce... w okresie weekendowym lub świątecznym. Połączone było to jednak z reguły z faktem przekazania potencjalnym świadkom testamentu informacji o sposobie sporządzenia testamentu w formie ustnej.

## 2. Okoliczności uzasadniające sporządzenie testamentu ustnego

Korekty wymagają przede wszystkim **przesłanki testamentu ustnego**. Z uwagi na fakt, że chodzi tu o testament szczególny, którego autentyczność jest zagrożona w większym stopniu niż w przypadku testamentów zwykłych, skorzystanie z tej formy testamentu powinno być uwarunkowane wystąpieniem takich okoliczności szczególnych, które **w znacznym stopniu utrudniają lub uniemożliwiają skorzystanie z formy testamentu zwykłego**, przy czym ustawodawca mógłby ograniczyć się nawet do przyjęcia jedynie drugiej z tych przesłanek. Wśród tych okoliczności występowałyby także obawa rychłej śmierci spadkodawcy np. w wyniku wypadku lub pobytu w szpitalu, lecz jedynie w sytuacji niemożliwości sporządzenia testamentu w formie pisemnej zwykłej lub niemożliwości wezwania notariusza. Trafne wydaje się wskazanie wprost w treści przepisu, że **istnienie takiej obawy powinno być określane w sposób obiektywny**<sup>528</sup>. Takie rozwiązanie przyjęte było już zresztą wcześniej w rozwoju prawa polskiego w art. 82 dekretu – prawo

<sup>526</sup> Por. sprawę przed Sądem Rejonowym Katowice-Zachód o sygn. II Ns 790/10/Z.

<sup>527</sup> Por. sprawę przed Sądem Rejonowym w Turku o sygn. I Ns 940/12.

<sup>528</sup> Z kolei J. Pietrzykowski, *Wybrane zagadnienia reformy prawa spadkowego*, [w:] *Z zagadnień współczesnego prawa cywilnego*, „Studia Iuridica”, t. XXI (dedykowany prof. T. Dybowskiemu), Warszawa 1994, s. 255, postulował, aby wprowadzić do kodeksu regulację przesadzającą, że obawa rychłej śmierci ma charakter obiektywny.

spadkowe. Postulowane rozwiązanie **ograniczy niewątpliwie zakres możliwości sporządzenia testamentu ustnego w porównaniu ze sformułowaniem obowiązującym obecnie.**

Kontrowersyjna przy takiej zmianie – w świetle badań aktowych - będzie zapewne kwestia tego, czy uzależnienie sporządzenia testamentu w formie ustnej od niemożności sporządzenia go w formie pisemnej zwykłej lub formie aktu notarialnego, rzeczywiście rozwiąże **problem testamentów, które sporządzane są w szpitalach lub hospicjach.** Testamenty takie wielokrotnie zaobserwowano w badaniu aktowym. Jak podkreśla się w nauce szwajcarskiej w takich sytuacjach praktycznie zawsze będzie bowiem istniała możliwość wezwania do testatora notariusza<sup>529</sup>. Ocenę taką dokonywać będzie trzeba jednak każdorazowo *ad casu*, gdyż mogą zdarzyć się wypadki, w których z powodu stanu zdrowia spadkodawcy nie będzie zarówno możliwości sporządzenia testamentu w formie własnoręcznej, jak i wezwania do danego spadkobiercy notariusza przed chwilą jego śmierci.

### 3. Sporządzenie testamentu ustnego

#### 3.1. Świadkowie

*De lege ferenda* należy również **zmodyfikować przepisy odnoszące się do tego, kto może być świadkiem testamentu ustnego.** Modyfikacji powinien przy tym podlegać przede wszystkim katalog podmiotów objętych art. 957 k.c., gdyż katalog podmiotów objętych art. 956 k.c. w zasadzie nie wymaga większych zmian.

Przede wszystkim postulować należy *de lege ferenda* wyłączenie od możliwości bycia świadkiem lub protokolantem testamentu **osoby pozostającej w faktycznym związku z osobą otrzymującą jakąkolwiek korzyść z testamentu,** a więc jego konkubiny lub konkubenta. Postulat taki zgłaszany był już w doktrynie<sup>530</sup>. Wypadki takie odnotowano w badaniu w kilku wypadkach<sup>531</sup>. Do rozważenia pozostaje też

---

<sup>529</sup> P. Breitschmid, [w:] *Basler Kommentar ZGB II (Art. 457–977)*, red. H. Honsell, N.P. Vogt, T. Geiser, Basel–Stuttgart 2007, s. 270.

<sup>530</sup> E. Skowrońska, *Forma testamentu w prawie polskim*, Warszawa 1991, s. 167.

<sup>531</sup> Por. np. sprawę przed Sądem Rejonowym w Kielcach o sygn. I Ns 833/11, w której świadkiem był narzeczony jedynej spadkobierczyni.

kwestia ewentualnego objęcia wyłączeniem z art. 957 k.c. osób, które nie można wprost określić jako konkubenta/konkubentkę osoby otrzymującej korzyść ze spadku, ale osoba ta pozostaje z tą osobą w silnej więzi uczuciowej np. narzeczony/narzeczona.

Zasadne wydaje się **szersze zakreślenie kręgu osób, które nie mogą być świadkami testamentu ustnego**. Obecny krąg nie obejmujący rodzeństwa rodziców spadkobierców (tzw. wujostwa), ich małżonków (cioci, wujka spadkobiercy) oraz ich dzieci (rodzeństwa ciotecznego spadkobierców), **wydaje się zbyt wąski**. Stwarza też niekiedy wątpliwości co do bezstronności tych osób jako świadków testamentu.

W tym miejscu wskazać można na kilka przykładów z badania aktowego. Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym w Radomsku o sygn. I Ns 477/12<sup>532</sup> jednym ze świadków był wuj wnioskodawcy (będącego spadkobiercą ustanowionym w testamencie ustnym), a drugim kuzyn stryjeczny wnioskodawcy. W sprawie przed Sądem Rejonowym w Bolesławcu o sygn. I Ns 58/13<sup>533</sup> świadkami były żona brata spadkodawcy i jej córka (będące zarazem ciocią i siostrą cioteczną powołanych do spadku córek spadkodawcy). W sprawie przed Sądem Rejonowym Katowice-Zachód o sygn. II Ns 790/10/Z<sup>534</sup> świadkiem był brat spadkodawczyni (będący z zawodu sędzią), który był jednocześnie wujem spadkobierców. W sprawie przed Sądem Rejonowym w Kielcach o sygn. I Ns 833/11<sup>535</sup>, świadkami byli: narzeczony jedynej spadkobierczyni (będącej siostrą spadkodawcy), jej stryj oraz brat stryjeczny (syn właśnie tego stryja).

Możliwa do przyjęcia *de lege ferenda* wydaje się także zmiana przepisów dotyczących świadków testamentu **co do wymaganego od nich wieku**. Wątpliwości wzbudza między innymi to, czy świadkowie tacy rzeczywiście muszą być osobami pełnoletnimi, skoro pełnienie przez nich tej funkcji nie polega na złożeniu przez nich oświadczenia woli, lecz na odebraniu treści takiego oświadczenia od innej osoby. Wystarczające wydaje się więc zakreślenie wieku świadka testamentu na 15 lub 16 lat. Nie wydaje się, żeby za odmienną wykładnią przemawiać mogła obawa, że

---

<sup>532</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Radomsku o sygn. I Ns 477/12.

<sup>533</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Bolesławcu o sygn. I Ns 58/13.

<sup>534</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym Katowice-Zachód o sygn. II Ns 790/10/Z.

<sup>535</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Kielcach o sygn. I Ns 833/11.

osoby takie nie będą ewentualnie ponosiły odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania przez wzgląd na swój wiek. Możliwe jest zresztą *de lege ferenda* uczynienie w tym zakresie wyjątku od zasad ogólnych objętych kodeksem karnym.

W badaniu odnotowano tylko jeden przypadek, w którym testator testował skutecznie na rzecz osoby prawnej (była to sytuacja księdza testującego na rzecz swojej parafii). Zauważyć należy, że *de lege ferenda* szczególne problemy rodzi próba wskazania tego, kto jest wyłączony od bycia świadkiem testamentu w sytuacji, gdy określone przysporzenie ze spadku miałyby otrzymać osoba prawna: czy byłyby to osoby będące jedynie członkami organów takich osób prawnych, czy też na przykład ich wysoko postawionymi pracownikami. Zagadnienie to w doktrynie jest *de lege lata* sporne<sup>536</sup>. Ustawodawca powinien wskazać — choćby jako minimum — że osoby będące pełnomocnikami lub członkami organów osób prawnych nie mogą być świadkami sporządzonego testamentu, w którym taka osoba prawna otrzymuje korzyść na swoją rzecz<sup>537</sup>.

### 3.2. Protokolant

*De lege ferenda* należałoby w art. 952 § 2 k.c. lub w przepisach o świadkach testamentu zaznaczyć wyraźnie, że przepisy o świadkach testamentu **stosuje się odpowiednio do protokolanta testamentu ustnego**. Można też wyłączyć możliwość spisania pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego przez osobę trzecią. Istnieją tu dwie możliwości: bądź **wyłączenie osoby trzeciej, która nie brała udziału w akcie testowania** (ze względu na podniesione już wyżej zastrzeżenia), bądź wyłączenie od sporządzenia pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego **wszystkich osób trzecich**, z tej racji, że spisać treść ostatniej

---

<sup>536</sup> Zob. E. Skowrońska, *Forma testamentu w prawie polskim*, Warszawa 1991, s. 132; E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 2011, komentarz do art. 957, Nb 21; M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 957, nb 2.

<sup>537</sup> W tym kontekście pomocna może być dyskusja toczona w prawie austriackim co do tego, kto może być świadkiem testamentu (zwłaszcza co do sytuacji, w której testament przyznaje korzyści osobie prawnej) – por. w tym zakresie W. Borysiak, *Recenzja: R. Welser, Die Reform des österreichischen Erbrechts: Gutachten, Bd II/1, 2009*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 2011, z. 2, s. 542.

woli spadkodawcy może przecież równie dobrze świadek (który przecież, aby być tymże świadkiem, musi być osobą mogącą czytać i pisać)<sup>538</sup>.

Zdaniem autora opracowania podzielić należy pogląd, zgodnie z którym sama możliwość spisania treści testamentu ustnego przez osobę trzecią jest błędem ustawodawcy. Pogląd taki wyrażał konsekwentnie w swoich wypowiedziach B. Kordasiewicz<sup>539</sup>, który go szerzej i przekonująco uargumentował. Brak jest bowiem powodów ku temu, aby pismo stwierdzające treść testamentu ustnego spisywała osoba, która nie była świadkiem testamentu i nie uczestniczyła w akcie jego testowania. Jeżeli ma ona przykładowo wykształcenie prawnicze stwarza to zagrożenie wprowadzenia przez nią do treści testamentu takich zmian, które powodować będą nieważność testamentu lub zmianę zakresu osób powołanych do dziedziczenia. Ponadto taka regulacja rozwiązywałaby sporną kwestię zastosowania do protokolanta testamentu przepisu o świadkach. Pozwoliłaby też na objęcie protokolanta rozszerzonymi przepisami o wyłączeniu świadków, co powodowałoby, że unikano by w ten sposób podobnych wątpliwości co do bezstronności protokolanta jak miało być w odniesieniu do świadków (a co zauważano i opisano w badaniu powyżej)<sup>540</sup>.

#### 4. Stwierdzenie treści testamentu ustnego

Na wstępie należy postulować skrócenie terminów do stwierdzenia treści testamentu ustnego. Jak wskazuje E. Skowrońska-Bocian, termin przewidziany w § 2 art. 952 k.c. (dla sporządzenia pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego) powinien ulec skróceniu do sześciu miesięcy, natomiast przewidziany § 3 art. 952 k.c. (dla przesłuchania świadków testamentu ustnego) do trzech miesięcy<sup>541</sup>. Wprowadzenie

---

<sup>538</sup> Tak L. Żyżylewski, *Głosa do uchwały Sądu Najwyższego z 22 marca 1989 r., III CZP 22/89*, Nowe Prawo 1991, nr 1-3, s. 172 oraz B. Kordasiewicz, *Testamentowe dziedziczenie gospodarstw rolnych*, Ossolineum 1978, s. 74.

<sup>539</sup> B. Kordasiewicz, *Testamentowe dziedziczenie gospodarstw rolnych*, Ossolineum 1978, s. 74 oraz J. St. Piątowski, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2003 (zaktualizował B. Kordasiewicz), s. 112.

<sup>540</sup> Przykładowo w sprawie przed Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o sygn. I Ns 1021/11, protokolantem miała być siostra spadkodawczyni, będąca jednocześnie cicią obu powołanych do dziedziczenia osób (synów spadkodawczyni).

<sup>541</sup> E. Skowrońska, *Forma testamentu w prawie polskim*, Warszawa 1991, s. 166. W tym też kierunku J. Pietrzykowski, *Wybrane zagadnienia reformy prawa spadkowego*, [w:] *Z zagadnień współczesnego*

takich terminów doprowadziłoby do skorelowania terminów do stwierdzenia treści testamentu ustnego z terminem do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku<sup>542</sup>. Do rozważenia możliwe jest też przyjęcie **jeszcze krótszych terminów**, zwłaszcza w zakresie terminu określonego w art. 952 § 2 k.c. Właściwe wydaje się przyjęcie, że sporządzenie pisma stwierdzającego treść oświadczenia spadkodawcy powinno nastąpić **niezwłocznie po chwili, kiedy stanie się to możliwe**<sup>543</sup> lub – w przypadku odrzucenia pierwszego rozwiązania - **nie później niż miesiąc od chwili złożenia takiego oświadczenia**. Przyjęcie krótszego niż 3 miesiące terminu w zmienionym art. 952 § 3 k.c. nie wydaje się jednak wskazane z tego względu, aby osoby mogące być potencjalnymi wnioskodawcami **miały czas na dowiedzenie się o sporządzonym testamencie ustnym i przygotowanie dokumentów koniecznych do stwierdzenia nabycia spadku** (np. ustalenie adresów świadków) w okresie, który może być dla nich ciężki z powodów uczuciowych (śmierć i pogrzeb osoby zazwyczaj im bardzo bliskiej).

**Odrzucić należy możliwość stwierdzenia treści testamentu ustnego w trybie przewidzianym w artykule 952 § 2 k.c. także po śmierci spadkodawcy**<sup>544</sup>.

W takich sytuacjach wystarczające byłoby przesłuchanie świadków w trybie art. 952 § 3 k.c. Z badań aktowych wynika bowiem, że jeżeli świadkowie testamentu sporządzają pismo stwierdzające treść testamentu ustnego dopiero po kilku miesiącach od chwili, w której spadkodawca testował, a nawet kilka miesięcy po jego śmierci, może to sugerować, że został on sfalszowany. Zwiększa się również wówczas ryzyko błędnego przekazania woli spadkodawcy.

---

*prawa cywilnego*, „Studia Iuridica”, t. XXI (dedykowany prof. T. Dybowskiemu), Warszawa 1994, s. 255.

<sup>542</sup> E. Skowrońska, *Forma testamentu w prawie polskim*, Warszawa 1991, s. 166. Tak też J. Pietrzykowski, *Wybrane zagadnienia reformy prawa spadkowego*, [w:] *Z zagadnień współczesnego prawa cywilnego*, „Studia Iuridica”, t. XXI (dedykowany prof. T. Dybowskiemu), Warszawa 1994, s. 254-255.

<sup>543</sup> Rozwiązanie takie przewidują prawo szwajcarskie i niemieckie.

<sup>544</sup> Tak *de lege ferenda* E. Skowrońska, *Forma testamentu w prawie polskim*, Warszawa 1991, s. 166; J. Pietrzykowski, *Wybrane zagadnienia reformy prawa spadkowego*, [w:] *Z zagadnień współczesnego prawa cywilnego*, „Studia Iuridica”, t. XXI (dedykowany prof. T. Dybowskiemu), Warszawa 1994, s. 255 oraz A. Mączyński, *Nieważność testamentu sporządzonego pod wpływem wady oświadczenia woli*, [w:] *Problemy kodyfikacji prawa cywilnego - księga pamiątkowa ku czci prof. Zbigniewa Radwańskiego*, red. S. Sołtyśiński, Poznań 1990, s. 416, przyp. 24.



Odmowa uznania sporządzonego przez świadków pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego na podstawie art. 952 § 2 k.c. już po śmierci spadkodawcy nie powoduje zamknięcia drogi do stwierdzenia treści ostatniej woli spadkodawcy na podstawie przesłuchania stron (obecny art. 952 § 3 k.c.). To drugie rozwiązanie jest pewniejsze, szybsze (okres po zmianie wynosiłby do trzech miesięcy od chwili śmierci spadkodawcy) oraz zabezpiecza przed próbami fałszowania testamentów ustnych np. przez sporządzenie antydatowanego pisma, na którym nie będzie podpisu spadkodawcy. Nawet więc wówczas, gdy spadkodawca umrze tuż po przekazaniu swojej ostatniej woli świadkom i przed podpisaniem pisma, będą oni mogli bez żadnego problemu w okresie kilku miesięcy od chwili śmierci spadkodawcy zgłosić się do sądu z żądaniem stwierdzenia treści testamentu ustnego przez ich przesłuchanie.

Nowe unormowanie art. 952 k.c. powinno też zapobiec traktowaniu w społeczeństwie testamentu ustnego jako testamentu zwykłego i przeciwdziałać częstym próbom jego fałszowania.

## VIII. Wykaz akt badanych spraw

W kolejności alfabetycznej według sądów

Aleksandrów Kujawski	I Ns 13/11
Aleksandrów Kujawski	I Ns 132/11
Bartoszyce	I Ns 176/11
Bartoszyce	I Ns 155/11
Będzin	I Ns 967/11
Będzin	I Ns 875/11
Biała Podlaska	I Ns 13156/12
Biała Podlaska	I Ns 6944/13
Biała Podlaska	I Ns 8479/13
Białystok	II Ns 6474/12
Białystok	I Ns 70/13
Białystok	II Ns 2584/12
Białystok	II Ns 5522/12
Bielsk Podlaski	I Ns 944/13
Bielsk Podlaski	I Ns 1647/13
Biłgoraj	I Ns 145/11
Biłgoraj	I Ns 251/12
Biłgoraj	I Ns 648/11
Biłgoraj	I Ns 770/11
Bochnia	I Ns 71/12
Bochnia	I Ns 754/11
Bochnia	I Ns 111/13
Bochnia	I Ns 483/13
Bochnia	I Ns 249/13
Bochnia	I Ns 393/13
Bolesławiec	I Ns 490/09
Bolesławiec	I Ns 58/13
Brzeg	I Ns 436/11
Brzeg	I Ns 437/11
Bydgoszcz	II Ns 5682/10
Bydgoszcz	II Ns 2160/11

Bydgoszcz	II Ns 3310/09
Bydgoszcz	II Ns 1048/09
Bydgoszcz	II Ns 3565/12
Bydgoszcz	II Ns 2975/09
Bydgoszcz	II Ns 1742/11
Bydgoszcz	II Ns 2466/11
Chełm	I Ns 3973/13
Chełm	I Ns 6902/13
Częstochowa	II Ns 1900/12
Częstochowa	II Ns 1886/12
Dębica	VI Ns 456/13
Garwolin	I Ns 968/10
Garwolin	I Ns 738/10
Garwolin	I Ns 194/11
Garwolin	I Ns 119/11
Garwolin	I Ns 871/12
Garwolin	I Ns 335/09
Garwolin	I Ns 161/09
Gdynia	VII Ns 444/12
Gliwice	I Ns 960/12
Gliwice	I Ns 1383/09
Gliwice	I Ns 1071/09
Gliwice	I Ns 1318/09
Gniezno	I Ns 874/13
Gorlice	I Ns 899/11
Gorlice	I Ns 223/12
Gorzów Wielkopolski	XI Ns 289/13
Gorzów Wielkopolski	I Ns 705/13
Gostynin	I Ns 437/12
Gryfice	I Ns 400/08
Gryfino	I Ns 506/13
Gryfino	I Ns 379/12
Gryfino	I Ns 1288/13
Jarosław	I Ns 9147/12
Jarosław	I Ns 1588/13
Jasło	I Ns 175/08

Jelenia Góra	I Ns 99/12
Jelenia Góra	I Ns 692/11
Jelenia Góra	I Ns 1719/11
Jędrzejów	I Ns 774/12
Jędrzejów	I Ns 147/13
Jędrzejów	I Ns 167/11
Jędrzejów	I Ns 516/11
Kartuzy	I Ns 268/11
Kartuzy	I Ns 310/12
Kartuzy	I Ns 194/11
Kartuzy	I Ns 816/11
Katowice-Zachód w Katowicach	II Ns 382/10/Z
Katowice-Zachód w Katowicach	II Ns 790/10/Z
Kępno	I Ns 36/13
Kępno	I Ns 45/13
Kępno	I Ns 108/13
Kępno	I Ns 116/12
Kępno	I Ns 68/13
Kielce	VII Ns 261/11
Kielce	I Ns 833/11
Kluczbork	I Ns 243/11
Kluczbork	I Ns 325/11
Kluczbork	I Ns 20/12
Koło	I Ns 158/11
Koło	I Ns 853/11
Koło	I Ns 665/12
Konin	I Ns 267/10
Konin	VII Ns 353/13
Konin	VII Ns 857/13
Konin	I Ns 16/12
Konin	I Ns 815/12
Konin	I Ns 74/11
Konin	VI Ns 28/14
Końskie	I Ns 1016/13
Końskie	I Ns 999/12
Końskie	I Ns 826/13

Koszalin	I Ns 894/12
Kościan	I Ns 370/09
Kościan	I Ns 587/09
Kraków - dla Krakowa Nowej Huty w Krakowie	I Ns 1273/13
Kraków - dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie	VI Ns 838/13/S
Krosno	I Ns 65/12
Krosno Odrzańskie	I Ns 536/12
Krosno Odrzańskie	I Ns 693/12
Kutno	I Ns 743/11
Leszno	I Ns 8/11/5
Lubliniec	I Ns 235/13
Lubliniec	I Ns 76/14
Lublin-Wschód w Lublinie	I Ns 2399/11
Lublin-Zachód w Lublinie	II Ns 459/12
Lublin-Zachód w Lublinie	II Ns 458/12
Lublin-Zachód w Lublinie	II Ns 1229/12
Lublin-Zachód w Lublinie	II Ns 378/13
Lublin-Zachód w Lublinie	II Ns 131/13
Lublin-Zachód w Lublinie	II Ns 130/13
Lublin-Zachód w Lublinie	I Ns 132/11
Łańcut	I Ns 227/11
Łańcut	I Ns 381/11
Łańcut	I Ns 372/13
Łańcut	I Ns 387/12
Łask	I Ns 593/11
Łask	I Ns 1127/12
Łask	I Ns 177/13
Łomża	VIII Ns 306/13
Łomża	VIII Ns 562/13
Łódź dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi	III Ns 1624/13
Łódź dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi	III Ns 829/13
Łódź dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi	III Ns 1746/12
Łódź dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi	III Ns 1832/12
Łódź dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi	III Ns 1020/13
Łódź dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi	III Ns 1614/13

Łódź dla Łodzi-Widzewa w Łodzi	II Ns 969/11
Łódź dla Łodzi-Widzewa w Łodzi	II Ns 827/12
Mielec	I Ns 395/09
Mielec	I Ns 396/09
Mińsk Mazowiecki	I Ns 93/11
Myślibórz	I Ns 121/11
Myslibórz	I Ns 318/14
Myślenice	I Ns 344/13
Myślenice	I Ns 1000/11
Myślenice	I Ns 706/12
Nowy Sącz	I Ns 457/13
Nowy Sącz	I Ns 679/13
Nysa	I Ns 618/10
Nysa	I Ns 936/10
Nysa	I Ns 808/10
Nysa	I Ns 840/08
Nysa	I Ns 840/08
Olecko	I Ns 1686/13
Olecko	I Ns 2013/13
Opole	I Ns 1667/12
Opole	I Ns 1100/13
Ostróda	I Ns 899/09
Ostrów Mazowiecki	I Ns 241/12
Ostrów Mazowiecki	I Ns 240/12
Ostrów Mazowiecki	I Ns 287/11
Ostrów Mazowiecki	I Ns 288/11
Otwock	I Ns 1098/11
Piaseczno	I Ns 589/13
Piaseczno	I Ns 968/11
Piła	I Ns 1066/11
Piła	I Ns 345/12
Piła	I Ns 928/12
Piła	I Ns 647/13
Piotrków Trybunalski	I Ns 1680/13
Płock	I Ns 1625/13
Płock	I Ns 450/13

Płock	I Ns 132/14
Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu	I Ns 774/12
Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu	I Ns 1021/11
Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu	I Ns 1653/10
Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu	I Ns 357/12
Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu	I Ns 151/11
Przasnysz	I Ns 599/10
Przasnysz	I Ns 300/10
Przasnysz	I Ns 334/11
Przemyśl	I Ns 684/13
Przemyśl	I Ns 1465/13
Przemyśl	I Ns 650/13
Przemyśl	I Ns 1860/13
Radom	I Ns 750/12
Radom	I Ns 1304/12
Radomsko	I Ns 477/12
Radomsko	I Ns 205/11
Radziejów	I Ns 289/12
Rawa Mazowiecka	I Ns 101/12
Rawa Mazowiecka	VII Ns 79/13
Rawa Mazowiecka	I Ns 146/12
Ruda Śląska	I Ns 599/12
Ruda Śląska	I Ns 875/12
Ruda Śląska	I Ns 872/12
Ruda Śląska	I Ns 949/12
Ruda Śląska	I Ns 443/12
Rzeszów	I Ns 1102/12
Sandomierz	VI Ns 395/13
Sandomierz	I Ns 452/13
Sandomierz	I Ns 4/12
Sandomierz	I Ns 573/12
Siedlce	I Ns 1381/12
Siedlce	I Ns 1380/12
Siedlce	I Ns 156/13
Siedlce	I Ns 156/13
Sieradz	I Ns 382/11

Sieradz	I Ns 83/11
Słupsk	I Ns 269/12
Słupsk	IX Ns 1109/12
Sochaczew	I Ns 42/13
Sochaczew	I Ns 165/12
Sochaczew	I Ns 426/07
Sosnowiec	II Ns 888/13
Sosnowiec	II Ns 1880/13
Sosnowiec	II Ns 3329/13
Sosnowiec	II Ns 2946/11
Sosnowiec	II Ns 593/12
Sosnowiec	II Ns 3413/12
Sosnowiec	II Ns 2985/12
Środa Wielkopolska	I Ns 263/13
Środa Wielkopolska	I Ns 262/13
Świecie	I Ns 341/13
Tarnobrzeg	I Ns 674/13
Tarnobrzeg	I Ns 261/13
Tarnów	X Ns 359/11
Tarnów	XII Ns 683/13
Tomaszów Lubelski	I Ns 13820/12
Tomaszów Lubelski	I Ns 928/13
Tomaszów Lubelski	I Ns 5095/13
Tomaszów Lubelski	I Ns 5096/13
Toruń	XI Ns 2266/08
Toruń	XI Ns 2125/11
Toruń	XI Ns 1450/09
Toruń	XI Ns 184/10
Trzcianka	I Ns 952/13
Trzcianka	I Ns 952/13
Trzcianka	I Ns 437/12
Trzebnica	I Ns 418/10
Trzebnica	I Ns 52/08
Turek	I Ns 702/12
Turek	I Ns 940/12
Turek	I Ns 188/11



Turek	I Ns 218/11
Wałcz	I Ns 278/12
Wałcz	I Ns 241/13
Wałcz	I Ns 242/13
Warszawa - dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie	I Ns 218/11
Warszawa - dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie	I Ns 871/11
Warszawa - dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie	II Ns 357/10
Warszawa - dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie	II Ns 564/09
Warszawa – dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie	I Ns 309/13
Warszawa – dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie	I Ns 958/07
Wągrowiec	I Ns 417/10
Wągrowiec	I Ns 412/10
Wągrowiec	I Ns 5/11
Wągrowiec	I Ns 156/11
Węgrów	I Ns 513/12
Węgrów	I Ns 457/12
Węgrów	I Ns 35/11
Węgrów	I Ns 629/10
Węgrów	I Ns 79/11
Wieluń	I Ns 218/12
Wieluń	I Ns 977/12
Wieluń	I Ns 522/13
Wieluń	I Ns 850/13
Wieluń	I Ns 419/13
Wieluń	I Ns 84/13
Wieluń	VIII Ns 281/12
Włocławek	I Ns 1927/13
Wołomin	I Ns 666/12
Wołomin	I Ns 2014/11
Wołomin	I Ns 823/13
Wołomin	I Ns 227/10
Wołomin	I Ns 1525/10
Wrocław – dla Wrocławia-Fabrycznej	XIV Ns 1016/12

Wrocław – dla Wrocławia-Fabrycznej	XIV Ns 125/12
Wrocław - dla Wrocławia-Fabrycznej	I Ns 240/12
Wrocław - dla Wrocławia-Fabrycznej	I Ns 241/12
Zabrze	I Ns 1350/09
Zabrze	I Ns 301/10
Zamość	I Ns 799/11
Zawiercie	I Ns 653/11
Zawiercie	I Ns 1219/12
Ząbkowice Śląskie	I Ns 243/11
Ząbkowice Śląskie	I Ns 340/11
Zgierz	I Ns 1678/12
Żagań	I Ns 582/13
Żary	I Ns 483/11
Żary	I Ns 623/12
Żary	I Ns 176/13
Żary	I Ns 323/13
Żyrardów	I Ns 703/12
Żyrardów	I Ns 689/10
Żyrardów	I Ns 768/10

## IX. Literatura

P. Apathy, [w:] *Kurzkommentar zum ABGB*, red. H. Koziol, P. Bydlinski, R. Bollenberger, Wien-New York 2007.

S. Babiarsz, *Spadek i darowizna w prawie cywilnym i podatkowym*, Warszawa 2012.

W. Baumann, [w:] *J. von Staudingers Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch mit Einführungsgesetz und Nebengesetzen. Buch 5, Erbrecht. §§ 2229–2264 (Testament 3)*, red. G. Otte, Berlin 2011.

A. Baziński, *Prawo spadkowe. Komentarz*, Łódź 1948.

F. Błahuta, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III*, Warszawa 1972.

W. Borysiak, *Glosa do uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 listopada 2001 r., III CZP 54/01*, Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego 2005, nr 2.

W. Borysiak, *Sporządzenie testamentu ustnego przez osobę pozostającą w zamiarze samobójczym*, Monitor Prawniczy 2007, nr 18.

W. Borysiak, *Recenzja: R. Welser, Die Reform des österreichischen Erbrechts: Gutachten, Bd II/1, 2009*, Kwartalnik Prawa Prywatnego 2011, z. 2.

W. Borysiak, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis, edycja X (2014 r.).

W. Borysiak, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, t. III. Spadki (art. 922-1088 KC)*, red. K. Osajda, Warszawa 2013.

P. Breitschmid, [w:] *Basler Kommentar ZGB II (Art. 457–977)*, red. H. Honsell, N.P. Vogt, T. Geiser, Basel–Stuttgart 2007.

H. Brox, W.-D. Walker, *Erbrecht*, Köln–Berlin–München 2007.

W. Chojnowski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1951.

W. Chojnowski, *Niektóre zagadnienia prawa spadkowego*, Palestra 1966, nr 7–8.

J. Ciszewski, J. Knabe, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. J. Ciszewski, Warszawa 2013.

J. Czerwiakowski, *Testament ustny w świetle praktyki*, Palestra 1987, nr 10-11.

R. Dittrich, H. Tades, G. Hopf, G. Kathrein, J. Stabentheiner, *Das Allgemeine bürgerliche Gesetzbuch – ABGB*, Wien 1999.

B. Dobrzański, *Jakie zmiany w stosunku do prawa spadkowego z 1946 r., wprowadzi kodeks cywilny?*, Palestra 1964, nr 7.

B. Dobrzański, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1969 r., III CZP 31/69*, OSPiKA 1970, nr 4, poz. 87.

A. Doliwa, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2012.

J. N. Druey, *Grundriss des Erbrechts*, Bern 2002.

B. Eccher, [w:] *Praxiskommentar zum Allgemeinen Bürgerlichen Gesetzbuch. Band 3. §§ 531–858*, red. H. Schwimann, Wien 2006.

A. Feluś, *Testamenty. Popularnonaukowe studium kryminalistyczne*, Katowice 1996.

A. Gałakan-Halicka, *Stwierdzenie treści testamentu ustnego*, Monitor Prawniczy 2004, nr 16.

A. Grad, *Powołanie do dziedziczenia w drodze rozrządzenia poszczególnymi przedmiotami majątkowymi w świetle zasady wykładni testamentu zgodnie z rzeczywistą wolą spadkodawcy*, [w:] *Prace z prawa cywilnego*, red. E. Skowrońska-Bocian, W. Borysiak, Warszawa 2010.

J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe. Zeszyt drugi*, Wrocław 1952.

J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1959.

J. Gwiazdomorski, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 23 września 1958 r., 3 CO 17/58*, OSPiKA 1960, z. 2, poz. 38.

J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w kodeksie cywilnym PRL*, Państwo i Prawo 1965, z. 5–6.

- J. Gwiazdomorski, *Formy testamentu*, Nowe Prawo 1966, nr 6.
- J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1972.
- J. Gwiazdomorski, *Wykładnia przepisów o testamencie na tle uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego*, NP 1973, nr 6.
- J. Gwiazdomorski, *Glosa do uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 1973 r.*, III CZP 78/72, Nowe Prawo 1974, nr 9.
- J. Gwiazdomorski, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1974 r.*, III CZP 19/74, OSPiKA 1975, nr 5, poz. 100.
- J. Gwiazdomorski, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 9 grudnia 1975 r.*, III CRN 299/75, OSPiKA 1976, nr 12, poz. 234.
- J. Gwiazdomorski, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 6 marca 1975 r.*, III CRN 450/74, OSPiKA 1976, nr 7-8, poz. 146.
- J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie*, (zaktualizowane przez A. Mączyńskiego), Warszawa 1990.
- W. Hagen, [w:] *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch, Band 9. Erbrecht. §§ 1922–2385, §§ 27–35 BeurkG*, red. G. Schlichting, München 2004.
- M. Hałgas, *Ukrycie testamentu jako przesłanka niedogodności dziedziczenia*, Przegląd Sądowy 2007, nr 11-12.
- J. Ignaczewski, *Prawo spadkowe (art. 922–1088 k.c.). Komentarz*, Warszawa 2004.
- E. Jurczak, *Polecenie w polskim prawie cywilnym*, [w:] *Prace z prawa cywilnego*, red. E. Skowrońska-Bocian, W. Borysiak, Warszawa 2010.
- I. Kleniewska, *Testament ustny*, Jurysta 1993, nr 2.
- M. Kłós, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 20 listopada 2003 r.*, III CK 7/02, OSP 2004, z. 10, poz. 124.
- G. Knechtel, [w:] *ABGB-ON. Kommentar*, red. A. Kletečka, M. Schauer, Wien 2010.

B. Kordasiewicz, *Testamentowe dziedziczenie gospodarstw rolnych*, Ossolineum 1978.

B. Kordasiewicz, *Glosa do postanowienie Sądu Najwyższego z 25 października 1973 r.*, III CRN 241/73, Państwo i Prawo 1975, nr 5.

B. Kordasiewicz, *Glosa do uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 13 lutego 1980 r.*, II CZP 69/79, Państwo i Prawo 1981, nr 8.

J. Kosik, *Przesłanki sporządzenia testamentu ustnego*, Studia Cywilistyczne, tom XIII-XIV (Księga pamiątkowa ku czci J. Gwiazdomorskiego), Kraków 1969.

J. Kosik, *Złożenie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku według art. 1017 KC*, [w:] *Studia z prawa cywilnego, Księga pamiątkowa dla uczczenia 50-lecia pracy naukowej prof. Adama Szpunara*, red. A. Rembeliński, Warszawa–Łódź 1983.

A. Kozaczka, *Świadkowie testamentu szczególnego*, Nowe Prawo 1962, nr 1.

W. Kralik, [w:] *Ehrenzweig System des österreichischen allgemeinen Privatrechts. 4. Buch. Das Erbrecht*, Wien 1983.

J. Kremis, [w:] *Kodeks cywilny – komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2013.

P. Księżak, *Żądanie wykonania polecenia*, Przegląd Sądowy 2006, nr 4.

P. Księżak, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 20 listopada 2013 r.*, I CSK 329/13, Rejent 2014, nr 5.

B. Kucia, *Przesłanka „istnienia obawy rychłej śmierci spadkodawcy” - uwagi de lege lata i de lege ferenda*, Rejent 2012, nr 12.

B. Kucia, *Skutki niedopełnienia wymagań dotyczących stwierdzenia treści testamentu ustnego (art. 952 § 2-3 k.c.)*, Transformacje Prawa Prywatnego 2013, nr 2.

H. Lange, K. Kuchinke, *Erbrecht. Ein Lehrbuch*, München 2001.

D. Leipold, *Erbrecht*, Tübingen 2010.

F. Longchamps de Bérier, [w:] W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2014.

M. Mamica, *Nieważny testament allograficzny - czy słuszna jest jego konwersja na testament ustny?*, *Palestra* 2014, nr 5-6.

J. Mayer, [w:] *Soergel Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch. Band 22. Erbrecht 2, §§ 2064-2273, §§ 1-35 BeurkG*, red. J. Damrau, Stuttgart 2003.

A. Mączyński, *Glosa do uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 marca 1971 r., III CZP 91/70*, *OSP i KA* 1972, nr 2, poz. 26.

A. Mączyński, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 14 stycznia 1982 r., III CRN 169/81*, *OSP i KA* 1983, nr 7-8, poz. 151.

A. Mączyński, *Nieważność testamentu sporządzonego pod wpływem wady oświadczenia woli*, [w:] *Problemy kodyfikacji prawa cywilnego - księga pamiątkowa ku czci prof. Zbigniewa Radwańskiego*, red. S. Sołtysiński, Poznań 1990.

M. Niedośpiiał, *Testament w polskim prawie cywilnym. Zagadnienia ogólne*, Kraków 1991.

M. Niedośpiiał, *Zagadnienia ogólne testamentu w polskim prawie cywilnym*, Kraków–Poznań 1993.

M. Niedośpiiał, *Zagadnienia ogólne testamentu w polskim prawie cywilnym*, *Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego* 1994, nr 10.

M. Niedośpiiał, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 13 listopada 1992 r., III CZP 120/92*, *Rejent* 1994, nr 11.

M. Niedośpiiał, *Glosa do uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 26 lutego 1993 r., III CZP 24/92*, *Państwo i Prawo* 1994, nr 7-8.

M. Niedośpiiał, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 27 stycznia 1997 r., II CKN 15/96*, *Państwo i Prawo* 1999, nr 1.

M. Niedośpiiał, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 1999 r., II CKN 255/98*, *Państwo i Prawo* 2000, nr 7.

- M. Niedośpiał, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2000 r.*, I CKN 668/00, Państwo i Prawo 2002, nr 6.
- M. Niedośpiał, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 12 października 2001 r.*, V CKN 503/00, Państwo i Prawo 2003, nr 3.
- M. Niedośpiał, *Glosa do uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 listopada 2001 r.*, III CZP 54/01, Państwo i Prawo 2003, nr 9.
- M. Niedośpiał, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 20 listopada 2003 r.*, III CK 7/02, Państwo i Prawo 2005, nr 1.
- M. Niedośpiał, *Testament allograficzny (administracyjny)*, Bielsko-Biała 2004.
- M. Niedośpiał, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 22 maja 2002 r.*, I CK 26/02, Monitor Prawniczy 2005, nr 15.
- M. Niedośpiał, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2011 r.*, III CSK 98/10, Palestra 2013, nr 5-6.
- M. Niedośpiał, *Swoboda testowania*, Bielsko-Biała 2004.
- S. Niemczyk, A. Łazarska, *Prawno-medyczna wykładnia „obawy rychłej śmierci” jako przesłanka ważności testamentu ustnego*, Prawo i Medycyna 2007, nr 2.
- E. Niezbecka, *Prawo spadkowe*, Lublin 2000.
- E. Niezbecka, *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki*, red. A. Kidyba, Warszawa 2012.
- A. Ohanowicz, *Przyjęcie i odrzucenie spadku w nowym prawie spadkowym*, Przegląd Notarialny 1947, nr 5–6.
- D. Olzen, *Erbrecht*, Berlin 2005.
- K. Osajda, *Testamenty XXI wieku: mistyczny, elektroniczny, cyfrowy na CD lub DVD*, Rzeczpospolita z 31 października 2005 (nr 255/2005), dodatek „Prawo co dnia”.
- K. Osajda, *Testamenty wspólne*, Warszawa 2005.



- K. Osajda, *Wpływ rozwoju techniki na uregulowanie formy testamentu — rozważania de lege ferenda*, Rejent 2010, nr 5.
- K. Osajda, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis, edycja X (2014 r.).
- K. Osajda, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, t. III. Spadki (art. 922-1088 KC)*, red. K. Osajda, Warszawa 2013.
- A. Patryk, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 20 listopada 2013 r., I CSK 329/13*, opublikowana w wersji elektronicznej LEX 2014.
- M. Pazdan, *Polsko-holenderska wymiana poglądów na temat prawa spadkowego*, Rejent 2006, nr 2.
- M. Pazdan, *Prawo spadkowe*, [w:] *Zielona Księga. Optymalna wizja Kodeksu cywilnego Rzeczypospolitej Polskiej*, red. Z. Radwański, Warszawa 2006.
- M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450–1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2011.
- M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450–1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013.
- J. St. Piątowski, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, (zaktualizowane przez B. Kordasiewicz), Warszawa 2003.
- J. St. Piątowski, A. Kawałko, H. Witczak, [w:] *System prawa prywatnego. Tom 10. Prawo spadkowe*, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2009.
- J. St. Piątowski, B. Kordasiewicz, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2011.
- J. Pietrzykowski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III*, Warszawa 1972.
- J. Pietrzykowski, *Wybrane zagadnienia reformy prawa spadkowego*, [w:] *Z zagadnień współczesnego prawa cywilnego*, „Studia Iuridica”, tom XXI (dedykowany prof. T. Dybowskiemu), Warszawa 1994.

P. Piótet, *Schweizerisches Privatrecht. Band IV. Das Erbrecht. Erster Halbband*, Basel–Stuttgart 1978.

B. Pręda, *W sprawie przyszłości testamentu ustnego*, Rejent 2009, nr 5.

A. Proksa, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 22 marca 1982 r., III CZP 5/82*, Nowe Prawo 1984, nr 3.

K. Przybyłowski, *Swoboda testowania (dziedziczenie testamentowe według projektu kodeksu cywilnego PRL)*, [w:] *Materiały dyskusyjne do projektu kodeksu cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, red. J. Wasilkowski, Warszawa 1955.

K. Przybyłowski, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 23 września 1958 r., 3 CO 17/58*, OSPiKA 1959, z. 9, poz. 253.

K. Przybyłowski, *Polskie międzywojenne prace kodyfikacyjne w dziedzinie prawa spadkowego*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Kamila Stefki*, Warszawa–Wrocław 1967.

Z. Radwański, *Założenia dalszych prac kodyfikacyjnych na obszarze prawa cywilnego*, Państwo i Prawo 2004, nr 3.

Z. Radwański, [w:] *System prawa prywatnego. Tom 2. Część ogólna*, red. Z. Radwański, Warszawa 2008.

K.G.C. Reid, M.J. de Waal, R. Zimmermann, *Testamentary Formalities in Historical and Comparative Perspective*, [w:] *Comparative succession Law, Volume I, Testamentary Formalities*, red. K.G.C. Reid, M.J. de Waal, R. Zimmermann, Oxford 2011.

W. Robaczyński, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego z zakresu prawa cywilnego materialnego za I półrocze 1998 r.*, Przegląd Sądowy 1999, nr 7-8.

T. Růfner, *Testamentary Formalities in Roman Law*, [w:] *Comparative succession Law, Volume I, Testamentary Formalities*, red. K.G.C. Reid, M.J. de Waal, R. Zimmermann, Oxford 2011.

- L. Smal, *Testamenty szczególne według polskiego prawa spadkowego*, Przegląd Notarialny 1949, nr 1-2.
- E. Skowrońska, *Odpowiedzialność spadkobierców za długi spadkowe*, Warszawa 1984.
- E. Skowrońska, *Forma testamentu w prawie polskim*, Warszawa 1991.
- E. Skowrońska, *Przegląd orzecznictwa z zakresu prawa spadkowego (za lata 1989–1990)*, Przegląd Sądowy 1992, nr 9.
- E. Skowrońska, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 14 listopada 1991 r.*, III CZP 113/91, OSP 1992, nr 6, poz. 128.
- E. Skowrońska, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 7 stycznia 1992 r.*, III CZP 135/91, OSP 1993, z. 1, poz. 4.
- E. Skowrońska, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 2 grudnia 1994 r.*, III CZP 152/94, OSP 1995, z. 6, poz. 132.
- E. Skowrońska, *Glosa do uchwały z 5 lutego 1993 r.*, III CZP 10/93, OSP 1994, z. 5, poz. 83.
- E. Skowrońska, *Glosa do uchwały SN z 16 września 1993 r.*, III CZP 122/93, OSP 1994, z. 10, poz. 177.
- E. Skowrońska, *Testament ustny de lege ferenda*, [w:] *Z zagadnień współczesnego prawa cywilnego*, Studia Iuridica, tom XXI (dedykowany prof. T. Dybowskiemu), Warszawa 1994.
- E. Skowrońska-Bocian, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 27 stycznia 1997 r.*, II CKN 15/96, OSP 1998, nr 3, poz. 59.
- E. Skowrońska-Bocian, *Testament w prawie polskim*, Warszawa 2004.
- E. Skowrońska-Bocian, *Obawa rychłej śmierci jako przesłanka sporządzenia testamentu ustnego*, [w:] *Ars et Usus. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Stanisława Rudnickiego*, Warszawa 2005.

E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 2011.

E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2012.

E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki*. Warszawa 2013.

M. Sośniak, *Prawo cywilne i rodzinne w zarysie. Tom III. Prawo rzeczowe, rodzinne i spadkowe*, Katowice 1985.

L. Stecki, [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem. Tom II*, red. J. Winiarz, Warszawa 1989.

J. Stobienia, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 9 lutego 1981 r., III CZP 68/80*, OSPiKA 1982, nr 9.

M. Sychowicz, [w:] *Praktyczny komentarz z orzecnictwem. Kodeks cywilny. Tom II, art. 353–1088*, Warszawa 2005.

S. Szer, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1955.

A. R. Światłowski, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 7 stycznia 1992 r., III CZP 135/91*, Rejent 1992, nr 11.

A. R. Światłowski, *Obawa rychłej śmierci jako przesłanka testamentu ustnego*, Monitor Prawniczy 1993, nr 3.

C. Tabęcki, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 7 listopada 1962 r., III CO 14/62*, OSPiKA 1963, z. 12, poz. 313.

E. Till, *Prawo prywatne austriackie. Tom VI. Wykład austriackiego prawa spadkowego*, Lwów 1904.

E. Weiß, [w:] *Kommentar zum Allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuch. III Band. §§ 531–858*, red. H. Klang, Wien 1952.

R. Welser, [w:] *Kommentar zum Allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuch. 1. Band. §§ 1–1174 ABGB*, red. P. Rummel, Wien 2000.

R. Welser, *Die Reform des österreichischen Erbrechts*, [w:] *Zivilrechtsgesetzgebung heute. Festschrift Gerhard Hopf zum 65. Geburtstag*, red. Bundesministerium für Justiz, Zivilrechtssektion, Wien 2007.

R. Welser, *Die Reform des österreichischen Erbrechts*, Wien 2009.

J. Wierciński, *Uwagi o swobodzie testowania*, [w:] *Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego*, red. M. Modrzejewska, Warszawa 2010.

J. Wierciński, *Brak świadomości albo swobody przy sporządzaniu testamentu*, Warszawa 2013.

W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2009.

M. Wróbel, *Główne założenia projektu Kodeksu cywilnego*, Monitor Prawniczy 2007, z. 13.

S. Wójcik, [w:] *System prawa cywilnego. Tom IV. Prawo spadkowe*, red. J.St. Piątoski, Ossolineum 1986.

S. Wójcik, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 10 października 2000 r.*, V CKN 970/00, OSP 2001, nr 11, poz. 161.

S. Wójcik, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 12 października 2001 r.*, V CKN 503/00, OSP 2002, nr 11, poz. 141.

S. Wójcik, *Glosa do postanowienia SN z 5 lutego 2002 r.*, II CKN 803/99, OSP 2002, z. 12, poz. 162.

S. Wójcik, *O niektórych uregulowaniach w prawie spadkowym. Uwagi de lege ferenda*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, red. L. Ogieńko, W. Popiołek, M. Szpunar, Kraków 2005.

S. Wójcik, F. Zoll, [w:] *System prawa prywatnego. Tom 10. Prawo spadkowe*, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2013.

S. Wróblewski, *Komentarz do austriackiego kodeksu cywilnego, Tom Trzeci, Komentarz do §§ 531–824 Austriackiego Kodeksu Cywilnego (Prawo spadkowe)*, Kraków 1904.

M. Załucki, *Współczesne tendencje rozwoju dziedziczenia testamentowego - czyli nie tylko o potrzebie wprowadzenia wideotestamentu do nowego Kodeksu cywilnego*, Roczniki Nauk Prawnych 2012, tom XXII, nr 2.

R. Zimmermann, *Testamentary Formalities in Germany*, [w:] *Comparative succession Law, Volume I, Testamentary Formalities*, red. K.G.C. Reid, M.J. de Waal, R. Zimmermann, Oxford 2011.

F. Zoll, *Das polnische Erbrecht im Wandel: die geplanten Reformen*, [w:] *Erbrechtsentwicklung in Zentral- und Osteuropa*, red. R. Welsch, Wien 2009.

F. Żywiecki, *Testamenty ustne w świetle orzecznictwa*, Nowe Prawo 1971, nr 1.

L. Żyżylewski, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 22 marca 1989 r., III CZP 22/89*, Nowe Prawo 1991, nr 1-3.

## X. Orzecznictwo

Orzeczenie Sądu Najwyższego z 12 grudnia 1935 r., C II 1705/35, Przegląd Prawa i Administracji z 1936, dział Orzecznictwo, s. 294.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 1948 r., C 458/48, Państwo i Prawo 1948, nr 12.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 3 listopada 1948 r., C 755/48, Państwo i Prawo 1949, nr 2.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z 20 czerwca 1950 r., Wa C 382/49, Nowe Prawo 1950, nr 10.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z 14 czerwca 1951 r., ŁC 2353/50, OSNCK 1953, nr 1, poz. 11.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z 22 grudnia 1951 r., C 1325/51, OSNC 1952, nr 3, poz. 84.

Wyrok Sądu Najwyższego z 4 lipca 1952 r., C 1321/52, OSNC 1953, nr 1, poz. 30.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z 10 września 1954 r., I CR 1026/54, Nowe Prawo 1955, nr 12.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z 10 września 1957, I CR 510/57, OSPiKA 1959, nr 1, poz. 5.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z 28 września 1957, I CO 30/55, Nowe Prawo 1958, nr 4, s. 108-110.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z 14 maja 1958 r., I CR 325/58, OSNC 1960, nr 3, poz. 67.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z 6 sierpnia 1958 r., 1 CR 512/58, OSPiKA 1960, nr 2, poz. 37.

Uchwała Sądu Najwyższego z 23 września 1958 r., 3 CO 17/58, OSPiKA 1959, z. 9, poz. 253.

Uchwała Sądu Najwyższego z 23 kwietnia 1960 r., III CO 8/60, OSNC 1961, nr 1, poz. 27.

Uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1961 r., I CO 18/61, OSNC 1962, nr 1, poz. 4.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z 21 października 1961 r., IV CR 644/61, OSNC 1962, nr 4, poz. 145.

Uchwała Sądu Najwyższego z 29 listopada 1961 r., 3 CO 30/60, OSNCPiUS 1963, nr 1, poz. 4.

Uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1961 r., I CO 10/61, OSNC 1962, nr 1, poz. 4.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z 17 września 1962, III CR 299/62, OSNC 1963, nr 1, poz. 6.

Uchwała Sądu Najwyższego z 7 listopada 1962 r., III CO 14/62, OSPiKA 1963, z. 12, poz. 313.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 20 lutego 1963 r., I CR 109/63, OSNC 1964, nr 3, poz. 51.

Wyrok Sądu Najwyższego z 26 września 1963 r., III CR 191/63, OSNCPiUS 1964, nr 9.

Uchwała Sądu Najwyższego z 21 marca 1966 r., III CO 9/66, OSNCP 1966, nr 9, poz. 146.

Uchwała Sądu Najwyższego z 20 września 1968 r., III CZP 85/68, OSNCPiUS 1969, nr 6, poz. 102.

Uchwała Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1969 r., III CZP 31/69, OSNCPiUS 1970, nr 2, poz. 23.



Uchwała Sądu Najwyższego z 3 października 1969 r., III CZP 75/69, OSPiKA 1970, nr 4, poz. 87.

Uchwała Sądu Najwyższego z 27 listopada 1969 r., III CZP 76/69, OSNCP 1970, nr 6, poz. 104.

Uchwała Sądu Najwyższego z 28 listopada 1969 r., III CZP 87/69, OSNCP 1970, nr 6, poz. 106.

Uchwała Sądu Najwyższego z 21 października 1970 r., III CZP 62/70, OSNC 1971, nr 4, poz. 64.

Postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z 9 marca 1971 r., Cr 336/71, OSPiKA 1971, z. 7-8, poz. 146.

Uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 marca 1971 r., III CZP 91/70, OSNCPiUS 1971, nr 10, poz. 168.

Uchwała Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 1972 r., III CZP 11/72, OSNCPiUS 1972, nr 10, poz. 174.

Uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1973 r., III CZP 78/72, OSNC 1973, nr 12, poz. 207.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 25 października 1973 r., III CRN 241/73, OSNC 1974, nr 6, poz. 116.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 22 stycznia 1974 r., III CRN 326/73, OSNCP 1974, nr 11, poz. 199.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 25 marca 1974 r., III CRN 5/74, OSNCP 1975, nr 3, poz. 42.

Uchwała SN z 22 kwietnia 1974 r., III CZP 19/74, OSNCP 1974, nr 12, poz. 209.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 24 czerwca 1974 r., III CRN 118/74, niepublikowane, LEX nr 7534.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 6 marca 1975 r., III CRN 450/74, OSPiKA 1976, nr 7-8, poz. 146.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 9 grudnia 1975 r., III CRN 299/75, OSPiKA 1976, nr 12, poz. 234.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 28 czerwca 1976 r., III CRN 101/76, niepublikowany, LEX nr 7834.

Wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 1977 r., I CR 207/77, OSNC 1978, nr 2, poz. 34.

Uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 13 lutego 1980 r., II CZP 69/79, OSNC 1980, nr 9, poz. 154.

Uchwała Sądu Najwyższego z 9 lutego 1981 r., III CZP 68/80, OSNC 1981, nr 6, poz. 103.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 14 stycznia 1982 r., III CRN 169/81, OSNCP 1982, nr 5-6, poz. 91.

Uchwała Sądu Najwyższego z 22 marca 1982 r., III CZP 5/82, OSNC 1982, nr 8-9, poz. 117.

Uchwała Sądu Najwyższego z 22 marca 1989 r., III CZP 22/89, OSNCP 1990, nr 2, poz. 31.

Uchwała Sądu Najwyższego z 7 stycznia 1991 r., III CZP 135/91, OSP 1993 r., nr 1, poz. 4.

Uchwała Sądu Najwyższego z 10 stycznia 1991 r., III CZP 74/90, OSP 1991, nr 9, poz. 222.

Uchwała Sądu Najwyższego z 14 listopada 1991 r., III CZP 113/91, OSP 1992, nr 6, poz. 128.

Uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 13 listopada 1992 r., III CZP 120/92, OSNC 1993, nr 3, poz. 26.

Uchwała Sądu Najwyższego z 26 lutego 1993 r., III CZP 24/92, OSNC 1993, nr 7-8, poz. 134.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 27 stycznia 1997 r., II CKN 15/96, OSP 1998, nr 3, poz. 59.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1997 r. III CKN 310/97, OSNC 1998, nr 7-8, poz. 115.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 22 grudnia 1997 r., II CKN 542/97, OSNC 1998, nr 7-8, poz. 118.

Uchwała Sądu Najwyższego z 6 listopada 1998 r., III CKN 671/97, niepublikowana.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 22 grudnia 1998 r., II CKN 106/98, niepublikowane, LEX nr 519225.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 1999 r., III CKN 190/98, OSNC 1999, nr 11, poz. 190.

Postanowienie SN z 13 maja 1999 r., III CKN 23/98, OSP 1999, nr 12, poz. 221.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 24 marca 2000 r., I CKN 485/98, niepublikowane, LEX nr 50850.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 28 marca 2000 r., II CKN 875/98, niepublikowane, LEX nr 50877.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2000 r., V CKN 67/00, niepublikowane, LEX nr 52581.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 10 października 2000 r., V CKN 970/00, OSP 2001, nr 11, poz. 161.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2000 r., I CKN 668/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 151.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 22 sierpnia 2001 r., V CKN 584/00, niepublikowane, LEX nr 551155.

Uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 listopada 2001 r., III CZP 54/01, OSNC 2002, 7-8, poz. 84.

Postanowienie Sądu Najwyższego 12 kwietnia 2002 r., I CKN 1457/99, niepublikowane, LEX nr 55105.

Uchwała Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2002 r., III CZP 22/02, OSNC 2003, nr 2, poz. 19.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 10 maja 2002 r., IV CKN 1044/00, OSNC 2003, nr 7-8, poz. 107.

Wyrok Sądu Najwyższego z 22 maja 2002 r., I CK 26/02, OSNC 2003, nr 5, poz. 69.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 25 września 2002 r., V CK 175/02, niepublikowane, LEX nr 172834.

Wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 2003 r., V CKN 186/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 121.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 16 lipca 2003 r., V CKN 434/01, OSNC 2004, nr 10, poz. 158.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 25 lipca 2003 r., V CK 120/02, OSNC 2004, nr 10, poz. 159.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 20 listopada 2003 r., III CK 7/02, OSNC 2005, nr 1, poz. 7.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2005 r., I CK 449/04, niepublikowane, LEX nr 194127.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2005 r., V CKN 67/00, niepublikowane, LEX nr 52581.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 14 lipca 2005 r., III CK 688/04, niepublikowane, LEX nr 380963.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2005 r., II CSK 8/05, niepublikowane, LEX nr 604125.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 8 lutego 2006 r., II CSK 128/05, niepublikowane, LEX nr 192038.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 14 marca 2006 r., II CK 419/05, niepublikowane, Legalis.

Wyrok SN z 20 lipca 2007 r., I CSK 136/07, Monitor Prawniczy 2007, nr 17.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 11 marca 2009 r., I CSK 321/08, niepublikowane, LEX 738081.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2010 r., III CSK 317/09, niepublikowane, LEX nr 611828.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 11 marca 2011 r., II CSK 379/10, niepublikowane, LEX nr 784916.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2012 r., I CSK 575/11, niepublikowane, LEX nr 1216833.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 18 grudnia 2012 r., I ACa 1214/12, niepublikowane, LEX nr 1293626.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 20 listopada 2013 r., I CSK 329/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 93.